

KWARTALNIK KRESOWY



ROCZNIK IX · 2023 · NR 3 (19)

„Kwartalnik Kresowy”

2023 © copyright by Muzeum Niepodległości w Warszawie

RECENZENCI

prof. dr hab. **Adam Dobroński** (Uniwersytet w Białymstoku), dr **Ewa Jaska** (Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego), dr hab., prof. UW, **Jerzy Mazurek** (Uniwersytet Warszawski), prof. dr hab. **Wojciech Włodarkiewicz** (Wojskowa Akademia Techniczna)

RADA NAUKOWA

prof. dr hab. **Maria Filina** (Uniwersytet Państwowy im. Iwane Dżawachiszwilego w Tibilisi), doc. dr **Mykoła Genyk** (Przykarpacki Uniwersytet Narodowy im. Wasyla Stefanyka w Iwano-Frankiwsku), dr **Petro Hawryłyszyn** (Przykarpacki Uniwersytet Narodowy im. Wasyla Stefanyka w Iwano-Frankiwsku), dr **Mariusz Kardas** (Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni), prof. dr hab. **Norbert Kasperek** (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), prof. dr hab. **Michał Latek-Polberg** (Uniwersytet León w Kastylii), dr **Beata Michalec** (Muzeum Niepodległości w Warszawie), prof. dr hab. **Zbigniew Mikołajczyk** (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego), dr **Piotr Olechowski** (Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami Instytutu Pileckiego w Warszawie, Instytut Strat Wojennych im. Jana Karckiego w Warszawie), prof. dr hab. **Włodzimierz Osadczy** (Katolicki Uniwersytet Lubelski), dr hab., prof. WAT **Adam A. Ostanek** (Wojskowa Akademia Techniczna), dr **Rafał Roguski** (Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach), dr hab. **Piotr Semków** (Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni), ks. prof. dr hab. **Henryk Skorowski** (Międzynarodowe Centrum Dialogu Międzykulturowego i Międzyreligijnego, UKSW), prof. dr hab. **Aleksander Smoliński** (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), ks. prof. dr hab. **Jan Walkusz** (Katolicki Uniwersytet Lubelski), dr hab., prof. AFiB **Jolanta Załęczny** (Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie)

KOLEGIUM REDAKCYJNE

dr **Tadeusz Skoczek** – redaktor naczelny, dr **Krzysztof Bąkała** – zastępca redaktora naczelnego, mgr **Bartłomiej Sokolowski** – sekretarz redakcji, administracja, mgr **Małgorzata Izdebska-Młot** – redaktor językowy, **Piotr Maroński** – redaktor techniczny, mgr **Natalia Roszkowska** – opracowanie graficzne, mgr **Justyna Wyszynska** – promocja

REDAKTORZY TEMATYCZNI

dr **Longin Dzieżyc** (Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze), **Przemysław Gast** (Muzeum Niepodległości w Warszawie), dr **Tibor Gerencsér** (Eötvös Loránd Tudományegyetem, Budapest), mgr **Weronika Krzemień** (Muzeum Niepodległości w Warszawie), dr **Izabela Mościcka** (Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Warszawie), ks. dr **Krzysztof Niegowski** (Fundacja Dialogu Kultur i Religii, UKSW), mgr **Janusz Paluch** (Biblioteka Kraków), mgr **Waldemar Rataj** (Akademia Dziedzictwa Kresów), dr **Anna Varanytsya** (Instytut Ukrainoznawstwa Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie), mgr **Łukasz Żywek** (Muzeum Niepodległości w Warszawie)

ISSN 2719-8464

ISBN 978-83-66640-92-4

Wydawnictwo Naukowe Muzeum Niepodległości

(identyfikator wydawnictwa naukowego – 42 700)

Al. Solidarności 62, 00-240 Warszawa

mail: kresowy@muzn.pl

SPIS TREŚCI

Tadeusz Skoczek

Kresowe badania 5

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Stanisław Sławomir Nicieja

Ołyka – strażnica dzikich pól 9

Jewhen Samborskij

Przesiedlenia Polaków z Kresów Wschodnich do Polski (1944–1946). Wybrane aspekty 47

Aleksander Smoliński

Przegląd najważniejszej polskiej oraz ukraińskiej i rosyjskojęzycznej literatury dotyczącej dziejów Kamieńca Podolskiego. Przyczynek do przeglądu i oceny dorobku polskiej historiografii na temat dawnych koronnych Kresów Południowo-Wschodnich 75

Rafał Michliński

Artykuły Karola Taubego na łamach „Morza – Organu Ligi Morskiej i Kolonialnej” 159

Piotr Olechowski

Przegląd współczesnych ukraińskich rozpraw naukowych, poświęconych kwestiom prawnym w historii Polski 187

SPIS TREŚCI

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

Małgorzata Ziemska

Skarby wołyńskiej kolekcji (o kartach pocztowych ze zbiorów Tadeusza Marcinkowskiego). Część 3 – okres dwudziestolecia międzywojennego205

RECENZJE I OMÓWIENIA

Tadeusz Samborski

Profesor Stanisław Sławomir Nicieja obrońcą dobrego imienia i honoru Kresowian 265

Autorzy 273

Kresowe badania

„Kwartalnik Kresowy” konsekwentnie prowadzi badania dotyczące historii terenów odebranych Polsce w wyniku jałtańskiej zdrady przywódców światowych: Roosevelta, Churchilla i Stalina. Interesują nas też losy przesiedlonych ze wschodu rodzin, zamieszkałych po II wojnie światowej na terenach nad Nysą Łużycką oraz po prawej stronie Odry, nazywanych mało precyzyjnie Ziemią Odzyskanymi.

Niezwykle interesujące są badania Stanisława Niciei, szczególnie wydawane w cyklu znakomitych publikacji pod nazwą *Kresowej Atlantydy*. Rozpoczynamy ten numer naszego pisma od naukowego eseju profesora poświęconego Ołyce, siedzibie jednej z gałęzi magnackiego rodu Radziwiłłów. Dla nas artykuł ten jest bardzo istotny, bowiem siedziba Muzeum Niepodległości mieści się w Pałacu Radziwiłłów. Janusz Radziwiłł, ostatni ordynat ołycki, przejął posiadłość w 1912 roku, adaptując budynek na swoją siedzibę miejską, stanowiącą – obok pałacu w Nieborowie

– główną część majątku rodziny zlokalizowanego na Mazowszu. Książę Janusz Franciszek odgrywał niepoślednią rolę w międzywojniu oraz w czasie niemieckiej okupacji. Po „wyzwoleniu” wiele lat spędził w łagrze NKWD na Dalekim Wschodzie, wracając przekazał pałac przy ówczesnej ulicy Bielańskiej na rzecz państwa, zamieszkując w niewielkim lokalu spółdzielczym na Mokotowie. Nie skorzystał z możliwości jakie dawały mu rodzinne koligacje, nie wyjechał mimo próśb syna Stanisława do Stanów Zjednoczonych. Zmarł 4 października 1967 roku i został pochowany przy kościele Bernardynów. Ówczesne władze PRL zgodziły się na oficjalny pogrzeb państwowy. Prochy tego wybitnego męża stanu, polityka konserwatywnego (z okresu pierwszej połowy XX wieku) i uczciwego człowieka zostały przeniesione w roku 1972 do grobowca rodzinnego w Wilanowie.

Dodajmy, że przed Radziwiłłem ten późnobarokowy pałac pozostawał w posiadaniu rodziny Przebendowskich. W 1728 roku Jan Zygmunt Deybel przebudował go i unowocześnił dla podskarbiego koronnego Jana Jerzego Przebendowskiego. Na pewien czas pałac został wydzierżawiony przez posła hiszpańskiego przy dworze Augusta III, który utworzył w nim „dom zabaw i schadzek”. W rodzinie Przebendowskich pozostawał on do 1776 roku, kiedy to nabyły go siostry Łubieńskie, Anna Łętowska i Konstancja Kossowska. Administratorem został podskarbi wielki koronny Roch Kossowski, nietuzinkowa postać dworu Stanisława Augusta Poniatowskiego, uczestnik konfederacji targowickiej 1792, a później insurekcji kościuszkowskiej 1794. W następnym wieku pałac przechodził różne koleje: stał się czymś w rodzaju kamienicy czynszowej, działała tu znana restauracja Gąsiorowskiego, a nawet szynk i zajazd. Redagowano tu i drukowano „Gazetę Teatralną”, mieszkał tu gen. Michaił Lewicki, rosyjski komendant miasta (1814–1830). Po 1863 roku właścicielem pałacu był Jan Zawisza, kolekcjoner, archeolog, miłośnik militariów. Píše o tym szczegółowo w wydanej niedawno publikacji Krzysztof Bąkała

(zob. *Krótką historią Palcu Przebendowskich/Radziwiłłów*, Warszawa 2020).

Tadeusz Samborski, w interesującym eseju pomieszczonym w obecnym numerze „Kwartalnika Kresowego”, nazywa profesora Nicieję obrońcą dobrego imienia i honoru Kresowian. Warto zapoznać się i z tym bardzo osobistym artykułem świeżo wybranego posła do polskiego Sejmu. Samborski od lat zajmuje się bezkompromisową publicystyką propagującą nie tylko nostalgię za dawnymi polskimi Kresami. Odważnie przypomina też cierpienia narodu polskiego, jakie zgotowało mieszkańcom wsi kresowych środowisko ukraińskich nacjonalistów, w myśl bardzo humanistycznego hasła: naleźna pamięć – nie zemsta. Jest także bezkompromisowym obrońcą etosu żołnierzy, którzy „nie zdążyli do Andersa”, osadników na Ziemiach Odzyskanych czy przymusowo przesiedlonych Kresowian.

Warto też zapoznać się z innymi artykułami „Kwartalnika Kresowego”.

Tadeusz Skoczek

OŁYKA – ZAMEK. WIEŻA BRAMNA



Żary 2008, papier, druk 21 x 29,5 cm, Reprodukacja z *Teki grafik kresowych*, t. 2,
Ziemia wileńska i nowogrodzka, nr inw. MN RP. 169/57

STANISŁAW GÓRAL

STANISŁAW SŁAWOMIR NICIEJA

Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego

ORCID: 0000-0003-4952-9290

Ołyka – strażnica dzikich pól

Słowa kluczowe

Ołyka, Radziwiłłowie, kolegiata ołycka, Janusz Radziwiłł, II wojna światowa, ołyccy samorządowcy i przedsiębiorcy

Streszczenie

Artykuł przedstawia historię wołyńskiego miasteczka, które przez wieki stanowiło jedno z centrów życia towarzyskiego i politycznego polskiego ziemiaństwa i wielkiego rodu Radziwiłłów. W oparciu o szeroką literaturę przedmiotu przedstawiono dzieje tego miasteczka i współpracę Radziwiłłów ze społecznością samorządową – z burmistrzami i organizacjami społecznymi oraz historię zagłady w czasie II wojny światowej większości ludności Ołyki, która zginęła z rąk Sowieców, Niemców i banderowców. Radziwiłłowie mieli wiele pałaców. W ich warszawskiej rezydencji mieści się obecnie Muzeum Niepodległości.

Ołyka – to małe wołyńskie miasteczko prawdopodobnie nigdy by nie zaistniało w historii ponadregionalnej, gdyby w XVI wieku nie trafiło we władanie jednego z najbogatszych i najważniejszych rodów arystokratycznych Rzeczypospolitej: Radziwiłłów. Od 1513 roku, przez ponad cztery wieki, w Ołyce była jedna z głównych siedzib tego rodu, którego przedstawiciele przez siedemnaście pokoleń pełnili w historii Polski ważne funkcje: mężów stanu, wodzów, hetmanów, kardynałów czy ministrów.

Literatura na temat Radziwiłłów jest niezmiernie obfita i wielowątkowa, panegirycznie-hagiograficzna lub pamfletowo-paszkwilancka. Dowodzi to atrakcyjności tematu. O rodzie tym i jego znaczeniu w europejskim wymiarze pisali historycy, eseiści, publicyści, powieściopisarze i politycy, w tym tak wybitni, jak choćby historycy: Ludwik Kolankowski, Władysław Konopczyński, Maria Bogucka i Zbigniew Kuchowicz czy też publicyści-wizjonerzy: Paweł Jasienica i Stanisław Cat-Mackiewicz. Rodem tym zafascynowany był najgenialniejszy polski powieściopisarz – Henryk Sienkiewicz. Ten mistrz patosu i sugestywnej narracji w *Potopie* – jednej ze swych najpoczytniejszych powieści – przedstawił z malarskim rozmachem dwóch Radziwiłłów: Janusza i Bogusława, niesłusznie czyniąc z nich negatywnych bohaterów, co ze znawstwem i fascynującą logiką polityczną wytknął mu Stanisław Cat-Mackiewicz w swoim znakomitym studium biograficznym *Dom Radziwiłłów* – powstałym na zamówienie monachijskiego wydawcy, głównie z tego względu, że jeden z Radziwiłłów, Stanisław Albrecht (1914–1976), ożenił się z Lee Bouvier – młodszą siostrą żony prezydenta Stanów Zjednoczonych, Jacqueline, i tym samym stał się szwagrem Johna Kennedy’ego, a to napędzało wyobraźnię nie tylko polskiego społeczeństwa¹.

¹ S. Mackiewicz, *Dom Radziwiłłów*, Czytelnik, Warszawa 1990, s. 5–7. Niemiecki wydawca nie zdecydował się jednak wydać książki Mackiewicza. Zamówił ją u innego polskiego pisarza, mieszkającego w Monachium, Tadeusza

Ród Radziwiłłów, który przejawiał przez wieki niezwykłą żywotność i ciągle wydawał indywidualności fascynujące, ale też nierzadko irytujące społeczność europejską, był portretowany nie tylko przez historyków i pisarzy, ale również trafił na setki obrazów historycznych wiszących swego czasu w ich pałacach, a obecnie w muzeach, oraz na ekrany kin. Pisałem o tym w piętnastym tomie *Kresowej Atlantyd*y, przy okazji przedstawienia dramatycznych losów Barbary Radziwiłłówny.

Nim zanurzę się w historię radziwiłłowskiej Ołyki, pragnę przywołać sylwetkę Janusza Radziwiłła (1612–1655) – arystokraty o ambicjach królewskich, sportretowanego przez Henryka Sienkiewicza w *Potopie*. Mistrzowi z Oblęgorka jawił się ten sobiepan raz jako postać diaboliczna, a innym razem jako wizjonerski polityk marzący o koronie litewskiej i polskiej.

Był to człowiek czterdziestoletni – pisał Sienkiewicz – postaci olbrzymiej i barczysty. Ubierał się w strój szkarłatny polski, spięty pod szyją kosztownymi agrafkami. Twarz miał ogromną, o rysach, z których biła pycha, powaga i potęga. Była to gniewliwa, lwia twarz bojownika i władcy zarazem. Długie, zwieszające się w dół wąsy nadawały jej wyraz posępny i cała w swej potędze i ogromie była jakby wykuta wielkimi uderzeniami młota z marmuru. Brwi miał w tej chwili zmarszczone z powodu natężonej uwagi, ale zgadłeś łatwo, że gdy je zmarszczy gniew, wówczas biada tym ludziom, tym wojskom, na których gromy owego gniewu spadną. Było coś tak wielkiego w tej postaci, że patrzącym na nią rycerzom wydawało się, iż nie tylko owa komnata, ale i cały zamek dla niej za ciasny; jakoż nie myliło ich pierwsze wrażenie, albowiem siedział przed nimi Janusz Radziwiłł, książę na Birzach i Dubinkach, wojewoda wileński i hetman wielki litewski, pan tak potężny i dumny, że mu było w całej niezmiernej fortunie, we wszystkich godnościach, ba!, nawet na Żmudzi i Litwie za ciasno².

Nowakowskiego (1917–1996); zob. T. Nowakowski, *Die Radziwills. Die Geschichte einer großen europäischen Familie*, München 1975; J. Jakubowicz, *Sagi rodów polskich*, Wydawnictwo Multico, Lublin 2000, s. 213–268.

² Cyt. za: S. Mackiewicz, op. cit., s. 100.

Ołyccy ordynaci

Spośród licznych zamków i pałaców Radziwiłłów znajdujących się m.in. w Berlinie, Antoninie, w Warszawie, Nieborowie, Birzach, Kiejdanach, Mirze, Mankiewiczach czy Szpanowie najważniejsze i najokazalsze wzniesli w Nieświeżu na Litwie i w Ołyce na Wołyniu, natomiast wśród ordynacji radziwiłłowskich ta w Ołyce, zarządzana na przestrzeni wieków przez trzynastu Radziwiłłów, była jedną z największych i najzasobniejszych na obszarze całej Rzeczypospolitej. Liczyła w 1939 roku 42 tysiące hektarów. Większa obszarowo była ordynacja ze stolicą w Dawidgródku na Polesiu, która początkowo obejmowała 250 tysięcy hektarów, ale po traktacie ryskim w 1921 roku około połowa tych dóbr została po sowieckiej stronie. Ostatnim ordynatem dawidgródeckim był Karol Mikołaj Radziwiłł (1886–1968).

Wśród ordynatów zarządzających dobrami Radziwiłłów do najbardziej wyrazistych postaci należeli Mikołaj Radziwiłł „Czarny” (1515–1565) i jego kuzyn, brat Barbary Radziwiłłówny, Mikołaj „Rudy” (1512–1584), którzy przejawiali wielkie ambicje polityczne. „Czarny” był m.in. doradcą króla Zygmunta Augusta. On też doprowadził do tego, że monarcha Rzeczypospolitej po skrytym, namiętym romansie ze swoją poddanką poślubił ją i koronował na królową Polski, co było wówczas ewenementem i zrodziło wielkie polityczne kontrowersje.

Po śmierci Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” pierwszym ordynatem ołyckim został jego najmłodszy syn – Stanisław I Radziwiłł „Pobożny” (1559–1599) – erudyta znający podobno dwanaście języków, w tym turecki i arabski. Przydomek „Pobożny” uzyskał wówczas, gdy pod wpływem słynnego w całej Rzeczypospolitej jezuity, kaznodziei księdza Piotra Skargi porzucił kalwinizm i – jak to się często zdarza neofitom – stał się gorliwym, wręcz fanatycznym katolikiem, zwalczającym dawnych swoich współwyznawców. Nie tylko wygonił kalwinistów z Ołyki, ale spalił też ich bibliotekę, a katolikom wznosił świątynię.

Po nim ordynację przejął też jego najmłodszy syn – Albrycht Radziwiłł (1590–1656), zwany „Stróżem Praw”, który nieprzerwanie przez 33 lata (za panowania trzech królów: Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kazimierza) był marszałkiem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Otaczał go 300-osobowy dwór, ufundował kilka kościołów (m.in. w Ołyce, Pińsku i Nieświeżu), szpital w Ołyce, a przy tutejszej kolegiacie utworzył filię Akademii Zamoyskiej. Był też budowniczym zamku w Ołyce, który majestatem architektonicznym i wyposażeniem miał dorównywać radziwiłłowskiej rezydencji w Nieświeżu.

Kolegiata ołycka

Najważniejszą zasługą Albrychta Radziwiłła dla Ołyki było wzniesienie w tym miasteczku kolegiaty pw. Trójcy Świętej, którą z czasem uznano za najpiękniejszą świątynię katolicką na całym Wołyniu, za perłę baroku. Zbudowano ją w latach 1635–1640, według projektu dwóch włoskich architektów – Benedetto Molliego i Giovanniego Maliveryny. Świątynię zdobiły rzeźby wrocławskiego artysty Melchiora Ellenberga, ucznia słynnego rzeźbiarza ze Lwowa – Pfistera, który ozdobił katedrę łacińską w tym mieście.

Ellenberg wraz z pomocnikami wykonał liczne figury świętych, umieszczone w niszach i na frontonie ołyckiej kolegiaty. Na głównej fasadzie świątyni umieszczono też ogromny napis łaciński: „DEUS DE TUIS DONIS TIBI OFFERIMUS” (TOBIE BOŻE Z TWOICH DARÓW OFIARUJEMY). Ściany nawy i prezbiterium zdobiły rzeźby 12 apostołów, również dłuta Ellenberga. W świątyni były też liczne nagrobki i epitafia rodziny Radziwiłłów, najczęściej z marmuru i alabastru oraz księży zarządzających kolegiatą. Najbardziej okazałe były nagrobki fundatora kolegiaty – księcia Albrychta Stanisława Radziwiłła oraz proboszcza ołyckiego i sufragana łuckiego – ks. Franciszka Zajerskiego³.

³ A. Smoliński, *Ołyka – ślad potęgi rodu Radziwiłłów i dawnej Rzeczypospolitej*

Kolegiata ołycka przez wiele pokoleń budziła zachwyt swym wyposażeniem i bogactwem: obrazami sakralnymi i portretowymi, rzeźbionymi konfesjonałami i wykutymi z marmuru i alabastru ołtarzami w stylu wczesnego baroku oraz niezwykle zdobnymi stallami i organami. Obok kolegiaty stoi pięcioarkadowa murowana dzwonnica, której dwa zewnętrzne filary dekorowane są ornamentami roślinnymi, a środkowy maskaronem.

Po wrześniu 1939 roku Sowietci, a później Niemcy wyszabrowali stamtąd wszystkie kosztowności. W 1950 roku świątynię zamieniono na stajnię kolchozową. Widziałem tę ruinę w 2006 roku, w czasie kręcenia wspólnie z Jerzym Janickim filmu o Ołyce. Wszystko było zrujnowane, wyrwano nawet posadzkę, ściany zbito do cegły, z krypty wyrzucono kości fundatora – Albrychta Radziwiłła. Jak twierdzili miejscowi – ktoś nocą pochował je na cmentarzu w Ołyce.

Niepodległe państwo ukraińskie do dziś, do roku 2023 (ponad 30 lat), nie potrafiło zatrzeć tej profanacji. Dalej jest to świątynia okaleczona, z wlekącym się latami remontem, mimo iż Senat RP oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyłożyły sporą sumę na jej renowację.

Albrycht Radziwiłł, który zostawił po sobie cenione przez historyków pamiątki, zmarł bezpotomnie. Wówczas ordynacja ołycka przeszła we władanie nieświeskiej linii Radziwiłłów. Ordynatem na Ołyce został Michał Kazimierz Radziwiłł, zwany „Rybeńko” (1702–1762), bo tak zwracał się do swoich rozmówców, będący równocześnie ordynatem na Nieświeżu. „Rybeńko” urodził się w Ołyce. Był kasztelanem wileńskim, wojewodą trockim i hetmanem polnym litewskim. W Ołyce rozbudował pałac arkadowy, który kubaturowo był czterokrotnie większy niż zamek

Obojga Narodów. Dzieje i współczesność, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2010, nr 14, s. 105–106.

na Wawelu w Krakowie. W kaplicy wawelskiej ufundował nagrobki królów Piastów – Jana III Sobieskiego i Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Zmarł w Wilnie, a jego pogrzeb kosztował milion złotych polskich.

Nieśwież i Ołykę odziedziczył po nim jego syn – Karol Radziwiłł „Panie Kochanku” (1734–1790), jedna z najbarwniejszych postaci nie tylko w rodzie Radziwiłłów, ale w ogóle w dziejach Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Książę Karol Radziwiłł i baron Münchhausen – fantaści, prekursorzy purnonsensu

Przydomek „Panie Kochanku”, który stał się nieodłączną częścią nazwiska Karola Radziwiłła, wynikał z faktu, że zwykł się tak zwracać do każdego rozmówcy. Radziwiłł wszedł do historii, a zwłaszcza legendy narodowej, dzięki niesamowitej fantazji, gawędziarskiej swadzie i umiejętności wymyślania i opowiadania niestworzonych historyjek, facecji, anegdot i dowcipów, sięgając przy tym szczytów nonsensu.

Karol Radziwiłł podczas licznych uczt i biesiad skupiał na sobie swymi opowieściami uwagę i – jak wówczas mówiono – „trzymał stół”. Podobnie było podczas postojów w karczmach w czasie jego licznych podróży po Litwie, Koronie i Zachodniej Europie, gdy sute posiłki zakrapiano okowitą, miodami pitnymi i winem. To na Radziwille zawsze koncentrowała się uwaga uczestników, on rozpalał wyobraźnię słuchaczy, czasem ich gorszył i irytował rubaszością, ale najczęściej bawił. Wiele cech jego osobowości posiada Sienkiewiczowski łgarz – Onufry Zagłoba.

Choć Radziwiłł „Panie Kochanku” swych opowieści nie notował, to weszły one do literatury polskiej, gdyż obficie korzystał z nich pamiętnikarze i pisarze, m.in. Jędrzej Kitowicz, Ignacy Chodźko, Henryk Rzewuski czy Józef Ignacy Kraszewski. Z czasem trafiły też jako swoiste antologie do książek i artykułów,

m.in. Stanisława Cata-Mackiewicza, Andrzeja Stroynowskiego czy Jacka Komudy⁴.

Facecje i anegdoty Karola Radziwiłła „Panie Kochanku” można porównywać z niewiarygodnymi opowieściami barona Hieronima Münchhausena (1720–1797), który był również znakomitym, o niesamowitej fantazji blagierem. Bez skrupułów głosił m.in., że jego ulubionym sposobem przemieszczania się jest lot na kuli armatniej albo że gdy wpadł do bagna, to sam potrafił wyciągnąć się z topieli za włosy. Karol Radziwiłł trafił do literatury i legendy słowiańskiej, podobnie jak Münchhausen do literatury i legendy niemieckiej. Obaj żyli w tym samym czasie, tylko że Münchhausen w Niemczech, a Radziwiłł na Litwie. Można ich nazwać prekursorami tak popularnego później, szczególnie w Anglii, purnonsensu, którego mistrzami w XIX wieku byli Edward Lear (rysownik) i Carol Lewis (autor *Alicji w krainie czarów*). W XX wieku ten nurt rozwinął się w Europie wielowątkowo. W Polsce trafił do twórczości Juliana Tuwima (*W oparach absurdu*) i Sławomira Mrożka czy też do wielu filmów Stanisława Barei, Tadeusza Chmielewskiego (*Walec pikowy*), Andrzeja Kondratiuka (*Hydrozagadka*) czy Andrzeja Wajdy (*Przekładaniec*, według opowiadania Stanisława Lema).

Z licznych anegdot i opowieści Karola Radziwiłła „Panie Kochanku” przytoczę kilka charakterystycznych, aby ukazać ich oryginalność. „Raz – mówił Karol Radziwiłł – na polowaniu wyszedł na mnie jeleni, a ja nie miałem już kuli ani nawet śrutu. W pośpiechu nabiłem więc strzelbę pestkami wiśni, które miałem pod ręką. Minął rok i podczas polowania w tym samym lesie

⁴ S. Mackiewicz, op. cit., s. 142–148; A. Stroynowski, *Emigracyjne opowieści Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”, seria: Zeszyty Historyczne, Częstochowa 2010, z. 11; J. Komuda, *Warchoły, złoczyńcy i pijanice*, Fabryka Snów, Lublin–Warszawa 2021.

wyszedł na mnie jelen z dużymi gałęziami wiśni wyrastającymi mu z głowy”.

W innej anegdocie mówił: „Atakując fortecę w Chorwacji, miałem wypadek. Oto pocisk armatni oberwał koniowi, na którym cwałowałem, obie tylne nogi. Ale udało mi się tak spiąć jego boki ostrogami, że rumak na przednich tylko nogach przeskoczył wał forteczny, a za mną poszli inni jeźdźcy i wycięliśmy Turków w pień”. Opowiadał też o podróżowaniu na kuli armatniej (historijka znana także z opowieści Münchhausena): „Raz przez omyłkę w Hiszpanii trafiłem do obozu nieprzyjaciela. Szukając sposobu ucieczki stamtąd, wlałem szybko do lufy armaty wycelowanej w nasz obóz. Po chwili armata wystrzeliła, a ja zdrów i cały trafiłem do swoich”.

Oto jeszcze jedna anegdota ze świata wyobraźni barokowych łgarzy, która zrodziła się podczas jednej z suto zakrapianych uczt na zamku w Nieświeżu lub w Ołyce. Gdy Radziwiłł powiedział:

We Włoszech widziałem tak ogromną armatę, że mogłem do jej środka wjechać czwórką koni zaprzężonych do karety, zawrócić i wyjechać, to Leon Borowski – jego nieodłączny kompan – uśmiechnął się.

– Co, nie wierzysz, panie kochanku, nie wierzysz? – zawołał książę.

– Ależ wierzę, mości książę, wierzę. Ja właśnie w tym samym czasie przejeżdżałem przez panewkę.

Radziwiłł się roześmiał.

– Tak, ja lżę, ale lżę zawsze rzeczy, które zdarzyć się mogą. Dlaczego nie ma być takiej armaty, do której można by wjechać czwórką koni? Przecież można taką armatę zbudować. Ale proszę, wymyśl, Borowski, coś takiego, co w ogóle, absolutnie byłoby niemożliwe, a dam ci konia z rzędem.

Nazajutrz Borowski przyszedł ze smutną miną.

– Co się stało, panie kochanku?

– A nic, miałem tylko dziwny sen.

– Cóżś śnił?

- Ano śniłem, że byłem w niebie i tam... kiedy wstydę się opowiadać.
- No co, nie bój się.
- Tam w niebie u Pana Jezusa Radziwiłł świnie pasie...
- No tak, panie kochanku, zmyśliłeś coś, co jest w ogóle absolutnie niemożliwe. Dostajesz konia z rzędem⁵.

W czasie jednej z biesiad w Ołyce „Panie Kochanku” pochwalili się, że jest w stałej korespondencji z Wolterem i Jeanem-Jacques’em Rousseau, a gdy ktoś z bardziej zorientowanych biesiadników zauważył, że jest to niemożliwe, gdyż obaj filozofowie dawno już umarli, niezbity z pantafyku Radziwiłł odparował: „Widocznie poczta zbyt długo przetrzymuje listy do mnie”.

Karol Radziwiłł „Panie Kochanku” – jak to starał się dowieść Stanisław Cat-Mackiewicz – był obok króla Stanisława Augusta, którego długo zwalczał, osobą najbardziej spotwarzaną i oplotkowaną, zwłaszcza przez Jędrzeja Kitowicza i Pawła Jasienicę. Zarzucano mu, iż był rubasznym nieukiem, że podobno nawet nie umiał czytać. Czesław Jankowski dotarł do listów Karola Radziwiłła i udowodnił, że już w wieku chłopięcym pisał po francusku, łacinie i po polsku.

Jak prawie wszyscy Radziwiłłowie był rusofobiczny i podnosił rękę też na króla Stanisława Augusta, zarzucając mu rusofilstwo i wyniesienie na tron Rzeczypospolitej przez carycę Katarzynę II.

Trudno pominąć w tej galerii ordynatów ołyckich Antoniego Henryka Radziwiłła (1775–1832), który był utalentowanym kompozytorem. Napisał m.in. muzykę do *Fausta* Johanna Goethego. Wielki niemiecki romantyk chwalił tę kompozycję i nawet pod jej wpływem poprawił libretto. Wyrazy uznania dla kompozycji Antoniego Radziwiłła znajdują się również w korespondencji Fryderyka Chopina.

⁵ Cyt. za: S. Mackiewicz, op. cit., s. 145–146. Zob. też: J. Jakubowicz, op. cit., s. 225–226.

Janusz Radziwiłł – XIII ordynat ołycki

Ostatnim ordynatem na Ołyce był Janusz Franciszek Radziwiłł (1880–1967) – syn Ferdynanda i Pelagii z Sapiechów. Urząd objął po studiach w Wyższej Szkole Leśnej w Eberswalde i okazał się „wzorcowym hreczkosiejem”⁶. Żonaty z księżną Anną z Lubomirskich – córką właściciela pobliskiego Równego, rozbudował i unowocześnił swoją ordynację. Biografia Janusza Radziwiłła jest dobrze udokumentowana. Poświęcił mu solidne studium mój student Jarosław Durka⁷, a Jerzy Jaruzelski i Stanisław Cat-Mackiewicz sportretowali go w błyskotliwych esejach biograficznych.

Nie miejsce tu, aby wnikać zbyt głęboko w meandry biograficzne tego jednego z najbardziej refleksyjnych i rozsądnych polityków okresu II Rzeczypospolitej, blisko związanego z Józefem Piłsudskim. Warto przypomnieć, że Cat-Mackiewicz – autor głębokich, wielce oryginalnych diagnoz politycznych – głosił przekonanie, że gdyby Janusz Radziwiłł, a nie pułkownik Józef Beck został w czasach sanacyjnych ministrem spraw zagranicznych, inaczej mogłyby potoczyć się losy Polski w czasie II wojny światowej. Cat-Mackiewicz twierdził, że Beck zignorował jedną z najważniejszych przesłanek zmarłego w maju 1935 roku Piłsudskiego, iż wobec wiszącej w powietrzu wojny światowej Polska – skonfliktowana z dwoma zaborczymi sąsiadami – nie może wejść w konflikt zbrojny jako pierwsza. Tak też myślał Janusz Radziwiłł. Niestety, Józef Beck zdecydował się w oparciu o sugestie kół wojskowych, na rozbiór Czechosłowacji, chcąc nie chcąc na spółkę z Hitlerem. Przyłączenie w 1938 roku Zaolzia do Polski propaganda prężących mięśnie polskich wojskowych,

⁶ J. Jaruzelski, *Księżę z Ołyki*, „Rzeczpospolita” 1998, nr 18, dodatek „Plus-Minus”, s. 13–17; K. Rek, *Koniec świata Radziwiłłów*, „Uważam Rze” 2014, nr 3, s. 40–41.

⁷ J. Durka, *Janusz Radziwiłł (1880–1967). Biografia polityczna*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2011.

z marszałkiem Rydzem-Śmigłym na czele, ogłosiła jako niebywały sukces, w Europie natomiast przyjęto ten fakt z wielkim niesmakiem.

Beck – pisał Cat-Mackiewicz – prowadził tę sprawę [rozbioru Czechosłowacji – SSN] po sztubacku, z jakąś niesłychaną dozą fanfaronady i wywołał konflikt Polski z obiema stronami jednocześnie. Narazając się bowiem Francji, Anglii, Rosji przez wtargnięcie do Czech, naraził się także, a może jeszcze bardziej, Hitlerowi przez zabór Bogumina, który Hitler przeznaczył Niemcom. Książę Radziwiłł uchodził wśród ludzi rozsądnie myślących za najlepszego kandydata na ministra spraw zagranicznych. Gdyby prezydent Polski, Mościcki, naznaczył go ministrem jeszcze w marcu 1939 roku, to Polska nie poszłaby pierwsza do wojny i może Anglia i Ameryka nie miałyby okazji sprzedania nas za bezcen⁸.

„To nie sztuka zabić kruka”

Janusz Radziwiłł był jednym z głównych polityków, którzy w 1918 roku domagali się od kanclerza Rzeszy Maksymiliana Badeńskiego (a miał w Niemczech wielkie wpływy), aby wypuszczono Piłsudskiego z więzienia w Magdeburgu. Później, gdy w październiku 1926 roku Piłsudski przyjechał do Nieświeża, by udekorować krzyżem *Virtuti Militari* sarkofag kryjący prochy poległego w 1920 roku jego adiutanta – księcia Stanisława Radziwiłła, odbył się tam również zorganizowany przez Janusza Radziwiłła zjazd polskiego ziemiaństwa. Udział Piłsudskiego w tym nieświeskim zjeździe był wielkim zaskoczeniem dla opinii publicznej, gdyż arystokraci długo uważali marszałka za „czerwonego radykała”, terrorystę organizującego zamachy na carskich urzędników i rabującego pociągi pocztowe na cele partyjne. Niektórzy wręcz głosili, że „ten wściekły pies powinien dawno wisieć na suchej gałęzi”.

⁸ S. Mackiewicz, op. cit., s. 233–234.

Doprowadzenie do spotkania tak spolaryzowanych stron, jak ziemianie i obóz Piłsudskiego, nie było sprawą prostą. Sam marszałek, który umiał błysnąć patosem, a niekiedy dowcipem sytuacyjnym, przy okazji tego nieświeckiego spotkania strawestował sprośny wierszyk Aleksandra Fredry i nadał mu polityczną treść:

To nie sztuka zabić kruka
ani sowę trafić w głowę,
ale sztuka całkiem świeża
trafić z Bezdan do Nieświeża.

W Bezdanach w 1907 roku Piłsudski osobiście dowodził napadem na pociąg pocztowy przewożący ponad 200 tysięcy rubli należących do rosyjskiej kasy pocztowej, a Nieśwież i Ołyka były wówczas ważnym miejscem spotkań i dyskusji politycznych polskich ziemian. Udało się więc połączyć ogień z wodą – byłego socjalistę z magnaterią.

Zostawiając na boku pozostałe walory i osiągnięcia dyplomatyczne Janusza Radziwiłła, skupmy się wyłącznie na jego działalności i pobycie w Olyce. Urodził się w Berlinie, wykształcenie zdobył w Niemczech, a na Wołyń trafił jako 24-letni mężczyzna.

Mój stryj Michał – wspominał – już za życia oddał mi piękny majątek na Wołyniu, który nazywał się Szpanów. Był on położony jakieś 30 kilometrów od Olyki, obok Równego, i to miejsce miało decydujący wpływ na dalsze moje życie. Majątek był strasznie zaniedbany, lasy wyłamane. Ja jako leśnik zabrałem się z zapalem do pracy, poczynając od nasion. Pamiętam pierwszą szkółkę, która założyłem ku zdziwieniu okolicy, ponieważ czegoś podobnego na Wołyniu wtenczas nie znano. Przez lat przeszło trzydzieści doprowadziłem te lasy do jakiej takiej równowagi, a nawet do bardzo ładnego drzewostanu. Jeżeli mówię jednak, że pobyt w Szpanowie był takim ważnym wydarzeniem w moim życiu, to dlatego, że obok Szpanowa mieszkała rodzina Lubomirskich, z którą bar-

dzo byliśmy zaprzyjaźnieni – i z młodszą córką tej rodziny parę lat po przybyciu do Szpanowa ożeniłem się⁹.

W Szpanowie Janusz Radziwiłł zbudował też nowoczesną cukrownię, w której zatrudnienie znalazło ponad 300 osób¹⁰. Już od pierwszych miesięcy pobytu na Wołyniu ujawnił on swoje talenty organizatorskie i cechy dobrego gospodarza. Ordynację ołycką objął oficjalnie dopiero po śmierci ojca, Ferdynanda, w 1926 roku, ale już kilkanaście lat wcześniej zarządzał Ołyką, gdyż jego ojciec był wówczas w bardzo podeszłym wieku. W 1914 roku liczył 80 lat (a żył 92 lata).

Aby uczcić rodziców Janusz Radziwiłł zorganizował w lipcu 1914 roku w Ołyce uroczystość ich Złotego Wesela – 50-lecie małżeństwa, na które przybyło około 90 osób o znaczących nazwiskach. Oprócz zaprzyjaźnionych ziemian uczestniczyli w tej kilkudniowej uroczystości m.in. biskup łucko-żytomierski – Longin Żarnowiecki, posłowie do Dumy rosyjskiej – Ludomir Dymsza i Henryk Świącicki, poseł na Sejm pruski – Hipolit Zakrzewski, wnuk margrabiego Aleksandra – Zygmunt Wielopolski oraz właściciel Nowomalina – Dominik Dowgiałło.

Trwały jeszcze złote gody rodziców Janusza Radziwiłła w Ołyce, gdy do towarzystwa ogarniętego błogą sielanką dotarły złowrogie wieści o wybuchu I wojny światowej. Choć obok toczyła się wojna, w Ołyce dość długo było względnie bezpiecznie. Ale w roku 1917 chaos rewolucji rosyjskiej ogarnął też Wołyń. W jednym z listów Janusz Radziwiłł pisał: „W całym kraju tylko grabież i niszczenie. Ołyka i Szpanów jeszcze w wyjątkowo dobrych warunkach się znajdują w porównaniu z innymi. Zasiwy w Ołyce i Szpanowie zrobione”¹¹.

⁹ Cyt. za: J. Jaruzelski, *Książę Janusz (1880–1967). Szkice. Wspomnienia Janusza Radziwiłła*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2001, s. 94–95.

¹⁰ J. Durka, op. cit., s. 194.

¹¹ Ibidem, s. 57.

Szczególną grozą powiało, gdy 1 listopada 1917 roku miejscowe chłopstwo i zrewoltowani żołnierze wdarli się do pałacu w niedalekiej od Ołyki Sławucie i grabiąc, niszcząc co się dało, zakłuli bagnetami 85-letniego księcia Romana Sanguszkę – wuja Janusza Radziwiłła. Okoliczności tego zabójstwa znamy z powieści Zofii Kossak *Pożoga*. „Trup wuja – wspominał po latach Janusz Radziwiłł – leżał goły na ulicy. Pałac był wypalony, jeszcze się dymilo, gdyśmy wuja grzebali”¹².

Wkrótce pałac w Ołyce też został splądrowany, ale Janusz Radziwiłł, mimo że groził mu samosąd, uratował się z całą rodziną. W czasie wojny polsko-bolszewickiej był na Wołyniu. Bardzo przeżył śmierć swego kuzyna – Stanisława Radziwiłła, adiutanta Piłsudskiego. Uczestniczył w Równem razem z Piłsudskim w identyfikacji jego zmasakrowanych zwłok. Napatrzył się wówczas na okropieństwa wojny. Widział je nie tylko po stronie wrogów, ale też po polskiej. Widział, jak spirala nienawiści nakręcała się do niewyobrażalnej skali. „Po śmierci Stanisława sam zgłosiłem się dobrowolnie do armii, byłem pod Warszawą w armii Sikorskiego, parę dni na tyłach rosyjskich. Nie będę o tym mówił, bo wyniosłem z tego krótkiego pobytu na froncie, jako czynny oficer sztabu dywizji kawalerii, bardzo przykre wrażenie dotyczące zachowania się jednej i drugiej strony, to jest Rosjan w stosunku do Polaków i Polaków w stosunku do Rosjan. Wolę o tym nie mówić”¹³.

Po wojnie Janusz Radziwiłł osiadł w Ołyce i odbudował pałac, czyniąc zeń miejsce ważnych spotkań i wizyt. Doposażył kolegiatę, wybudował mleczarnię oraz przyczynił się do wzniesienia szkoły podstawowej. Jako aktywny piłsudczyk był posłem na Sejm i często wyjeżdżał do Warszawy. Ale wracał do Ołyki. Zarządzanie ordynacją dawało mu dużą satysfakcję.

¹² Ibidem, s. 50.

¹³ J. Jaruzelski, *Książę Janusz...*, op. cit., s. 121.

Czas uciekinierów

Wyjątkowo gorące lato roku 1939 rodzina Radziwiłłów spędziła w Ołyce. Jak gdyby coś przeczuwając, nie wyjechali na wakacje do Włoch. Na wiadomość o wybuchu wojny ordynat Janusz Radziwiłł natychmiast samochodem udał się do Warszawy, by zorientować się w sytuacji. Liczył już 59 lat, więc nie obejmowała go mobilizacja. 4 września wrócił do Ołyki, aby zorganizować tam szpital wojenny. Niebawem na Wołyń zjechała niemal połowa urzędniczej Warszawy, z najwyższymi władzami łącznie.

Od 7 września, od godziny 16.00, do 14 września do godziny 10.00 Ołyka stała się miejscem pobytu Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, który znał to miasteczko, gdyż był kiedyś na polowaniu w tej okolicy. Przybył do Radziwiłłów z żoną – Marią, synem i jego rodziną, dwoma adiutantami, kucharzem i majordomusem. Świta prezydencka zajęła całe skrzydło zamku. Dwa dni później przybył tam z Łucka premier Felicjan Sławoj Składkowski, z Krzemieńca minister Józef Beck, z Brześcia marszałek Edward Rydz-Śmigły.

Janusz Radziwiłł wykazywał w tych dniach wyjątkową aktywność, organizując warunki dla tłumów uchodźców przemieszczających się przez miasteczko. Przygotowywał kwatery i zaopatrzenie w żywność.

Z księciem Radziwiłłem na Ołyce – czytamy we wspomnieniach jednej z uciekinierek z Pomorza – zetknęłam się w tragicznych dniach września 1939 roku, kiedy to szlak ewakuacji ludności z Pomorza zaprowadził nas do Ołyki. Rano roztoczył się przed nami piękny widok równinnych łąk, na których pasły się białobrunatne krowy, jakich na Pomorzu nie znaleźmy. Z drugiej strony torów ukazały się rzędem ustawione, murowane, białe domy poddanych Radziwiłłów. (...) Księżę ze swą służbą powitał nas serdecznie na dworcu i zaprosił na śniadanie. Każdej rodzinie przydzielono bochen białego chleba, osełkę masła i białego sera, ugotowane jajka i dzbanek gorącego mleka. Dzisiaj po latach

rozumiem, jakie to było wielkie przedsięwzięcie nakarmić masy ludzi, którzy wylegli ze składu pociągu. Książę podchodził do każdego wagonu i rozmawiał z ludźmi. Losy Polski jeszcze niezupełnie były przesądzone. Książę otwarcie przedstawił nam naszą sytuację. Uciekinierzy, którzy zdecydowali się zostać w majątku księcia, mieli zagwarantowane mieszkanie i wyżywienie. W zamian za to winni pomagać przy pracach polowych. Dla innych, którzy mogli sami łożyć na swoje wyżywienie, przygotowano kwatery w oddalonym o kilka kilometrów od pałacu miasteczku. Moja matka wybrała miasto. Książę zorganizował wozaków, którzy podwieźli nas do miasta. W oddali widniały zielone kopuły cerkwi, dla nas Pomorzan widok nieznan, wieża kościoła katolickiego i wieżyczki książęcego zamku. Posiadłość Radziwiłłów rozciągała się od stacji kolejowej aż do samego miasta. Przydzieleni przewodnicy szybko i sprawnie pomogli nam rozlokować się po kwatery prywatnych u miejscowej ludności. Na kwatery przyjęli nas Ukraińcy i Polacy. Naszej rodzinie przydzielono pokój w mieszkaniu sekretarza magistratu Ołyki. W drugiej części domu mieszkał też burmistrz miasta¹⁴.

W pierwszych dniach września 1939 roku do Ołyki dotarł też transport dzieł sztuki ewakuowanych z Zamku Królewskiego w Warszawie. Przywieziono tam m.in. obrazy Jana Matejki *Rejtan* i *Batory pod Pskowem*, które później zostały zrabowane przez Niemców. Na szczęście polskie służby odnalazły je w 1946 roku w magazynach w Jeleniej Górze na Dolnym Śląsku.

Atmosferę panującą w Ołyce w pierwszych dniach wojny znamy też ze wspomnień Janusza Radziwiłła. Oprócz przywódców Polski, którzy zagościli wówczas w jego pałacu, przybyli tam też ewakuujący się z Warszawy ambasadorzy: Stanów Zjednoczonych (Anthony Drexell Biddle), Węgier, Wielkiej Brytanii i Francji (Léon Noël, który zachował się dość arogancko, twierdząc, iż to Polacy ponoszą winę za rozpętanie wojny).

¹⁴ J. Durka, op. cit., s. 272.

Amerykański ambasador słał do Waszyngtonu telegramy z prośbą o pomoc humanitarną dla walczących Polaków. 14 września całe to nobliwe towarzystwo rozjechało się. Dyplomaci pojechali na prowadzący do Rumunii most w Zaleszczykach, a prezydent Mościcki w kierunku Kut – do Załucza i w końcu na most graniczny na Czeremoszu.

Można mówić, że Ołyka miała szczęście, że nie została zbombardowana przez Luftwaffe, gdyż wywiad niemiecki, dość dobrze zorientowany, śledził głównie, gdzie przebywał minister Beck i tam dochodziło do ataków bombowych. Jedno z najcięższych bombardowań, w którym zginęło kilkaset osób, miało miejsce w Krzemieńcu, gdzie przed wyjazdem do Ołyki zatrzymał się Beck. Przyjeżdżając w gościnę do Janusza Radziwiłła, nie czuł się zbyt komfortowo, widział w nim bowiem swego rywala na stanowisko ministra – szefa dyplomacji. Obaj byli wobec siebie chłodni, sztywni, ale poprawni towarzysko.

14 września 1939 roku, o godzinie 10.00 Janusz Radziwiłł pożegnał prezydenta Mościckiego po staropolsku – pocałunkiem w ramię. Wraz z nim odjechała kawalkada limuzyn z notablami, którzy z każdym dniem tracili swą wyniosłość i nabierali pokory. Szczególnie widać to było w postawie prezydenta Mościckiego, który w ostatnich latach swych rządów wymagał respektowania wręcz karykaturalnej etykiety, żądny też był komplementów, pochwał i podziwu. Miał w swej dyspozycji aż 22 samochody.

Janusz Radziwiłł, mimo iż miał do dyspozycji cztery samochody oraz ukryty zapas benzyny, postanowił zostać. Widok ucieczki przywódców państwa – jak zwierzał się później w Madrycie Józefowi Łobodowskiemu – przygnębił go. Nie chciał brać udziału w tej – jak to mówiono językiem ezopowym – „ewakuacji”. Postanowił czekać spokojnie na rozwój wypadków¹⁵.

¹⁵ J. Łobodowski, *Wspomnienia Janusza Radziwiłła*, „Kultura” (Paryż) 1997, nr 11, s. 98. Zob. też: Relacja Izabeli z Radziwiłłów Radziwiłłowej, [w:] M. Miller, *Arystokracja*, Tenten, Warszawa 1998, s. 78.

Pierwszy kontakt Janusza Radziwiłła z czerwonarmistami nie miał groźnego przebiegu. Zrewidowano jego samochód i gdy nie znaleziono tam broni, puszczono go wolno. Dopiero trzy dni później, 20 września 1939 roku, gdy rodzina Radziwiłłów siedziała w bibliotece, pijąc herbatę, wszedł kamerdyner, oświadczając: „Księżę Panie, bolszewicy już są w ogrodzie”. I po chwili wszedł oficer, oświadczając, że gospodarze są od tej chwili pod opieką Armii Czerwonej i nic im nie grozi. Okazało się, że ten rosyjski wojskowy znał Janusza Radziwiłła z czasu konferencji rozbrojeniowej w Moskwie. Kurtuazyjnie zapytał, czy księżę może oprowadzić go po pałacu. Radziwiłł nie odmówił prośbie. Po pewnym czasie do pałacu weszli funkcjonariusze NKWD i wyprowadzili wszystkich mężczyzn z rezydencji. Wtedy też w mieście rozległy się pierwsze strzały. Radziwiłłów wywieziono najpierw do Równego, a później do Szepietówki¹⁶.

To, co w tym czasie działo się w miasteczku, znamy z kolei z relacji cytowanej wyżej byłej mieszkanki Pomorza, której nazwiska niestety nie udało mi się ustalić.

Rano jak zwykle – czytamy w jej relacji przechowywanej w nowojorskim Instytucie im. Józefa Piłsudskiego – udałam się po mleko i pieczywo. Na ulicach roilo się od mężczyzn z czerwonymi opaskami i karabinami na ramieniu. Przed mleczarnią ujrzałam straszny widok. Wyprowadzano właśnie właściciela mleczarni. Miał całą twarz zalaną krwią. Bijąc i popychając, wyprowadzano z piekarni piekarzy. Chciałam zawrócić, ale drogę zagroziły nadjeżdżające wozy z rannymi. Pierwszym pędzącym wozem powoziła kobieta. Powstańcy próbowali zagrozić jej drogę. Kobieta śmigła batem na wszystkie strony. Jednemu z powstańców podcięła nogi. Upadł. Inni na chwilę zawahali się, nie nacierając. Wóz pędem jechał do bramy zamkowej. Późniejsza wieść niesła, że była to właśnie księżna Radziwiłłowa. Następnymi wozami powoziли żołnierze polscy. Mniej ranni szykowali karabiny

¹⁶ J. Durka, op. cit., s. 274.

do obrony. Nagle, z boku, dała się słyszeć seria strzałów, chyba w powietrze. Ukazali się dwaj żołnierze radzieccy. Błyskawicznie rozpedzili powstańców. Nadbiegło więcej żołnierzy radzieckich. Za wozami z rannymi stały czołgi. Zapanowała przeraźliwa cisza. Oficer radziecki powoli zbliżył się do polskich żołnierzy. Po chwili zaczęli się oni przygotowywać do zdawania broni. Odetchnęłam z ulgą. Pomyślałam wtedy, Rosjanie uratowali polskich żołnierzy. Rozbrojonym wozom pozwolono wjechać do zamku. (...)
Nigdy nie dowiedzieliśmy się, co stało się z księciem i jego rodziną. Nie zobaczyliśmy go więcej i tym samym nie mieliśmy okazji, aby mu podziękować za gościnę, opiekę i pomoc¹⁷.

Należy wyjaśnić czytelnikom, kim byli owi „powstańcy”, o których w powyższym cytacie wspominała Pomorzanka. Otóż tak nazwała Ukraińców i Żydów mieszkających w Olyce. Trzeba bowiem pamiętać, iż Polacy w tym miasteczku stanowili znikomą mniejszość, gdyż według oficjalnego spisu ludności w 1938 roku w Olyce mieszkało ok. 2 tysiące Żydów, ponad 1 500 Ukraińców i tylko 340 Polaków. We wrześniu 1939 roku, gdy Polska pod ciosemi rozbiorców z zachodu i wschodu upadała, ludność niepolska w swej masie sprzyjała najeźdźcom. Część ludności żydowskiej i ukraińskiej, z liderami mającymi czerwone opaski na rękawach, zaatakowała społeczność polską. I to byli ci rzekomi powstańcy.

Sowieci po zajęciu pałacu w Olyce dopuścili się kradzieży kosztowności Radziwiłłów. Początkowo pod tym zarzutem aresztowano kilku czerwonoarmistów, ale – jak twierdzi Samuel Montefiore – Stalin kazał ich uwolnić¹⁸.

Janusz Radziwiłł trafił na Łubiankę, do jednego z najcięższych więzień sowieckich w Moskwie. Przesłuchiwał go m.in. sam

¹⁷ Cyt. za: *ibidem*, s. 274.

¹⁸ S. Montefiore, *Stalin. Dwór czerwonego cara*, Magnum, Warszawa 2004, s. 307. Zob. też: K. Jasiewicz, *Zagłada polskich Kresów. Ziemiańscy polscy na Kresach pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Volumen, Warszawa 1998, s. 56.

Ławrientij Beria – szef NKWD, prawa ręka Stalina. Według wspomnień Radziwiłła był miły, wręcz dżentelmeński. Pojawiły się później domysły, że chciał pozyskać go jako kolaboranta. Odzyskał wolność wskutek osobistej interwencji Hermanna Göringa, z którym Radziwiłł znał się z czasów polowań i z salonów europejskich. Göring też ponoć chciał nakłonić Janusza Radziwiłła na współpracę z Niemcami. Niektórzy historycy i publicyści twierdzą, że otoczenie Hitlera miało pomysł, aby uczynić z niego „polskiego Philippe Pétaina czy Vidkuna Quislinga”¹⁹.

Janusz Radziwiłł, dzięki swym przedwojennym znajomościom z niemiecką elitą polityczną i samym Göringiem, przyczynił się do uwolnienia krakowskich profesorów więzionych w obozie Sachsenhausen. Po wojnie Radziwiłł nie opuścił Polski. Mieszkał w skromnym mieszkaniu w Warszawie i nie angażował się politycznie. Jego najmłodszy syn Stanisław Radziwiłł – bogaty przedsiębiorca mieszkający w Londynie, został szwagrem prezydenta Stanów Zjednoczonych Johna Kennedy’ego i ojcem chrzestnym jego syna – Johna juniora.

W cieniu Radziwiłłów

– ołyccy samorządowcy i przedsiębiorcy

Ołyka swój okres świetności przeżywała u schyłku Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wcześniej, w okresie wojen z Kozakami i dwukrotnego (w XVII i XVIII wieku) najazdu Szwedów, mocno ucierpiała, ale została odbudowana przez swoich bogatych właścicieli. Okres rozbiorów przyniósł zastój, a następnie upadek życia gospodarczego. Ta „strażnica dzikich pól” – jak ją nazywali kronikarze i niektórzy literaci²⁰ – która w czasach królewskich miała liczną załogę wojskową, mury obronne otoczone fosą wypełnioną

¹⁹ Zob. J. Durka, op. cit., s. 281–286, 296–297.

²⁰ A. Czekalski, *Ołyka – strażnica dzikich pól*, „Polski Przemysł Budowlany” 1928, nr 8, s. 366–367.

wodą, na których rozmieszczono kilkadziesiąt armat, po zajęciu tych ziem przez Rosjan została pozbawiona załogi i zepchnięta do roli małego, bezbronnego miasteczka. Zarządzał nią carski urzędnik, nazywany przystawem.

Szczególny upadek Ołyki zaznaczył się po upadku powstań narodowych – listopadowego i styczniowego. Józef Ignacy Kraszewski – ten niezwykle płodny pisarz, podróżnik i reporter, gdy w 1839 roku przyjechał do Ołyki, dostrzegł ten upadek, pisząc ze smutkiem:

Ołyka, obecnie oprócz zamku, nie jest piękna, ale ma dość wiele budowli i pamiątek. Zamek sam w roku jeszcze 1564, jak świadczy kamień z napisem, założony, obwiedziony mурowaną fosą, zabudowany jest w kwadrat z bramami i wieżami. Po rogach sterczą jeszcze bastiony okrągłe i kwadratowe, na dachach orły Radziwiłłów. Rzadko widzieć tak cało zachowany zamek obronny, któremu tylko brak dział w strzelnicach, zwodzonych mostów i więcej ludzi, bo w brukowanych dziedzińcach zamkowych, po których echo się rozchodzi, znać, że życie opuściło już dawno tę starożytną budowlę²¹.

W Ołyce oprócz zamku, świątyń chrześcijańskich, w tym prawosławnych, była synagoga i sześć bożnic żydowskich. Wielki pożar w 1870 roku strawił wiele budynków, w tym okazały ratusz. Z pogrążającego się w ruinę zamku Radziwiłłów, który po wojnach napoleońskich Rosjanie zamienili na szpital wojskowy, wyrabowano wszystko. Wywieziono meble, trofea myśliwskie, fajanse, porcelanę, portrety Radziwiłłów i inne obrazy, w tym słynne dzieło Giovanniego Batisty Tiepola *Walka światła z cieniem*, a z biblioteki pałacowej starodruki. Przyszedł też czas, że wyrwano nawet futryny w drzwiach i oknach. Na mocy traktatu w Rydze

²¹ J.I. Kraszewski, *Wspomnienia z Wołynia, Polesia i Litwy*, przygotował do druku S. Burkot, LSW, Warszawa 1985, s. 169.

w 1921 roku część obrazów i inkunabułów wywiezionych z Ołyki wróciła do Radziwiłłów.

W 1883 roku Radziwiłłowie odzyskali zamek, który po Powstaniach Listopadowym i Styczniowym objęty był sekwestrem, i od tego momentu rozpoczęła się trwająca ponad 30 lat odbudowa rezydencji. Prowadził ją głównie Ferdynand Radziwiłł (1834–1926), a pomysłami wspomagał go wybitny polski architekt Zygmunt Gorgolewski (1845–1903), słynny budowniczy Teatru Wielkiego we Lwowie i wielu replikowanych później w Polsce i w Niemczech budynków sądowych (zachował się do dziś w Świdnicy)²².

Odzyskanie w 1918 roku przez Polskę niepodległości i zwycięskie dla Polski zakończenie wojny z bolszewikami przyniosły dobry czas dla Ołyki. Stworzony przez polską administrację samorząd działał dynamicznie i z wyobraźnią. Na jego czele stanął w 1924 roku jako burmistrz Ołyki Adam Marian Ostaszewski (1870–1934) – syn Marii z Huk-Żurakowskich i Adama Ostaszewskich, właścicieli majątku ziemskiego Pyszki w powiecie Nowogród Wołyński.

Adam Marian Ostaszewski był absolwentem Uniwersytetu Kijowskiego oraz Instytutu Inżynierjno-Agronomicznego w Gembloux w Belgii. Początkowo zarządzał majątkiem rodziców, skąd musiał zbiec po rewolucji bolszewickiej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości stał się wybitnym samorządowcem. Był kolejno prezydentem Łucka, burmistrzem Ołyki, a później prezydentem Równego i Płocka, gdzie zmarł.

Podczas zarządzania samorządem ołyckim blisko współpracował z Januszem Radziwiłłem, wykorzystując jego wpływy w Warszawie. Uzyskał też zgodę księcia na wprowadzenie do herbu Ołyki godła rodowego Radziwiłłów.

²² S. Tomkiewicz, *Ołyka*, „Prace Komisji Historji Sztuki” 1923, t. 3, s. 8; A. Smoliński, op. cit., s. 109.

Ostaszewski był głównym inicjatorem ucywilizowania zaniedbanego wówczas, wręcz upadłego miasteczka. Rozpoczęto brukowanie rynku i ulic kostką bazaltową, przy równoczesnym zakładaniu wodociągów i kanalizacji. W 1927 roku zakupiono w centrum dom, w którym po przebudowie urządzono ratusz. W mieście ruszyła budowa elektrowni miejskiej oraz nowoczesnej rzeźni, mleczarni i piekarni. Podjęto działanie, aby połączyć Ołykę linią kolejową z pobliską stacją Rudoczka, która leżała na trasie Łuck – Równe. Oddano do użytku hotel Warszawa, gdyż miasto zaczęło odwiedzać coraz więcej turystów. W tym samym czasie Janusz Radziwiłł zaczął przekładać dachy zabudowań zamkowych nową dachówką.

W Ołyce znakomicie prosperowały dwie znajdujące się w sąsiedztwie restauracje: Michała Zaremby oraz Mariana Mękałskiego, oferujące dobrą regionalną kuchnię. Mękałski był jednocześnie przez długie lata komendantem miejscowej straży pożarnej. Sławę dobrego diagnosty zdobył lekarz Radziwiłłów Walerian Ramlau, który po wojnie kontynuował swą praktykę na Ziemi Lubuskiej²³.

Rodzina Wirpszów

Przy rynku i dworcu kolejowym w Ołyce działały dwa sklepy spożywcze, których właścicielami byli bracia – Jan i Kazimierz Wirpszowie, pochodzący z licznej, bardzo zasłużonej rodziny ziemiańskiej, której kolebką były okolice Nowogródka. Ich ojciec – Dominik Wirpsza, pochodzący z dawnej szlachty litewskiej, pieczętującej się herbem Odrowąż, żonaty z Wiktorią z Zabiełłów,

²³ J. Wołoszynowski, *Województwo wołyńskie w świetle liczb i faktów*, Wołyński Komitet Regionalny, Łuck 1929, s. 48; T. Marcinkowski, M. Ziemska, *Skarby pamięci. Na Wołyniu. Album ze zbiorów Tadeusza Marcinkowskiego*, Regionalne Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze, Zielona Góra 2015, s. 603.

miał dwanaścioro dzieci. Nie dożył niepodległej Polski, zmarł w 1918 roku, ale jego synowie zrobili duże kariery kupieckie w odrodzonym państwie: Jan i Kazimierz w Ołyce i Zdołbunowie, Olgierd (1886–1961) w Równem, gdzie miał dużą hurtownię sprzętu rolniczego i sieć sklepów spożywczych, a Stanisław i Bronisław w Gdyni.

Szczególną pozycję w polskim przedwojennym kupiectwie osiągnął Stanisław Wirpsza (1880–1946), który należy do wąskiego grona pionierów budowy polskiego miasta i portu w dawnej wsi Gdynia. W jednym ze wspomnień o nim z 1938 roku czytamy:

Do dziś zachował się na molo węglowym słynny drewniany domek, na którym do niedawna widniał jeszcze napis: „St. Wirpsza”. Budynek ten, przygnieciony obecnie masywem potężnych budowli koncernów, mógłby wiele opowiedzieć. Właścicielem domku tego jest Stanisław Wirpsza. Dziś wyda się może komuś nie sięgającemu pamięcią wstecz do początku powstania portu faktem bez znaczenia. Każdemu jednak, komu nieobce są trudne warunki, wśród których kupiectwo polskie zdobywało teren pracy w Gdyni, skromny ten domek jest symbolem działalności, pokonywania przeszkód i wzorem śmiałej inicjatywy kupieckiej godnej najwyższego szacunku. Wirpsza to jeden z symboli polskiej tężyzny kupieckiej na Wybrzeżu²⁴.

Stanisław Wirpsza przyjechał z Wołynia do Gdańska tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, na kilka lat przed faktyczną budową portu w Gdyni, która była wówczas jeszcze małą wsią rybacką. Wirpsza jako pionier założył tam Bank Naftowy S.A., z filią w Wejherowie, i zaczął sprowadzać produkty naftowe. Był właścicielem pierwszej stacji benzynowej w Gdyni, stworzył przedsiębiorstwo „Rybał”, ale przede wszystkim, zakładając (wspólnie

²⁴ *Na marginesie życia gospodarczego Gdyni. Prace Stanisława Wirpszy, „Flota Polska” 1938, nr 44, s. 25.*

ze Stefanem Grabskim i dr. Feliksem Hilchenem) pierwszą w Polsce firmę maklerską Polska Agencja Morska oraz Warszawskie Towarzystwo Transportowe (wspólnie z Tadeuszem Wejhertem i Lucjanem Byczkowskim), podjął ostrą konkurencję z niemieckimi monopolistami z pobliskiego Gdańska, którzy mieli doświadczenie i przywileje. Dzięki wyobraźni, pracowitości i zdolnościom organizatorskim ci pionierzy polskiej działalności maklerskiej, ekspedycyjnej i związanej z cleniem, złamali niemiecki monopol. I to było ich wyjątkową zasługą, nie zawsze zauważaną przez polskich historyków

Nie miejsce tu, aby pisać o różnych spółkach, które Stanisław Wirpsza tworzył (m.in. do przeładunku węgla i materiałów budowlanych niezbędnych przy realizacji tak gigantycznego przedsięwzięcia, jakim była budowa Gdyni), ale był m.in. kierownikiem gdyńskiego oddziału firmy „Elibor”, współzałożycielem, udziałowcem i kierownikiem Stoczni Gdyńskiej S.A. w Gdyni oraz Domu Handlowego Kaz. Budrewicz i St. Wirpsza sp.²⁵ Z jego inicjatywy Polski Związek Przemysłowców Naftowych zakupił w 1921 roku zbudowany w Sappemeer w Holandii szkuner żaglowo-motorowy „Gazolina”.

Synem Stanisława był Witold Wirpsza (1918–1985) – poeta, prozaik, krytyk literacki i tłumacz, który w czasie wojny był obrońcą Oksywia i przez pięć lat więźniem w oflagu. Wyzwolony przez Armię Czerwoną, brał udział w bitwie o Berlin. W latach 1945–1947 był żołnierzem Ludowego Wojska Polskiego i redaktorem pisma „Żołnierz Polski”. Później związał się ze Szczecinem. Był entuzjastą budowy socjalizmu w Polsce. Razem z Jerzym Andrzejewskim, Wiktorem Woroszylskim i innymi pisarzami próbował stworzyć środowisko literackie w ponemieckim Szczecinie, które w odrodzonej Polsce miałyby spełniać taką rolę, jak niegdyś Wilno w czasach rządów Piłsudskiego.

²⁵ „Historia – Archiwa – Gdańsk” 2018, t. 1, s. 55.

Witold Wirpsza był laureatem licznych nagród. Po śmierci Stalina nastąpiła ewolucja jego poglądów. Stał się jednym z aktywnych publicystów odwilżowych tygodników „Po Prostu” i „Nowa Kultura”. Po marcu 1968 złożył legitymację PZPR i ostatecznie osiadł w Berlinie, gdzie prowadził wykłady na uniwersytecie i aktywnie wspierał polską opozycję. Jego synem jest Aleksander Wirpsza (rocznik 1946) – również poeta, prozaik i tłumacz z literatury niemieckiej i rosyjskiej, który po marcu 1968 roku używał nazwiska Leszek Szaruga. Pod pseudonimami pisał do paryskiej „Kultury” Jerzego Giedroycia, londyńskiego „Pulsu” oraz tworzył felietony dla Radia Wolna Europa i BBC. Do Polski wrócił w 2003 roku i wykładał na Uniwersytecie w Szczecinie i Warszawie.

Zygmunt i Julian Czerwińscy

– ojciec i syn

Prace modernizacyjne w Ołyce kontynuowano z jeszcze większym rozmachem, gdy burmistrzem został Zygmunt Julian Czerwiński (1885–1940). Była to jedna z najważniejszych postaci na międzywojennym Wołyniu. Urodził się w Olchowcu Wielkim koło Kamieńca Podolskiego jako syn Zofii z Mniszków (1863–1949) i Kazimierza Ignacego (1859–1942) Czerwińskich, szanowanej, związanej przez osiem pokoleń z Podolem i Wołyniem rodziny ziemiańskiej, noszącej tytuł hrabiowski. Ukończył szkoły w Odessie oraz Akademię Handlową w Antwerpii i nauki polityczne w Paryżu. Żonaty z bogatą ziemianką Marią Grocholską (1890–1946), zamieszkał początkowo w okolicach Łucka, gdzie jego teść – Marian Grocholski – miał dużą posiadłość.

Zygmunt Czerwiński odegrał ważną rolę w środowisku ziemiańskim Wołynia. Nosił zaszczytny tytuł „szambelana papieskiego dworu”, który otrzymał od papieża Benedykta XV i utrzymany przez Piusa XI. Był wiceprezesem organizacji ziemiańskiej „Rado-Pomoc” w Żytomierzu i Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego, sędzią honorowym Sądu w Łucku oraz współtwórcą Wołyńskiego

Towarzystwa Przyjaciół Nauk, dbał o szkolnictwo polskie w Ołyce. Ze szczególnym entuzjazmem brukował i rozbudowywał drogi dojazdowe do miasta, uważając, że klasa ołyckich zabytków – kolegiata i zamek Radziwiłłów stanowi magnes dla turystów, a piaszczyste i błotniste drogi dojazdowe, na których o letniej porze każdy pojazd wzniecał tumany kurzu, odstręczają podróżników od wizyt w mieście.

Nie dołączył po 17 września 1939 roku do kolumny uciekinierów. Aresztowany przez Sowietów, wiele miesięcy spędził w więzieniu w Łucku. Wiosną 1940 roku wywieziono go do Kijowa i stracono w Bykowni.

Jego synem był Julian Czerwiński (1914–1991), urodzony w Podbereziu nieopodal Łucka. Zafascynowany – podobnie jak Stanisław Wirpsza – Polską Ligą Morską i budową portu w Gdyni, po maturze i przeszkoleniu w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim wstąpił do Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu. W 1938 roku został oficerem wachtowym, a następnie nawigatorem na ORP „Wicher”. W czasie wojny, podobnie jak Stanisław Wirpsza, bronił Wybrzeża. Wzięty przez Niemców do niewoli, przeżył wojnę w oflagu. Po wyzwoleniu natychmiast włączył się w proces odbudowy polskiej floty i dość szybko osiągnął mocną pozycję w tym dziele. W latach 1947–1949 był nawet adiutantem ministra obrony narodowej. Na tym stanowisku osiągnął wielki sukces, gdyż doprowadził do powrotu do Polski w 1948 roku z Wielkiej Brytanii okrętu „Iskra” i w nagrodę został dowódcą tej pływającej jednostki w randze komandora porucznika.

W 1950 roku został zastępcą dowódcy „Błyskawicy”, ale rok później aresztowało go UB pod zarzutem dywersji i szpiegostwa. Przesłuchiwali go m.in. osławiona Julia Brystigerowa i Izaak Fleischfabr (pułkownik Józef Światło), który dwa lata później, po śmierci Stalina, zbiegł do Amerykanów i po przekazaniu im cennych informacji nie poniósł żadnych konsekwencji za swe

zbrodnie w Urzędzie Bezpieczeństwa w Polsce. Po operacji plastycznej twarzy i pod zmienionym nazwiskiem żył dostatnio w Stanach Zjednoczonych. Władze polskie nigdy nie dowiedziały się oficjalnie nawet o tym, gdzie i kiedy Izaak Fleschfarb zmarł.

Julian Czerwiński wrócił do pracy na wybrzeżu dopiero w 1957 roku, po dojściu do władzy Władysława Gomułki. Pełnił funkcję nawigatora flagowego i wykładał w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni. Był tłumaczem wielu książek o żeglarstwie. Publikował artykuły w pismach „Morze” i „Przegląd Morski”. Na emeryturze stworzył swoje *opus magnum* – słownik biograficzny *Kadry morskie w Rzeczypospolitej*, zawierający życiorysy oficerów marynarki wojennej z lat 1918–1947.

Niemiecka okupacja Ołyki

Po usunięciu Rosjan z Ołyki Niemcy pod koniec czerwca 1941 roku dokonali wspólnie z Ukraińcami pogromu na miejscowych Żydach i plądrowali ich domy. W marcu 1942 roku stworzyli getto, które po trzech miesiącach zlikwidowali, mordując ponad pięć tysięcy osób. Od listopada tego roku zaczęły się napady ukraińskich bojówek na Polaków. W noc wigilijną 1943 roku oddział UPA zaatakował przedmieście Ołyki, mordując tam 50 Polaków. Szczególny wstrząs wywołało w Ołyce zamordowanie przez banderowców Siedleckiego i zatknięcie jego odciętej głowy na bramie ogrodzenia jego domu. Zabito też jego dwóch synów – siedmioletniego i dziewięcioletniego. Zaleknieni Polacy zaczęli dobrowolnie zgłaszać się na wywózkę na roboty przymusowe do Niemiec. Coraz więcej mieszkańców Ołyki skupiało się wokół zamku Radziwiłłów, gdzie stacjonowali Niemcy. W styczniu 1944 roku Niemcy opuścili zamek, wówczas schroniło się tam około 300 Polaków, organizując samoobronę. Z każdym tygodniem przybywało uciekinierów.

Według niektórych źródeł, m.in. badań Leona Popka oraz Ewy i Władysława Siemaszków, w okolicach zamku schroniło się kilka tysięcy uciekinierów z pobliskich wiosek, którzy zagrożeni

szukali pomocy u obrońców Przebraża. Wysłano im stamtąd kolumnę sań, którymi udało się wywieźć do Przebraża pewną część uciekinierów, głównie nieletnich. W kulminacyjnym momencie załamania się samoobrony w zamku ołyckim, zwrócono się o pomoc do operującego w pobliżu oddziału partyzantów sowieckich, którzy rozbili oddział atakujących banderowców. Szacuje się, że w okolicach zamku i cmentarza w Ołyce pochowano około 500 Polaków zamordowanych przez żołnierzy UPA²⁶.

Po wojnie Polacy z Ołyki opuszczali swe rodzinne strony pociągami głównie ze stacji w Łucku. W takim transporcie wyjechał m.in. dr Walerian Ramlau. Jako ostatni opuszczał Ołykę tamtejszy proboszcz – ks. Stanisław Woronowicz. Ten transport trafił do Turzymia.

Do Kamienia Pomorskiego los rzucił wracającą z zesłania w Kazachstanie Zofię z Lipińskich Zalewską (1903–1991) – przedwojenną pracownicę Zarządu Miejskiego w Ołyce (pochodzącą z pobliskiego Młynowa) oraz czwórkę jej dzieci: Ignacego, Janinę, Bogdana i Ryszarda. Mąż – Ignacy sen. Zalewski (1899–1972) dołączył do nich po zakończeniu służby wojskowej, gdyż jako żołnierz armii Berlinga (3. pułk artylerii ciężkiej) przeszedł z nią cały szlak od Lenino do Berlina. Zakończył wojnę w randze podporucznika, z licznymi odznaczeniami za męstwo i odwagę. Nie był to jego pierwszy udział w wojnie. W roku 1919, jako dwudziestolatek, wyruszył z Woronczyna pod Kisielinem, gdzie rodzice mieli 7-hektarowe gospodarstwo, na wojnę polsko-bolszewicką. Po jej zakończeniu został ze statusem osadnika wojskowego zatrudniony w Urzędzie Gminnym w Ołyce jako kancelista. Tu poznał swą

²⁶ W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, t. 1, Von Borowiecky, Warszawa 2000, s. 583–584; H. Cybulski, *Czerwone noce*, MON, Warszawa 1974, s. 356; M. Kuczyński, *Z Polski do Polski. Wołyńskie okruchy*, Bonami, Poznań 2020, s. 204–205.

żonę Zofię. W 1929 roku przenieśli się z dziećmi do Młynowa, skąd Rosjanie w 1939 roku wywieźli ich do Archangielska. Ponieważ w 1941 roku zesłańcy mogli zmienić miejsce zamieszkania, Zalewscy przenieśli się do Kazachstanu. Stamtąd Ignacy sen. wyruszył, by w Sielcach nad Oką zaciągnąć się do I Dywizji Kościuszkowskiej.

Po wojnie połączył się z rodziną. Po przybyciu do Kamienia Pomorskiego został jego burmistrzem, po zmarłym w grudniu 1945 roku Stanisławie Kuczkowskim – pierwszym polskim burmistrzu tego miasteczka, i pełnił tę funkcję przez siedem lat (1945–1952), a później był prezesem Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej. Działał również w tamtejszym Stronnictwie Ludowym: był prezesem Komitetu Wojewódzkiego tej partii oraz wiceprzewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej w Kamieniu. W 1952 roku rodzina Zalewskich zamieszkała w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie Józef przez 20 lat pracował w Powszechnej Spółdzielni Spożywców. W „Gazecie Gorzowskiej” drukowano jego wspomnienia z walk w czasie II wojny światowej oraz z działalności powojennej. Jego dzieci pokończyły studia i są zachowane w pamięci gorzowian jako wyjątkowi pedagodzy oraz działacze harcerscy²⁷.

Z kolonii Poniatowa w pobliżu Ołyki wyjechał duży transport ekspatriantów, którzy trafili na Śląsk Opolski, głównie w okolicę wsi Grabin pod Nysą i Niemodlina. W Grabinie osiadły rodziny Drewienkowskich, Rybickich, Słodkowskich, Parysków, Żeluków i Kitajewskich. Osiadł tam również Józef Zygiert (1897–1975), z żoną Zofią oraz trzema córkami – Izabelą, Alfredą i Longiną. Zygiert miał przed wojną dużą pasiekę – ponad 100 uli. Do wagonu repatrianckiego mógł z sobą zabrać tylko trzy ule,

²⁷ H. Bednarska, *Zalewscy – harcerski raport*, „Ziemia Gorzowska” 1996, nr 11, s. 12–13; List Bogdana Zalewskiego (syna Ignacego sen.) do autora z 17 lipca 2014 r.

ale po przybyciu do Grabina odbudował swą pasiekę i rozbudował do ponad 150 uli. Rodzina Zygiertów utrzymywała się z tego pszczelego gospodarstwa. Wszystkie córki ukończyły studia, a Józef Zygiert zawsze uważał, że przyczyniał się do przedłużenia życia ludzkiego i twierdził, że kto sładzi herbatę miodem pszczelim, a nie cukrem żyje dłużej²⁸.

Stanisław Sławomir Nicieja

BIBLIOGRAFIA

Relacje

- Korespondencja z Longiną Zygiert (rocznik 1939) z Krapkowic w posiadaniu autora.
- List Bogdana Zalewskiego do autora z 17 lipca 2014 roku.

Prasa

- „Historia – Archiwa – Gdańsk” 2018, t. 1.

²⁸ Szerzej zob. S.S. Nicieja, *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych*, t. 18, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2022, s. 204–206; Korespondencja z Longiną Zygiert (rocznik 1939) z Krapkowic, w posiadaniu autora.

Opracowania i artykuły

- Bednarska Henryka, *Zalewscy – harcerski raport. Saga gorzowskich rodzin*, „Ziemia Gorzowska” 1996, nr 11.
- Cybulski Henryk, *Czerwone noce*, Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1974.
- Czekański Adam, *Ołyka – strażnica dzikich pól*, „Polski Przemysł Budowlany” 1928, nr 8.
- Durka Jarosław, *Janusz Radziwiłł (1880–1967). Biografia polityczna*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2011.
- Jakubowicz Jerzy, *Sagi rodów polskich*, Wydawnictwo Multico, Lublin 2000.
- Jaruzelski Jerzy, *Książę Janusz (1880–1967). Szkice. Wspomnienia Janusza Radziwiłła*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2001.
- Jaruzelski Jerzy, *Książę z Ołyki*, „Rzeczpospolita” 1998, nr 18, dodatek „Plus-Minus”.
- Jasiewicz Krzysztof, *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Volumen, Warszawa 1998.
- Komuda Jacek, *Warchoły, złoczyńcy i pijanice*, Fabryka Snów, Lublin–Warszawa 2021.
- Kraszewski Józef Ignacy, *Wspomnienia z Wołynia, Polesia i Litwy*, przygotował do druku S. Burkot, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1985.
- Kuczyński Mieczysław, *Z Polski do Polski. Wołyńskie okruchy*, Bonami, Poznań 2020.
- Łobodowski Józef, *Wspomnienia Janusza Radziwiłła*, „Kultura” (Paryż) 1997, nr 11.
- Mackiewicz Stanisław, *Dom Radziwiłłów*, Czytelnik, Warszawa 1990.
- Marcinkowski Tadeusz, Ziemska Małgorzata, *Skarby pamięci. Na Wołyniu. Album ze zbiorów Tadeusza Marcinkowskiego*,

Regionalne Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze, Zielona Góra 2015.

- Montefiore Simon Sebag, *Stalin. Dwór czerwonego cara*, przekład M. Antosiewicz, Magnum, Warszawa 2004.
- Oliwa Apolinary, *Gdy poświęcano noże. Tragedia Wołynia*, Wydawnictwo Nowik, Opole 2013.
- Miller Marek, *Arystokracja*, Tenten, Warszawa 1998.
- *Na marginesie życia gospodarczego Gdyni. Prace Stanisława Wirpszy*, „Flota Polska” 1938, nr 44.
- Rek Krzysztof, *Koniec świata Radziwiłłów*, „Uważam Rze” 2014, nr 3.
- Siemaszko Władysław, Siemaszko Ewa, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, t. 1, Von Borowiecky, Warszawa 2000.
- Smoliński Aleksander, *Ołyka – ślad potęgi rodu Radziwiłłów i dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dzieje i współczesność*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2010, nr 14.
- Stroynowski Andrzej, *Emigracyjne opowieści Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”, seria: Zeszyty Historyczne, Częstochowa 2010.
- Tomkiewicz Stanisław, *Ołyka*, „Prace Komisji Historji Sztuki”, t. 3, Kraków 1923.
- Wołoszynowski Joachim, *Województwo wołyńskie w świetle liczb i faktów*, Wołyński Komitet Regionalny, Łuck 1929.

Olyka – the guardian of the wild fields

Keywords

Olyka, Radziwiłł family, Olyka collegiate church, Janusz Radziwiłł, World War II, Olyka local government officials and entrepreneurs

Abstract

This paper discusses the history of a town in the Volyn Oblast, that for centuries was the centre of social and political life of the Polish landed gentry and the great Radziwiłł family. Based on a broad review of the literature on the subject, this paper presents the history of this small town and the cooperation between the Radziwiłł family and the local government – mayors and community organisations, as well as the history of the extermination of the majority of Olyka’s inhabitants, who perished at the hands of the Soviets, Germans, and the Banderites. The Radziwiłł family owned a large number of palaces. Their Warsaw residence now houses the Museum of Independence.

Ołyka – ein Wachturm der wilden Felder

Schlüsselwörter

Ołyka, Radziwills, Ołycka-Stiftskirche, Janusz Radziwiłł, Zweiter Weltkrieg, Ołycka-Selbstverwaltung und Geschäftsleute

Zusammenfassung

Der Artikel befasst sich mit der Geschichte der Stadt Wolhynien, die jahrhundertlang eines der Zentren des sozialen und politischen Lebens des polnischen Landadels und der großen Familie Radziwiłł war. Auf der Grundlage umfangreicher Literatur zum Thema wird die Geschichte dieser Stadt und die Zusammenarbeit der Radziwills mit der örtlichen Gemeinschaft – Bürgermeister und soziale Organisationen – dargestellt sowie die Geschichte der Vernichtung der Mehrheit der Bevölkerung von Ołyka während des Zweiten Weltkriegs, die durch die Sowjets, die Deutschen und die Banderas umgekommen ist. Die Radziwills hatten viele Paläste. In ihrer Warschauer Residenz befindet sich heute das Unabhängigkeitsmuseum.

Олыка – сторожевая крепость диких полей

Ключевые слова

Олыка, Радзивиллы, олыцкий коллегиальный храм, Януш Радзивилл, Вторая мировая война, олыцкие предприниматели и деятели местного самоуправления

Резюме

В статье представлена история волынского городка, который на протяжении столетий был одним из центров общественно-политической жизни польского дворянства и крупного рода Радзивиллов. Автор статьи, используя обширную литературу, представил историю этого городка и сотрудничества Радзивиллов с местной общественностью – бургомистрами и общественными организациями, а также историю уничтожения большей части населения Олыки во время Второй мировой войны, которое было истреблено советскими и немецкими солдатами, а также бандеровцами. В собственности Радзивиллов находилось много дворцов. В их варшавской резиденции в настоящее время находится Музей независимости.

KAMIENIEC PODOLSKI



Żary 2008, papier, druk 21 x 29,5 cm, *Reprodukcja z Teki grafik kresowych*, t. 1,
Kresy południowo-wschodnie II RP, nr inw. MN RP. 169/57

STANISŁAW GÓRAL

JEWHEN SAMBORSKIJ

Iwano-Frankiwnsk

Przesiedlenia Polaków z Kresów Wschodnich do Polski (1944–1946). Wybrane aspekty

Słowa kluczowe

Aresztowania, Polacy, deportacje, eksmisje, ewakuacje, władze sowieckie, organy karne i represyjne

Streszczenie

Artykuł omawia proces przesiedleń ludności polskiej do Polski pod koniec i po zakończeniu drugiej wojny światowej, w kontekście sowieckiej polityki deportacyjnej. Autor ustalił, że akcja przesiedleńcza na Zachodniej Ukrainie, Zachodniej Białorusi i Litwie przebiegała w różny sposób i miała swoją specyfikę. Wykazał, że w przeciwieństwie do ziem zachodnioukraińskich, przesiedlenia Polaków na pozostałych terenach Kresów miały charakter połowiczny.

Druga wojna światowa jako zjawisko cywilizacyjne w swoich skutkach zajmuje jedno z centralnych miejsc w historii „krótkiego” XX wieku. Doprowadziła do znaczących zmian geopolitycznych i terytorialnych, które z kolei spowodowały radykalne przekształcenia etniczno-narodowej struktury ludności wielu państw. W tym kontekście zauważalne przeobrażenia dokonały się na pograniczu polsko-sowieckim – tzw. Kresach Wschodnich. Właściwie w okresie międzywojennym kontrola nad tymi terenami była traktowana przez kierownictwo sowieckie jako gwarancja bezpieczeństwa przed ewentualnym zagrożeniem z Zachodu, a przez polską elitę polityczną – ze Wschodu¹. Aktualizowanie problemu własności państwowej tego regionu gwałtownie wzrosło wraz z początkiem drugiej wojny światowej. Oczywiście jest, że kulminacja sowiecko-polskich sporów terytorialnych nastąpiła w końcowej fazie wojny, kiedy Zachodnia Ukraina, Zachodnia Białoruś i Wileńszczyzna zostały ostatecznie włączone do odpowiednich republik ZSRS.

Celem niniejszego artykułu nie jest wyczerpujące opisanie przebiegu przymusowych przesiedleń Polaków z Kresów Wschodnich do Polski, co znalazło już swoje odzwierciedlenie w licznych wnikliwych pracach cenionych badaczy polskich, litewskich, białoruskich i ukraińskich². Zamiast tego w naszych

¹ А. Носкова, *Октябрьская революция в России и проблема советизации стран Восточной Европы на рубеже 40–50-х годов XX века*, [w:] *Революционная Россия 1917 года и польский вопрос: новые источники, новые взгляды: сборник статей польских и российских исследователей*, отв. ред. М. Волос, А. Орехов, Москва 2009, s. 293.

² J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, Oficyna Wydawnicza „Graf”, Gdańsk 1990; A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR 1944–1989*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2001; V. Stravinskienė, *Tarp gimtinės ir tėvynės: Lietuvos SSR gyventojų repatriacija į Lenkiją (1944–1947, 1955–1959 m.)*, Lietuvos istorijos instituto leidykla, Vilnius 2011; А. Вялікі, *На раздарожжы. Беларусы і палякі ў час перасялення (1944–1946)*, БДПУ,

badaniach postaramy się skupić na niektórych kluczowych aspektach akcji przesiedleńczej z lat 1944–1946, a także poruszyć kwestię deportacji jako jednego z elementów sowieckiej polityki represyjnej.

Początki stosowania przymusowych przesiedleń ludności w celu rozwiązania pewnych wewnętrznych lub zagranicznych problemów politycznych sięgają wieków wstecz, jednak dopiero w XX wieku polityka deportacji osiągnęła imponujące rozmiary. Według niektórych szacunków różne formy przymusowych migracji ludności (wypędzenia, deportacje, przymusowe repatriacje itp.) objęły w tym czasie nawet 80 mln mieszkańców Europy Wschodniej³. W szczególności na terenie Związku Sowieckiego deportacje stały się od lat 30. ważnym i dość skutecznym elementem ogólnej polityki karnej i represyjnej. Jednocześnie karne „miecz” organów NKWD w coraz większym stopniu dotykał nie tylko jednostek, ale całych grup narodowych. W tym czasie pojawił się ostry podział na narody „sowieckie” i „obce”, które uznano za „elementy niepewne” (Niemcy, Polacy, Koreańczycy itp.)⁴. Na przykład w 1934 roku na terenie Ukraińskiej SRS rozpoczęto likwidację polskich i niemieckich rad wiejskich oraz instytucji kulturalnych i oświatowych, czystkę aparatu państwowego itp. W tym samym czasie doszło do aresztowań ludności polskiej, którą władze NKWD oskarżyły o współpracę z nieistniejącą Polską Organizacją Wojskową – fantomem specjalnie wymyślonym dla usprawiedliwienia narodowego terroru⁵. Po aresztowaniach nieuchronnie następowały deportacje w głąb

Минск 2005; I. Цепенда, *Українсько-польські відносини 40–50-х років ХХ століття: етнополітичний аналіз*, Київ 2009.

³ *Europe's Postwar Periods 1989, 1945, 1918. Writing History Backwards*, ed. by M. Conway, P. Lagrou, H. Russo, London–NewYork 2018, s. 33.

⁴ N.M. Naimark, *Stalin's Genocides*, Princeton & Oxford 2010, s. 82.

⁵ Т. Снайдер, *Кровавые земли: Европа между Гитлером и Сталиным*, Дуліби, Київ 2015, s. 127–130.

Związku Sowieckiego. Przykładowo tylko w czerwcu – wrześniu 1936 roku przymusowo wysiedlono z terytorium Ukraińskiej SRS do Kazachstanu ok. 40 tys. osób narodowości polskiej⁶.

Po przystąpieniu Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi do ZSRS w 1939 roku rozpoczęła się ich reorganizacja na wzór sowiecki⁷. Przewidywał on przymusową sowietyzację tych regionów pod względem społeczno-politycznym, społeczno-ekonomicznym i kulturowym. Rozpoczęte zmiany miały na celu nie tylko sowietyzację, ale także depolonizację wspomnianych regionów. Ludność polska, będąca w okresie międzywojennym narodem państwowotwórczym, tytularnym, znalazła się na terytorium Związku Sowieckiego i uzyskała status zwykłej mniejszości narodowej. Ponadto utrata własnej państwowości wśród Polaków była silnie powiązana z nastrojami antysowieckimi. Negatywnie odnieśli się oni do działań władz sowieckich, które przewidywały likwidację poprzedniej struktury aparatu państwowego i administracyjnego, własności prywatnej, nacjonalizację fabryk, banków, konfiskatę ziemi itp.⁸

Całkowite odrzucenie rządu sowieckiego, z jego dowódczo-administracyjnymi metodami zarządzania, w dużej mierze doprowadziło do działań karnych i represyjnych wobec Polaków. Jednocześnie kierownictwo sowieckie wykorzystywało antypolskie nastroje społeczne, szeroko propagowane w okresie międzywojennym. W takich warunkach „polska burżuazja”, „biali Polacy” itp. byli *a priori* uznawani za opozycję wobec istniejącego reżimu,

⁶ *Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów*, t. 1, cz. 1, *Lata 1917–1939*, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy, Przemyśl 1998, s. 320.

⁷ Wileńszczyzna została przyłączona do ZSRS później, gdy była już częścią Litwy (15 czerwca 1940 r.)

⁸ Й. Надольський, *Сталінська депортаційна політика і зміни етнічної структури населення західних областей України*, [w:] *Друга світова війна і доля народів України: матеріали 2-ї Всеукр. наук. конф (30–31 жовтня 2006 р.)*, Зовнішторгвидав, Київ 2007, s. 322.

a zatem podlegali represjom, które partia komunistyczna warunkowała motywem idei narodowowyzwoleńczej⁹.

Aresztowania Polaków rozpoczęły się już we wrześniu 1939 roku, czyli właściwie zaraz po zajęciu Kresów przez Armię Czerwoną. Jako pierwsi represjom podlegali funkcjonariusze Korpusu Ochrony Pogranicza, których rozstrzelano na miejscu lub wywieziono. Tak więc w Rohatynie wojska sowieckie wymordowały policjantów, żołnierzy i „burżuazję”, nie wyłączając kobiet i dzieci. Oficerów i podoficerów stawiających opór zbrojny lub składających broń bito, maltretowano i rozstrzeliwano. W tym samym czasie w Grodnie rozstrzelano 130 studentów, podchorążych, dobijano rannych obrońców. Tego typu egzekucje odbywały się także w innych miastach – Tarnopolu, Chodorowie, Złoczowie, Sarnach, Stryju, Nowogródku, Wołkowysku, Mołodecznie, Oszmianie itp.¹⁰

Po aresztowaniach i egzekucjach władze sowieckie rozpoczęły deportacje. To właśnie przymusowe wysiedlenia stały się głównym narzędziem w rękach kierownictwa partii, służącym do oczyszczenia zachodnich terenów Białorusi i Ukrainy z „burżuazyjnego elementu polskiego”. W latach 1939–1941 wysiedlenia Polaków z wyznaczonych terenów przeprowadzono w kilku etapach. Zgodnie z tajną uchwałą Rady Komisarzy Ludowych ZSRS nr 2010-558 z dnia 5 grudnia 1939 roku pierwsza deportacja objęła osadników polskich, a także osoby, które otrzymały ziemię

⁹ В. Надольська, *Поширення на західноукраїнські землі радянської національної політики в 1939 – 1941 рр.*, [w:] *Друга світова війна і доля народів України: матеріали всеукр. наук. конф. (23–24 червня 2005 р.)*, Сфера, Київ 2005, s. 189.

¹⁰ T. Piesakowski, *Represje sowieckie wobec obywateli polskich w latach 1939–1991 w świetle polskiej historiografii emigracyjnej i źródeł archiwalnych*, [w:] *Europa nieprowincjonalna*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Oficyna Wydawnicza Rytm, Polonia Aid Foundation Trust, Warszawa–Londyn 1999, s. 951–952.

w wyniku parcelacji – miała miejsce w nocy z 9 na 10 lutego 1940 roku¹¹. Władze sowieckie wysiedliły z terenów miejskich głównie urzędników państwowych średniego i wyższego szczebla¹².

Jeśli pierwsza fala deportacji dotknęła osadników, zamożnych chłopów i pracowników polskiego aparatu administracyjnego, to w drugiej fazie eksmitowano członków rodzin więzionych wcześniej jeńców wojennych i oficerów, a także więźniów, żandarmów, właścicieli ziemskich, urzędników, członków „organizacji kontrrewolucyjnych” i uchodźców. Trzecia i czwarta fala deportacji obejmowała odpowiednio uchodźców, a także „elementy niebezpieczne politycznie” spośród inteligencji, kolejarzy itp.¹³

Według obliczeń rosyjskiego badacza Aleksandra Guryanowa, w latach 1939–1941 z Kresów Wschodnich deportowano ok. 320 tys. osób, z czego ok. 58% stanowili Polacy, przy czym liczba ludności wysiedlonej z terytorium Zachodniej Białorusi waha się od 125 do 130 tys. osób, od 184 do 185 tys. zostało przymusowo przesiedlonych z zachodniej Ukrainy, a kolejne od 3 do 9 tys. z Litwy, w ramach ostatniej deportacji¹⁴. Według Olega Kalakury w latach 1939–1941 z zachodnich regionów Ukraińskiej SRS deportowano, przesiedlono i przymusowo wysłano do pracy w różnych regionach ZSRS 1 173 tys. osób, z czego około 500 tys. stanowili Polacy¹⁵.

¹¹ А. Татаренко, *Недозволенная память: Западная Беларусь в документах и фактах: 1921–1954*, „Архив АТ”, Санкт-Петербург 2006, s. 185.

¹² R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, PWN, Warszawa 1993, s. 73–74.

¹³ Ibidem, s. 74.

¹⁴ А. Гурьянов, *Сowieцкие репрессии wobec Польских и гражданских в годах 1936–1956 в свете данных советских*, [w:] *Европа непровинциална*, op. cit., s. 978–979.

¹⁵ О. Калакура, *Поляки в этнополітичних процесах на землях України у ХХ столітті*, Знання України, Київ 2007, s. 301.

Generalnie, mimo pewnych rozbieżności w szacunkach liczby deportowanych, warto podkreślić, że liczba deportowanych Polaków była dość znaczna, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że okupacja sowiecka trwała niepełne dwa lata. Jednocześnie deportacje te miały głównie charakter społeczny, a nie narodowy. Władze sowieckie starały się przede wszystkim pozbyć tych kategorii ludności, które mogły wykazywać nonkonformizm, a tym samym spowolnić proces sowietyzacji. Inna sprawa, że w polskim środowisku byli to często nosiciele idei narodowej, gotowi w ten czy inny sposób walczyć o odbudowę Polski w przedwojennych granicach. Ogólnie należy zauważyć, że środki karne i represyjne władz sowieckich w latach 1939–1941, w tym deportacje, w porównaniu z okresem powojennym okazały się głównie środkami zapobiegawczymi¹⁶.

Akcja przesiedleńcza lat 1944–1946 prowadzona była na podstawie porozumień podpisanych w Lublinie 9 września 1944 roku między pierwszymi sekretarzami Ukraińskiej SRS (Nikita Chruszczow) i BSRS (Pantelejmon Ponomarenko) z jednej strony, a szefem PKWN Edwardem Osóbką-Morawskim z drugiej. 22 września tego samego roku podobną umowę z PKWN podpisał szef Litewskiej SRS Mieczysław Gedvilas. Nie wchodząc w szczegóły warunków, zgodnie z którymi miał być przeprowadzony proces przesiedleńczy, zaznaczymy jedynie, że tzw. „ewakuacja” Polaków miała zakończyć się do 1 lutego 1945 roku, jednak ze względu na liczne trudności, jakie pojawiły się w trakcie przesiedlenia, kilkakrotnie zmieniano termin jej zakończenia, ostateczne nastąpiło to latem 1946 roku.

¹⁶ V. Bashkuev, *Forsed Migrations from Lithuania during the Soviet Period, 1940s–1950s*, [w:] *Geschichtspolitik im erweiterten Ostseeraum und ihre aktuellen Symptome – Historical Memory Culture in the Enlarged Baltic Sea Region and its Symptoms Today*, ed. O. Rathkolb, I. Sooman, Vienna University Press, Vienna 2011, s. 148.

Pomimo tego, że podpisywanie umów odbywało się między PKWN a rządami USRS, BSRS i Litewskiej SRS, ich szczegółowe opracowanie miało miejsce w Moskwie. Podpisanie tzw. „układu lubelskiego”, przewidującego wzajemne przesiedlenia Białorusinów, Polaków i Ukraińców, nastąpiło wyłącznie z inicjatywy najwyższego kierownictwa partii ZSRS. Świadczy o tym fakt, że treść zawartych porozumień dosłownie odpowiada dekretem o przesiedleniu Czechenów, Tatarów krymskich i innych narodów przyjętym wcześniej przez władze sowieckie¹⁷. Plan wysiedlenia Polaków z szeregu terenów przygranicznych Związku Sowieckiego został opracowany przez Komitet Centralny WKP(b) właśnie w Moskwie. Podpisanie umowy przez rządy Białorusi, Litwy i Ukrainy, a nie kierownictwo Moskwy, było planowanym krokiem. W rzeczywistości władze sowieckie realizowały swoje plany geopolityczne „obcymi rękami”, pozostawiając jednocześnie sobie pole manewru¹⁸.

Wśród ludności polskiej stosunek do emigracji był zdecydowanie negatywny. Wielu Polaków miało nadzieję, że po zakończeniu wojny Zachodnia Białoruś, Zachodnia Ukraina i Wilno pozostaną częścią Polski. I tak Polak Iwan Sudnyk ze Słonima stwierdził w komisji przesiedleńczej: „Nie ma sensu jechać do Polski, bo w niedalekiej przyszłości Polska zostanie przywrócona, granice Polski będą położone dalej na wschód niż były w 1939 roku”¹⁹. Pewien Polak z Grodzieńszczyzny powiedział

¹⁷ Ю. Сливка, *Першопричини та геополітичні цілі переселенських акцій, [w:] Депортації українців та поляків: кінець 1939 – початок 1950-х років (до 50-річчя операції “Вісла”)*, упор. Ю. Сливка, Інститут українознавства імені І. Крип'якевича НАН України, Львів 1998, s. 12.

¹⁸ І. Козловський, *Переселенська акція 1944–1946 рр. та реакція на неї польського і українського підпілля*, [w:] *Polska i Ukraina po II wojnie światowej*, pod red. W. Bonusiaka, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1998, s. 165.

¹⁹ Национальний архив Республики Беларусь (dalej: НАРБ), ф. 788, оп. 1, д. 4, л. 23.

w rozmowie ze współmieszkańcem: „Polska będzie istniała z granicami z 1939 r., dokona tego prawdziwy polski rząd w Londynie. Niech Sowieci i Wanda Wasilewska nie myślą, że stworzyli siłą armię obywateli polskich, że myślą o utrzymaniu Polski, to się nie stanie...”²⁰.

Rzeczywiście, do stycznia–lutego 1945 roku proces rejestracji i wyjazdy ludności polskiej przebiegały niezwykle wolno. Duży wpływ na to miało polskie podziemie i księża rzymskokatolicki. Władze sowieckie odnotowały „zatykanie” komisji ewakuacyjnych przez „polskie elementy antysowieckie”, które próbowały spowolnić rejestrację i przesiedlenia²¹. Przykładowo pracownicy polskiego okręgowego biura ewakuacyjnego w obwodzie brzeskim nie informowali ludności o okresie ewakuacji. Podkreślali, że terminy zostaną wydłużone, dlatego nie ma potrzeby spieszyć się z wyjazdem²². W Równem Polska Komisja Ewakuacyjna celowo spowalniała przesiedlenia, opóźniając załatwianie dokumentów²³. W związku z tym powszechne stały się aresztowania pracowników przedstawicielstw rejonowych komisji ewakuacyjnych. I tak w styczniu 1945 roku w Równem aresztowano księgowego Zuba, urzędnika Sowińskiego, odpowiedzialnego za transport Henryka Ketsika. W tym samym czasie zatrzymano reprezentanta polskiego przedstawicielstwa okręgowego w Drohobyczu²⁴.

Dość często zdarzały się przypadki, gdy przesiedlenia były hamowane przez samych sowieckich robotników. W ten sposób Szestopałowa, przewodnicząca okręgowego komitetu wykonawczego obwodu kozłowszczyńskiego (współczesny obwód

²⁰ НАРБ, ф. 4 п, оп. 42, д. 140, л. 61.

²¹ Центральний державний архів громадських об’єднань України (dalej: ЦДАГОУ), ф. 1, оп. 23, спр. 1466, арк. 39, 50.

²² НАРБ, ф. 788, оп. 1, д. 11, л. 38.

²³ ЦДАГОУ, ф. 1, оп. 46, спр. 319, арк. 62.

²⁴ *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski. 1944–1947*, oprac. i red. S. Ciesielski, Instytut Historii PAN, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 1999, s. 85–86.

grodzieński), zabroniła ludności używania pojazdów mechanicznych do przewożenia mienia na stację spedycyjną. Odmówiła też uwzględnienia zabudowań pozostawionych przez Polaków, zabroniła osadnikom sprzedawać żywy inwentarz, siano itp.²⁵ Część samorządowców na ogół „przymykała oko” na problem przesiedleń. Tak więc jeden z miejscowych działaczy partyjnych z rejonu baranowickiego stwierdził: „Ewakuacja obywateli polskich nie jest dla mnie zadaniem partyjnym, na moim terenie nie ma Polaków i nie chcę zajmować się sprawą ich ewakuacji, nie mam na to czasu”²⁶. Na Litwie proces przesiedleń Polaków był generalnie hamowany przez głównego komisarza S. Ochockiego, który wraz z kilkoma innymi pracownikami został aresztowany 30 czerwca 1945 roku²⁷.

W związku z powolnym tempem przesiedleń Polaków, sowieckie kierownictwo zdecydowało się na szereg represji, które miały przyspieszyć „ewakuację”. Świadczy o tym list N. Chruszczowa wysłany do Józefa Stalina 29 listopada 1944 roku. W liście tym N. Chruszczow proponował w szczególności zakazanie nauczania w języku polskim i na podstawie polskich podręczników we wszystkich uczelniach i szkołach i prowadzenie proces nauczania w języku ukraińskim i rosyjskim. Ponadto pierwszy sekretarz KC KP(b)U przewidywał mobilizację Polaków na takim samym poziomie, jak w przypadku ludności ukraińskiej jako pracowników obiektów przemysłowych, w budownictwa we wschodnich rejonach Związku Sowieckiego i w innych działaniach²⁸.

²⁵ НАРБ, ф. 788, оп. 1, д. 8, л. 181.

²⁶ НАРБ, ф. 788, оп. 1, д. 11, л. 322.

²⁷ S. Ciesielski, A. Srebrakowski, *Przesiedlenie ludności z Litwy do Polski w latach 1944–1947*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2000, nr 4.

²⁸ В. Сергійчук, *Десять буремних літ. Західноукраїнські землі у 1944–1953 рр. Нові документи і матеріали*, Дніпро, Київ 1998, s. 168–169.

Generalnie proces przesiedleńczy napotykał na znaczny opór ludności polskiej, zwłaszcza w dużych miastach – Lwowie, Wilnie, Grodnie, Nowogródku itp. Na początku stycznia 1945 roku we Lwowie władze NKWD przeprowadziły serię aresztowań. Według stanu na dzień 9 stycznia 1945 roku aresztowały 772 osoby, w tym 21 inżynierów, 14 profesorów, sześciu doktorów, pięciu księży i trzech artystów²⁹. Nielegalna polska gazeta podziemna „Słowo Polskie” tak skomentowała tę akcję: „3 i 4 stycznia NKWD, chcąc masowo zmusić Polaków do opuszczenia miasta Lwowa, przeprowadziło liczne aresztowania. Już dziś niektórym aresztowanym zaproponowano zwolnienie za cenę podpisania deklaracji wyjazdu...”³⁰. Według danych polskiego podziemia, tylko w styczniu 1945 roku NKWD zatrzymało we Lwowie ponad 6 tys. osób narodowości polskiej³¹. Znaczące były także aresztowania Polaków na Wileńszczyźnie, które miały miejsce 4 lutego, 10–11 marca, 15 maja i 22 czerwca 1945 roku³².

Masowe aresztowania ludności polskiej odbywały się na bezpośrednie rozkazy najwyższego kierownictwa sowieckiego. I tak 11 stycznia 1945 roku wysłano z Moskwy do szefa NKGB Ukraińskiej SRS Siergieja Sawczenki telegramem szyfrowym list od zastępcy NKGB Bohdana Kobulowa, z poleceniem aresztowania Polaków sprzeciwiających się akcji przesiedleńczej. Zaproponowano w nim wzmocnienie pracy agencji w celu identyfikacji osób, które prowadzą kampanię przeciwko przesiedleniom Polaków do Polski i rozpowszechniają prowokacyjne plotki. Zgodnie z tą instrukcją osoby takie podlegały natychmiastowej karze pozbawienia

²⁹ В. Сергіійчук, *Десять буремних літ...*, op. cit., s. 203.

³⁰ Ibidem, c. 207.

³¹ *Armia Krajowa w dokumentach. 1939–1945 (październik 1944–lipiec 1945)*, komitet redakcyjny: H. Czarnocka, K. Iranek-Osmecki, W. Otocky, Studium Polski Podziemnej, Londyn 1981, s. 231–232, 374.

³² A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR 1944–1989...*, op. cit., s. 87.

wolności. W zaświadczeniu podkreślono również, że śledztwo przeciwko nim ma się toczyć „w trybie przyspieszonym”³³.

W przeciwieństwie do Wileńszczyzny, a zwłaszcza Zachodniej Ukrainy, na Białorusi sowiecka polityka represji wobec ludności polskiej nie była tak wyraźna, odbywała się w bardziej ukrytej formie. Jednocześnie zaobserwowano również istotne różnice w procesie przesiedleń. W szczególności od kwietnia do maja 1945 roku ewakuacja z Białorusi znacznie zwolniła. Wśród ludności polskiej władze białoruskie rozpoczęły antyimigracyjną propagandę, przypominając o bezkonfliktowych stosunkach polsko-białoruskich w czasie wojny³⁴.

Powodem zmiany polityki państwa wobec Polaków na Białorusi było to, że kierownictwo partii białoruskiej nie przywiązywało większej wagi do akcji przesiedleńczej. Lokalne władze nie uważały już osób zarejestrowanych do wyjazdu za obywateli sowieckich, w związku z czym nie prowadziły w swoim środowisku żadnej pracy politycznej ani innej. W wyniku niedbałego podejścia do procesu wzajemnej wymiany ludności w początkowej fazie wielu białoruskich katolików dostało się na listy przesiedleńcze jako Polacy. W celu rewizji wykazów zarejestrowanych osób kierownictwo BSRS podjęło decyzję o wstrzymaniu rejestracji i wyjazdu Polaków oraz o ponownym rozpatrzeniu złożonych wniosków o ewakuację³⁵.

³³ *Польща та Україна у тридцятих – сорокових роках ХХ століття. Невідомі документи з архівів спеціальних служб. Переселення поляків та українців*, гол. ред. С. Тухольський, Ю. Шаповал, Архів Міністерства внутрішніх справ і адміністрації Республіки Польщі, Державний архів Служби безпеки України, Варшава–Київ 2000, s. 324.

³⁴ С. Степень, *Переселення поляків з України в 1944–1946 рр.*, [w:] *Україна – Польща: історична спадщина і суспільна свідомість. Вип. 2: Депортації 1944–1951 рр.*, Інститут українознавства імені І. Крип'якевича, Львів 2007, s. 172.

³⁵ А. Вялікі, *op. cit.*, s. 128, 139.

W tym kontekście równie ważnym czynnikiem był fakt, że w czasie wojny Białoruś doznała znacznych zniszczeń i strat ludnościowych. W takich warunkach odpływ zasobów ludzkich z republiki mógłby negatywnie wpłynąć na przebieg odbudowy przemysłu, rolnictwa itp.³⁶ Ponadto wymiana ludności polskiej i białoruskiej nie była równa. Liczba wyjeżdżających Polaków znacznie przewyższała liczbę Białorusinów przybywających z Polski do BSRS.

Mając powyższe na uwadze, rząd BSRS zdecydował się na radykalną zmianę linii politycznej w sprawie ewakuacji ludności polskiej z regionów zachodnich. 20 marca 1945 roku Władimir Tsaryuk, główny przedstawiciel RKL BSRS ds. ewakuacji, wysłał list do pierwszego zastępcy przewodniczącego RKL BSRS Kuźmy Kisielowa z propozycją utworzenia mieszanych białorusko-polskich komisji ewakuacyjnych. Określone komisje otrzymały prawo do ustalania narodowości, rejestracji i wydawania dokumentów ewakuacyjnych. Byli wśród nich pracownicy komitetów okręgowych, okręgowych komitetów wykonawczych, przedstawiciele RKL BSRS oraz polskiego rządu³⁷.

Utworzenie komisji mieszanych miało na celu nie tylko identyfikację zarejestrowanych białoruskich katolików, ale również wzmocnienie kontroli nad procesem przesiedleńczym. W wyniku braku kontroli panującej w komisjach ewakuacyjnych, jesienią i zimą 1944–1945 odbywała się masowa rejestracja ludności

³⁶ E. Mironowicz, *Przesiedlenia ludności polskiej z Białorusi w latach 1944–1946*, [w:] *Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego*, red. M. Kietliński i W. Śleszyński, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku, Katedra Ekonomii i Nauk Społecznych Politechniki Białostockiej, Archiwum Państwowe w Białymstoku, Archiwum Państwowe w Suwałkach, Archiwum Państwowe w Szczecinie, Białystok 2004, s. 114.

³⁷ A. Вялікі, op. cit., s. 128–129.

bez należytej weryfikacji dokumentów. Tak więc w rejonie baranowickim rejestracja odbywała się na podstawie dokumentów, które nie wskazywały na narodowość osoby, zaświadczeń wydanych przez księży, a także wyraźnie sfałszowanych dokumentów³⁸. W tym zakresie podjęto decyzję o szczegółowym przejrzaniu wykazów ewidencyjnych i wykreśleniu z nich zidentyfikowanych osób narodowości innej niż polska. W niektórych regionach Białorusi komisje ewakuacyjne pozbawiły prawa do wyjazdu osoby, które „zgłosiły się do transportu” bez ważnych powodów i nie wyjechały w wyznaczonym terminie³⁹.

Tworzenie komisji mieszanych i ich współpraca z lokalnymi oddziałami partyjnymi w dużym stopniu przyczyniły się do wzrostu administracyjnej kontroli państwa nad procesem przesiedleń. 3 grudnia 1945 roku RKL BSRS podjęła uchwałę „O środkach ewakuacji z BSRS do Polski osób narodowości polskiej i żydowskiej, byłych obywateli polskich”. Zgodnie z tym dekretem przy regionalnych komitetach wykonawczych utworzono komisje przesiedleńcze, które otrzymały dość szerokie uprawnienia. Przyjmowały nie tylko prośby osób, które chciały wyjechać. W rzeczywistości decyzje o ewakuacji, które zatwierdziły, były decydujące. Wszystko to doprowadziło do znacznego spadku udziału polskich i białoruskich przedstawicielstw regionalnych w procesie przesiedleńczym⁴⁰. Dlatego od końca wiosny do początku lata 1945 roku kierownictwo procesu ewakuacji na Białorusi znajdowało się wyłącznie w rękach sowieckich organów partyjnych. Ścisła kontrola państwa nad emigracją ludności polskiej miała zapobiec odpływowi zasobów ludzkich z republiki. W związku z tym znaczna liczba Białorusinów została wykreślona z wykazów ewidencyjnych, a ludność polska w wielu

³⁸ НАРБ, ф. 788, оп. 1, д. 11, л. 223.

³⁹ НАРБ, ф. 788, оп. 1, д. 11, л. 26 а.

⁴⁰ А. Вялікі, *op. cit.*, s. 149–150.

przypadkach nie mogła opuścić granic Białorusi, nie udowadniając swojej narodowości.

Warto zauważyć, że zupełnie odmienną sytuację zaobserwowano na Litwie. Chętnych do wyjazdu było znacznie więcej niż spodziewała się strona litewska (głównie ze względu na element represyjny). Już na początku kwietnia 1945 roku liczba zarejestrowanych Polaków na Wileńszczyźnie wynosiła ponad 120 tys. osób⁴¹. Jednak stanowisko władz sowieckich w sprawie wyjazdu Polaków z Wilna i reszty Litwy, zwłaszcza z terenów wiejskich, było kardynalne. Oczywiście Wilno jako stolica republiki miało być etnicznie litewskie, a więc podlegać depolonizacji. Zamiast tego władze litewskie rządu sowieckiego stwarzały przeszkody i robiły wszystko, aby opóźnić wyjazd chłopów i robotników, zdarzały się przypadki wykreślenia z list ewidencyjnych, selekcji, anulowania lub niszczenia kart ewakuacyjnych, czasem bicia Polaków przez policję za meldowanie się do wyjazdu⁴². Uważano, że te kategorie ludności można łatwo zlituanizować, z drugiej strony odpływ takiej niezbędnej siły roboczej po wojnie będzie trudny do zastąpienia w krótkim czasie⁴³. Równocześnie popularna była teza o braku autochtonicznych Polaków na wsi, a po prostu o obecności spolonizowanych Litwinów⁴⁴. Badacz Krzysztof Buchowski uważa, że taka taktyka władz litewskich była w pewnym stopniu kontynuacją międzywojennej koncepcji ochrony litewskich interesów narodowych. W szczególności planowano

⁴¹ K. Buchowski, *Uwagi o tak zwanych „repatriacjach” ludności polskiej z terenów Litwy etnicznej w latach 1945–1947*, [w:] *Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku...*, op. cit., s. 114.

⁴² A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR 1944–1989...*, op. cit., s. 90–91.

⁴³ B. Międzybrodski, *„Lenkas” w drodze. Dokumenty Polaków ewakuowanych z Litwy (1944–1946)*, [w:] *Pamiętnik XVIII Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów*, red. M. Ogiewa, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2011, s. 265.

⁴⁴ A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR 1944–1989...*, op. cit., s. 88.

zatrzymać „spolonizowanych Litwinów” na terenach wiejskich, a w zamian pozbyć się „świadomych Polaków” z Wilna⁴⁵. Na uwagę zasługuje również pogląd, że dla władz sowieckich Litwini stanowili znacznie większy problem niż Polacy, więc obecność tych ostatnich wykorzystano do podważenia aspiracji narodowych niesfornej litewskiej większości⁴⁶. Przeciż po zakończeniu akcji przesiedleńczej to właśnie na Litwie Polacy otrzymali lepsze możliwości kulturalne i edukacyjne niż ich białoruscy czy ukraińscy rodacy⁴⁷.

Zarysowane powyżej różnice w podejściu kierownictwa Ukrainy, Białorusi i Litwy do ewakuacji Polaków w połączeniu ze zmianami geopolitycznymi w Europie miały istotny wpływ na dynamikę procesu przesiedleńczego. W szczególności we wszystkich trzech republikach wzrost aktywności Polaków w sprawach meldunkowych i wyjazdowych obserwowano po podjęciu decyzji o ustanowieniu granicy polsko-sowieckiej na linii Curzona (wstępnie na konferencji jałtańskiej 4–11 lutego 1945 roku, później ostatecznie 16 sierpnia 1945 roku). Jednocześnie Armia Krajowa i księża rzymskokatolicycy wywarli znaczący wpływ na proces przesiedleńczy – od prób jego spowolnienia na początku do odmowy jego przerwania. Deportacje Polaków odbywały się w szybkim tempie w ostatniej fazie akcji przesiedleńczej (kwiecień–czerwiec 1946 roku).

⁴⁵ K. Buchowski, op. cit., s. 114.

⁴⁶ M. Kowalski, *Wileńszczyzna jako problem geopolityczny w XX wieku*, [w:] *Problematyka geopolityczna ziem polskich*, pod red. P. Eberhardta, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego PAN Warszawa 2008, s. 58.

⁴⁷ A. Srebrakowski, *Szkolnictwo polskojęzyczne na Litwie w latach 1944–1991*, [w:] *Problemy kształcenia Polaków ze Wschodu*, red. J. Mazur, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1992, s. 56–57; V. Stravinskienė, *Rytų ir Pietryčių Lietuvos gyventojų repatriacija į Lenkiją (1944 m. pabaiga – 1947 m.)*, „Lituania” 2007, t. 69, nr. 1, s. 50.

Pewien wpływ na przyspieszenie ewakuacji Polaków miała też chęć polskiego kierownictwa do zakończenia akcji przesiedleńczej w szybszym tempie. W interesie rządu polskiego było przyłączenie do Polski części dawnych ziem niemieckich. Latem 1946 roku planowano deportację z nich do brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec ok. 1,5 mln Niemców. Polacy przesiedleni ze Związku Sowieckiego mieli wypełnić próżnię powstałą w zachodnich regionach Polski⁴⁸.

Ogólnie rzecz biorąc, w latach 1944–1946 na terenach Zachodniej Ukrainy, Zachodniej Białorusi i Litwy nastąpiły istotne zmiany w składzie etniczno-narodowym ludności, spowodowane kampanią emigracyjną. Według obliczeń ukraińskiego badacza Wołodymyra Serhijczuka, na dzień 1 sierpnia 1946 roku z zachodnich obwodów Ukrainy deportowano 272 554 rodziny, czyli 789 982 osoby⁴⁹. Nieco inne dane podaje polski historyk Jan Cherniakiewicz. Zgodnie z jego obliczeniami w latach 1944–1946 wysiedlono 787 524 osoby, a w latach 1947 i 1948 odpowiednio 76 i 74 osoby⁵⁰. Według danych białoruskiego badacza Władysława Rakaszewicza od września 1944 do 31 maja 1948 roku z terenów zachodniej Białorusi do Polski przesiedlono 248 402 osoby⁵¹.

⁴⁸ W. Serhijczuk, *Problemy przesiedlenia Ukraińców z Polski i Polaków z Ukrainy w latach 1944–1946*, [w:] *Polska – Ukraina: trudne pytania: materiały VIII międzynarodowego seminarium historycznego „Stosunki polsko-ukraińskie w latach II wojny światowej” (6–7 listopada 2000)*, t. 8, KARTA, Warszawa 2001, s. 76–77.

⁴⁹ В. Сергійчук, *Депортація поляків з Галичини в Польщу в 1944–1946 роках*, [w:] *Українсько-польські відносини в Галичині у XX ст.*, Плай, Івано-Франківськ 1997, s. 274.

⁵⁰ J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944–1948*, PWN, Warszawa 1987, s. 134.

⁵¹ В. Ракашевич, *Послевоенная демаркация советско-польской границы и “великое” переселение белорусского и польского населения*, [w:] *Армія Краёва на тэрыторыі Заходняй Беларусі (чэрвень 1941 – ліпень*

Archiwum Narodowe Republiki Białoruskiej zawiera nieco inne dane, według których w latach 1944–1946 ewakuowano 231 152 osoby z zachodnich regionów BSR do Polski⁵². Jednocześnie, zgodnie ze stanem na 10 czerwca 1946 roku, z wykazów skreślono 39 044 Białorusinów, a 265 088 osób odmówiło ewakuacji⁵³. Według różnych szacunków liczba Polaków, którzy wyjechali z Litwy, waha się od 171 158 do 197 156 osób, czyli około połowy liczby zarejestrowanych⁵⁴. Z podanych statystyk dotyczących liczby przesiedlonych Polaków wynika, że w przeciwieństwie do Zachodniej Ukrainy akcja przesiedleńcza na ziemiach Zachodniej Białorusi i Litwy miała charakter połowiczny.

Tak więc powojenne eksmisje kontynuowały pewną ewolucję sowieckiej polityki deportacyjnej: od tradycyjnego przesiedlenia „wrogów klasowych” do czystek etnicznych, które wyrównały skład etniczny ludności z granicami⁵⁵. Zdaniem francuskiego historyka Nicolasa Wertha od połowy lat 30. można prześledzić ewolucję kryteriów dyskryminacji – od klasowej do etnicznej, która w latach powojennych przekształciła się w „wykluczenie etniczno-historyczne”⁵⁶. Istotnie, pod koniec wojny polityka Moskwy wobec Kresów stała się bardziej radykalna niż obserwowano to w latach 1939–1941, co tłumaczy się chęcią osiągnięcia jednorodności etnicznej tych terenów. Jednocześnie w każdej z republik kampania przesiedleńcza miała swoje własne oblicze, jej realizacja nie odbywała się w tych samych warunkach. Na terytorium Ukrainy był to proces całkowitego oczyszczenia regionów

1944 гг.), Беларускі навукова-даследчы цэнтр дакумэнтазнаўства, археаграфіі і архіўнай справы, Гродна 1994, s. 116–117.

⁵² НАРБ, ф. 788, оп. 1, д. 24, л. 55.

⁵³ НАРБ, ф. 788, оп. 1, д. 23, л. 29.

⁵⁴ A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR 1944–1989...*, op. cit., s. 98–101.

⁵⁵ Т. Снайдер, op. cit., s. 428.

⁵⁶ Н. Верт, *Террор и беспорядок. Сталинизм как система*, РОССПЭН: Фонд Первого Президента России Б.Н.Ельцина, Москва 2010, s. 14.

zachodnich z niechcianych elementów antyradzieckich za pomocą represji. Jednocześnie, stosując znaną od dawna taktykę *divide et impera*, władze sowieckie uniemożliwiły całkowite wysiedlenie Polaków z Białorusi i Litwy. W rzeczywistości kwestia polskiej obecności została w większości rozwiązana w najbardziej problematycznych regionach (Galicja Wschodnia, Wilno i okolice). Polacy pozbawieni możliwości emigracji powinni, zgodnie z planem władz sowieckich, stopniowo tracić elementy tożsamości narodowej, asymilować się, a tym samym integrować ze społeczeństwem sowieckim.

Jewhen Samborskij

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- Национальный архив Республики Беларусь, г. Минск
- Центральный Комитет Коммунистической партии (большевиков) Белоруссии. 1918–1991 гг. (ф. 4 п).
- Главный представитель совета министров БССР по эвакуации (польского населения с территории Белоруссии). 1944–1947 гг. (ф. 788).
- Центральний державний архів громадських об'єднань України, м. Київ
- Центральний комітет Комуністичної партії України. 1917–1991 рр. (ф.1).

Źródła drukowane

- *Armia Krajowa w dokumentach. 1939–1945 (październik 1944–lipiec 1945)*, red. H. Czarnocka, K. Iranek-Osmecki, W. Otocki, T. Pełczyński, Studium Polski Podziemnej, Londyn 1981.
- *Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów*, t. 1, cz. 1, *Lata 1917–1939*, pod red. S. Stepnia, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy, Przemyśl 1998.
- *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947*, oprac. i red. S. Ciesielski, Instytut Historii PAN, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 1999.
- *Польща та Україна у тридцятих – сорокових роках ХХ століття. Невідомі документи з архівів спеціальних служб. Переселення поляків та українців*, гол. ред. Є. Тухольський, Ю. Шаповал, Архів Міністерства внутрішніх справ і адміністрації Республіки Польщі, Державний архів Служби безпеки України, Варшава–Київ 2000.
- Сергійчук Володимир, *Десять буремних літ. Західноукраїнські землі у 1944–1953 рр. Нові документи і матеріали*, Дніпро, Київ 1998.

Opracowania

- Armstrong John Lowell, *Policy Toward the Polish Minority in the Soviet Union, 1923–1989*, “The Polish Review” 1990, vol. 35, no 1.
- Bashkuev Vsevolod, *Forsed Migrations from Lithuania during the Soviet Period, 1940s–1950s*, [w:] *Geschichtspolitik im erweiterten Ostseeraum und ihre aktuellen Symptome – Historical Memory Culture in the Enlarged Baltic Sea Region and its Symptoms Today*, ed. O. Rathkolb, I. Sooman, University Press, Vienna 2011.
- Buchowski Krzysztof, *Uwagi o tak zwanych „repatriacjach” ludności polskiej z terenów Litwy etnicznej w latach*

1945–1947, [w:] *Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego*, red. M. Kietliński i W. Śleszyński, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku, Katedra Ekonomii i Nauk Społecznych Politechniki Białostockiej, Archiwum Państwowe w Białymstoku, Archiwum Państwowe w Suwałkach, Archiwum Państwowe w Szczecinie, Białystok 2004.

- Ciesielski Stanisław, Srebrakowski Aleksander, *Przesiedlenie ludności z Litwy do Polski w latach 1944–1947*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2000, nr 4.
- Czerniakiewicz Jan, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944–1948*, PWN, Warszawa 1987.
- *Europe’s Postwar Periods 1989, 1945, 1918. Writing History Backwards*, ed. by Martin Conway, Pieter Lagrou, Henry Russo, Bloomsbury, London–New-York 2018.
- Gurjanow Aleksander, *Sowieckie represje wobec Polaków i obywateli polskich w latach 1936–1956 w świetle danych sowieckich*, [w:] *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, pod red. K. Jasiewicza, Instytut Studiów Politycznych PAN, Oficyna Wydawnicza Rytm, Polonia Aid Foundation Trust, Warszawa–Londyn 1999.
- Kowalski Mariusz, *Wileńszczyzna jako problem geopolityczny w XX wieku*, [w:] *Problematyka geopolityczna ziem polskich*, pod red. P. Eberhardta, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego PAN, Warszawa 2008.
- Międzybrodski Bartłomiej, *„Lenkas” w drodze. Dokumenty Polaków ewakuowanych z Litwy (1944–1946)*, [w:]

Pamiętnik XVIII Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów, red. M. Ogiewa, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2011.

- Mironowicz Eugeniusz, *Przesiedlenia ludności polskiej z Białorusi w latach 1944–1946*, [w:] *Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego*, red. M. Kietliński i W. Śleszyński, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku, Katedra Ekonomii i Nauk Społecznych Politechniki Białostockiej, Archiwum Państwowe w Białymstoku, Archiwum Państwowe w Suwałkach, Archiwum Państwowe w Szczecinie, Białystok 2004.
- Naimark Norman M., *Stalin's Genocides*, Princeton University Press, Princeton & Oxford 2010.
- Piesakowski Tomasz, *Represje sowieckie wobec obywateli polskich w latach 1939–1991 w świetle polskiej historiografii emigracyjnej i źródeł archiwalnych*, [w:] *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, pod red. K. Jasiewicza, Instytut Studiów Politycznych PAN, Oficyna Wydawnicza Rytm, Polonia Aid Foundation Trust, Warszawa–Londyn 1999.
- Serhijczuk Wołodymyr, *Problemy przesiedlenia Ukraińców z Polski i Polaków z Ukrainy w latach 1944–1946*, [w:] *Polska – Ukraina: trudne pytania: materiały VIII międzynarodowego seminarium historycznego „Stosunki polsko-ukraińskie w latach II wojny światowej” (6–7 listopada 2000)*, t. 8, KARTA, Warszawa 2001.
- Siedlecki Julian, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, Oficyna Wydawnicza „Graf”, Gdańsk 1990.
- Srebrakowski Aleksander, *Polacy w Litewskiej SRR 1944–1989*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2001.

- Srebrakowski Aleksandr, *Szkolnictwo polskojęzyczne na Litwie w latach 1944–1991*, [w:] *Problemy kształcenia Polaków ze Wschodu*, red. J. Mazur, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1992.
- Stravinskienė Vitalija, *Rytų ir Pietryčių Lietuvos gyventojų repatriacija į Lenkiją (1944 m. pabaiga – 1947 m.)*, „Lituanistica” 2007, t. 69, nr 1.
- Stravinskienė Vitalija, *Tarp gimtinės ir tėvynės: Lietuvos SSR gyventojų repatriacija į Lenkiją (1944–1947, 1955–1959 m.)*, Lietuvos istorijos instituto leidykla, Vilnius 2011.
- Torzecki Ryszard, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, PWN, Warszawa 1993.
- Верт Николая, *Террор и беспорядок. Сталинизм как система*, РОССПЭН: Фонд Первого Президента России Б.Н.Ельцина, Москва 2010.
- Вялікі Анатоль, *На раздарожжы. Беларусы і палякі ў час перасялення (1944–1946)*, БДПУ, Минск 2005.
- Калакура Олег, *Поляки в етнополітичних процесах на землях України у ХХ столітті*, Знання України, Київ 2007.
- Козловський Іван, *Переселенська акція 1944–1946 рр. та реакція на неї польського і українського підпілля*, [w:] *Polska i Ukraina po II wojnie światowej*, pod red. W. Bonusiaka, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1998.
- Надольський Йосип, *Сталінська депортаційна політика і зміни етнічної структури населення західних областей України*, [w:] *Друга світова війна і доля народів України: матеріали 2-ї Всеукр. наук. конф (30–31 жовтня 2006 р.)*, Зовнішторгвидав, Київ 2007.
- Надольська Валентина, *Поширення на західноукраїнські землі радянської національної політики в 1939–1941*

рр., [w:] *Друга світова війна і доля народів України: матеріали всеукр. наук. конф. (23–24 червня 2005 р.)*, Сфера, Київ 2005.

- Носкова Альбина, *Октябрьская революция в России и проблема советизации стран Восточной Европы на рубеже 40–50-х годов XX века*, [w:] *Революционная Россия 1917 года и польский вопрос: новые источники, новые взгляды: сборник статей польских и российских исследователей*, отв. ред. М. Волос, А. Орехов, Институт славяноведения РАН, Москва 2009.
- Ракашевич Владислав, *Послевоенная демаркация советско-польской границы и “великое” переселение белорусского и польского населения*, [w:] *Армія Краёва на тэрыторыі Заходняй Беларусі (чэрвень 1941–ліпень 1944 гг.)*, Беларускі навукова-даследчы цэнтр дакумэнтазнаўства, археаграфіі і архіўнай справы, Гродна 1994.
- Сергійчук Володимир, *Депортація поляків з Галичини в Польщу в 1944–1946 роках*, [w:] *Українсько-польські відносини в Галичині у XX ст.: матеріали міжнар. наук.-практ. конф., (21–22 листопада 1996 р.)*, Плай, Івано-Франківськ 1997.
- Сливка Юрій, *Першопричини та геополітичні цілі переселенських акцій*, [w:] *Депортації українців та поляків: кінець 1939 – початок 1950-х років (до 50-річчя операції “Вісла”)*, упор. Ю. Сливка, Інститут українознавства імені І. Крип'якевича НАН України, Львів 1998.
- Снайдер Тимоти, *Кровавые земли: Европа между Гитлером и Сталиным*, Дуліби, Київ 2015.
- Стемпень Станіслав, *Переселення поляків з України в 1944–1946 рр.*, [w:] *Україна – Польща: історична спадщина і суспільна свідомість. Вип. 2: Депортації 1944–1951 рр.*, Інститут українознавства імені І. Крип'якевича, Львів 2007.

- Татаренко Александр, *Недозволенная память: Западная Беларусь в документах и фактах: 1921–1954*, „Архив АТ”, Санкт-Петербург 2006.
- Цепенда Ігор, *Українсько-польські відносини 40–50-х років ХХ століття: етнополітичний аналіз*, Інститут політичних і етнонаціональних досліджень імені І.Ф. Кураса, Київ 2009.

Forced resettlements of Poles from the Kresy territories to Poland (1944–1946). Selected aspects

Keywords

imprisonments, Poles, deportations, evictions, evacuations, Soviet authorities, penal and repressive authorities

Abstract

This paper discusses the process of forced resettlements of the Polish population to Poland towards the end and after World War II, in the context of the Soviet deportation policy. The author finds that resettlements in Western Ukraine, Western Belarus, and Lithuania differed in terms of the process and character. The author demonstrates that in contrast with the resettlements from the Western Ukrainian territories, the resettlements of Poles from the other parts of Kresy were not carried out to the full extent.

Die Umsiedlung der Polen aus den östlichen Gebieten nach Polen (1944–1946). Ausgewählte Aspekte

Schlüsselwörter

Verhaftungen, Polen, Deportationen, Vertreibungen, Evakuierungen, sowjetische Behörden, Straf- und Repressionsorgane

Zusammenfassung

Der Artikel befasst sich mit dem Prozess der Umsiedlung der polnischen Bevölkerung in Polen am Ende und nach dem Ende des Zweiten Weltkriegs im Zusammenhang mit der sowjetischen Deportationspolitik. Der Verfasser stellte fest, dass die Umsiedlungsmaßnahmen in der Westukraine, in Westweißrussland und in Litauen auf unterschiedliche Art und Weise erfolgten und ihre eigenen Besonderheiten aufwiesen. Autor zeigte, dass im Gegensatz zu den westukrainischen Gebieten die Umsiedlung der Polen in den anderen Gebieten des Grenzgebiets nur halbherzig durchgeführt wurde.

Выселение поляков с восточных рубежей на современную территорию Польши (1944–1946 гг.). Выбранные аспекты

Ключевые слова

аресты, поляки, депортация, выселение, эвакуация, советская власть, уголовные и репрессивные органы

Резюме

В статье описывается процесс выселения польского населения на территорию Польши под конец и после окончания Второй мировой войны в контексте советской депортационной политики. Автор установил, что операции по выселению, которые проводились в западной Украине, Белоруссии и Литве, происходили по-разному и имели свою собственную специфику. Автор доказал, что, в отличие от западноукраинских земель, процесс выселения поляков с других территорий не носил столь тотальный характер.

ALEKSANDER SMOLIŃSKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0002-2185-8589

Przegląd najważniejszej polskiej oraz ukraińskiej i rosyjskojęzycznej literatury dotyczącej dziejów Kamieńca Podolskiego. Przyczynek do przeglądu i oceny dorobku polskiej historiografii na temat dawnych koronnych Kresów Południowo-Wschodnich¹

Słowa kluczowe

Rzeczypospolita Obojga Narodów, Kresy Wschodnie, koronne (polskie) Kresy Południowo-Wschodnie, Kamieniec Podolski, literatura polska i obca dotycząca dziejów i teraźniejszości Kamieńca Podolskiego

¹ Autor już wcześniej podejmował tę tematykę – vide: A. Smoliński, *Polska i polskojęzyczna literatura historyczna dotycząca dziejów Kamieńca Podolskiego*, „Semper Fidelis. Pismo Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich” 2009, nr 5 (112); idem, *Przegląd najważniejszej polsko- oraz ukraińsko- i rosyjskojęzycznej literatury dotyczącej dziejów Kamieńca Podolskiego*, „Історичний Архів. Наукові Студії” 2009, випуск 3; idem, *Przegląd polskiej oraz obcojęzycznej literatury dotyczącej dziejów*

Streszczenie

Dawne koronne Kresy Wschodnie wieloetnicznej oraz wieloreligijnej i wielokulturowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, choć dzisiaj już praktycznie w całości znajdują się poza obszarem państwa polskiego, to nadal posiadają magnetyzujący urok i w dalszym ciągu wywierają ogromny wpływ na wyobraźnię pewnej części współczesnych Polaków – głównie tych, których korzenie rodzinne sięgają obszarów byłych Kresów Północno-Wschodnich lub Południowo-Wschodnich. Budzą również swoistą nostalgię za przysłowiowym „rajem utraconym” oraz poczucie dumy z własnej, wielkiej i wspaniałej, choć jednocześnie dawno już minionej i przebrzmiałej przeszłości.

Efektom tego zjawiska są liczne publikacje, zarówno naukowe, jak i jeszcze liczniejsze, popularnonaukowe, w tym także obcojęzyczne. Dzięki nim współczesny Polak może poznać złożone i bogate dzieje polityczne, militarne i społeczne, głównie dawnych, polskich Kresów Wschodnich, w tym Podola oraz leżącego tam miasta Kamieniec wraz z jego zabytkami. Autor tego materiału postawił sobie za cel omówienie najważniejszej polsko- oraz ukraińsko- i rosyjskojęzycznej literatury dotyczącej dziejów politycznych, społecznych i militarnych oraz zabytków jednego z niezwykle ważnych dla Polaków kresowych miast – Kamieńca Podolskiego. Przegląd ten rozpoczęto od przedstawienia pozycji powstałych w XIX wieku oraz na początku wieku XX, następnie wskazano najważniejsze prace wydane w okresie II Rzeczypospolitej, a także opracowania, które powstawały w PRL-u. Omówienie to kończy wykaz i próba oceny najistotniejszych wydawnictw źródłowych, monografii i opracowań zbiorowych, jakie ukazały się w Polsce po 1989 roku i na Ukrainie po odzyskaniu przez ten kraj niepodległości politycznej.

Kamieńca Podolskiego, „Limes. Studia i Materiały z Dziejów Europy Środkowo-Wschodniej” 2009, nr 2; idem, *Przegląd polskiej literatury historycznej dotyczącej dziejów Kamieńca Podolskiego – uzupełnienia*, „Semper Fidelis. Pismo Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich” 2011, nr 2 (121); idem, *Polska oraz obcojęzyczna literatura dotycząca dziejów Kamieńca Podolskiego – uzupełnienia*, „Limes. Studia i Materiały z Dziejów Europy Środkowo-Wschodniej” 2010–2011, nr 3–4; idem, *Polskojęzyczna literatura naukowa, popularnonaukowa oraz popularna z końca XIX w. oraz z przelomu XX i XXI w. dotycząca dziejów Kamieńca Podolskiego*, „Semper Fidelis. Pismo Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich” 2014, nr 2 (134); idem, *Przegląd polskiej oraz ukraińskiej i rosyjskojęzycznej*

Dawne Kresy Wschodnie rozległej, wieloetnicznej oraz wieloreligijnej i wielokulturowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów² oraz znacznie skromniejszej terytorialnie Rzeczypospolitej Polskiej z lat 1921–1939³, choć dzisiaj już praktycznie w całości znajdują się poza obszarem państwa polskiego, nadal posiadają jednak magnetyzujący urok i w dalszym ciągu wywierają ogromny wpływ na wyobraźnię i wrażliwość pewnej, choć raczej coraz mniej licznej i raczej ustawicznie malejącej, grupy współczesnych Polaków⁴. Ponadto u części osób, głównie tych, których antenaci wywodzą się właśnie z Kresów Wschodnich, budzą również swoistą nostalgę za szczęsnymi (dobrymi) czasami, czyli za przysłowio- wym „rajem utraconym” oraz poczucie dumy z własnej, wielkiej

literatury dotyczącej dziejów Kamieńca Podolskiego, [w:] Obok siebie. Studia polsko-ukraińskie, praca zbior. pod red. nauk. K. Kościelniaka, M. Krotofila, A. Smolińskiego, Toruń 2014. Jednakże z racji czasu opublikowania tych tekstów w praktyce zawierały one omówienie publikacji, które ukazały się do początków 2014 r. Natomiast obecne studium uwzględnia najważniejsze bądź też najciekawsze, zdaniem autora, źródła i literaturę wydaną w Polsce oraz na Ukrainie do początku 2023 r., głównie zaś na przestrzeni ostatnich kilkadziesiąt lat. Jednocześnie omówił on również te istotne prace, które pominął we wcześniejszych swoich tekstach. Poza tym potencjalny czytelnik tego tekstu powinien zdawać sobie sprawę, że prace omówione w jego dalszej części stanowią autorski wybór piszącego te słowa, przy czym starał się on wskazać na najważniejsze, jego zdaniem, publikacje dotyczące Kamieńca Podolskiego.

² Szerzej, poza częścią dalej cytowanych źródeł i literatury, vide także: J. Besala, *Tam kiedyś była Rzeczpospolita. Ziemia ukraińska*, Poznań 2016.

³ Vide chociażby: W. Mędrzecki, *Kresowy kalejdoskop. Wędrówki przez ziemię wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Kraków 2018. Ponadto vide także: B. Hud, *Ukraińcy i Polacy na Naddnieprzu, Wołyniu i w Galicji Wschodniej w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, przekład A. Korzeniowska-Bihun, M. Hud, Warszawa 2018.

⁴ Nie należy też zapominać o Polakach lub o ich potomkach nadal żyjących na dawnych Kresach Wschodnich, których liczba ulega pewnym fluktuacjom – szerzej vide chociażby: T. Siedlar-Kołyżko, *Byli, są. Czy będą...?*, Kraków 2006.

i wspaniałej, choć jednocześnie dawno już minionej i przebrzmiałej przeszłości⁵. Bowiem, według autorek jednej ze współczesnych publikacji, Kresy Wschodnie to:

(...) słowa, które w wielu z nas budzą tęsknotę za tym, co było, a co bezpowrotnie minęło. Z pamięci starszych wydobywają wspomnienia z dzieciństwa, u młodszych wywołują pragnienie zajrzenia w głąb czasu, historii narodu i własnych przodków. Nazwy kresowych miast, miasteczek i wsi znamy z rodzinnych opowieści jako nazwy miejsc, w których przychodziły na świat, dorastały i umierały pokolenia ludzi nigdy przez nas niewidzianych, lecz drogich nam przez istnienie więzów krwi.

Kresy bliskie są nam także przez swą obecność w literaturze – w dziełach powstałych zarówno przed laty, jak i współcześnie, adresowanych do dzieci i do dorosłych, tworzących odrębny świat z żyjącym w nim barwnym tłumem bohaterów. Podążamy za nimi przez (...) dzikie przestrzenie Ukrainy, przeżywamy ich rozterki, rozpoznajemy w ich radościach i cierpieniach własne, a Kresy niepostrzeżenie wrastają w naszą tożsamość. (...)

Jednocześnie bliskość i niedostępność Kresów, ich przemilczanie i obrastanie w legendę, przechodzenie w sferę mitu, sprawiają, że wiedza o tych ziemiach przegrywa z ładunkiem emocji, jaki towarzyszy tematowi Kresów w niejednej rozmowie. (...)

Nazwa „Kresy Wschodnie” ma dziś ściśle określone ramy nie tylko terytorialne, ale też czasowe. (...) Obecnie jednak najczęściej używana jest na określenie terenów, które w czasach istnienia II Rzeczypospolitej należały do jej terytorium, zaś po 1945 r. znalazły się za wschodnią granicą naszego państwa⁶.

⁵ Szerzej vide choćby: A. Karwińska, *Małe ojczyzny – między pamięcią a mitem. Przykład Kresów*, [w:] *Pamięć Kresów – Kresy w pamięci*, praca zbior. pod red. B. Tracza, Katowice–Gliwice 2019; I. Sobieraj, *Rekonstrukcja pamięci prywatnej potomków Kresowian*, [w:] ibidem, a także: T. Ciesielski, M. Żeromska-Ciesielska, *Mitologizacja Kresów początku XX wieku we wspomnieniach Eugeniusza Janiszewskiego, Heleny Kutylowskiej, Julii Rutkowskiej i Juliana Ścibora-Marchockiego*, [w:] *Między mitem a rzeczywistością. Kresy Wschodnie w XIX i XX wieku*, praca zbior. pod red. A. Dawid, J. Lusek, Bytom–Opole 2017.

⁶ Cyt. za: M. Dobrowolska-Kierył, *Przedwojenne Kresy. Najpiękniejsze fotografie*, Warszawa 2010, s. 5. Nie należy też zapominać, że niekiedy dochodzi

Prawidłowościom tym, poza faktem braku przynależności do obszaru II Rzeczypospolitej⁷, odpowiada także swoisty narodowy mit dotyczący Kamieńca Podolskiego, do którego powstania – o czym szerzej w dalszej części tego tekstu – przyczyniła się również powstała w okresie zaborów – tworzona „ku pokrzepieniu serc” – polska literatura piękna⁸. Stąd też autor podjął się próby przedstawienia oraz choćby pobieżnego przeglądu i oceny dotychczasowej polskiej, a także ukraińskiej i rosyjskojęzycznej literatury dotyczącej tego magicznego miasta i twierdzy.

też do swoistej i raczej niepotrzebnej mitologizacji Polaków mieszkających na Kresach, którzy jakoby *en masse* mieli wykazywać się pewnymi specyficznymi – szczególnie dodatnimi – cechami charakteru – *vide* choćby wspomnienia Janusza Meissnera, który po latach o swoich kolegach lotnikach z 1. Pułku Lotniczego pisał w sposób następujący: „Baykowski jest dobrym kolegą, od nikogo nie stroni, ale w głębi duszy – jak większość byłych ziemian z Kresów – uważa się za pana i Polaka najlepszej kategorii. Zygmunt Wasilewski, czyli »Waśka« (syn warszawskiego majstra murarskiego), mówi, że znaczną część winy ponosi za to niejaki Henryk Sienkiewicz: wmówił w tych kresowiaków wszelkie narodowe cnoty i zalety. Wystarczy przeczytać »Trylogię«...” – *vide* J. Meissner, *Wiatr w podeszwach*, Warszawa 1971, s. 8–9. Podobnego zdania był też Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, który twierdził, że społeczeństwo polskie przypomina obwarzanek, gdyż wszystko co najlepsze znajduje po brzegach.

⁷ Bowiem w wyniku postanowień traktatu ryskiego z marca 1921 r. Kamieniec Podolski znalazł się w Związku Sowieckim, mianowicie w składzie Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Tak więc od 1793 r., z krótką przerwą w 1920 r., miasto to znajdowało się poza granicami państwa polskiego, stanowiąc najpierw w czasach carskich składnik „ziem zabranych”, a następnie należąc do sowieckiej Ukrainy.

⁸ Szerzej *vide* chociażby: A. Smoliński, *Zbaraż i Kamieniec Podolski – ślady Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz miejsca literackich inspiracji Henryka Sienkiewicza. Dzieje i współczesność*, [w:] *Sienkiewicz dzisiaj. Formy (nie) obecności*, praca zbior. pod red. B. Burdzieja, E. Owczarz, Toruń 2010; idem, *O micie Kamieńca Podolskiego – ślady Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz miejsca literackich inspiracji Henryka Sienkiewicza*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 2017, t. 16.

Rozważania te można rozpocząć od dość oczywistej konstatacji. Mianowicie skutek przemian politycznych, które w tej części Europy nastąpiły po 1989 i 1991 roku, przede wszystkim w Polsce, przez ponad ćwierć wieku dał się zauważyć wyraźny renesans zainteresowania Kresami Wschodnimi, głównie zaś Kresami Południowo-Wschodnimi, jakie niegdyś obejmowały należące do Korony województwo ruskie oraz Wołyń i Podole, a także ziemie ukraińskie⁹. Dotyczył on zarówno ich niezwykle ciekawej i barwnej historii, jak i kultury materialnej oraz politycznej i duchowej zamieszkującej tam zróżnicowanej ludności. Efektem tego zjawiska, poza ożywionym, płynącym z Polski na współczesną Ukrainę, ruchem turystycznym¹⁰, są również licz-

⁹ W czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów były to: wspomniane już województwo ruskie oraz województwa wołyńskie, podolskie i braclawskie, a także rozległe województwo kijowskie. Poza tym, przynajmniej częściowo, do Kresów Południowo-Wschodnich można też zaliczyć województwo bełskie. Obecnie całość tego terytorium znajduje się w granicach niepodległej Ukrainy.

¹⁰ Vide choćby: M. Głowacka-Grajper, *Kresowa „turystyka sentymentalna” jako element kreowania pamięci o utraconych terytoriach. Spojrzenie socjologiczne*, [w:] *Pamięć Kresów – Kresy w pamięci...*, op. cit. Zauważyć też warto, iż wieloletnie obserwacje autora zdają się wskazywać na słabnięcie fali polskich turystów docierających na dawne koronne (polskie) Kresy Południowo-Wschodnie. Wydaje się, że początek tego zjawiska nastąpił około 2012 r. Przyczyny takiej sytuacji, pomimo braku wiz wjazdowych dla Polaków udających się na Ukrainę, są dość złożone i nie czas, i miejsce, aby je tutaj szerzej omawiać i analizować – o części przyczyn tego zjawiska vide choćby: *Замковий туризм тернопільської області: проблеми та перспективи розвитку*, Матеріали Міжнародної науково-практичної конференції (4 травня 2012 року). Відповідальний редактор О.В. Заставецька, Тернопіль 2012. Kolejnym czynnikiem, który na wiele lat może praktycznie całkowicie zatamować napływ polskich turystów jest napaść Federacji Rosyjskiej na Ukrainę w 2014 r., szczególnie zaś pełnoskalowa wojna rozpoczęta przez Rosję 24 lutego 2022 r. Jest jednak rzeczą ciekawą, iż okoliczności te, przynajmniej na razie, zdają się nie mieć poważniejszego wpływu na znaczący – odpowiedni – spadek liczby polskich publikacji dotyczących Kresów Południowo-Wschodnich. Tych

ne publikacje, zarówno naukowe¹¹, jak i jeszcze chyba liczniejsze,

bowiem nadal, o czym niżej, ukazuje się całkiem sporo, choć niestety z roku na rok raczej coraz mniej.

¹¹ Vide choćby: J.T. Petrus, *Żółkiew i jej kolegiata*, Warszawa 1997; P. Borek, *Ukraina w staropolskich diariuszach i pamiętnikach. Bohaterowie, fortece, tradycja*, Kraków 2001; *Rzeczpospolita Obojga Narodów i jej tradycje. Studia i szkice*, praca zbior. pod red. M. Wagnera, J. Wojtasika, Siedlce 2004; *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań XVI–XVIII wiek*, praca zbior. pod red. T. Ciesielskiego, A. Filipczak-Kocur, Warszawa–Opole 2008; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną. Sejmiki Wołynia i Ukrainy w latach 1569–1648*, Warszawa 2006; N. Tarkowska, *Lecznica narodu. Kulturotwórcza rola Zakładu Przyrodoleczniczego doktora Apolinarego Tarnawskiego w Kosowie na Pokuciu (1893–1939)*, Kraków 2016; *Stanisławów na dobre i na złe. Wspomnienia i relacje Polaków*, wstęp, wybór i opracowanie J. Krasnodębski, Warszawa 2021; A. Gliński, *Gmina ormiańska w Stanisławowie w drugiej połowie XVII i XVIII wieku – organizacja, gospodarka, codzienność*, Kraków–Wrocław 2022; Ż. Komar, *Stanisławów 20/XX – miasto i architektura (1918–1939)*, Wojnowice 2023. Jednak za najwartościowsze publikacje tego typu należy uznać serię zatytułowaną *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, cz. 1, *Kościóły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, wydawaną od lat przez Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie. Jej redaktorem naukowym jest Jan K. Ostrowski. Dotychczas ukazały się już 23 tomy, mianowicie: t. 1, oprac. K. Kuczman, D. Nowacki, J.K. Ostrowski, P. Pencakowski, Kraków 1993; J.T. Petrus, t. 2, *Kościóły i klasztory Żółkwi*, Kraków 1994; t. 3, oprac. A. Betlej, M. Czuba, M. Kaleciński, P. Krasny, Ś. Lenartowicz, J.K. Ostrowski, R. Quirini-Popławski, S. Skrzyniarz, T. Zaucha, Kraków 1995; t. 4, oprac. A. Betlej, K. Czyżewski, P. Krasny, K. Kuczman, D. Nowacki, J.K. Ostrowski, P. Pencakowski, J.T. Petrus, R. Quirini-Popławski, Kraków 1996; t. 5, oprac. A. Betlej, K. Brzezina, A. Gluzińska, E. Herniczek, P. Krasny, Ś. Lenartowicz, J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, R. Quirini-Popławski, P. Szlezynger, M. Walczak, T. Zaucha, Kraków 1997; t. 6, oprac. E. Herniczek, Ś. Lenartowicz, J.K. Ostrowski, R. Quirini-Popławski, T. Zaucha, Kraków 1999; t. 7, oprac. A. Betlej, P. Krasny, J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, M. Walczak, M. Wojcik, R. Quirini-Popławski, Kraków 1999; t. 8, oprac. A. Betlej, K. Brzezina, P. Krasny, Ś. Lenartowicz, J.K. Ostrowski, J. Skrabski, M. Walczak, J. Wolańska, T. Zaucha, Kraków

2000; t. 9, oprac. A. Betlej, K. Brzezina, P. Krasny, Ś. Lenartowicz, J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, R. Quirini-Popławski, M. Walczak, M. Wojcik, T. Zaucha, Kraków 2001; t. 10, oprac. A. Betlej, K. Brzezina, P. Krasny, Ś. Lenartowicz, J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, R. Quirini-Popławski, J. Skrabski, M. Walczak, M. Wojcik, J. Wolańska, T. Zaucha, Kraków 2002; t. 11, oprac. A. Betlej, M. Biernat, K. Brzezina, A. Gluzińska, P. Krasny, M. Kurzej, Ś. Lenartowicz, J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, J. Skrabski, M. Walczak, J. Wolańska, T. Zaucha, Kraków 2003; t. 12, *Kościół i klasztor Lwowa z wieków XIX i XX*, oprac. A. Betlej, M. Biernat, K. Brzezina, P. Krasny, J.K. Ostrowski, J. Skrabski, Kraków 2004; t. 13, oprac. A. Betlej, M. Biernat, K. Brzezina, A. Giebuta, A. Gluzińska, P. Krasny, M. Kurzej, Ś. Lenartowicz, R. Nestorow, J.K. Ostrowski, R. Quirini-Popławski, T. Zaucha, Kraków 2005; t. 14, oprac. A. Betlej, M. Biernat, R. Brykowski, K. Brzezina, J. Chrzęszczewski, S. Fłys, P. Krasny, M. Kurzej, R. Nestorow, J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, R. Quirini-Popławski, G. Ruszczyk, P. Siredźuk, M. Sobczyńska-Szczepańska, T. Zaucha, Kraków 2006; t. 15, oprac. A. Betlej, M. Biernat, K. Brzezina, P. Krasny, M. Kurzej, Ś. Lenartowicz, R. Nestorow, J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, R. Quirini-Popławski, J. Skrabski, T. Zaucha, Kraków 2007; t. 16, oprac. A. Betlej, M. Biernat, K. Brzezina, P. Krasny, M. Kurzej, Ś. Lenartowicz, R. Nestorow, J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, R. Quirini-Popławski, J. Skrabski, T. Zaucha, Kraków 2008; t. 17, oprac. A. Betlej, M. Biernat, K. Blaschke, K. Brzezina, P. Krasny, M. Kurzej, R. Nestorow, J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, R. Quirini-Popławski, T. Zaucha, Kraków 2009; t. 18, oprac. A. Betlej, M. Biernat, K. Blaschke, K. Brzezina, P. Krasny, M. Kurzej, Ś. Lenartowicz, R. Nestorow, J.K. Ostrowski, R. Quirini-Popławski, T. Zaucha, Kraków 2010; t. 19, oprac. J. Adamski, A. Betlej, M. Biernat, K. Blaschke, K. Brzezina-Scheuerer, M. Kurzej, M. Łepkowski, R. Nestorow, J.K. Ostrowski, T. Zaucha, Kraków 2011; t. 20, oprac. A. Betlej, M. Biernat, M. Kurzej, J.K. Ostrowski, Kraków 2012; t. 21, *Katedra łacińska we Lwowie*, oprac. J. Adamski, M. Biernat, J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, Kraków 2013; t. 22, oprac. A. Betlej, M. Biernat, M. Kurzej, M. Łepkowski, J.K. Ostrowski, T. Zaucha, Kraków 2014; t. 23, oprac. M. Biernat, M. Łepkowski, K. Mamajko, J.K. Ostrowski, G. Ruszczyk, współpracowali A. Betlej, A. Dworzak, R. Nestorow, T. Pasteczka, T. Zaucha, Kraków 2015.

popularnonaukowe¹², w tym także obcojęzyczne¹³, w przypadku

¹² Vide chociażby: P. Kozarski, T. Swat, *Żółkiew (Жовква)*, Warszawa 1997; P. Kozarski, T. Swat, *Żółkiew i jej świątynie*, Żółkiew 1999; J. Kolbuszewski, *A to Polska właśnie. Kresy*, Wrocław 2002; *Kresy. Śladami naszych przodków*, projekt i oprac. K. i P. Dylikowie, Kraków 2002; R. Marcinek, S.W. Tarasow – zdjęcia, *Polska. Kresy Wschodnie*, Kraków 2002; M. Machynia, R. Marcinek, *Kresy. Zamki i fortyfikacje*, Kraków [b.r.]; *Encyklopedia Kresów*, praca zbior., Kraków [b.r.]; A. Górską, *Kresy. Przewodnik*, Kraków [b.r.]; K. Węglicka, *Kresowym szlakiem. Gawędy o miejscach, ludziach i zdarzeniach*, Warszawa 2005; eadem, *Wędrówki kresowe. Gawędy o miejscach ludziach i zdarzeniach*, Warszawa 2006; eadem, *Na dalekiej Ukrainie. Gawędy kresowe*, Warszawa 2007; *Dzieje Kresów*, praca zbior., Kraków 2006; S.S. Nicieja, *Twierdze kresowe Rzeczypospolitej. Historia, legendy, biografie*, Warszawa 2006; Z. Skrok, *Podolska legenda. Powstanie i pogrzeb polskiego Podola*, Warszawa 2007; Ł. Galusek, M. Jurecki, *Kresy na nowo odkryte. Wspólne dziedzictwo Polski i Ukrainy*, Kraków 2007; J. Czarnowski, *Perły Kresów*, Warszawa 2008; T. Siedlar-Kołyško, *Od Smoleńska po Dzikie Pola. Trwanie Polaków na ziemiach wschodnich I Rzeczypospolitej*, Kraków 2008; T. Olszański, *Kresy kresów. Stanisławów*, Warszawa 2008; idem, *Kresy Kresów. Stanisławów jednak żyje*, Kraków 2016; R.J. Czarnowski, *Krzemieniec. Zaginione miasteczko*, Warszawa 2014; idem, *Żółkiew. Hetmańskie gniazdo*, Warszawa 2015; P. Kusak, S. Kryciński, *Cerkwie Galicji Wschodniej i Zakarpacia*, Rzeszów 2020. W znacznej części z wymienionych tutaj pozycji znajdują się jakieś, szersze lub węższe, informacje dotyczące Kamieńca oraz jego zabytków.

¹³ Oprócz części dalej cytowanej literatury vide także: С. Комарницький, *Цитадель на Дністрі. (З історії Хотина та Хотинської фортеці)*, Чернівці 2001; А. Заяць, *Урбанізаційний процес на Волині в XVI – першій половині XVII століття*, Львів 2003; В. Станіславський, *Запорозька Січ та Річ Посполита 1686–1699*, Київ 2004; Б. Возницький, *Микола Потоцький староста Канівський та його митці архітектор Бернард Меретин і сницяр Іоан Георгій Пінзель*, Львів 2005; П. Кулаковський, *Чернігово-Сіверщина у складі Речі Посполитої 1618–1648*, Київ 2006; Д. Чобіт, *Знамениті пам'ятки Підкаменя*, Броди 2008; О. Каглян, Р. Смеречанський, В. Никифороук, *Костел непорочного зачаття Діви Марії у Городенці*, Івано-Франківськ 2010. Warto też pamiętać o starszych pozycjach, któ-

polских autorów często pisane i publikowane po prostu z przyśłowiowej „potrzeby serca”. Warto też zauważyć, iż wśród nich zdaje się dominować szeroko rozumiana tematyka lwowska, przy czym problematyką tą zajmują się również autorzy piszący – zarówno po ukraińsku, jak i po polsku – na Ukrainie¹⁴ oraz działający w innych krajach dawnej Monarchii Austro-Węgierskiej¹⁵, których zafascynowały przeszłość Lwowa oraz tych ziem, a także ich związek z historią najpierw Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a następnie, choć już na krótko, w okresie międzywojennym, z Rzeczypospolitą Polską lub też wcześniejsze – głównie społeczne – dzieje Galicji w okresie zaborów stanowiącej część dualistycznej Monarchii Austro-Węgierskiej¹⁶.

re ukazały się już w czasach rosyjskiego panowania na Podolu – vide choćby: П.Н. Батюшков, *Подолія. Историческое описание*, Санкт-Петербург 1891.

¹⁴ Vide choćby: J. Smirnow, *Katedra ormiańska we Lwowie. Dzieje archidiecezji ormiańskiej lwowskiej*, Lwów 2002; *Lwów. Ilustrowany przewodnik*, praca zbior., red. A. Rudničkyj, Lwów–Wrocław 2003; A. Muzyczyszyn, R. Rizinuk, *Lwów. Miasto świątyń*, Lwów 2007; A. Содомора, М. Домбровський, А. Кість, *Року Божого. Латинські написи Львова (Anno Domini)*, Приватна колекція, Львів 2008; I. Котлобулатова (I. Kotłobułatowa), *Львів на фотографії 1860–2006 (Lwów na fotografii)*, Львів (Lwów) 2008; eadem, *Львів на фотографії 1860–2011 – 2 (Lwów na fotografii 1860–2011 – 2)*, Львів (Lwów) 2011; D. Antoniuk, *Polskie zamki i rezydencje na Ukrainie*, t. 1 i 2, Kijów 2018.

¹⁵ Vide chociażby: M. Pollack, *Po Galicji. O chasydach, Huculach, Polakach i Rusinach. Imaginowana podróż po Galicji Wschodniej i Bukowinie, czyli wyprawa w świat, którego nie ma*, przekład A. Kopacki, posłowie C. Magris, Wołowiec 2017 oraz ukraińskojęzyczne wydanie tej publikacji: М. Поллак, *До Галичини. Про хасидів, гуцулів, поляків і русинів. Уявна мандрівка зниклим світом Східної Галичини та Буковини*, з німецької переклала Неля Ваховська, Чернівці 2017, a także: L.C. Kleveman, *Lwów. Portret utraconego miasta*, przekład D. Guzik, Kraków 2019.

¹⁶ Vide choćby: S.S. Nicieja, *Cmentarz Obrońców Lwowa*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990; *Tylko we Lwowie*, słowo wstępne Z. Żygulski jun.,

Poza tym obecnie dysponujemy także wydawnictwami, które stanowią publikacje fotografii bądź pocztówek oraz innego typu ikonografii, dotyczących Kresów – zarówno tych dawnych, jak i współczesnych¹⁷. W tym przypadku natomiast najmodniej-

zdjęcia S.W. Tarasow, P. Korpanty, Kraków [b.r.]; J.K. Ostrowski, *Lwów dzieje i sztuka*, Kraków 2000; *Dawna fotografia lwowska 1839–1939*, praca zbior. pod red. A. Żakowicza, Lwów 2004; *Pomniki epigrafiki i heraldyki dawnej Rzeczypospolitej na Ukrainie*, praca zbior. pod red. W. Drelicharza, t. 1, *Ziemia lwowska dawnego województwa ruskiego*, oprac. A. Biedrzycka, Kraków 2005; I. Kotłobułatowa, *Lwów na dawnej pocztówce*, Kraków 2006; W. Szolginia, *Tamten Lwów*, t. 1, *Oblicze miasta*, Kraków 2010; t. 2, *Ulice i place*, Kraków 2011; t. 3, *Świątynie, gmachy, pomniki*, Kraków 2012; t. 4, *My. Lwowianie*, Kraków 2014; t. 5, *Życie miasta*, Kraków 2015; t. 6, *Rozmaitości*, Kraków 2021; R.J. Czarnowski, *Lwów. Sacrum et profanum*, Łódź 2012; idem, *Lwów. Okupacja sowiecka*, Warszawa 2016; idem, *Lwów. Okupacja niemiecka*, Warszawa 2016; idem, *Wokół Lwowa. Szlakiem Sobieskiego*, Warszawa 2017; *Przedwojenna Polska w krajobrazie i zabytkach*, t. 1, *Lwów i województwo lwowskie*, tekst T. Szydłowski, objaśnienia fotografii A. Karczewski, opracowanie graficzne współczesnego wydania Z. Karaszewski, Rzeszów 2012; Ż. Komar, J. Bohdanowa, *Secesja we Lwowie (Secesion in Lviv)*, przekład (translation) K. Szuster, Kraków 2014; J. Smirnow, *Sekrety Lwowa*, Łódź 2018; idem, *Sekrety Lwowa*, cz. 2, Łódź 2020; A. Bajcar, *Lwów wielu kultur*, Lublin 2019; S. Koper, T. Stańczyk, *Ostatnie lata polskiego Lwowa*, Warszawa 2019; J. Strękowski, *Sześć tapczanów Lwowa*, Warszawa 2020. Warto też pamiętać, że tematyka lwowska obecna jest praktycznie w każdej polskiej publikacji dotyczącej Kresów Wschodnich.

¹⁷ Poza częścią wcześniej oraz dalej cytowanej literatury vide również: *Kresy. Piękno utracone*, słowo wstępne J.K. Ostrowski, zdjęcia S.W. Tarasow, Kraków [b.r.]; W. Okoń, *Kresy w malarstwie*, Wrocław 2006. Ponadto vide także: A. Żakowicz i współpracownicy, *Fotografia galicyjska do roku 1918. Fotografowie Galicji, Tatr oraz Księstwa Cieszyńskiego. Zestawienie nazw zakładów i nazwisk fotografów do roku 1918*, Częstochowa–Katowice–Lwów 2008; M.J. Gorazdowski, J. Pulnar – pomysł edytorski, J. Pulnar – opracowanie tekstowe, M.J. Gorazdowski – fotografie, *Bogurodzicy zawsze wierni. Sanktuaria maryjne Kresów Południowo-Wschodnich*, Sandomierz 2011; *Przedwojenna Polska w krajobrazie i zabytkach*, t. 3, *Wołyń i Polesie*, tekst

szym i jednocześnie najbardziej nośnym tematem wydaje się być Huculszczyzna i jej dzieje oraz niezwykle barwna i interesująca kultura zamieszkujących tam wschodniokarpackich górali, czyli Huculów¹⁸, przy czym od pewnego czasu spore zainteresowanie,

M. Orłowicz, J. Siennicki, objaśnienia fotografii A. Karczewski, opracowanie graficzne współczesnego wydania Z. Karaszewski, Rzeszów 2012; P.J. Jamski, *Pocztówki z Kresów przedwojennej Polski*, Warszawa 2012; Ż. Słoniowska, *Przedwojenny Lwów. Najpiękniejsze fotografie*, Warszawa 2013; *Sztuka na dawnych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej. Fotografie z XIX wieku*, praca zbior. pod red. W. Walanusa, Kraków 2013; *Lwów [na starej fotografii]*, J. Majewski – tekst, J. Łoziński – wybór fotografii, podpisy i opracowanie redakcyjne, Olszanica 2017; M. Łoziński – tekst, wybór fotografii i opracowanie redakcyjne, przedmowa J. Tazbir, *Polska przedwojenna (Pre-War Poland)*, Olszanica 2017. Ponadto na uwagę zasługuje również publikacja: В. Лиходедов (V. Likhodedov), *Синагоги. Еврейская жизнь* (Synagogues. Jewish Life), Минск 2007.

¹⁸ Vide chociażby: A. Polec, *Na dalekiej połoninie. Huculszczyzna dziś*, Warszawa 1997; J. Skłodowski, *Huculszczyzna w grafice polskiej do roku 1945*, Poronin 2005; A.J. Nowobilski, *Fryderyk Pautsch. Sceny huculskie*, katalog wystawy w Muzeum Archidiecezjalnym Kardynała Karola Wojtyły w Krakowie, Kraków 2008; *Przedwojenna Polska w krajobrazie i zabytkach*, t. 2, *Województwo stanisławowskie i tarnopolskie*, tekst H. Gąsiorowski, T. Kunzek, objaśnienia fotografii A. Karczewski, opracowanie graficzne współczesnego wydania Z. Karaszewski, Rzeszów 2012; *Huculszczyzna na dawnej pocztówce i fotografii*, wstęp A. Karczmarzewski, tekst W. Szuchiewicz (wypisy z książki *Huculszczyzna*), Rzeszów 2013; A. Wielocha, *Przedwojenne Bieszczady, Gorgany i Czarnohora. Najpiękniejsze fotografie*, Warszawa 2013. Ponadto vide także: J.A. Choroszy, *Huculszczyzna w literaturze polskiej*, Wrocław 1991; *Pasterstwo na Huculszczyznie. Gospodarka – kultura – obyczaj*, praca zbior. pod red. J. Gudowskiego, Warszawa 2001; *Dawne Pokucie i Huculszczyzna w opisach cudzoziemskich podróżników. Wybór tekstów z lat 1795–1939*, do druku przygotowali oraz przypisami opatrzyli J. Gudowski, M. Olszański, A. Ruszczak, K. Tur-Marciszuk, W. Witkowski, Warszawa 2001; *Huculszczyzna, jej kultura i badacze*, Międzynarodowa konferencja naukowa w ramach festiwalu huculskiego 2006 „Za głosem trembity”, red. J. Stęszewski, J. Cząstka-Kłapyta, Kraków 2008; *Muzeum Podkarpackie w Krośnie*.

choć jak się wydaje głównie polskich badaczy i wydawców, na powrót, budzą także Bojkowie¹⁹ oraz Łemkowie²⁰.

Szlakami Huculszczyny. Katalog wystawy, praca zbior. pod red. J. Gancarskiego, Krosno 2008; K. Tucholska, B. Kostuch, *Huculszczyna. Ceramika pokucka w kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 2008; *Huculszczyna. Kultura i edukacja*, praca zbior. pod red. A. Haratyk, Toruń 2009; M. Kruszona, *Huculszczyna. Opowieść kabalistyczna z czasów elektryfikacji*, Poznań 2010; *Kultura współczesnej Huculszczyny. Materiały pokonferencyjne*, praca zbior. pod red. J. Cząstki-Kłapyty, J. Stęszewskiego, Kraków 2010; *Huculszczyna w badaniach młodych naukowców*, praca zbior. pod red. M. Trolla, A. Warchalskiej, Kraków 2011; I. Wąsowska-Redmann – tekst, J. Chmielewski – fotografie obiektów, *Huculskie zbiory Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu*, Grudziądz 2012; E. Berendt, J. Bohdanowicz, H. Golla, D. Jasnowska, J. Kurbiel, A. Szczepka, A. Woźniak, *Bartky, tabiwky, zgardy... Huculiana z kolekcji Ewy Załęskiej-Szczepki i Andrzeja Szczepki*, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Wrocław 2016; *Kołomyja, Pokucie i Huculszczyna w II Rzeczypospolitej. Wybrane zagadnienia*, praca zbior. pod red. A.A. Ostanka, A. Smolińskiego, Warszawa 2017; A. Smoliński, *Fenomen huculskiego stroju męskiego od końca XIX do początków XXI w.*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe Karpat*, t. 1, praca zbior. pod red. K. Dudy, J. Skłodowskiego, Kraków 2018; idem, *Kariera huculskiego kapelusza w Wojsku Polskim*, cz. 1, *Historyczny rodowód męskiego nakrycia głowy na Huculszczynie*, „Kwartalnik Kresowy” 2022, r. 8, nr 1 (13).

¹⁹ Vide chociażby: J. Falkowski, B. Pasznycki, *Na pograniczu lemkowski-bojkowskim. Zarys etnograficzny*, Lwów 1935; A. Karczmarzewski, *Świat Bojków. Etnograficzna podróż po Bojkowszczyźnie*, Rzeszów 2014; R. Reinfuss, *Karpacki świat Bojków i Łemków. Fotografie*, tekst i wybór fotografii Z. Libera, H. Ossadnik, Olszanica 2015.

²⁰ Vide choćby: K. Pieradzka, *Na szlakach Łemkowszczyzny*, Kraków 1939; A. Kroh – tekst, P. Drożdżik – fotografie, *Łemkowszczyzna (The Lemkoland)*, Olszanica 2006; A. Karczmarzewski, *Świat Łemków. Etnograficzna podróż po Łemkowszczyźnie*, Rzeszów 2014; M.A. Koprowski, *Łemkowie. Losy zaginionego narodu*, Zakrzewo 2016; S. Kryciński, *Łemkowszczyzna po obu stronach Karpat*, Rzeszów 2016; idem, *Łemkowszczyzna. Czas wojny i pokoju*, Rzeszów 2018; idem, *Łemkowszczyzna nieutracona*, Rzeszów 2018; A. Wilk, *Łemkowie. Między integracją a rozproszeniem (1918–1989)*,

Również na Ukrainie od dłuższego już czasu obserwuje się wyraźny renesans zainteresowania Hucułami i Huculszczyzną oraz szeroko rozumianą kulturą materialną i duchową tego etnosu, choć zasięg geograficzny jego siedzib i zasięg tej kultury postrzegany jest tam nieco szerzej, niż czynili to i nadal czynią polscy etnografowie i historycy²¹.

Warszawa 2019; H. Ossadnik, *Między Oslawą a Jasiołką. Łemkowszczyzna wschodnia w latach 1918–1939. Studium historyczno-etnograficzne*, Rzeszów 2023. Vide także: Г. Щербя (H. Shcherba), *Розквіт і трагедія Лемківщини (The blossoming and tragedy of Lemkivshchyna)*, Львів (Lviv) 2011.

²¹ Vide chociażby: М. Курилич, *Елементи та мотиви гуцульського орнаменту*, упорядник Л.М. Довга, Київ 2001; Т. Ястремська, *Традиційне гуцульське пастухування*, Львів 2008; Р. Гарасимчук, *Народні танці Українців Карпат, Книга 1, Гуцульські танці*, Львів 2008; І. Свійонтек, *Вишивки Гуцульщини. Мистецтво геометричного орнаменту та колориту. Альбом 3. 100 узорів*, Івано-Франківськ 2008; idem, *Гуцульські вишивки Карпат. Мистецтво геометричного орнаменту та колориту. Альбом 1*, Івано-Франківськ 2011; idem, *Вишивки Гуцульщини. Мистецтво геометричного орнаменту та колориту. Альбом 4. (Навчальний посібник). Астральний (зоряний) орнамент*, Львів 2016; idem, *Вишивки Гуцульщини. Мистецтво геометричного орнаменту та колориту. Альбом 5. (Навчальний посібник). Космацькі вишивки Косівщини «Довбушеві взори»*, Книга 2, Львів 2015; П. Шекерик-Доників, *Рік у віруваннях гуцулів. Вибрані твори*, Верховина 2009; В. Ковтун, М. Савчук, Я. Ткачук, І. Монолатій, *Гуцульщина – перлина українських Карпат*, Коломия 2009; М. Габорак, *Топонімія Галицької Гуцульщини. Етимологічний словник-довідник*, Івано-Франківськ 2011; *Гуцульські художні бироби з металу кін. XVIII – поч. XX ст.*, упорядник О. Валько, Львів 2011; М. Кугутяк, *Старожитності Гуцульщини. Джерела з етнічної історії населення українських Карпат у 2-х томах, 1 том, Сакральна спадщина Гуцульщини*, Львів 2011; Б. Томенчук, М. Кугутяк, П. Сіреджук, І. Кочкін, М. Волошук, *Старожитності Гуцульщини. Джерела з етнічної історії населення українських Карпат у 2-х томах, 2 том, Городища, замки, осередки солевидобутку, давні транскарпатські шляхи*, Львів 2011; Н. Хобзей, Т. Ястремська, О. Сімович, Г. Дидик-Меуш, *Гуцульські світи*.

Dzięki wszystkim tym cytowanym już wcześniej przez autora oraz przytoczonym przez niego dalej różnorodnym publikacjom, współczesny Polak może poznać złożone i bogate dzieje polityczne²², militarne²³ i społeczne²⁴, głównie dawnych, polskich Kresów

Лексикон, Львів 2013; Є. Луців, *Бойове мистецтво Гуцулів*, Тернопіль 2014; І. Сеньків, *Гуцульська спадщина. Праці з життя і творчості гуцулів*, Верховина 2014; Л.-П. Стринадюк, *У нас гуцулів. Гуцульська проза*, Львів 2014; *Скарби Національного Музею Народного Мистецтва Гуцульщини та Покуття імені Й. Кобринського*, упорядник та автор проекту Я. Ткачук, науковий редактор Б. Ткачук, Львів 2015; П. Гавука – укладач, В. Шкурган – літературний редактор, М. Павлюк – голова редакційно-художньої ради, *Тлумачний словник гуцульських говірок*, Косів 2017; М. Ломацький, *Гомин гуцульської давнини. З гір Карпат*, Харків 2018; В. Шухевич, *Гуцульщина. В 5 частинах*, Харків 2018. Ponadto vide także: Д.Н. Гоберман, *Гуцульщина – край искусства*, Москва–Ленинград 1966.

²² Poza częścią wcześniej cytowanej literatury vide chociażby: J. Stolicki, *Egzulanci podolscy 1672–1699. Znaczenie polityczne uchodźców z Podola w życiu politycznym Rzeczypospolitej*, Kraków 1994; K. Mazur, op. cit.; Z. Bereszyński, *Kresowe przedmurze Rzeczypospolitej – mity i rzeczywistość. Próba krytycznej analizy dziedzictwa polityczno-militarnej historii Kresów Wschodnich*, [w:] *Między mitem a rzeczywistością. Kresy Wschodnie w XIX i XX wieku...*, op. cit.

²³ Z bardzo bogatej literatury dotyczącej militarnej przeszłości Kresów Południowo-Wschodnich vide choćby: L. Podhorodecki, *Chocim 1621*, Warszawa 1988; R. Majewski, *Cecora 1620*, Warszawa 1970; J. Wojtasik, *Podhajce 1698*, Warszawa 1990; M. Plewczyński, *Obertyn 1531*, Warszawa 1994; R. Romański, *Cudnów 1660*, Warszawa 1996; G. Jawor, *Osady prawa wołoskiego i ich mieszkańcy na Rusi Czerwonej w późnym średniowieczu*, Lublin 2000; K. Śledziński, *Cecora 1620*, Warszawa 2007; D. Orłowski, *Chocim 1673*, Warszawa 2007; D. Kupisz, *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008; R.J. Czarnowski, *Kresy krwawe dzieje*, Warszawa 2018. Zauważyć jednak tutaj należy, iż wśród cytowanych powyżej prac są zarówno opracowania o charakterze naukowym, jak i popularnonaukowe.

²⁴ Poza częścią wcześniej cytowanej literatury vide chociażby: H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów. Czasy Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 2002.

Wschodnich, w tym również koronnego Podola oraz leżącego tam miasta i twierdzy Kamieniec wraz z jego zabytkami.

Ta sama uwaga odnosi się również do licznych i jednocześnie złożonych oraz tym samym niełatwych do badania aspektów stosunków polsko-kozackich²⁵, które, poza innymi konsekwencjami,

²⁵ Z bogatej, nie tylko polskiej, literatury dotyczącej głównie konfliktów Rzeczypospolitej z Kozakami Zaporoskimi oraz opisującej dzieje i organizację tej „kozackiej wolnicy” vide chociażby: *Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i mieczem” (1648–1651)*, oprac., wstępem i przypisami opatrzył M. Nagielski, Warszawa 1999; L. Podhorodecki, *Sicz Zaporoska*, Warszawa 1960; W.A. Serczyk, *Hajdamacy*, Kraków 1978; idem, *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*, Kraków 1984; idem, *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648–1651*, Warszawa 1998; R. Romański, *Beresteczko 1651*, Warszawa 1994; idem, *Kozaczyzna*, Warszawa 1999; idem, *Wojny kozackie*, Warszawa 2005; W.J. Długolecki, *Batoń 1652*, Warszawa 1995; M. Franz, *Wojskowość Kozaczyzny Zaporoskiej w XVI–XVII wieku. Geneza i charakter*, Toruń 2002; idem, *Idea państwa kozackiego na ziemiach ukraińskich w XVI–XVII wieku*, Toruń 2006; *История Запорожской Сечи*, под редакцией С. Шумова, А. Андреева, Киев–Москва 2003; W. Biernacki, *Żółte Wody – Korsuń 1648*, Warszawa 2004; idem, *Powstanie Chmielnickiego. Działania wojenne na Litwie w latach 1648–1649*, Zabrze 2006; В. Станіславський, *Запорозька Січ та Річ Посполита 1686–1699*, Київ 2004; K. Śledziński, *Zbaraż 1649*, Warszawa 2005; M. Gawęda, *Powstanie kozackie 1637*, Zabrze 2007; В.П. Супрученко, *История Казачества. Запорожская вольница*, Москва 2007; I. Свешніков, *Битва під Берестечком (видання доповнене)*, Рівне 2008; *350-lecie unii hadziackiej (1657–2008)*, praca zbior. pod red. T. Chynczewskiej-Hennel, P. Krolla, M. Nagielskiego, Warszawa 2008; A. Borowiak, *Powstanie kozackie 1638*, Zabrze 2010; L. Podhorodecki, *Kozacy zaporoscy. Czy Polska stworzyła Ukrainę?*, Warszawa 2011; R. Romański, *Wojny kozackie*, Warszawa 2012; D. Płowy, *Od Konstanytowna do Piławiec. Działania wojenne na ziemiach ukraińskich od czerwca do września 1648 roku*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2012; D. Andrzejczak, *Kampania zbaraska 1649 roku*, Toruń 2012; В. Брехуненко, *Програна битва виграної війни. Битва під Берестечком 1651 року*, Київ 2013; T. Zagalak, *Bunt Krzysztofa Kosińskiego (1591–1593)*, oprac., wstęp nauk., przygotowanie do druku M. Franz, Warszawa 2021; A. Łukaszew-

doprowadziły także do powstania wielu opartych na bolesnych stereotypach historycznych wzajemnych uprzedzeń zauważalnych także dziś²⁶ i obecnych nadal, pomimo wzajemnych niezwykle trudnych doświadczeń, choćby z czasów ostatniej wojny.

Nie wolno też zapominać, że w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów problem kozacki w istotny sposób determinował dzieje Kresów Południowo-Wschodnich, przyczyniając się, między

ski, *Rok 1638 w dziejach stosunków polsko-kozackich (Bunt Ostrzanina, Skidana i Huni)*, oprac., wstęp nauk., przygotowanie do druku M. Franz, Warszawa 2021; F. Wiśniewski, *Doroszenko za Sobieskiego w latach 1665–1676*, oprac., wstęp nauk., przygotowanie do druku M. Franz, Warszawa 2021. Wśród cytowanych powyżej prac są zarówno źródła, jak i opracowania o charakterze naukowym oraz popularnonaukowe. Nie wolno też zapominać o wartościowych ukraińskich edycjach źródeł oraz opracowaniach naukowych, szczególnie tych najnowszych, dotyczących historii Kozaczyzny Zaporoskiej oraz dziejów konfliktów polsko-kozackich w XVI i XVII w. – vide chociażby: П. Шевальє, *Історія війни козаків проти Польщі з розвідкою про їхнє походження, країну, звичаї, спосіб правління та релігію і другою розвідкою про перекопських Татар* (Переклад з французького видання 1663 року), підготували до друку А.З. Барабой, О.А. Бевзо, Київ 1960; *Джерела з історії України. Літопис самовидця*, видання підготував Я.І. Дзира, Київ 1971; *Універсали українських гетьманів. Універсали Богдана Хмельницького 1648–1657*, голова редакційної колегії В. Смолій, Київ 1998; *Збаразькі війни. Історична серія. (Випуск перший)*, редакційна колегія – голова – А. Маціпура, Збараж 1999; *Історія українського Козацтва, Нариси у двох томах*, відповідальний редактор В.А. Смолій, том перший, Київ 2006; том другий, Київ 2007. Zauważyć tutaj również należy, że w pewnych kwestiach dotyczących dziejów Kozaczyzny Zaporoskiej oraz historii politycznej i społecznej ziem wchodzących w skład współczesnej Ukrainy, stanowiska polskich historyków są odmienne od poglądów historyków ukraińskich oraz rosyjskich – vide choćby: В. Щербак, *Українське Козацтво: формування соціального стану. Друга половина XV – середина XVII ст.*, Київ 2000.
²⁶ Vide chociażby: В. Рожко, В. Пришляк, П. Лотоцький, О. Сидор, О. Ошуркевич, О. Ковальчук, В. Баран, *Національний пантеон «Козацькі могили»*. Історико-краєзнавчий нарис, Луцьк 2003.

innymi, do trwającej wiele lat utraty, na rzecz Turcji, Podola wraz z Kamieńcem oraz innymi ważnymi twierdzami²⁷.

Ta obszerna już dzisiaj oraz wielowątkowa literatura umożliwia też poznanie pozostałych do naszych czasów na byłych Kresach Wschodnich materialnych śladów istnienia dawnej tolerancyjnej dla swych mieszkańców Rzeczypospolitej Obojga Narodów, świadczących o jej niegdyśszej pozycji politycznej, a także o kondycji ekonomicznej wielu zamieszkujących Kresy Południowo-Wschodnie magnackich rodów²⁸ oraz o wspaniale rozwijającej się i zróżnicowanej kulturze żyjących tam niegdyś wielu społeczności, jak choćby o budownictwie i rzeźbie sakralnej²⁹.

²⁷ Szerzej na ten temat, poza częścią niżej cytowanej literatury, vide choćby: J. Woliński, *Z dziejów wojen polsko-tureckich*, Warszawa 1983; J. Pajewski, *Buńczuk i koncerz. Z dziejów wojen polsko-tureckich*, Warszawa 2006.

²⁸ Vide chociażby: M. Ujma, *Latyfundium Jana Sobieskiego 1652–1696*, Opole 2005; Б. Возницький, *Микола Потоцький староста Канівський та його митці архітектор Бернард Меретин і сніцар Іоанн Георгій Пінзель*, Львів 2005; Z. Bania, *Sibi, suisque et Patriae ornamento. Fundacje artystyczne Konięcpolskich w XV–XVII wieku*, Łódź 2021, a także: J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*, Kraków 2001.

²⁹ Poza częścią wcześniej cytowanej literatury vide także: B.G. Woźnicki, *Mistrz Pinsel. Legenda i rzeczywistość. Katalog wystawy rzeźby XVIII wieku ze zbiorów lwowskich*, Wilanów 1990; idem (Борис Возницький/Boris Voznitsky), *Jan Jerzy Pinsel (Іоанн Георг Пінзель/Johann Georg Pinsel)*, Olszanica 2007; *Archikatedra Świętego Jura we Lwowie*, Lwów [b.r.]; J. Szuliński, *Teatr Miejski we Lwowie*, Warszawa 2002; A. Betlej, *Paweł Giżycki SJ architekt polski XVIII wieku*, Kraków 2003; *Pomniki epigrafiki i heraldyki dawnej Rzeczypospolitej na Ukrainie*, praca zbior. pod red. W. Drelicharza, t. 2, *Dawne województwo podolskie*, oprac. P. Kulisiewicz, Kraków 2005; *Збережені реліквії сакрального мистецтва Національного Заповідника «Замки Тернопілля» (Saved relics of sacred art of the National Reserve „The Castles of Ternopil”)*. Упорядкування В.М. Данилейко, Н.В. Кучма, М.К. Данилейко, Тернопіль 2006; J. Biriulow, *Rzeźba lwowska od połowy XVIII wieku do 1939 roku. Od zapowiedzi klasycyzmu do awangardy*, Warszawa 2007;

Zauważyć również należy, że we współczesnej historiografii polskiej, przynajmniej po części, jest to kontynuacja wcześniejszych badań naukowych, jakie nad tą problematyką prowadzono zarówno w XIX wieku³⁰ oraz w okresie II Rzeczypospolitej³¹, jak i, pomimo istniejących wtenczas znacznych oraz istotnych ograniczeń, również w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej³².

Jak to już wspomniano jednym z wielu miejsc nierozdzielnie związanych z burzliwymi dziejami potężnej niegdyś Rzeczypospolitej Obojga Narodów jest dawny Kamieniec, a współcześnie Kamieniec Podolski³³. Pojawia się on na kartach prawie wszystkich pozycji dotyczących historii koronnych Kresów Południowo-Wschodnich. W czasach świetności szlacheckiej Rzeczypospolitej Kamieniec był najdalej na południowy wschód

Б. Возницький, Т. Возняк, Д. Клочко, Іоанн Георг Пінзель. *Скульптура. Перетворення*, Київ 2008; A. Smoliński, *Buczacka figura św. Jana Nepomucena autorstwa Jana Jerzego Pinsla*, „Sztuka i Kultura” 2015, t. 3.

³⁰ Vide chociażby: W. Marczyński, *Statystyczne, topograficzne i historyczne opisanie guberni podolskiej*, Wilno 1820–1822; A. Przeździecki, *Podole, Wołyń, Ukraina. Obrazy miejsc i czasów*, Wilno 1841; S. Barącz, *Kronika Oleska*, Tarnopol 1864; idem, *Pamiętki buczackie*, Lwów 1882; L. Kubala, *Szkice historyczne. Serya pierwsza*, Warszawa–Kraków 1901; *Serya druga*, Kraków 1901; W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Rusi Czerwonej w pierwszej połowie XVII wieku*, Kraków 1903.

³¹ Vide choćby: L. Białkowski, *Podole w XVI wieku. Rysy społeczne i gospodarcze*, Warszawa 1920; J. Tretiak, *Historia wojny chocimskiej (1621)*, Kraków 1921; A. Hniłko, *Wyprawa cudnowska 1600*, Warszawa 1931.

³² Vide choćby: Z. Hornung, *Majster Pinsel, snycerz. Karta z dziejów polskiej rzeźby rokokowej*, Wrocław 1976; W.A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979.

³³ Pierwotnie miasto nazywało się jedynie Kamieniec (z łaciny: Camencia, Camencium, Camenecum). Dopiero w późniejszych czasach poczęto do niej dodawać przymiotnik Podolski – vide: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3, praca zbior. pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, Warszawa 1882, s. 748.

wysuniętym miastem Korony, stąd też jest niezwykle ważnym świadectwem dorobku cywilizacyjnego tego państwa. Ponadto, poza istotnymi funkcjami ekonomicznymi i militarnymi, pełnił również cały szereg innych ról, będąc choćby stolicą rozległego województwa podolskiego. Według autorów *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich...* Kamieniec Podolski to dawna: „(...) pierwszorzędna forteca polska na skale oblanej rzeką Smotryczem, otoczona spadzistymi skałami, z natury więc obronna i potężna. Widokiem swoim wzbudzała podziwienie; nazywano ją »basztą ręką Boga zbudowaną«, »przedmurzem Chrześcijaństwa«, »bramą do Polski«”³⁴.

O nieprzeciętnych walorach estetycznych tego miejsca, silnie oddziałujących również na wyobraźnię współczesnego człowieka, obok innych czynników, stanowiło też, i nadal stanowi, niezwykle położenie miasta oraz swoisty i wyraźnie odczuwalny *genius loci*. Oprócz tego dla świadomego swojej przeszłości Polaka niemniej istotne są również konotacje historyczne, a także literackie³⁵.

Zarówno miasto, jak i zamek położone są bowiem po obu stronach przepaścistego jaru rzeki Smotrycz, a więc – jak już wspomniano – w miejscu z natury obronnym. Stara, historyczna część miasta leży na skalistym, stożkowatym płaskowyżu o powierzchni 120 ha, wznoszącym od 30 do 50 m ponad poziom rzeki, która

³⁴ Ibidem, s. 748.

³⁵ Chodzi tutaj oczywiście o powieść Henryka Sienkiewicza *Pan Wołodyjowski* – szerzej vide choćby: A. Smoliński, *Kamieniec Podolski – ślad potęgi dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz miejsce literackich inspiracji Henryka Sienkiewicza. Dzieje i współczesność*, „Wiadomości Historyczne. Czasopismo dla Nauczycieli” 2009, r. 52, nr 3 (284); idem, *Zbaraż i Kamieniec Podolski...*, op. cit.; idem, *Zbaraż – ślad wielokulturowej i wieloetnicznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz miejsce literackiej inspiracji Henryka Sienkiewicza. Dzieje i współczesność*, [w:] *Замковий туризм тернопільської області: проблеми та перспективи розвитку...*, op. cit.; idem, *O miście Kamieńca...*, op. cit.

otacza go ze wszystkich stron. Podążając w kierunku Dniestru – i dalej z jego biegiem do Morza Czarnego – Smotrycz utworzyła w tym miejscu zadziwiającą czterokilometrową pętlę, opasując Kamieniec głębokim jarem. Wody rzeki wypłukały bowiem miękkie osady spośród twardych skał, tworząc na jej brzegach niemal pionowe urwiska. U wylotu tego płaskowyżu, tam gdzie Smotrycz wraca po opłynięciu całego miasta, na oddzielonej od niego skale zbudowano zamek strzegący jedyne go wygodnego do niego dostępu. Stąd też w dawnych wiekach twierdza kamienna, zwana często, o czym już wspomniano, *Urbs Antemurale Christianitatis*³⁶, wzbudzała nieukrywany podziw wszystkich odwiedzających to miejsce, zarówno Polaków, jak i cudzoziemców³⁷. Wszystko to powodowało, że do 2022 roku pod względem popularności wśród turystów z Polski Kamieniec Podolski mógł konkurować nawet ze Lwowem, a także, o czym już wspomniano, z tak modną ostatnio Huculszczyzną. Poza tym przed 2014 rokiem coraz częściej można tam było spotkać zorganizowane grupy turystyczne z zachodniej Europy – np. z Hiszpanii czy z Francji.

³⁶ Inne, obok już wspomnianych, nazwy miasta i twierdzy, które można napotkać w polskiej literaturze historycznej to: „kamienne miasto”, „perła na kamieniu” lub też „złoty klucz do granic Rzeczypospolitej” albo „orle gniazdo”. Z racji swojego strategicznego i handlowego znaczenia oraz z powodu swojej historii już w okresie staropolskim miasto to było powszechnie obecne w kaznodziejstwie, literaturze oraz pamiętnikarstwie jako symbol panowania Rzeczypospolitej nad południowo-wschodnimi Kresami oraz symbol jej siły i potęgi militarnej – vide choćby: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3..., op. cit.; P. Borek, *Ukraina w staropolskich diariuszach i pamiętnikach...*, op. cit.

³⁷ Vide: *Polska Jana Długosza*, red. nauk. H. Samsonowicz, Warszawa 1984, s. 31; P. Borek, *Ukraina w staropolskich diariuszach i pamiętnikach...*, op. cit., s. 158. Ponadto vide także: R. Umiasztowski, *Terytorium Polski pod względem wojskowym*, Warszawa 1921; J. Bogdanowski, *Architektura obronna w krajoznawstwie Polski. Od Biskupina do Westerplatte*, Warszawa–Kraków 1996.

Zarówno dawniej, jak i w ostatnich latach w Polsce oraz na Ukrainie powstał cały szereg poważniejszych – monograficznych lub chociażby przyczynkarskich – opracowań oraz skromniejszych popularnonaukowych publikacji dotyczących wyłącznie tego miasta³⁸. Warto więc dokładniej przyjrzeć się literaturze opisującej przeszłość oraz liczne zabytki kultury materialnej znajdujące się na terenie współczesnego Kamieńca, które pozostały po zamieszkujących go niegdyś mieszkańcach wieloetnicznej oraz wieloreligijnej i wielokulturowej Rzeczypospolitej.

³⁸ Temat ten wielokrotnie podejmował także piszący te słowa – vide: A. Smoliński, *Bez „ognia i miecza”. Migawki z sentymentalnych podróży po niepodległej Ukrainie w poszukiwaniu śladów byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Część 7 (I). Kamieniec Podolski – dzieje miasta i twierdzy*, „Semper Fidelis. Pismo Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich” 2007, nr 1 (96); idem, *Bez „ognia i miecza”. Migawki z sentymentalnych podróży po niepodległej Ukrainie w poszukiwaniu śladów byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Część 7 (II). Kamieniec Podolski – świątynie*, „Semper Fidelis. Pismo Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich” 2007, nr 4 (99); idem, *Bez „ognia i miecza”. Migawki z sentymentalnych podróży po niepodległej Ukrainie w poszukiwaniu śladów byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Część 7 (III). Kamieniec Podolski – świątynie niekatolickie, synagoga oraz inne obiekty*, „Semper Fidelis. Pismo Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich” 2007, nr 5 (100); idem, *Kamieniec Podolski i jego zamek jako ślad dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, [w:] *Homo doctus in se semper divitias habet. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Januszowi Małkowi z okazji siedemdziesięciolecia urodzin i pięćdziesiątej rocznicy rozpoczęcia pracy naukowej*, praca zbior. pod red. W. Polaka, Toruń 2008; idem, *Kamieniec Podolski – ślad potęgi dawnej Rzeczypospolitej...*, op. cit.; idem, *Zbaraż i Kamieniec Podolski...*, op. cit.; idem, *Kamieniec Podolski – dzieje i obecny stan twierdzy*, [w:] *Origines, fontes et narrationes – pośród kręgów poznania historycznego. Prace ofiarowane Profesorowi Marcelemu Antoniewiczowi w 65. rocznicę urodzin*, praca zbior. pod red. M. Cetwińskiego, M. Janika przy współudziale M. Nity, Częstochowa 2018; idem, *Kamieniec Podolski – dzieje i obecny stan kresowej twierdzy dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Rocznik Kresowy” 2020, r. 6, nr 6 (8), z. 2.

Poza autorami wskazanego wcześniej i wydanego w 1882 roku *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich...*³⁹, dziejami Kamieńca wnikliwie począł interesować się również jego mieszkaniec, z wykształcenia lekarz, a z zamiłowania dziejopis, Antoni Józef Rolle⁴⁰. Był on także uznanym gawędziarzem oraz jednocześnie zasłużonym popularyzatorem przeszłości polskiego – koronnego – Podola. Najważniejszym dziełem tego autora jest trzypięciotomowa praca zatytułowana *Zameczki podolskie na Kresach Multańskich*, której dwa pierwsze tomy poświęcone zostały historii Kamieńca od momentu jego powstania aż do przejścia pod panowanie rosyjskie⁴¹.

W pierwszym tomie tego napisanego z dużą swadą, barwnym językiem i składającego się z sześciu rozdziałów dzieła A. J. Rolle zajął się, między innymi, problemem polskiej kolonizacji na Podolu oraz procesem zagospodarowania tych ziem, w tym także samego Kamieńca, które miały miejsce pomiędzy XIV a XVIII wiekiem. Ponadto opisał on sytuację polityczną, w jakiej się znajdowało wtenczas Podole oraz istniejące tam w tym czasie

³⁹ Zawarte w nim hasło „Kamieniec” jest bardzo obszerne i zawiera cały szereg cennych informacji dotyczących szeroko rozumianych dziejów tego miasta – vide: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3..., op. cit., s. 748–763.

⁴⁰ Swoje publikacje opatrywał czasami różnymi pseudonimami, jak na przykład: „J. Apolinary”, „dr J. Rolle”, czy też „dr Antoni J.” W rzeczywistości był to jednak Józef Apolinary Rolle (1830–1894). Obok Henryka Sienkiewicza był to jeden z najbardziej zasłużonych i skutecznych autorów w propagowaniu legendy Kresów Południowo-Wschodnich, w tym również Kamieńca Podolskiego.

⁴¹ J.A. Rolle, *Zameczki podolskie na Kresach Multańskich*, t. 1 i 2, *Kamieniec nad Smotryczem*, wyd. 2, przerobione i powiększone przez autora, Warszawa–Kraków 1880. Warto też tutaj dodać, iż w 2004 r., nakładem poznańskiego Wydawnictwa Kurpisz S.A., wszystkie trzy tomy tego dzieła ukazały się po raz kolejny w formie reprintu cytowanego tutaj, drugiego, wydania z 1880 r. Natomiast pierwsze wydanie tego opracowania miało miejsce w Krakowie w 1869 r., a trzecie w 1893 r.

zagrożenia ze strony Tatarów, Wołochów, Turków i Kozaków, w tym także kolejne, najważniejsze oblężenia miasta, na czele z tragicznymi wypadkami z sierpnia 1672 roku. Następnie omówił okres panowania tureckiego w mieście oraz tragiczny stan ekonomiczny Podola po jego powrocie do Korony w 1699 roku. Poza tym zajął się również buntami, które jak chociażby „hajdamaczyzna” miały miejsce na Podolu w XVIII wieku⁴² i które w znaczący sposób pogarszały złożoną sytuację polityczną i społeczną na tym obszarze. Oprócz tego istotną część tego tomu stanowi opis Kamieńca, zarówno miasta, jak i twierdzy, oraz jego struktury społecznej i ekonomicznej, a także problemów, z którymi borykano się w XVIII wieku.

Autor wskazał również na cywilizacyjną rolę Kamieńca w szerzeniu, na ówczesnych Kresach Południowo-Wschodnich Rzeczypospolitej Obojga Narodów, osiągnięć i wpływów kultury duchowej i materialnej Zachodu⁴³.

W kolejnym tomie, w którym zdecydowanie dominuje historia społeczna miasta, A.J. Rolle zajął się opisem dziejów fortyfikacji Kamieńca oraz ich modyfikacji i modernizacji, które miały miejsce na przestrzeni wieków, a także wojskową załogą stacjonującą na stałe w mieście⁴⁴.

⁴² Szerzej na ten temat, poza częścią wcześniej cytowanej literatury, vide także: *Z dziejów hajdamaczyzny*, cz. 1 i 2, z przedmową H. Moscickiego, Warszawa 1905; A. Moszczeński, *Pamiętnik do historii polskiej w ostatnich latach panowania Augusta III i pierwszych Stanisława Poniatowskiego*, przedmowa H. Moscicki, Warszawa 1905.

⁴³ Kamieniec został tam przez autora przeciwstawiony Kijowowi, który był w tym czasie, czyli pomiędzy XV a XVIII w. ucieleśnieniem opartej o prawosławie cywilizacji wschodniej.

⁴⁴ Opisano tam, między innymi, także działalność komendantów, którzy na przestrzeni wieków dowodzili kamieniecką załogą. Z najnowszej polskiej literatury o kwestiach dotyczących twierdzy kamienieckiej oraz o sposobie jej funkcjonowania, poza częścią dalej cytowanych opracowań, traktują również

Innym poruszonym tam problemem są dzieje społeczności ormiańskiej mieszkającej w Kamieńcu oraz obiekty jej kultu. W podobny sposób została potraktowana także niemniej ważna historia biskupstwa kamienieckiego oraz kamienieckiej katedry, która do dzisiaj jest powszechnie rozpoznawalnym elementem panoramy Kamieńca, a także przeszłość licznych zgromadzeń zakonnych, które za czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów miały w mieście swe siedziby.

Warto pamiętać, że przez niemal sto lat prace Antoniego Józefa Rollego były podstawowym źródłem wiedzy o Kamieńcu, miały one też znaczący wpływ na twórczość części późniejszych autorów, którzy zajmowali się tą problematyką⁴⁵.

Kolejnym autorem, który w sposób systematyczny podjął tematykę dziejów Kamieńca był prawosławny duchowny J. Siecinskij⁴⁶. Napisaną przez siebie książkę opublikował, co jest wielce charakterystyczne, w 1895 roku z okazji przypadającej dwa lata wcześniej i hucznie obchodzonej – także w Kamieńcu – setnej rocznicy

prace: Ł. Cholewiński, *Zabezpieczenie Kamieńca Podolskiego w czasie wojny o sukcesję polską*, [w:] *Wojna – wojsko – bezpieczeństwo poprzez stulecia i epoki. Studia i materiały*, praca zbior. pod red. A. Aksamitowskiego, R. Gałaj-Dempniak, H. Walczaka, A. Wojtaszaka, Szczecin 2016; T. Karpiński, *Regulament warty podług którego się każdy w kamienieckim garnizonie regulować powinien*, [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy. Studia z dziejów nowożytnej sztuki wojskowej*, t. 3, praca zbior. pod red. M. Trąbskiego, Częstochowa 2020; O. Hański, *Garnizon Kamieńca Podolskiego do końca XVI wieku*, [w:] *Oblicza wojny*, t. 3, *Miasto i wojna*, praca zbior. pod red. W. Jarno, J. Kity, Łódź 2021. Natomiast pewne cenne informacje o kamienieckiej artylerii można znaleźć w publikacji: M. Wagner, „*Lud ognisty*” dawnej Rzeczypospolitej. *Studia z dziejów artylerii polskiej XVII wieku*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2022.

⁴⁵ Vide chociażby: M. Rolle, *Rzemiennym dyszlem. Z dziejów Kamieńca Podolskiego*, Lwów 1914; idem, *Kamieniec Podolski*, Warszawa 1925.

⁴⁶ Niektórzy polscy autorzy, uważając zapewne tego autora za Ukraińca, jego dane personalne podają w postaci: „E. Secynski”, a nawet „J. Siciński (E. Цециньский)”, jak czynią to niekiedy publikujący po polsku badacze ukraińscy.

wcielenia Podola do Rosji⁴⁷. Swoją historię Kamieńca Podolskiego rozpoczął od przedstawienia dotychczasowej literatury zarówno polskiej, jak i tworzonej w języku rosyjskim. Następnie omówił dzieje miasta, dzieląc je na pięć rozdziałów obejmujących okresy panowania poszczególnych podmiotów politycznych, czyli na „litewsko-ruski”⁴⁸, „polski”⁴⁹ i „turecki”⁵⁰ oraz na kolejny okres „polski”⁵¹. Tę część pracy Siecinskiego kończy opis historii miasta, które w 1793 roku znalazło się w składzie Rosji, panującej nad Podolem w czasie, gdy powstawała omawiana tutaj praca.

Kolejne części tego opracowania dotyczą różnych aspektów społecznych, religijnych, demograficznych i gospodarczych dziejów Kamieńca. Stąd też w odrębnych rozdziałach autor zajął się opisem dawnych i istniejących nadal w jego czasach umocnień kamienieckiej twierdzy – zamku i fortyfikacji, czyli bram miejskich⁵², życiem religijnym zamieszkującej miasto wieloetnicznej i wielokulturowej ludności⁵³, jej życiem kulturalnym⁵⁴, a także składem etnicznym i pozycją prawną poszczególnych, zamieszkujących dawny Kamieniec grup narodowościowych, a mianowicie

⁴⁷ Е. Сецинский, *Город Каменец-Подольский. Историческое описание*, Киев 1895. Na początku XXI w. książka ta ukazała się po raz kolejny w formie wydanego na Ukrainie reprintu.

⁴⁸ Obejmuje on rządy kniazów Koriatowiczów oraz panowanie wielkiego księcia Witolda i Jagiełły, aż do momentu wcielenia Podola i miasta do Korony.

⁴⁹ Ten rozdział obejmuje dzieje miasta w latach 1434–1672.

⁵⁰ Czyli okres lat 1672–1699.

⁵¹ W tym rozdziale autor przedstawił historię miasta w latach 1699–1793.

⁵² Mianowicie bram Ruskiej i Lackiej.

⁵³ Rozdział ten, co jest dość charakterystyczne, rozpoczyna opis życia prawosławnej społeczności Kamieńca oraz należących do niej obiektów kultu. Dopiero w następnej kolejności autor zajął się katolikami, a wraz z nimi także Ormianami oraz obiektami sakralnymi należącymi do obydwu tych wyznań.

⁵⁴ W tym rozdziale mowa jest o szkołach, bibliotekach i teatrze miejskim oraz o prasie i funkcjonujących na terenie Kamieńca wydawnictwach i księgarniach, a także o instytucjach dobroczynnych.

Rusinów, Polaków i Ormian. Nie zapomniał także o dość specyficznej w przypadku Kamieńca kwestii żydowskiej⁵⁵.

Rozważania te kończy ciekawy rozdział poświęcony rozwojowi międzynarodowego handlu w Kamieńcu w XV i XVI wieku oraz jego upadkowi w wiekach następnych⁵⁶, a także opis stanu różnych rzemiosł funkcjonujących w mieście. Ponadto znalazły się tam również informacje dotyczące rozwoju demograficznego i przestrzennego Kamieńca, które miały miejsce w XIX wieku, a więc już za czasów rosyjskich.

Warto też zauważyć, iż analizując treść opracowania Siecinskiego, można dostrzec wyraźne wpływy wcześniejszych osiągnięć i ustaleń poczynionych przez Antoniego Józefa Rollego. Mimo to, oraz pomimo innych uwag i zastrzeżeń, pozycję tę należy traktować jako dość istotny krok w badaniach nad dziejami Kamieńca.

Następne, oparte na licznych materiałach źródłowych oraz wcześniejszej literaturze przedmiotu opracowanie, dotyczące całości dziejów tego miasta, wyszło dopiero w 1915 roku spod pióra kolejnego Polaka zasłużonego w dziele rozwoju badań nad dziejami Kamieńca. Autorem dotyczącego miasta *Szkicu historycznego* był Aleksander Prusiewicz⁵⁷. W książce swej opisał historię Kamieńca, poczynając od XIV wieku⁵⁸, a kończąc na wydarzeniach

⁵⁵ Bowiem, przynajmniej formalnie, aż do 1848 r. istniał zakaz osiedlania się Żydów w Kamieńcu.

⁵⁶ Szerzej o tych kwestiach, poza częścią wcześniej oraz dalej cytowanej literatury, vide także: M. Marynowski, *Kupcy z Polski na mołdawskich i siedmiogrodzkich szlakach handlowych w XV–XVIII wieku. Historiografia i źródła rumuńskojęzyczne*, Przemyśl 2018.

⁵⁷ A. Prusiewicz, *Kamieniec Podolski. Szkic historyczny*, Kijów–Warszawa 1915. Podobnie jak w przypadku poprzednio omawianego opracowania na początku XXI w. na Ukrainie ukazał się reprint tej pracy.

⁵⁸ Jako fakt dość charakterystyczny dla tego autora należy zauważyć, iż w części swej pracy zatytułowanej *Wstęp historyczny* napisał on: „Miasto Kamieniec, wbrew twierdzeniom niektórych (nazwy Petrydawa i Klepidawa) nie jest

związanych z zarządzeniami władz rosyjskich wydanymi po upadku Powstania Styczniowego, a będącymi represjami w stosunku do społeczności polskiej, kiedy to: „(...) zamknięto klasztory ks. ks. karmelitów, p. p. dominikanek i wizytek i skasowano katedrę, konsystorz i seminarium”⁵⁹.

W kolejnej i jednocześnie najobszerniejszej części swej pracy autor opisał miasto oraz znajdujące się na jego terenie świątynie, klasztory, gmachy użyteczności publicznej oraz w większości nieistniejące już dzisiaj, gdyż zniszczone podczas walk Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej z Wehrmachtem w marcu 1944 roku, mieszczańskie kamienice⁶⁰. W wielu przypadkach podał on również podstawowe fakty związane z historią ich budowy oraz opisał znajdujące się na nich inskrypcje. Warto nadmienić, iż również w tej partii tekstu znalazło się sporo bardzo istotnych informacji o historii poszczególnych zgromadzeń zakonnych, ludziach

starożytne: zabytków kultury dawnej wcale tu nie znaleziono, podług zaś wszelkich danych historycznych (kroniki i przywileje) Kamieniec powstał w połowie XIV wieku” – vide: ibidem, s. 7. Warto też zauważyć, iż kwestia ta, głównie w kontekście pochodzenia i konstrukcji mostu oraz pierwotnych umocnień w miejscu późniejszego Starego Zamku, do dnia dzisiejszego stanowi obiekt sporów uczonych – vide choćby: O. Płamienicka, E. Płamienicka, *Most zamkowy w Kamieńcu Podolskim na marginesie badań kolumny Trajana w Rzymie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1998, t. 43, z. 3; O. Płamienicka, J. Rymsza, *Most zamkowy w Kamieńcu Podolskim*, [w:] *IV Konferencja Naukowo-Techniczna. Inżynieryjne Problemy Odnowy Staromiejskich Zespołów Zabytkowych*, Kraków 21–23 maja 1998, t. 2, Kraków 1998; J. Rymsza, *Most zamkowy*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Kraków 2000; J. Janczykowski, *Kamieniec Podolski – fortyfikacje twierdzy*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Kraków 2005. Ostatnio koncepcje te skrytykował: Z. Skrok, op. cit., s. 40–41.

⁵⁹ A. Prusiewicz, op. cit., s. 16.

⁶⁰ Szerzej vide choćby: J. Biessonowj, *Tankista. Z Armią Czerwoną do Trzeciej Rzeszy*, przekład S. Kędziński, Warszawa–Gdańsk 2005, s. 63 i passim.

– przede wszystkim Polakach – mieszkających w Kamieńcu oraz o ważnych wydarzeniach z bogatych dziejów tego kresowego miasta.

W podobny sposób Aleksander Prusiewicz potraktował także stary, kamienny Most Turecki, obydwie zamki – Stary i Nowy – oraz fortyfikacje miejskie, głównie zaś obydwie bramy Ruską i Lacką, czyli Polską. Także w przypadku tych obiektów skrupulatnie odnotowane zostały wszelkie inskrypcje oraz zabytki z zakresu heraldyki. Ponadto autor opisał miejskie folwarki – Polskie i Ruskie – oraz przedmieścia wraz ze znajdującymi się na ich terenie obiektami.

Zakończenie rozważań autora stanowią dwa rozdziały zatytułowane *Topografia miasta* oraz *Statystyka i informacje*. Szczególną wartość poznawczą ma druga z wymienionych tutaj części. Między innymi można tam bowiem znaleźć informacje na temat ogólnej liczby ludności miasta w roku 1913, z podziałem na poszczególne płcie oraz narodowości i wyznania, dane o poziomie przestępczości, stanie rzemiosła i przemysłu oraz o szkolnictwa, służby zdrowia, a także wiele innych wiadomości⁶¹.

W ten sposób współczesny czytelnik otrzymał możliwość zapoznania się z szeroko rozumianym kształtem miasta, jakiego w większości dzisiaj już nie ma. Wartość tej pozycji podnoszą liczne fotografie, szczególnie te, które pokazują obiekty, które stanowiły część fortyfikacji Kamieńca, a nie dotrwały do czasów nam współczesnych.

⁶¹ Vide także: M. Orłowicz, *Przewodnik po Europie. Europa Wschodnia i Środkowa (Rosya, Austro-Węgry, Niemcy i Szwajcaryja)*, Warszawa–Kraków 1914, s. 89–90. Według tego autora: „W Kamieńcu mieszka około 10.000 Polaków [na 50 tys. mieszkańców – AS], przeważnie rzemieślników. Po polsku wszędzie rozmówić się można” – vide: ibidem, s. 90.

Po ukazaniu się wymienionych powyżej prac nastąpił zastój w badaniach, trwający praktycznie aż do lat 90. XX wieku, kiedy to w Polsce, a następnie również na Ukrainie, podjęto szereg przedsięwzięć naukowych dotyczących dziejów oraz spuścizny kulturowej dawnych Kresów Wschodnich byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w tym także Kamieńca.

Przedstawienie ówczesnych wydawnictw należy rozpocząć od omówienia publikacji o charakterze źródłowym. Na pierwszym miejscu trzeba wymienić bardzo wartościowe opracowanie autorstwa Piotra Rabieja, dotyczące pomników epigrafiki i heraldyki, które do czasów nam współczesnych zachowały się na terenie Kamieńca Podolskiego⁶². Jest to kolejny, czwarty, tom serii wydawniczej przygotowanej pod kierunkiem prof. Wojciecha Drelicharza z Zakładu Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Opracowanie to powstało w latach 2002–2004 w ramach programu inwentaryzacji i edycji pomników epigrafiki oraz heraldyki ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, finansowanego przez ówczesny Komitet Badań Naukowych. W tomie tym, podobnie jak w poprzednich, znalazły się inskrypcje i herby z historycznych kościołów rzymskokatolickich⁶³, świątyń ormiańskich⁶⁴ oraz z obiektów fortyfikacyjnych

⁶² *Pomniki epigrafiki i heraldyki dawnej Rzeczypospolitej na Ukrainie*, t. 4, *Kamieniec Podolski*, oprac. P. Rabiej, Kraków 2009.

⁶³ Pod pojęciem świątynie rzymskokatolickie należy rozumieć te obiekty, które kiedykolwiek były miejscami kultu w obrządku łacińskim, czyli zarówno te, które nadal lub ponownie służą Kościołowi rzymskokatolickiemu, jak i te, które w XIX w. bądź też w ostatnich latach przejęły inne wspólnoty religijne, głównie zaś Kościół grekokatolicki. Dotyczy to również tych obiektów, które nie pełnią już obecnie funkcji sakralnych, głównie z racji stopnia dewastacji.

⁶⁴ Podobnie jak poprzednio, pod pojęciem tym należy rozumieć te obiekty, które kiedykolwiek były miejscami kultu w obrządku ormiańskim, czyli te, które ostatecznie przejął Kościół prawosławny. Dotyczy to także tych obiektów, które powodu dewastacji nie pełnią już obecnie funkcji sakralnych.

i użyteczności publicznej, a także z budynków mieszkalnych z całego historycznego obszaru miasta. Omawiana tutaj pozycja ma charakter publikacji bardzo istotnych i cennych źródeł, gdyż zawarto w niej odpisy wszystkich inskrypcji oraz opisy pomników heraldyki. Całość uzupełniona została serwisem fotograficznym – niestety jednobarwnym. Opracowanie to na pewno znajdzie swoje ważne i zauważalne miejsce w dorobku współczesnej polskiej historiografii dotyczącej Kresów Południowo-Wschodnich.

Innym niezwykle cennym źródłem dotyczącym Podola, w tym również Kamieńca Podolskiego, są wydane na Ukrainie opisy guberni podolskiej z końca XVIII i początku XIX wieku. Ich autorem był działający w Rosji gubernialny mierniczy Karl Ekster⁶⁵. W publikacji tej można znaleźć bardzo ważne informacje o topografii oraz historii Podola i dziejach miasta, a także o sytuacji społecznej i ekonomicznej w tym okresie. Wartość tych danych podnosi fakt, iż powstały one na potrzeby ówczesnych władz rosyjskich, głównie zaś do celów podatkowych, a także statystycznych i informacyjnych.

Poza tym po 1989 roku w Polsce ukazało się również kilka prac o charakterze bardziej popularnym, jednak ich autorów zdawała się interesować głównie tematyka wojskowa związana z militarnymi dziejami miasta i twierdzy oraz ich rolą w systemie obrony południowo-wschodnich granic Rzeczypospolitej. Stąd też niemal wcale nie podejmowali oni zagadnień dotyczących politycznych oraz społecznych i ekonomicznych dziejów Kamieńca. Ponadto, poza porządkowaniem dotychczas znanych faktów, nie wnoszą one żadnych znaczących nowych wartości do naszej dotychczasowej wiedzy na temat tego kresowego miasta⁶⁶.

⁶⁵ *Описи Подільської губернії кінця XVIII – початку XIX ст.*, Укладачі, автори вступної статті С.А. Копилов, А.Б. Задорожнюк, Кам'янець-Подільський 2011.

⁶⁶ Poza częścią wcześniej cytowanej literatury vide także: J. Przybył, *Kamieniec*

Zupełnie inaczej jest natomiast w przypadku cytowanej już wcześniej niezwykle wartościowej dwutomowej publikacji zbiorowej⁶⁷, która jest efektem wieloletniej pracy badawczej zespołu historyków, w tym również historyków architektury oraz sztuki, związanych z krakowskim środowiskiem naukowym, a kierowanych przez profesora Feliksa Kiryka. Ich prace wspierali także historycy z Ukrainy. W pierwszym tomie, który ukazał się w Krakowie w 2000 roku, opublikowany został cały szereg artykułów dotyczących przeszłości Kamieńca Podolskiego⁶⁸ i jego architektury⁶⁹, w tym również fortyfikacji⁷⁰, a także problematyki

Podolski albo Trylogia na nowo przeżywana, Wrocław 1998; idem, *Kamieniec Podolski. Bastion na styku cywilizacji*, Łódź–Wrocław 2007; Z. Bania, M. Wiraszka, *Kamieniec Podolski. Miasto – legenda*, Warszawa 2001.

⁶⁷ Vide: *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1..., op. cit.; *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2..., op. cit.

⁶⁸ Są to: J. Kurtyka, *Podole pomiędzy Polską i Litwą w XIV i w 1. połowie XV wieku*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1..., op. cit.; A. Jureczko, *Dokument lokacyjny Kamieńca Podolskiego*, [w:] ibidem; F. Kiryk, *Z dziejów późnośredniowiecznego Kamieńca Podolskiego*, [w:] ibidem; P. Borek, *Kamieniec Podolski w świetle przekazów diariuszowo-pamiętnikarskich XVII wieku*, [w:] ibidem; S. Grzybowski, *Uroczystości w Kairze po zdobyciu Kamieńca Podolskiego w 1672 r.*, [w:] ibidem; D. Kołodziejczyk, *Kamieniec Podolski pod panowaniem tureckim 1672–1699*, [w:] ibidem; В. Степанков, *Подільські опришки та їх боротьба з турецькою залогою Кам`яця-Подільського (осінь 1672–1674 pp)*, [w:] ibidem.

⁶⁹ Są to: M. Łukacz, *Pokolonizacyjna zabudowa przy Rynku Polskim w Kamieńcu Podolskim w świetle wpływów zachodnioeuropejskich*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1..., op. cit. J. Rymsha, *Most zamkowy...*, op. cit.; J. Czubiński, *Studia nad historyczną ikonografią widoków i panoram Kamieńca Podolskiego*, [w:] ibidem.

⁷⁰ Vide: J. Janczykowski, *O potrzebie badań fortyfikacji Kamieńca Podolskiego*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1..., op. cit.

religijnej⁷¹, kwestii życia codziennego⁷² i ekonomicznych⁷³ czy choćby mało znanych zjawisk społecznych⁷⁴.

Nieco odmienny charakter ma tom drugi, który ukazał się również w Krakowie w 2005 roku⁷⁵. Większy był także udział historyków ukraińskich w jego powstaniu. Znalazł się w nim natomiast cały kompleks zagadnień związanych z klimatem oraz budową geologiczną i szatą roślinną rejonu Kamieńca⁷⁶. Kolejnymi kompleksami zagadnień omówionych w tym tomie są kwestie

⁷¹ Są to: T.M. Trajdos, *Kościół katolicki na Podolu (1340–1434)*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1..., op. cit.; R. Pelczar, *Jezuici w Kamieńcu Podolskim (1608–1773)*, [w:] *ibidem*.

⁷² Vide: B. Popiołek, *Życie w twierdzy kamienieckiej w czasach Augusta II na podstawie listów komendanta Rappego*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1..., op. cit.

⁷³ Vide: J. Motylewicz, *Wymiana towarowa w rejonie środkowego biegu Dniestru w połowie XVIII wieku w świetle rejestru komory celnej w Kamieńcu Podolskim*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1..., op. cit. Ponadto vide także: A. Dziubiński, *Drogi handlowe polsko-tureckie*, „Przegląd Historyczny” 1965, t. 53, z. 2; idem, *Na szlakach Orientu. Handel między Polską a imperium osmańskim w XVI–XVIII wieku*, Wrocław 1998; M. Marynowski, op. cit.

⁷⁴ Vide: M. Wolski, *Zmiany heraldyczne u szlachty polskiej w kontekście jej migracji na Podole*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1..., op. cit.

⁷⁵ *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2..., op. cit.

⁷⁶ Vide: W. Andrejczuk, *Budowa geologiczna*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, op. cit.; W. Cabaj, *Rzeźba*, [w:] *ibidem*; idem, *Gleby i szata roślinna*, [w:] *ibidem*; E. Brzeźniak, *Klimat*, [w:] *ibidem*; E. Brzeźniak, P. Lewik, *Stosunki wodne*, [w:] *ibidem*; M. Proskurniak, *Krajobrazy miasta*, [w:] *ibidem*; E. Brzeźniak, W. Cabaj, P. Lewik, W.A. Nowak, *Osobliwości przyrodnicze*, [w:] *ibidem*.

architektoniczne⁷⁷, problemy ekonomiczne⁷⁸, historia miasta⁷⁹, sposób organizacji jego władz i funkcjonowanie infrastruktury miejskiej⁸⁰, a także inne⁸¹. Ponownie zajęto się w nim również fortyfikacjami kamienieckiej twierdzy⁸².

Warto też zauważyć, iż wielu autorom, którzy wzięli udział w tym przedsięwzięciu, w oparciu o szeroką kwerendę źródłową i bibliograficzną, udało się ustalić cały szereg nowych, dotychczas nieznanych faktów z dziejów Kamieńca i regionu oraz sprostować wiele pomyłek, nieścisłości i uproszczeń, jakie podawane były w dotychczasowej literaturze zajmującej się historią miasta oraz Podola.

⁷⁷ Są to: J. Sroczyńska, *Nieznane dzieje budowy klasztoru i kościoła zakonu jezuitów w Kamieńcu Podolskim*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2..., op. cit.; J. Czubiński, *Przemiany krajobrazu kulturowego placów i ulic Kamieńca Podolskiego w świetle historycznej ikonografii miasta*, [w:] *ibidem*; M.A. Urbańska, *Typologia pamięci (o architekturze domowej Podola)*, [w:] *ibidem*.

⁷⁸ Vide: В. Михайловський, *Велика земельна власність на західному Поділлі у XV ст. (на прикладі документів для Шафранців і Одровонжів)*, [w:] *ibidem*.

⁷⁹ Są to: В. Степанков, *Кам`янець-Подільський та його околиці у 1648 – початку 1649 років*, [w:] *ibidem*; P. Borek, *Oblężenie Kamieńca Podolskiego w roku 1651*, [w:] *ibidem*; B. Popiołek, *Podole w czasach Augusta II*, [w:] *ibidem*.

⁸⁰ Są to: R. Król, *Reformy miejskie w Kamieńcu Podolskim. Działalność Komisji Boni Ordinis i Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych*, [w:] *ibidem*; М. Петров, *Передмістя Кам`янця-Подільського кінця XVII–XVIII ст. в історико-топографічній структурі міста*, [w:] *ibidem*.

⁸¹ Vide choćby: F. Kiryk, *Z zagadnień zaopatrzenia dawnego miasta w wodę*, [w:] *ibidem*; С.А. Копилов, *Кам`янець-Подільський і польсько-турецька війна 1672–1676 рр.: рецепція в українському історичному письменстві (кінець XVII – перша третина XVIII ст.)*, [w:] *ibidem*; A.E. Mańkowski, *Tematyka podolska na latach „Rzeczypospolitej” i „Gazety Wyborczej”*, [w:] *ibidem*.

⁸² Vide: J. Janczykowski, *Kamieniec Podolski – fortyfikacje twierdzy*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2..., op. cit.

Podobnie jest też w przypadku najnowszej, opartej na bardzo cennych i dotychczas prawie niewykorzystywanych źródłach archiwalnych, monografii dotyczącej dziejów osiemnastowiecznego Kamieńca autorstwa krakowskiej badaczki Renaty Król-Mazur⁸³. Autorkę interesowały bowiem praktycznie wszystkie aspekty życia miasta i twierdzy przejętej z rąk tureckich w 1699 roku. Stąd też, poza opisem samej twierdzy oraz licznych prac prowadzonych w XVIII wieku nad jej unowocześnieniem, zajęła się ona także funkcjonowaniem garnizonu ówczesnego Kamieńca, kwestiami ustrojowymi i sądowymi oraz sanitarnymi, zdrowotnymi i ekonomicznymi, w tym również wzrastającą kosztem Ormian⁸⁴ rolą kamienieckich Żydów. Ponadto w sferze jej naukowych dociekań znalazły się też problemy związane ze złożonymi stosunkami wyznaniowymi oraz z oświatą, kulturą i reformami miejskimi zapoczątkowanymi w epoce Sejmu Wielkiego.

⁸³ R. Król-Mazur, *Miasto trzech nacji. Studia z dziejów Kamieńca Podolskiego w XVIII wieku*, Kraków 2008.

⁸⁴ Warto tutaj też podkreślić, iż monografia Renaty Król-Mazur posuwa naprzód niezadowalający do tej pory stan badań nad niezwykle istotną dla dziejów byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów kolonią kamienieckich Ormian, bowiem jak w swej najnowszej pracy słusznie zauważyła autorka (R. Król-Mazur, *Miasto trzech nacji. Studia z dziejów Kamieńca Podolskiego w XVIII wieku...*, op. cit., s. 13): „Niestety, polscy badacze nie poświęcili jej zbyt dużo uwagi. Badania ukraińskich i ormiańskich uczonych koncentrowały się głównie na wcześniejszych dziejach kamienieckich Ormian”. Dotychczasowy poziom wiedzy polskiej historiografii na temat polskich Ormian prezentują choćby następujące opracowania: M. Zakrzewska-Dubas, *Ormianie zamojscy i ich rola w wymianie handlowej i kulturalnej między Polską a Wschodem*, Lublin 1965; idem, *Ormianie w dawnej Polsce*, Lublin 1982; K. Stopka, *Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej*, Kraków 2000; *Ormianie polscy. Odrębność i asymilacja*, (Katalog wystawy w Muzeum Narodowym w Krakowie), praca zbior., Kraków 1999; F. Wasyl, *Ormianie w przedautonomicznej Galicji. Studium demograficzno-historyczne*, Kraków 2015; A. Gliński, *Gmina ormiańska w Stanisławowie w drugiej połowie XVII i XVIII wieku – organizacja, gospodarka, codzienność*, Kraków–Wrocław 2022.

Rozważania te kończy rozdział, w którym Renata Król-Mazur opisuje dzieje miasta i twierdzy podczas wojny w obronie Konstytucji 3 Maja oraz wkroczenie do niej wojsk rosyjskich w roku 1793⁸⁵. Wysoką wartość tej bardzo ciekawej monografii podnosi starannie i celowo dobrany materiał ilustracyjny.

Od wielu lat obiektem pogłębionych naukowych dociekań badaczy, głównie polskich, jest także kamieniecki system fortyfikacyjny. Uczonych interesowały, i nadal interesują, zarówno umocnienia obydwu zamków, jak i fortyfikacje miejskie. Stąd też poza opisem ich stanu obecnego, badano ich pierwotny kształt oraz liczne modernizacje, którym poddawano je na przestrzeni wieków, a także sposób ich finansowania i funkcjonowania. Niemniej istotne było też ustalenie, w jaki sposób poszczególne części tego systemu, współdziałając ze sobą, chroniły miasto⁸⁶.

⁸⁵ Autorka świadomie – a szkoda – pominęła jednak dość istotną rolę, jaką Kamieniec odegrał w działaniach wcześniejszej antyrosyjskiej konfederacji barskiej. Stąd też potencjalny czytelnik zainteresowany tym zagadnieniem będzie zmuszony skorzystać chociażby z monografii W. Konopczyńskiego, *Konfederacja barska*, t. 1 i 2, Warszawa 1991 – pierwsze wydanie tej pracy miało miejsce w Warszawie w latach 1936–1938. Ponadto vide także: R. Król-Mazur, *Kamieniec Podolski w czasie konfederacji targowickiej i wojny polsko-rosyjskiej (1792–1793)*, [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy. Studia z dziejów nowożytnej sztuki wojσκowej*, t. 4, praca zbior. pod red. M. Trąbskiego, Częstochowa 2022.

⁸⁶ Na ten temat dotychczas pisali: T.M. Nowak, *Fortyfikacje i artyleria Kamieńca Podolskiego w XVIII w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1973, t. 19, cz. 1; idem, *Arsenały artylerii koronnej w latach 1632–1655*, ibidem; idem, *Fortyfikacje Kamieńca Podolskiego w świetle zabytków kartograficznych*, „Z Dziejów Kartografii” 1991, t. 5; idem, *Twierdza Kamieniec Podolski w XVIII w. na tle polskiej fortyfikacji na ziemiach zagrożonych najazdami Turków i Tatarów*, [w:] *Fortyfikacja*, t. 1, Warszaw–Kraków 1995; J. Janczykowski, *Kamieniec Podolski – fortyfikacje twierdzy...*, op. cit.; R. Król, *Prace fortyfikacyjne i remontowe w Kamieńcu Podolskim w pierwszej połowie XVIII w.*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2007, r. 8 (59), nr 4 (219).

Nieco inny wymiar otrzymały natomiast badania uczonych ukraińskich i rosyjskich, którzy, podobnie jak to miało miejsce wcześniej⁸⁷, koncentrują się głównie na zagadnieniach związanych z architekturą, w tym także sakralną i obronną oraz historią sztuki⁸⁸.

Natomiast opracowania dotyczące dziejów samego Kamieńca oraz jego systemu fortyfikacyjnego mają raczej charakter popularnonaukowy lub wręcz popularny, przy czym niekiedy przybierają nawet formę zwykłych informatorów turystycznych przeznaczonych dla turystów, głównie ukraińskich, choć część z nich wydawana jest również w języku polskim⁸⁹. Wśród publikacji tego typu

⁸⁷ Vide chociażby: *Памятники градостроительства и архитектуры Украинской ССР, Том 4, Сумская область, Тернопольская область, Харьковская область, Херсонская область, Хмельницкая область, Черкасская область, Черниговская область, Черновицкая область*. Коллективная работа под редакцией Г.Н. Логвина, Киев 1986, gdzie znalazł się obszerny opis zabytków architektury sakralnej i obronnej z terenu Kamieńca Podolskiego.

⁸⁸ Vide choćby: О.В. Лесник, *Замки та монастири України*, Львів 1993; О. Пламеницька, *Християнські святині Кам'янець на Поділлі*, Київ 2001; idem, *Кам'янець-Подільський*, Київ 2004; A. Raszczupkin, *Katedra św. Apostołów Piotra i Pawła w Kamieńcu Podolskim*, Kamieniec Podolski 2003; С. Трубочанінов, А. Затварницька, О. Макарова, *Країна замків і фортець, Кам'янець-Подільський* 2007; Д. Антонюк, *Сто п'ятдесят польських замків і резиденцій в Україні. Частина I*, Київ 2011 oraz: О. Мацюк, *Замки і фортеці західної України. Мандрівки історичні*, Львів 1997 i polskojęzyczna wersja tego opracowania: О. Maciuk, *Zamki i twierdze Ukrainy Zachodniej. Podróże historyczne*, Lwów 2008. Autor ten, obok innych zamków i „fortec”, opisał w tych pracach fortyfikacje miejskie oraz obydwa kamienieckie zamki. Najsolidniejszą publikacją tego typu, choć również jedynie odtwórczą, jest praca: В.В. Вечерський, *Фортеці й замки України*, Київ 2011. Poza opisem poszczególnych zamków zamieszczono tam plan każdego z nich oraz serwis fotograficzny – niestety wyłącznie czarno-biały.

⁸⁹ Vide choćby: О. Завальнюк, О. Комарницький, *Кам'янець Подільський. Історико-популярний нарис*, Кам'янець Подільський 2001; М. Петров,

można także znaleźć wcale ciekawe albumy zawierające fotografie dawnego Kamieńca⁹⁰.

Pewnym pozytywnym odstępstwem od tej reguły jest jednak popularna⁹¹, napisana po polsku praca mieszkańca współczesnego Kamieńca Podolskiego, mianowicie Aleksandra Rasszczupkina⁹². Jej autor, opierając się głównie na wcześniejszych ustaleniach Antoniego Józefa Rollego, Siecinskiego oraz Aleksandra Prusiewicza, a także efektach własnych poszukiwań bibliograficznych, podał w niej podstawowy zakres faktów dotyczących dziejów miasta, twierdzy i regionu. Poszczególne rozdziały jego pracy otrzymały następujące tytuły: *Rys historyczny Kamieńca Podolskiego*⁹³, *Relacja o upadku Kamieńca r. 1672* oraz *Niezlomne twierdze*

Исторична монографія Кам'янець Подільського кінця XVII–XVIII ст. (Історіографія. Джерела), Кам'янець Подільський 2002; Л. Станіславська, В. Жигайло – фотографії, *Кам'янець-Подільський*, Кам'янець-Подільський [b.r.]; A. Rasszczupkin, *Kamieniec-Podolski*, Kamieniec Podolski [b.r.]; О.І. Расщупкин, С.В. Трубчанінов, *Кам'янець на Поділлі*, Кам'янець-Подільський 2017, a także publikacja: Т. Палков, *Кам'янець-Подільський, Хотин, замки долини Збруча, Подільські Товтри*, Львів 2010 oraz jej polska wersja: Т. Palkow, *Kamieniec Podolski, Chocim, zamki doliny Zbrucza, Towtry Podolskie. Przewodnik*, Lwów 2010. Żadna z tych prac nie stanowi znaczącego postępu w dotychczasowych badaniach, przy czym niektóre z nich zawierają treści rodem z poprzedniej, sowieckiej epoki.

⁹⁰ Vide choćby: *Кам'янець у старих листівках [(Каменец в старых открытках) Kamieniec na starych pocztówkach (Kamianets in old postcards)]*. Науково-популярне видання, Кам'янець-Подільський 2013.

⁹¹ Do wyrażenia takiej opinii piszącego te słowa skłoniła lektura tej pracy, mimo iż w stopce wydawniczej znajduje się informacja, że jest to opracowanie popularnonaukowe.

⁹² A. Rasszczupkin, *Kamieniec Podolski. Antemurale Christianorum*, Kamieniec Podolski 2006.

⁹³ Poszczególne podrozdziały w tym rozdziale otrzymały natomiast następujące tytuły: *Miasto trzech nacji, Antemurale christianorum, Oblężenie Kamieńca 12–26 VIII 1672, Pod jarzmem tureckim, Wiek XVIII, Wszystko na większą chwałę Bożą oraz Pod orłem rosyjskim i gwiazdą czerwoną i Kamieniec dziś*.

*Podola*⁹⁴. Całość uzupełnia liczny i dość ciekawie dobrany, w swojej części barwny, materiał ilustracyjny. Są to głównie fotografie Kamieńca.

W przypadku wspomnianych powyżej prac naukowców ukraińskich, zajmujących się historią sztuki i architektury, należy zauważyć, iż badania tego typu prowadzone są w trzech ośrodkach, a mianowicie we Lwowie oraz w Kamieńcu Podolskim i Kijowie.

W tej grupie opracowań na szczególną uwagę zasługują dwie monografie autorstwa Olgi Płamienickiej⁹⁵. Pierwsza z nich

⁹⁴ Autor podał tam pewne zupełnie podstawowe informacje o zamkach lub innych fortyfikacjach w Chocimiu, Międzybożu, Żwańcu, Okopach św. Trójcy, Paniowcach, Rychcie, Czarnokozińcach, Skale Podolskiej (ten zamek autor nazwał Skala nad Zbruczem), Satanowie, Czortkowie, Jazłowcu i Czerwonogrodzie. Jednak dane te w niczym nie wybiegają poza zupełnie podstawowe fakty, jakie można znaleźć w każdym dobrym przewodniku turystycznym lub też w starszych polskich opracowaniach – vide choćby: A. Czołowski, *Dawne zamki i twierdze na Rusi Halickiej*, Oświęcim 2013. Pierwsze wydanie tej pracy miało miejsce w 1892 r.

⁹⁵ Nieżyjąca już niestety Olga Anatoliwna Płamienicka (ur. 2 czerwca 1956 – zm. 15 lutego 2022) w 1980 r. ukończyła Kijowski Państwowy Instytut Sztuki (Київський Державний Художній Інститут). Ostatnio pracowała jako kierownik Wydziału Problemów Restauracji i Rewitalizacji Środowiska Historycznego Naukowo-Badawczego Instytutu Teorii i Historii Architektury oraz Budownictwa Miejskiego (Відділ Проблем Реставрації і Регенерації Історичного Середовища Науково-Дослідного Інституту Теорії та Історії Архітектури і Містобудування). Była znawcą historii architektury okresu średniowiecza i nowożytności. Obok innych nagród i wyróżnień była także laureatem Międzynarodowej Nagrody im. Profesora Jana Zachwatowicza. Autorka około 200 publikacji naukowych, w tym także pracy: *Kamieniec Podolski – miasto na peryferiach Imperium Rzymskiego: najwcześniejsza struktura urbanistyczna i fortyfikacje (Кам'янець-Подільський – місто на периферії Римської Імперії: найдавніша урбаністична структура і фортифікації)*”, wydanej w 1999 r. we współpracy z E. Płamienicką. W pracy tej jej autorki lansują, wspomnianą już wcześniej, teorię o rzekomych rzymskich, bo sięgających II w. n.e., korzeniach późniejszego Kamieńca Podolskiego.

poświęcona jest architekturze sakralnej Kamieńca⁹⁶. Praca ta stanowi podsumowanie kompleksowych badań zabytków tego typu, prowadzonych na przestrzeni XX wieku. Jej autorka jako pierwsza przedstawiła w niej całościową koncepcję ewolucji architektury sakralnej Kamieńca, na tle architektonicznego i urbanistycznego rozwoju miasta. Stąd też, w celu pokazania możliwie kompletnego spektrum dziejów architektury sakralnej miasta, opis swój rozpoczęła od momentu, gdy za czasów rządów książąt ruskich pierwsze obiekty tego typu poczęły powstawać w otoczeniu znacznie wcześniejszych pogańskich ośrodków sakralnych. Natomiast po omówieniu procesów i zmian, do których dochodziło w okresie pomiędzy XIII wiekiem a 1793 rokiem, rozważania swe zakończyła przedstawieniem losów kamienieckich świątyń w okresie panowania rosyjskiego i następnie w czasach sowieckich, kiedy to wiele obiektów sakralnych oraz zabytkowych kwartałów starego miasta zostało zniszczonych lub w całości wyburzonych. Proces tej degradacji przerwało dopiero uzyskanie niepodległości przez Republikę Ukrainą, kiedy to podjęte zostały żmudne oraz kosztowne i czasochłonne prace renowacyjne i rewitalizacyjne, których liczne efekty są już widoczne w strukturze architektonicznej współczesnego miasta i kamienieckiej twierdzy⁹⁷.

Ponadto O. Płamienicka opracowała ogólną koncepcję regeneracji i rewitalizacji starego miasta w Kamieńcu, była też autorką 17 konkretnych projektów restauracji poszczególnych obiektów znajdujących się na terenie miasta i twierdzy.

⁹⁶ O. Пламєницька, *Сакральна архітектура Кам`янця на Поділлі*, Кам`янець-Подільський 2005.

⁹⁷ Stąd też cała, licząca niemal 400 stron tekstu, monografia otrzymała dość przejrzysty układ chronologiczny z podziałem na następujące rozdziały merytoryczne: *Omówienie literatury*, *Prahistoria*, *Okres panowania książąt ruskich (XI–połowa XIII w.)*, *Pod protektorem Złotej Ordy (druga połowa XIII–połowa XIV w.)*, *Stolica księstwa Koriatowiczów (lata 1345–1393)*, *Stolica województwa podolskiego (lata 1434–1672)*, *Budownictwo katolickich obiektów sakralnych w XV–XVII w.*, *Architektura prawosławnych obiektów*

Pisząc omawianą tutaj monografię, Olga Płamienicka wykorzystała zarówno ustalenia wcześniejszych historyków, tworzących w XIX i na początku XX wieku⁹⁸, jak i prowadzone w XX wieku systematyczne badania archeologiczne oraz terenowe. Ich efekty uzupełnione zostały o obszerną kwerendę archiwalną, w wyniku której udało się autorce dotrzeć do całego szeregu nieznanych i niewykorzystywanych dotychczas przez historyków polskich i ukraińskich cennych materiałów źródłowych. Wszystko to umożliwiło jej przeprowadzenie krytycznej i jednocześnie przekonującej rewizji wielu obowiązujących dotąd, lecz błędnych lub też nie do końca sprawdzonych twierdzeń i poglądów. Wartość tej cennej pracy podnosi liczny i celowo dobrany materiał ilustracyjny, stanowiący niezbędną dopełnienie podawanych w niej treści.

Podobną, bardzo dużą wartość i charakter ma także kolejna opublikowana w 2012 roku monografia tej autorki, dotycząca fortyfikacji Kamieńca⁹⁹. Również ta obszerna praca¹⁰⁰ stanowi podsumowanie wcześniejszych kompleksowych badań zabytków tego typu – obydwu zamków oraz fortyfikacji miejskich, prowadzonych głównie na przestrzeni ostatniej ćwierci XX i na początku XXI wieku, przy czym jej autorka przedstawiła w niej całościową koncepcję ewolucji architektury militarnej Kamieńca na tle historii tej części Podola, czyli na przestrzeni od II do XVIII wieku. W ten sposób w swoim opisie uwzględniła następujące etapy

sakralnych w XV–XVII w., Budownictwo sakralne gminy ormiańskiej w XV–XVII w., Stolica ejaletu kamienieckiego (1672–1699), Ostatnie stulecie w składzie Polski (lata 1699–1793), Stolica guberni podolskiej i centrum rejonu oblasti chmielnickiej (XIX–XX w.).

⁹⁸ Głównie wspomnianych już wcześniej J.A. Rolle (*Zameczki podolskie na Kresach Multańskich*, t. 1 i 2..., op. cit.) oraz Siecinskiego (Е. Сецинский, op. cit.) i Aleksandra Prusiewicza, op. cit.

⁹⁹ О. Пламєницька, *Castrum Camenecensis. Фортєця Кам'янець (пізноантичний – ранньомодерний час)*, Кам'янець-Подільський 2012.

¹⁰⁰ Całość liczy bowiem 671 stron.

w dziejach miasta i twierdzy: „okres późnosarmacki” (II–V w.), „okres słowiański” (VI–X w.), „czasy latopisów” (XI – połowa XIII w.), „okres panowania mongolskiego” (połowa XIII – połowa XIV w.), „okres wczesno- i późnoliteński” (lata 1340–1434), „wczesny okres polski [(»epoka sarmacka«)” lata 1434–1672]; „okupacja turecka” (lata 1672–1699), „późny okres polski” (lata 1699–1793). Na tle tej periodyzacji opisała też rozwój i ewolucję fortyfikacji – także miejskich późniejszego Kamieńca Podolskiego, w tym również istotne modyfikacje wprowadzone po 1672 roku podczas panowania tureckiego.

Przygotowując omawianą tutaj monografię, Olga Płamienicka, co zrozumiałe, krytycznie wykorzystała zarówno ustalenia wcześniejszych – różnojęzycznych – historyków, w tym także polskich, tworzących na ten temat w XIX i w XX wieku, jak i prowadzone w XX wieku w Kamieńcu systematyczne badania archeologiczne oraz terenowe. Ich efekty uzupełnione zostały o obszerną kwerendę archiwalną przeprowadzoną w archiwach polskich¹⁰¹ oraz rosyjskich i ukraińskich, w wyniku której udało się jej dotrzeć do całego szeregu nieznanymi i niewykorzystywanymi dotychczas lub też inaczej interpretowanymi przez wcześniejszych historyków polskich i ukraińskich cennych materiałów źródłowych. Wszystko to, podobnie jak w przypadku poprzednio omawianej monografii, umożliwiło autorce przeprowadzenie krytycznej i jednocześnie przekonującej rewizji wielu obowiązujących dotąd, lecz błędnych lub też nie do końca sprawdzonych twierdzeń i poglądów. Poza tym dotychczasową wiedzę na temat systemu fortyfikacyjnego Kamieńca Podolskiego uzupełniła o cały szereg wcześniej szerzej nieznanymi faktów.

¹⁰¹ Były to: Archiwum Główne Akt Dawnych, Biblioteka Narodowa, Biblioteka Uniwersyteku Warszawskiego i Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, a także Archiwum Państwowe w Krakowie i Biblioteka Czartoryskich we Wrocławiu.

Wartość tej bardzo cennej pracy podnosi liczny i celowo dobrany materiał ilustracyjny, stanowiący niezbędne dopełnienie podawanych w niej treści. Wydaje się też, że najważniejszą jego część stanowią rysunki przekrojów różnego rodzaju obiektów fortyfikacyjnych. Poza tym omawiana tutaj monografia zaopatrzona została w bardzo przydatny słownik terminów fortyfikacyjnych i bronioznawczych, a także w obszerne streszczenie w języku ukraińskim, rosyjskim, angielskim, francuskim oraz polskim i rumuńskim.

W efekcie tego, pomimo pewnych zawartych w niej kontrowersyjnych ustaleń¹⁰², powstała niezwykle wartościowa praca dotycząca fortyfikacji Kamieńca Podolskiego, jakiej ani w dotychczasowej ukraińsko-, ani też w polskojęzycznej literaturze historycznej nie było¹⁰³. Pewnym ciekawym jej uzupełnieniem może być chociażby publikacja toruńskiego historyka sztuki Ryszarda Mączyńskiego, który w oparciu o liczne źródła, zajął się kwestią architektury wzniesionych w XVIII wieku kamienieckich koszar¹⁰⁴, które obecnie, wskutek opuszczenia i dewastacji, podlegają procesowi szybkiej degradacji.

¹⁰² Uwaga ta dotyczy głównie tych dziejów Kamieńca, które zawarte są między II a V w.

¹⁰³ W przypadku militarnych i społecznych dziejów Kamieńca i jego twierdzy warto odnotować istnienie jeszcze dwóch publikacji, mianowicie: I. Śliwińska-Słomska, *Sytuacja wewnętrzna w Kamieńcu Podolskim w lecie 1648 roku w korespondencji sędziego ziemskiego podolskiego Łukasza Miaskowskiego*, [w:] *Oblicza wojny*, t. 5, *Miasto i wojna*, praca zbior. pod red. W. Jarno, J. Kity, Łódź 2021; A. Danilczyk, *Twierdza Kamieniec Podolski w rosyjskich planach wojennych w drugiej połowie XVIII wieku*, [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy. Studia z dziejów nowożytnej sztuki wojskowej*, t. 4, praca zbior. pod red. M. Trąbskiego, Częstochowa 2022.

¹⁰⁴ R. Mączyński, *Spór Hilarego Szpilowskiego ze Stanisławem Zawadzkiem o zasady sztuki architektonicznej przy wznoszeniu koszar w Kamieńcu Podolskim*, „Sztuka i Kultura” 2014, t. 2.

Mniej korzystnie wygląda ocena przynajmniej dwóch z trzech kolejnych omawianych tutaj publikacji autorów ukraińskich. Pierwszą z nich stanowi opracowanie autorstwa sędziego Serhija Iwanowycza Kramara, zastępcy przewodniczącego Sądu Gospodarczego Chmielnickiej Oblaści¹⁰⁵, dotyczące bardzo ciekawej problematyki, a mianowicie prawa magdeburskiego, sądownictwa oraz funkcjonowania samorządu miejskiego na terenie Kamieńca Podolskiego od XVI do XVIII wieku, a więc w czasach panowania tam Rzeczypospolitej Obojga Narodów¹⁰⁶. Mimo iż praca ta ma charakter popularnonaukowy, stanowi dość ciekawe, choć nie zawsze dostatecznie umotywowane spojrzenie na, widziane oczami praktykującego sędziego, dzieje prawne miasta oraz żyjących na jego obszarze wspólnot etnicznych, a mianowicie ruskiej, polskiej, ormiańskiej i żydowskiej¹⁰⁷, zarówno w „czasach polskich”, jak i pod panowaniem władz tureckich. Autor pokazał podstawy prawne, które regulowały życie miasta oraz odrębności sytuacji prawnej i funkcjonowanie samorządu, w tym także sądowniczego, zamieszkujących je gmin ruskiej, polskiej i ormiańskiej, jak również pozycję prawną i społeczną Żydów.

Całość zawartych w tej pracy wywodów oparta została na bardzo zróżnicowanej pod względem wartości merytorycznej, praktycznie wyłącznie ukraińskojęzycznej¹⁰⁸ i na dodatek jedynie

¹⁰⁵ Суддя, заступник голови Господарського Суду Хмельницької Облaсті.

¹⁰⁶ С.І. Крамар, *Місто Кам'янець на Поділлі у XIV–XVIII століттях: магдебурзьке право, судочинство та самоврядування громад. Історико-правовий нарис*, Кам'янець Подільський 2010.

¹⁰⁷ Zostały one wymienione w takiej właśnie kolejności, przy czym wspólnota ruska [„руська (українська)"] została określona jako najstarsza („корінне населення”) spośród wszystkich grup etnicznych zamieszkujących następnie miasto.

¹⁰⁸ W bardzo mało profesjonalnie sporządzonej bibliografii znalazło się też kilka prac rosyjskojęzycznych. Praca całkowicie pozbawiona jest jednak przypisów, co uniemożliwia ocenę rzeczywistych źródeł, z których korzystał autor.

najnowszej, w znacznej części prawniczej literaturze przedmiotu. Jej niewątpliwie najsłabszą stroną jest jednak całkowity brak wykorzystania dorobku polskiej historiografii dotyczącej głównie społecznych dziejów Kamieńca Podolskiego, w tym także sytuacji prawnej zamieszkującej go społeczności, w tym również polskiej. Poza tym autor praktycznie nie uwzględnił funkcjonowania na terenie miasta stałego garnizonu wojsk koronnych armii Rzeczypospolitej Obojga Narodów – głównie zaś artylerii i Regimentu Pieszego Generała Artylerii Koronnej.

Pod wieloma względami podobny charakter ma także opracowanie dotyczące zarysu dziejów Kamieńca Podolskiego autorstwa Ołeksandra Zawalniuka i Ołeksandra Komarnickiego¹⁰⁹. Poruszono w nim problematyczne elementy z dziejów miasta, okres panowania wielkich książąt litewskich oraz kwestię wejścia w skład Królestwa Polskiego i nadania miastu prawa magdeburskiego, zagadnienia zasiedlenia i składu etnicznego ludności miasta pomiędzy XIV a XVII wiekiem, a także wzrost zasięgu instytucji Kościoła rzymskokatolickiego na Podolu i narodziny kozackiego ruchu niepodległościowego na Ukrainie w XVII wieku¹¹⁰. W kolejnych rozdziałach omówiono okres panowania tureckiego, kolejny etap panowania polskiego, czas przynależności do imperium Romanowych, okres próby budowy niezależnego państwa ukraińskiego¹¹¹, czasy sowieckie i w końcu dzieje Kamieńca Podolskiego w niepodległej Republice Ukraińskiej. Mówiąc najogólniej, książka ta przeznaczona jest wyłącznie dla czytelnika

¹⁰⁹ О. Завальнюк, О. Комарницький, *Нариси з історії Кам'яця-Подільського*, Львів 2006.

¹¹⁰ W oryginale rozdział ten otrzymał wielce wymowny tytuł, a mianowicie: *Ріст католицької експансії. Події національної революції середини XVII ст.* Cały ten rozdział napisany został w podobnym i mającym mało wspólnego z rzeczywistością historią – nacjonalistycznym – duchu.

¹¹¹ Również ten rozdział otrzymał dość charakterystyczny tytuł, a mianowicie: *У часи української революції 1917–1920 р.*

ukraińskiego, stąd też pełna jest różnego rodzaju stereotypów oraz uproszczeń i przeinaczeń, wynikających z niezrozumienia specyfiki dziejów politycznych, społecznych i ekonomicznych Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz narodów żyjących w tej części Europy pomiędzy XIV a XVIII wiekiem. Trudno też nie odnieść wrażenia, że poza wątkami „ukraińskimi” zagadnienia te są autorom bardzo słabo znane.

Ponadto, podobnie jak poprzednio, całość zawartych w tej pracy wywodów oparta została na dość zróżnicowanej pod względem wartości merytorycznej, praktycznie wyłącznie ukraińskojęzycznej¹¹² literaturze przedmiotu. Także w tym przypadku jej niewątpliwie najsłabszą stroną jest jednak całkowity brak wykorzystania dorobku polskiej historiografii dotyczącej jakiegokolwiek z aspektów historii Kamieńca Podolskiego, Podola oraz Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Stąd też opracowania tego nie należy polecać potencjalnemu polskiemu czytelnikowi, jego walory poznawcze są bowiem bardzo mocno ograniczone, co powoduje, że nie sposób traktować tej pracy jako rzetelnej literatury historycznej.

Znacznie bardziej obiektywnym i wartościowszym – jednak dość dalekim od doskonałości – dziełem jest natomiast, również ukraińskojęzyczna, praca Olega Budzeja¹¹³, która ukazała się w ramach serii wydawniczej zatytułowanej „Historyczne miejsca Ukrainy”¹¹⁴. Także ta pozycja ma charakter popularnonaukowy¹¹⁵ i jest swoistym przewodnikiem po dawnym Kamieńcu Podolskim, w ciekawy sposób pokazującym historię miasta opowiedzianą poprzez dzieje znajdujących się na jego terenie zabytkowych

¹¹² W nieprofesjonalnie sporządzonej bibliografii znalazło się też nieco, głównie starszych, opracowań rosyjskojęzycznych. Praca ta całkowicie pozbawiona jest przypisów.

¹¹³ О. Будзей, *Вулицями Кам'яниця-Подільського*, Львів 2005.

¹¹⁴ Історичні місця України.

¹¹⁵ W opracowaniu tym nie ma żadnego, nawet podstawowego, aparatu naukowego.

obiektów. Poszczególne jej rozdziały dotyczą określonych części (kwartałów) i ulic Starego Miasta oraz tzw. „nowego planu”, a także przedmieść i są bogato ilustrowane materiałem fotograficznym przedstawiającym zarówno stary, jak i współczesny Kamieniec. Podsumowaniem treści tej pozycji są streszczenia w języku ukraińskim, polskim i angielskim.

W przypadku bogatych dziejów zarówno samego Kamieńca, jak i całego koronnego Podola, obok innych zagadnień, niesłabnące zainteresowanie historyków polskich dotyczy również słynnego oblężenia z 1672 roku. Jest to zapewne efekt okoliczności, w których doszło do upadku twierdzy, uważanej do tego momentu za niezdobytą, oraz wynik skutków moralnych i co znacznie ważniejsze politycznych i militarnych, jakie wydarzenie to wywarło w całej ówczesnej Rzeczypospolitej¹¹⁶. W ostatnich latach ukazały się trzy kolejne teksty dotyczące tych wypadków. Jeden z nich ma charakter źródłowy, a dwa kolejne są próbą odtworzenia wypadków niekorzystnej dla Rzeczypospolitej kampanii z 1672 roku, w tym również tureckiego oblężenia kamienieckiej twierdzy¹¹⁷.

¹¹⁶ Jeden z ówczesnych pamiętnikarzy o wydarzeniach tych napisał: „A Turcy już byli wzięli Kamieniec, ale *verius dicam* [zgodnie z prawdą –AS], nie wzięli, ale go sobie kupili u zdrajców ojczyzny naszej i wszystko Podole i Ukrainę zawojowali szablą nie dobywając. (...) Po wzięciu Kamieńca puścili Tatarowie zagony głęboko, aleć się im nie poszczęściło z łaski bożej, kiedy wojsko nasze na imię króla pobożnego wszędzie ich potężnie biło (...)” – vide: J. Pasek, *Pamiętniki*, Warszawa 1955, s. 307. Wydaje się, iż treść tego cytatu dobrze oddaje nastroje panujące w Rzeczypospolitej wśród ówczesnej szlachty niechętniej obozowi hetmańskiemu. Vide także: Z. Hundert, *Między buławą a tronem. Wojsko koronne w walce stronnictwa malkontentów z ugrupowaniem dworskim w latach 1669–1673*, Oświęcim 2014.

¹¹⁷ P. Derdej, *Kamieniec Podolski 1672*, Warszawa 2009; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka w latach 1672–1676*, t. 1, Zabrze 2009.

Najważniejszą, z punktu widzenia wartości historycznego przekazu, jest *Relacyja Kamieńca wziętego przez Turków w roku 1672* autorstwa stolnika latyczowskiego Stanisława Makowieckiego¹¹⁸. Nie miała ona dotąd szczęścia u wydawców, co spowodowało, że nie cieszyła się większym zainteresowaniem ani badaczy wierszowanej epiki barokowej, ani też historyków. Wydaje się, iż wszystkich zniechęcał niski poziom artystyczny tej napisanej jedenastozgłoskowcem relacji. Mimo to zawartość treściowa tego utworu, przynajmniej pośrednio, była znana zarówno zawodowym historykom, jak i czytelnikom ich dzieł. Stało się to w 1886 roku, w momencie wydania przez Teodora Wierzbowskiego jej prozatorskiego streszczenia¹¹⁹. Warto też tutaj zauważyć, iż na tym właśnie przekazie oparł się Henryk Sienkiewicz, pisząc *Pana Wołodyjowskiego*¹²⁰.

¹¹⁸ S. Makowiecki, *Relacyja Kamieńca wziętego przez Turków w roku 1672*, oprac. P. Borek, Kraków 2008. Wydawca tego źródła opatrzył jego treść licznymi i dobrze opracowanymi historycznymi komentarzami, które w znacznym stopniu podnoszą czytelność tego dzieła i jednocześnie ułatwiają jego odbiór.

¹¹⁹ T. Wierzbowski, *Relacyja o upadku Kamieńca r. 1672 i ostatnich czynach p. Jerzego Wołodyjowskiego, przez JMci pana Stanisława Makowieckiego stolnika latyczewskiego*, „Przegląd Powszechny” 1886, t. 9 i 10. W ostatnich latach prozatorskie streszczenie tej relacji, jednak bez wskazania na źródło jego pochodzenia, w swojej książce przytoczył w całości Jan Przybył, vide: idem, *Relacyja o upadku Kamieńca r. 1672 i ostatnich czynach p. Jerzego Wołodyjowskiego przez Imci Pana Stanisława Makowieckiego stolnika latyczewskiego [z oryginalnego rękopisu]*, [w:] idem, *Kamieniec Podolski. Bastion na styku cywilizacji...*, op. cit.

¹²⁰ Vide choćby: A. Sujkowski, *W stronę Wiednia. Dole i niedole wojenne w świetle listów i pamiętników*, Poznań 1984, s. 235 i passim. O sposobie, w jaki to literackie dzieło powstało vide także: J. Krzyżanowski, *W kręgu wielkich realistów*, Kraków 1962 – rozdział zatytułowany: *Dzieje tekstu „Ogniem i mieczem”*; idem, *Twórczość Henryka Sienkiewicza*, Warszawa 1973; T. Bujnicki, *Trylogia Sienkiewicza na tle tradycji polskiej powieści historycznej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973; A. Wilkoń, *O języku i stylu*

Tymczasem zestawienie prozatorskiej przeróbki z oryginałem wyraźnie wskazuje, że Wierzbowski dokonał wielu retuszy i zmian, wśród których najistotniejszą okazała się apologia „małego rycerza”. Stąd też Piotr Borek, wydawca wierszowanego oryginału *Relacji Kamieńca wziętego przez Turków w roku 1672*, postawił sobie za cel weryfikację choćby części historycznych stereotypów, funkcjonujących zarówno w historiografii, jak i w powszechnej świadomości Polaków, głównie za sprawą doskonałej Sienkiewiczowskiej powieści napisanej swego czasu „ku pokrzepieniu serc”, a nie w celu ustalenia historycznej prawdy¹²¹.

Nie należy też zapominać, iż stereotypy te w znacznym stopniu budowane były również poprzez wcale niezły i atrakcyjny film *Pan Wołodyjowski*, którego reżyserem był Jerzy Hoffman

„Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza. *Studia nad tekstem*, Warszawa–Kraków 1976; M. Borzęcki, *Słownik postaci „Ogniem i mieczem”*, Wrocław 1999. Ponadto vide także: W. Majewski, *Sienkiewicz – przodek nas, historyków*, [w:] *Epoka „Ogniem i mieczem” we współczesnych badaniach historycznych*, praca zbior. pod red. M. Nagielskiego, Warszawa 2000; A. Stoff, *„Zagłoba sum!”. Studium postaci literackiej*, Toruń 2006. Natomiast o źródłach historycznych inspiracji, z których korzystał pisarz vide choćby: „Trylogia” Henryka Sienkiewicza. *Studia, szkice, polemiki*, praca zbior. pod red. T. Jodełki, Warszawa 1962; „Trylogia” Henryka Sienkiewicza. *Historia, dzieło, recepcja*, praca zbior. pod red. L. Ludorowskiego, Warszawa 1978; T. Bujnicki, *Sienkiewicz i historia. Studia*, Warszawa 1981; A. Tadus, *Wokół międzywojennego sporu o historyczność „Ogniem i mieczem”*, „Pamiętnik Literacki” 1985, z. 3; O. Górka, „Ogniem i mieczem” a rzeczywistość historyczna, Warszawa 1986; M. Kosman, „Ogniem i mieczem” – prawda a legenda, Poznań 1999; idem, „Ogniem i mieczem” między historią a artystyczną wizją przeszłości, „Życie i Myśl” 1999, nr 2; *Epoka „Ogniem i mieczem” we współczesnych badaniach historycznych*, Zbiór studiów pod redakcją M. Nagielskiego, Warszawa 2000.

¹²¹ Vide także: A. Smoliński, *Kamieniec Podolski – ślad potęgi dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz miejsce literackich inspiracji Henryka Sienkiewicza. Dzieje i współczesność...*, op. cit.; idem, *Zbaraż i Kamieniec Podolski...*, op. cit.

– zarówno przez jego wersję kinową, jak odcinkową, telewizyjną. Ponadto liczne telewizyjne emisje obydwu tych obrazów – także w czasach nam współczesnych – powodują, iż stereotypy te ciągle żyją oraz nadal są utrwalane i w dalszym ciągu mają charakter dość powszechny.

Tymczasem *Relację Kamieńca wziętego przez Turków w roku 1672*, stworzył bezpośredni uczestnik tamtych wydarzeń, który przebywał pośród obrońców w oblężonej przez Turków twierdzy. Stąd też miał on bezpośredni wgląd w przebieg wypadków, które rozgrywały się do końca sierpnia tego roku, co powoduje, że jego relacja, niezależnie od wierszowanej formy, zawiera najwięcej informacji na temat przebiegu tego oblężenia. Zauważyć też należy, iż porównanie jej treści z zachowaną do dzisiaj korespondencją¹²² oraz z bardzo oszczędnymi dziariuszami¹²³ uświadcza, że żadne z tych źródeł nie zawiera takiej liczby szczegółowych danych, przy pomocy których można podjąć próbę rzetelnej rekonstrukcji poszczególnych etapów oblężenia kamienieckiej fortecy w sierpniu 1672 roku. Stąd też o walorach tego dzieła

¹²² Vide chociażby: *Ojczyście spominki w pismach do dziejów dawnej Polski*, t. 2, wydał A. Grabowski, Kraków 1845. Ponadto vide także: J. Stolicki, *Sprawa kamieniecka – upadek twierdzy w opinii szlacheckiej*, „Studia Historyczne” 1993, z. 1; P. Borek, *Ukraina w staropolskich dziariuszach i pamiętnikach. Bohaterowie, fortece, tradycja...*, op. cit. Zauważyć tutaj też trzeba, że do naszych czasów, nad czym należy ubolewać, nie zachowała się całość korespondencji ówczesnego hetmana koronnego Jana Sobieskiego dotyczącej wydarzeń i przebiegu kampanii 1672 r. – vide choćby: J. Sobieski, *Listy do Marysieńki*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1962.

¹²³ Vide choćby: *Opisanie szturmowania do Kamieńca Podolskiego przez cesarza tureckiego*, [w:] *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, zebrał, opracował i wydał J. Kluczycki, Kraków 1880, t. 2, cz. 2; *Kamieniec Podolski utracony anno 1672*, opublikował J. Woliński, *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1964, t. 10. Ponadto vide także: J. Woliński, *Z dziejów wojen polsko-tureckich...*, op. cit., (rozdział: *Oblężenie Kamieńca w 1673 roku*, s. 21–50).

decyduje nie warstwa poetycka, a jego trudne do przecenienia walory poznawcze¹²⁴.

Pomimo to Piotr Derdej, autor wspomnianej już wcześniej pracy dotyczącej oblężenia i upadku Kamieńca w 1672 roku¹²⁵, nie sięgnął do pierwotnej, wierszowanej i pełnej wersji relacji stolnika łyczowskiego Stanisława Makowieckiego, lecz wykorzystał jej prozatorskie i skrócone wydanie, przy czym nie uwzględnił tekstu autorstwa Teodora Wierzbowskiego, lecz wykorzystał wersję, która znalazła się we wspomnianej już wcześniej pracy Jana Przybyła¹²⁶. Poza tym skorzystał jeszcze z zaledwie kilku, skądinąd cennych opracowań¹²⁷, co spowodowało, że jego wizja oblężenia Kamieńca z sierpnia 1672 roku oraz obraz pozostałych elementów tej kampanii, w trakcie której wojska koronne walczyły z armią turecką, Tatarami i Kozakami Doroszenki, nie wnosi praktycznie niczego nowego do stanu naszej dotychczasowej wiedzy dotyczącej tych wydarzeń. Poza tym praca ta niepotrzebnie utrwała również wiele nieprawdziwych lub niezwyfikowanych przez autora

¹²⁴ Vide chociażby: J. Woliński, *Z dziejów wojen polsko-tureckich...*, op. cit., który pisząc o oblężeniu Kamieńca w sierpniu 1672 r., obficie korzystał z wierszowanej relacji stolnika łyczowskiego Stanisława Makowieckiego.

¹²⁵ P. Derdej, op. cit.

¹²⁶ J. Przybył, *Kamieniec Podolski albo Trylogia na nowo przeżywana...*, op. cit.

¹²⁷ Poza starszym opracowaniem J. Przybyła (vide: idem, *Kamieniec Podolski albo Trylogia na nowo przeżywana...*) są to: J. Pajewski, op. cit.; P. Jasienica, *Rzeczypospolita Obojga Narodów*, t. 2, *Calamitatis regnum*, Warszawa 1990 (pozycja ta miała także wcześniejsze i późniejsze wydania); Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629–1696*, Warszawa 1983; idem, *Jan III Sobieski*, Warszawa 2021; J. Woliński, *Z dziejów wojen polsko-tureckich...*, op. cit.; S.S. Nicieja, *Twierdze kresowe Rzeczypospolitej. Historia, legendy, biografie...*, op. cit.; M. Sikorski, *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie 1672*, Zabrze 2007. Są to prace, które najczęściej cytuje P. Derdej w przypisach. Nieznany natomiast jest mu cały szereg najnowszych, omówionych powyżej, opracowań dotyczących Kamieńca i jego dziejów.

informacji¹²⁸ bądź też historycznych, trudnych do zaakceptowania, tez.

Zupełnie odmiennie jest natomiast w przypadku obszernej monografii autorstwa powszechnie uznanego znawcy epoki, mianowicie profesora Marka Wagnera¹²⁹. Autor ten, opierając się na licznych często słabo lub też wcale do tej pory nieznanymi źródłach, oblężenie Kamieńca z fatalnego sierpnia 1672 roku pokazał na tle całej kampanii polsko-tureckiej tego roku. Stąd też, obok innych wątków, dokładnie opisał on zarówno przebieg działań wojennych, które poprzedziły oblężenie, jak i rzeczywisty stosunek sił obleganych do operujących wtenczas na Podolu i pod Kamieńcem wojsk sułtańskich. Ponadto podjął również trud odtworzenia przebiegu samego oblężenia oraz krytycznej analizy i oceny działań obydwu stron biorących udział w tym starciu. Podał też przybliżone szacunki strat¹³⁰. W wyniku tego powstała, jak do tej pory najpełniejsza i najbardziej zbliżona do rzeczywistości, wizja oblężenia i upadku Kamieńca, do którego doszło w efekcie tureckiej napaści na Rzeczpospolitą w 1672 roku.

Poza tym istotne informacje na temat dziejów Kamieńca Podolskiego oraz siedemnastowiecznego Podola można odnaleźć w drugim tomie monografii tego autora, dotyczącym wojny polsko-tureckiej z lat 1672–1676¹³¹. Omówił on w nim kolejny etap

¹²⁸ Przykładem informacji tego typu może być choćby, powtórzone kilkakrotnie, twierdzenie o tym, jakoby jar Smotrycza w Kamieńcu miał „kilkaset metrów głębokości” – vide: P. Derdej, op. cit., s. 13, 17. Tymczasem w rzeczywistości nie przekracza on, o czym pisano już wcześniej, 30–50 m – vide chociażby: W. Andrejczuk, *Budowa geologiczna*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2..., op. cit.; W. Cabaj, *Rzeźba*, [w:] ibidem; E. Brzeźniak, M. Proskurniak, *Krajobrazy miasta*, [w:] ibidem.

¹²⁹ M. Wagner, *Wojna polsko-turecka w latach 1672–1676*, t. 1..., op. cit.

¹³⁰ Ibidem, s. 250–262.

¹³¹ M. Wagner, *Wojna polsko-turecka w latach 1672–1676*, t. 2, Zabrze 2009. W tym miejscu należy także wspomnieć o jeszcze jednej dotyczącej tych

tego konfliktu, zakończony rozejmem żórawińskim zawartym 17 października 1676 roku i przekształconym w następnym roku w trwały polsko-turecki traktat pokojowy. Warto tutaj jeszcze raz przypomnieć, że na mocy tych umów, poza innymi podolskimi twierdzami i miastami, na długie lata w rękach Turków pozostawiono również Kamieniec.

Niezwykle istotnym problemem dla dziejów tego miasta oraz dla historii Podola i mieszkających tam Polaków jest też kwestia funkcjonowania na tym obszarze licznych instytucji Kościoła rzymskokatolickiego¹³², głównie zaś rzymskokatolickiej diecezji kamienieckiej z siedzibą właśnie w Kamieńcu Podolskim. Niezwykle trudnych dla tej instytucji lat 1918–1941 dotyczy monografia przygotowana przez Witalija Rosowskiego, wydana przez

wydarzeń publikacji, a mianowicie o: *Diariuszu sejmu zwyczajnego 1672 roku*, oprac. K. Przyboś, Kraków 2007. Odbył się on w Warszawie w dniach od 26 stycznia do 14 marca 1672 r., a jedną z ważniejszych poruszanych podczas jego obrad spraw było narastające zagrożenie tureckie oraz przygotowanie do obrony twierdz podolskich, w tym również Kamieńca Podolskiego.

¹³² Szerzej o tych kwestiach, poza częścią wcześniej cytowanej literatury, vide również: W. Abraham, *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, t. 1, Lwów 1904; M.J. Hałambiec, *Dzieje klasztoru Ojców Franciszkanów dawnej prowincji ruskiej w diecezji Kamieniecko-Podolskiej*, [w:] *Pasterz i Twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu ordynariuszowi diecezji w Kamieńcu Podolskim*, praca zbior. pod red. J. Wołczańskiego, Kraków–Kamieniec Podolski 2001; J.A. Spież, *Dominikanie w Kamieńcu Podolskim* [w:] *ibidem*; H. Stroński, *Kościół rzymskokatolicki na Podolu na początku XX wieku w świetle wspomnień ks. abp. Piotra Mańkowskiego*, [w:] *Piękno Podola. Ziemia i ludzie, tradycje i kultury*, praca zbior. pod red. J. Tarniowego, S. Kociola, M. Zengela, Żary 2004, a także: R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki w ZSRR 1917–1939. Zarys dziejów*, Lublin 1997; В.М. Сторчовий, В.А. Нестеренко, *Римсько-Католицька Церква на Поділлі у 20-ті – 90-ті роки XX ст. Історико-релігійно-наукове дослідження*, Коломия 2001; K.R. Prokop, *Biskupi kamienieccy od średniowiecza do współczesności. Szkice biograficzne*, Biały Dunajec–Ostróg 2007.

Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego¹³³. Przedstawił on politykę i stosunek zmieniających się na tym terenie niepolskich władz państwowych wobec Kościoła rzymskokatolickiego. Były to bowiem – w kolejności – powstały po upadku caratu w Rosji Rząd Tymczasowy, następnie władze ukraińskie, mianowicie Centralna Rada, organy Hetmanatu Pawło Skoropadskiego oraz Dyrektoriat i w końcu Związek Sowiecki¹³⁴, który na tym obszarze panował do lata 1941 roku¹³⁵. Ostatnia z wymienionych tutaj władz wobec Kościoła rzymskokatolickiego, postrzeganego – podobnie jak w czasach carskich – jako najważniejsza ostoja polskości na obszarze dawnego koronnego Podola stosowała politykę represyjną, ograniczającą możliwości jego swobodnego funkcjonowania i rozwoju¹³⁶.

Dalej Witalij Rosowski zajął się przebiegiem starań o odnowienie i restytucję diecezji kamienieckiej, która nastąpiła w 1918 roku. Omówił również jej zasięg terytorialny oraz organizację i władze – zarząd, a także kwestie dotyczące gospodarki diecezji, jak choćby jej uposażenia czy też losów budynków parafialnych

¹³³ W. Rosowski, *Dzieje rzymskokatolickiej diecezji kamienieckiej w latach 1918–1941*, Lublin 2008.

¹³⁴ Kamieniec Podolski wchodził w skład Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej.

¹³⁵ Po krótkiej wojennej przerwie władze sowieckie powróciły tam już 1944 r.

¹³⁶ Szerzej o tych kwestiach vide choćby: N. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, Warszawa–Wrocław 1991; idem, *Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina „Operacja polska” 1937–1938*, Kraków 2014; J.M. Kupczak, *Polacy na Ukrainie w latach 1921–1939*, Wrocław 1994; H. Stroński, *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*, Warszawa 1998; M. Mądzik, M. Korzeniowski, K. Latawiec, D. Tarasiuk, *Polacy na Wschodniej Ukrainie w latach 1832–1921*, Lublin 2014 oraz ukraińskojęzyczna wersja tej monografii: M. Мондзік, М. Коженъовський, К. Латавець, Д. Тарасюк, *Поляки в центральній та східній Україні у 1832–1921 роках*, Переклад з польської Б. Цимбал, Н. Шишкіна, Київ 2017.

i sakralnych oraz cmentarzy. Oprócz tego w kręgu jego zainteresowań znalazło się też duchowieństwo, także formy jego aktywności kapłańskiej i pozaduszpasterskiej – w tym patriotycznej, które przez władze ZSRS zawsze były postrzegane jako działalność antysowiecka, co skutkowało licznymi represjami.

Ostatnim zagadnieniem poruszonym przez autora są wierni, mianowicie ich przekrój demograficzno-społeczny, życie religijne oraz prześladowania katolików przez władze sowieckie. W efekcie tego powstała monografia rzymskokatolickiej diecezji kamienieckiej z lat 1918–1941, jakiej we wcześniejszym dorobku polskiej historiografii nie było. Tym samym praca ta jest ważnym uzupełnieniem naszej dotychczasowej wiedzy o dziejach Kamieńca i Podola.

Na zakończenie tego krótkiego i siłą rzeczy dość pobieżnego przeglądu źródeł i literatury, należy wspomnieć jeszcze o kilku innych pracach poświęconych Kresom Wschodnim, w tym również Kresom Południowo-Wschodnim, w których znalazły się jakieś, mniej lub bardziej istotne, informacje o Kamieńcu Podolskim. Autorem pierwszej z nich, zatytułowanej *Podróż na Kresy od bałtyckich plaż Połagi aż po wierchy Czarnohory*, jest Adam Dylewski¹³⁷ znawca Kresów Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej oraz autor licznych publikacji dotyczących tej tematyki¹³⁸. Kamieńcowi, jego dziejom i zabytkom poświęcono w niej 10 stron tekstu bogato ilustrowanego barwnymi fotografiami, przedstawiającymi współczesny stan jego zabytków. Pozycja ta ma charakter popularnonaukowy i jest przeznaczona dla czytelnika, dla którego kresowa tematyka, z jakichkolwiek względów, jest zawsze i pod każdą postacią interesująca.

¹³⁷ A. Dylewski, *Podróż na Kresy od bałtyckich plaż Połagi aż po wierchy Czarnohory*, Warszawa 2010.

¹³⁸ Wcześniej o dorobku i publikacjach tego autora wspomniano w opracowaniu: A. Smoliński, *Przegląd polskiej oraz obcojęzycznej literatury dotyczącej dziejów Kamieńca Podolskiego...*, op. cit.

Następna praca to bogato ilustrowane, głównie współczesnymi zdjęciami, wydawnictwo albumowe autorstwa Jakuba Czarnowskiego, dotyczące sanktuariów i kościołów polskich Kresów Wschodnich¹³⁹. W przypadku Kamieńca Podolskiego autor w bardzo skrótowy sposób¹⁴⁰ omówił dzieje oraz pokazał obecny wygląd katolickiej katedry pod wezwaniem świętych Piotra i Pawła; dawnego dominikańskiego kościoła świętego Mikołaja, czyli współczesnego kościoła paulińskiego; dawniej katedry ormiańskiej¹⁴¹; barokowego kościoła trynitarского pod wezwaniem Świętej Trójcy, a teraz cerkwi greckokatolickiej; kościoła franciszkańskiego pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, przekształconego współcześnie na cerkiew prawosławną; niegdysiejszego kościoła Dominikanek pod wezwaniem Michała Archanioła oraz pochodzącego z początków XIX wieku kościoła katolickiego pod wezwaniem Podniesienia Krzyża Świętego.

Podobny charakter mają także inne publikacje, które ukazały się w ostatnich latach. Wśród nich można wymienić pracę Elżbiety i Sławomira Kobojków, w której znalazło się kilka współczesnych fotografii oraz nieco informacji o historii Kamieńca Podolskiego¹⁴².

¹³⁹ J. Czarnowski, *Sanktuaria i kościoły Kresów*, Warszawa 2009.

¹⁴⁰ Niekiedy, jak to ma miejsce choćby w przypadku kamienieckiej katedry, w opisie tym pominięto cały szereg istotnych elementów ich początkowej historii.

¹⁴¹ Z której do naszych czasów, po wysadzeniu tej świątyni w czasach stalinowskich, pozostały jedynie smutne pozostałości.

¹⁴² E. Kobojeck, S. Kobojeck, *Kresy. Najpiękniejsze miejsca i budowle*, Bielsko-Biała 2011, s. 86–87. Autorzy ci wydali także inną pracę (E. Kobojeck, S. Kobojeck, *Kresy. Najpiękniejsze miejsca i budowle*, Bielsko-Biała 2012), która w rzeczywistości jest rozwinięciem opracowania cytowanego powyżej, w którym także znalazło się kilka fotografii współczesnego Kamieńca oraz nieco informacji o jego historii – vide: ibidem, s. 180–183. W praktyce jest to więc drugie, poszerzone wydanie wcześniejszej publikacji.

Kolejna pozycja to dzieło szczególnego rodzaju. Przedstawiono w nim bowiem archiwalne fotografie Kresów znanego i wielce zasłużonego fotografa, przez wiele lat dokumentującego polskie, w tym również kresowe krajobrazy i miejscowości, a mianowicie żyjącego w latach 1890–1945 Henryka Poddębskiego¹⁴³. Ich wartość polega na tym, że ukazują one świat, który wraz z przemianami, jakie na tych obszarach zaszły wskutek umowy sojuszniczej pomiędzy ZSRS a III Rzeszą z 23 sierpnia i będącą jej bezpośrednią konsekwencją agresją sowiecką na Rzeczpospolitą z 17 września 1939 roku, odszedł do historii i nigdy już nie powrócił¹⁴⁴. Kamieńca dotyczy zaledwie jedna, ale za to niezwykle ciekawa fotografia zatytułowana: *Kamieniec Podolski. Widok od strony Starego Miasta na most Turecki i Stary Zamek*. Przedstawia ona bowiem panoramę Starego i Nowego Zamku oraz leżącego na dnie jaru Smotrycza przedmieścia Karwasary, a także widok Mostu Tureckiego. Wykonano ją zapewne w pierwszej ćwierci dwudziestego wieku z wysokości dawnych fortyfikacji miejskich, a mianowicie z leżących na wschód od Starego Zamku pozostałości Bastionu Ormiańskiego. Po porównaniu omawianej tutaj fotografii ze współczesnym wyglądem tej części Kamieńca widać zmiany jakie z upływem czasu, głównie podczas II wojny światowej oraz po jej zakończeniu, nastąpiły w wyglądzie części obiektów fortyfikacyjnych twierdzy i tej części starego miasta.

¹⁴³ *Kresy w fotografii Henryka Poddębskiego (The Eastern Borderlands in the Photographs by Henryk Poddębski)*, koncepcja albumu, dobór zdjęć i redakcja L. Dulik, W. Golec, Lublin 2010. Sylwetkę oraz dorobek autora tych unikatowych i trudnych do przecenienia fotografii opisała Małgorzata Florczak.

¹⁴⁴ Szerzej vide choćby: C.K. Grzelak, *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 1998; idem, *Wrzesień 1939. W szponach dwóch wrogów*, Warszawa 2019; M. Kornat, *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop – Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, a także: R.J. Czarnowski, *Zagłada Kresów 1939*, Warszawa 2022.

Pojedyncze, stare oraz bardzo ciekawe zdjęcie autorstwa Zygmunta Kani przedstawiające część fortyfikacji miejskich oraz Bramę Lacką i Stary Zamek zamieszczono również w opracowaniu dotyczącym Kresów w dawnej fotografii¹⁴⁵.

Pisząc o literaturze dotyczącej dawnego – koronnego – Kamieńca Podolskiego nie sposób pominąć także pracy znanego i niezwykle poczytnego badacza tragicznych dziejów Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej, mianowicie Stanisława Sławomira Niciej¹⁴⁶, który pisząc o tym mieście, nie bez racji stwierdził: „Określenie »fenomen« bywa w historiografii nadużywane, ale w przypadku Kamieńca Podolskiego dotyka sedna zjawiska stworzonego przez naturę i działalność ludzi na przestrzeni długich wieków”¹⁴⁷. W swoim, przeznaczonym dla szerokiego kręgu odbiorców, tekście opisał on bowiem kamieniecką twierdzę oraz jej burzliwe dzieje w różnych okresach historycznych – od okresu „rusko-tatarskiego” do słynnego upadku twierdzy w 1672 roku. Poza tym starał się też wskazać na pewne stereotypy dotyczące tych wydarzeń, które krążą w polskiej świadomości historycznej również w czasach nam współczesnych, a także na cały szereg innych kwestii związanych z dziejami tej kresowej twierdzy i jej funkcjonowania we współczesnej, szeroko rozumianej, polskiej kulturze¹⁴⁸.

¹⁴⁵ M. Skrejko, A. Rybicki, *Kresy w starej fotografii*, Olszanica 2013, s. 100.

¹⁴⁶ S.S. Nicieja, *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych*, t. 17, *Twierdze Rzeczypospolitej. Kamieniec Podolski, Chocim, Okopy Świętej Trójcy, Jazłowiec, Trembowla*, Opole 2021.

¹⁴⁷ Ibidem, s. 7.

¹⁴⁸ W tym miejscu, i słusznie, S.S. Nicieja odniósł się krytycznie do niektórych treści przedstawionych przez Olę Tokarczuk w *Księgach Jakubowych*, które zupełnie niepotrzebnie wprowadzają zamieszanie pojęciowe dotyczące stosunku pewnych kwestii religii katolickiej do islamu oraz jego konsekwencji obecnych w panoramie miasta po odzyskaniu Kamieńca przez Rzeczpospolitą w wyniku traktatu karłowickiego z 1699 r.

Oprócz tego zajął się on również kwestią Żydów frankistów w historii Kamieńca i Podola, a także dziejami tego miasta w czasach sowieckich, w tym losami Polaków w trakcie przeprowadzonej przez NKWD szeroko zakrojonej czystki, czyli tzw. „operacji polskiej”¹⁴⁹ oraz losami słynnych mieszkańców tego kresowego miasta, jak choćby sławnego fotografa Michała Greima. Poza tym autor przedstawił też dzieje całego szeregu mieszkańców dawnego Kamieńca oraz Podola, którzy w konsekwencji Jałty i późniejszych sowieckich sukcesów militarnych oraz politycznych znaleźli się na Śląsku Opolskim. Na podstawie analizy ich życiorysów, jak zwykle, doszedł on do wniosku o wyjątkowej i trudnej do zastąpienia wartości tych ludzi dla budowania polskości na tzw. „ziemiach odzyskanych”. Wydaje się jednak, że w wielu przypadkach kwestie te wymagają znacznie bardziej wyważonych i ostrożnych sądów, co nadal może stanowić atrakcyjne i ważne zadanie badawcze dla kolejnych pokoleń historyków i socjologów.

Wszystko to, co powyżej napisano nie oznacza oczywiście, że praca ta nie zawiera żadnych nowych elementów poznawczych.

¹⁴⁹ Szerzej vide: *Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 8, *Wielki Terror: operacja polska 1937–1938*, cz. 1, praca zbior., (*Польща та Україна у тридцятих – сорокових роках XX століття. Невідомі документи з архівів спеціальних служб, Том 8, Великий терор: польська операція 1937–1939. Частина перша*), Warszawa–Kijów (Warszawa–Київ) 2010; *Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 10, *Rozkaz nr 001353. Operacja proskrypcyjna NKWD 1939–1941*, praca zbior., (*Польща та Україна у тридцятих – сорокових роках XX століття. Невідомі документи з архівів спеціальних служб, Том 10, Наказ № 001353. Операція проскрипції НКВД 1939–1941*), Warszawa–Kijów (Warszawa–Київ) 2020; M. Iwanow, *Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina „Operacja polska” 1937–1938...*, op. cit.

Jest wręcz przeciwnie¹⁵⁰. Warto też zauważyć, że główną grupą odbiorców, jednak stale malejącą, zawartych w niej treści pozostają Polacy oraz ich potomkowie, którzy w roku 1945 i w latach następnych znaleźli się na tzw. „ziemiach odzyskanych” oraz na pozostałych obszarach powojennej Polski.

Kończąc te rozważania, należy też zauważyć, iż informacje o Kamieńcu Podolskim oraz o jego historii i zabytkach można znaleźć na kartach praktycznie każdego przewodnika turystycznego po współczesnej Ukrainie¹⁵¹. Niekiedy jednak zawierają one wiadomości tyleż bałamutne, co dziwne, świadczące jednocześnie o niewielkiej wiedzy ich autorów w tej materii¹⁵².

¹⁵⁰ Vide także: M.M. Drozdowski, *Kresowe twierdze Rzeczypospolitej. Historia i współczesność w badaniach prof. Stanisława Sławomira Niciei*, „Kwartalnik Kresowy” 2022, r. 8, nr 3 (15).

¹⁵¹ Vide choćby: A. Dylewski, *Ukraina. Część zachodnia, Kijów i Krym*, Bielsko-Biała 2001; idem, *Ukraina. Praktyczny przewodnik*, Bielsko-Biała 2003; idem, *Przewodnik Pascala. Ukraina*, Bielsko-Biała 2005; A. Strojny, K. Bzowski, A. Grossman, *Przewodnik. Ukraina zachodnia. Tam szum Prutu, Czere moszu...*, Kraków 2007; A. Dylewski, O. Aleksejczuk, P. Kardaś, A. Kochman, A. Strojny, J. Tokarski, *Praktyczny przewodnik. Ukraina*, Bielsko-Biała 2007; A. Dylewski, O. Aleksejczuk, P. Kardaś, A. Kochman, A. Strojny, J. Tokarski, *Przewodnik ilustrowany. Ukraina*, Bielsko-Biała 2007; A. Івченко. *Путівник. Україна. Захід*, Київ 2009; Т. Палков, *Замки України. Історія і легенди. Путеводитель*, Львов 2011, a także: M. Osip-Pokrywka, M. Osip-Pokrywka, *Polskie ślady na Ukrainie. Przewodnik*, Olszanica 2013.

¹⁵² Przykładem takiego przewodnika może być chociażby pozycja: A. Evans (vide: idem, *Ukraina. Przewodnik turystyczny National Geographic*, Warszawa 2008, s. 180), gdzie można wyczytać następujące rewelacje: „W dole [kanionu – sic! – AS] płynie rzeczka Smotrycz, nazwana tak dlatego, że czysta woda pozwala dostrzec dno (smotri! to po rosyjsku patrz!). (...) Zmiany właścicieli i liczne odbudowy uczyniły z niej olbrzymią twierdzę, w której żadna wieża nie przypomina jakiegokolwiek innej (Turcy zbudowali czworoboczne, Rosjanie okrągłe)”. Wydaje się, iż absurdalność zarówno tych, jak i innych podobnych stwierdzeń, nie wymaga żadnego komentarza. A może jednak wymaga?

Jednakże w grupie publikacji tego typu trzeba wyróżnić przewodniki czterech autorów, mianowicie Mieczysława Orłowicza¹⁵³, Jacka Tokarskiego¹⁵⁴, Zbigniewa Hausera¹⁵⁵ i Grzegorza Rąkowskiego¹⁵⁶. Pomimo swoich braków i niedociągnięć, wynikających po części z charakteru publikacji tego typu, zawierają one cały szereg wartościowych danych zarówno na temat przeszłości tego miejsca, jak znajdujących się tam obiektów zabytkowych.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje jednak przewodnik powstały pod redakcją wspomianej już wcześniej Olgi Płamienickiej¹⁵⁷. Pośród wszystkich dotychczasowych przewodników jest to najdokładniejsze jak do tej pory kompendium wiedzy o Kamieńcu Podolskim. Zawiera ono bowiem jasny i kompetentny wykład na temat burzliwych dziejów miasta, postrzeganego przez jego autorów jako szczególne miejsce styku pomiędzy cywilizacją Zachodu i Wschodu oraz między chrześcijaństwem i islamem. Przedstawia ono także wieloetniczną

¹⁵³ Są to: M. Orłowicz, *Przewodnik po Europie. Europa Wschodnia i Środkowa (Rosya, Austro-Węgry, Niemcy i Szwajcaria)*..., op. cit.; idem, *Przewodnik po Galicyi, Bukowinie, Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim*, Lwów 1919. W przypadku tych dwóch pozycji szczególnie wartościowe są informacje dotyczące sytuacji Kamieńca z przełomu XIX i XX w. oraz z pierwszej dekady XX w.

¹⁵⁴ Vide: J. Tokarski, *Ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Ukrainie*, t. 2, Warszawa 2001.

¹⁵⁵ Vide: Z. Hauser, *Ilustrowany przewodnik po zabytkach na Wołyniu i Podolu*, Warszawa 2006.

¹⁵⁶ W tej drugiej grupie najwartościowszym wydaje się przewodnik Grzegorza Rąkowskiego (vide: idem, *Podole. Przewodnik krajoznawczo-historyczny po Ukrainie Zachodniej*, cz. 2, Pruszków 2006), gdyż zawiera on najwięcej wiadomości dotyczących historii Podola i Kamieńca. Poza tym dobrze też, również w oparciu o wcześniejszą literaturę, opisane zostały zabytki Kamieńca.

¹⁵⁷ *Kamieniec Podolski. Przewodnik turystyczny*, praca zbior. pod red. naukową O. Płamienickiej, Lwów 2005. Wcześniej ukazała się jego wersja ukraińskojęzyczna – vide: *Кам'янець-Подільський. Туристичний путівник*, Львів 2003.

i wieloreligijną kulturę materialną i duchową Kamieńca oraz bogactwo i różnorodność jego zabytków, a także współczesność stolicy obecnie ukraińskiego już Podola. Ponadto przewodnik ten zilustrowany został 550 ilustracjami i fotografiami oraz planami i mapami. O wielkiej wartości tej publikacji świadczy także fakt, iż w gronie jej twórców znaleźli zarówno badacze zajmujący się historią miasta, jak i historycy sztuki badający przeszłość jego zabytków.

Poza tym nieco uwagi należy też poświęcić obszernemu opracowaniu Sławomira Kopera, mianowicie jego przewodnikowi historycznemu po Ukrainie¹⁵⁸. Na zasadzie swoistych, nieco sentymentalnych, wędrówek poprzez historię w przystępny sposób opisał on złożone dzieje koronnych Kresów Południowo-Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, a także ich wieloetniczną i wieloreligijną kulturę. Praca została podzielona przez niego na 10 rozdziałów, zatytułowanych w sposób następujący: Rozdział 1, *Najbardziej polskie z miast*, który jak łatwo się domyślić dotyczy Lwowa; Rozdział 2, *Sześć wieków wspólnej historii* opowiada o trudnej historii mieszkańców Kresów, głównie Polaków; Rozdział 3, *Śladami bohaterów „Ogniem i mieczem”* – dotyczy polsko-kozackiego konfliktu, nazwanego powstaniem Chmielnickiego oraz jego propagandowego obrazu z czasów sowieckich; Rozdział 4, *W kręgu Brunona Schulza*, poświęcony został postaci tego artysty, ale również narodzinom przemysłu naftowego w Borysławiu i okolicach, a także innym problemom; Rozdział 5, *Szlakami Wołynia*, poza Krzemieńcem omawia także inne miasta tej krainy; Rozdział 6, *Apokalipsa na Wołyniu* przywołuje polskie walki o niepodległość z czasów I i II wojny światowej; Rozdział 7, zatytułowany został *Podole*, poza innymi miejscami autor zajął się w nim również Kamieńcem Podolskim oraz związaną z nim

¹⁵⁸ S. Koper, *Ukraina przewodnik historyczny. Tragiczne dzieje, polskie ślady*, Warszawa 2011, ss. 449.

legendą o „małym rycerzu”; Rozdział 8 otrzymał wielce wymowny tytuł, mianowicie *Mickiewicz, Eisenstein i Machulski (Odessa)*; Rozdział 9, *Kijów i okolice*, dotyczy złożonych związków tego miasta z Koroną oraz tragicznych w wielu przypadkach losów tamtejszych Polaków. Natomiast ostatni Rozdział 10., zatytułował autor *Sonety krymskie* i omówił w nim, między innymi, uroki tatarskiej kuchni oraz siedzibę chańską w Bachczysaraju i tajemnice skalnego miasta w Czufut-Kale. Pamiętać jednak należy, że Krym nie należał do Kresów, choć miał istotny wpływ na ich skomplikowane dzieje.

W efekcie potencjalny czytelnik tego przewodnika historycznego po Ukrainie otrzymał ciekawą panoramę dziejów najpierw koronnych, a potem polskich Kresów Południowo-Wschodnich, w której Kamieniec Podolski zajmuje dość istotne miejsce¹⁵⁹.

Poprzez fakt wpisania Kamieńca Podolskiego i jego licznych, niezwykle cennych zabytków na światową listę dziedzictwa kulturowego UNESCO, niepomiaralnie wzrosło znaczenie i rola tego miejsca dla rozwoju ludzkiej cywilizacji – co zrozumiałe przede wszystkim europejskiej, której fundamentem jest grecko-rzymska cywilizacja śródziemnomorska oraz chrześcijaństwo odmiany łacińskiej. Wydaje się jednak, iż pomimo wszystkich bolesnych i zmiennych historycznych zaszłości, z faktów tych szczególnie dumni mogą być Polacy oraz spolonizowani już w XVIII wieku Ormianie, a także niegdysiejsi Rusini, a współcześni Ukraińcy. Nie jest więc niczym dziwnym, iż najistotniejsza literatura, zarówno ta naukowa, jak i popularnonaukowa, dotycząca dziejów

¹⁵⁹ Vide także: S. Koper, *Kresy Południowo-Wschodnie. Przewodnik historyczny, polskie ślady*, Warszawa 2015, ss. 325.

miasta oraz jego zabytków wyszła spod piór polskich i ukraińskich badaczy. Należy też przypuszczać, że tak będzie nadal, a zainteresowanie tym szczególnym miejscem – podobnie jak całym Kresami Południowo-Wschodnimi – będzie w dalszym ciągu trwało i skutkowało narastaniem liczby różnorodnych – miejmy nadzieję wartościowych publikacji. W efekcie tego, z biegiem czasu, potencjalny czytelnik zapewne doczeka się rzetelnej i kompleksowej monografii opisującej zarówno całe dzieje Kamieńca, jak i losy wszystkich jego mieszkańców i zabytków. Warto bowiem zauważyć, że już dziś wiemy na ten temat bardzo dużo, co nie wyklucza jednak konieczności prowadzenia dalszych, żmudnych badań źródłowych – przede wszystkim archiwalnych.

Należy też przypuszczać, iż badania te, poza poszerzeniem naszej wiedzy o dziejach Kamieńca oraz Podola i zamieszkującej ten obszar populacji, przyczynią się również do zmiany licznych stereotypów historycznych dotyczących postrzegania, zarówno we współczesnej Polsce, jak i na Ukrainie, przeszłości dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz zamieszkujących ją grup etnicznych i religijnych jedynie przez pryzmat wzajemnych urazów, opartych zarówno na starych, jeszcze polsko-kozackich uprzedzeniach, jak i na faktach znacznie wcześniejszej daty.

Nie należy bowiem zapominać, że dawne koronne Kresy Południowo-Wschodnie byłej Rzeczypospolitej nadal posiadają magnetyzujący urok i także współcześnie wywierają widoczny wpływ na wyobraźnię części Polaków. W dalszym też ciągu będą uzasadnione zainteresowanie historyków i publicystów. Poza tym, o czym również trzeba pamiętać, niektóre z leżących tam miejsc, jak choćby Kamieniec Podolski, stanowią też obiekt mniej lub bardziej wartościowych badań autorów ukraińskich. Zapewne można więc oczekiwać, że następne lata przyniosą kolejne cenne pozycje poświęcone temu niezwykle miejscu oraz wszystkim zamieszkującym je przez wieki społecznościom. Nie należy

też zapominać o rzeczywistym militarnym znaczeniu Kamieńca – szczególnie w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, która w XVI i XVII wieku na tym obszarze zbrojnie i politycznie rywalizowała przede wszystkim z imperium osmańskim i podlegającym mu chanatem krymskim.

Aleksander Smoliński

BIBLIOGRAFIA SELEKTYWNA, ZAWIERAJĄCA WYŁĄCZNIE POZYCJE WYKORZYSTANE W TEKŚCIE, A ODNOSZĄCE SIĘ BEZPOŚREDNIO DO KAMIENĆA PODOLSKIEGO¹⁶⁰

Źródła drukowane

- Biessonow Jewgienij, *Tankista. Z Armią Czerwoną do Trzeciej Rzeszy*, przekład S. Kędziński, Bellona, Warszawa–Gdańsk 2005.
- *Diariusz sejmu zwyczajnego 1672 roku*, oprac. K. Przyboś, Kraków 2007.
- Dobrowolska-Kierył Marta, *Przedwojenne Kresy. Najpiękniejsze fotografie*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2010.
- Jamski Piotr J., *Pocztówki z Kresów przedwojennej Polski*, PWN, Warszawa 2012.

¹⁶⁰ Pozostałe pozycje cytowane w przypisach, mające charakter odniesień i wskazówek bibliograficznych – ze względu na ich liczbę – pominięto.

- *Kamieniec Podolski utracony anno 1672*, opublikował J. Woliński, *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1964, t. 10.
- *Kresy w fotografii Henryka Poddębskiego (The Eastern Borderlands in the Photographs by Henryk Poddębski)*, koncepcja albumu, dobór zdjęć i redakcja L. Dulik, W. Golec, Wydawnictwo Ad Rem, Lublin 2010.
- Makowiecki Stanisław, *Relacja Kamieńca wziętego przez Turków w roku 1672*, oprac. P. Borek, Collegium Columbinum, Kraków 2008.
- *Ojczyście spominki w pismach do dziejów dawnej Polski*, t. 2, wydał A. Grabowski, Nakładem Józefa Cypcera, Kraków 1845.
- *Opisanie szturmowania do Kamieńca Podolskiego przez cesarza tureckiego*, [w:] *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, zebrał, opracował i wydał J. Kluczycki, t. 2, cz. 2, Wyd. F. Kulczycki, Kraków 1880.
- Pasek Jan, *Pamiętniki*, PIW, Warszawa 1955.
- *Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 8, *Wielki Terror: operacja polska 1937–1938*, cz. 1, praca zbior., (*Польща та Україна у тридцятих – сорокових роках XX століття. Невідомі документи з архівів спеціальних служб, Том 8, Великий терор: польська операція 1937–1939. Частина перша*), IPN, Warszawa–Kijów (Warszawa–Київ) 2010.
- *Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 10, *Rozkaz nr 001353. Operacja proskrypcyjna NKWD 1939–1941*, praca zbior., (*Польща та Україна у тридцятих – сорокових роках XX століття. Невідомі документи з архівів спеціальних служб, Том 10, Наказ № 001353. Операція проскрипції НКВД 1939–1941*), IPN, Warszawa–Kijów (Warszawa–Київ) 2020.
- *Polska przedwojenna (Pre-War Poland)*, tekst M. Łoziński, wybór fotografii i oprac. red., przedmowa J. Tazbir, Wydawnictwo Bosz, Olszanica 2017.
- *Pomniki epigrafiki i heraldyki dawnej Rzeczypospolitej na Ukrainie*, praca zbior. pod red. W. Drelicharza, t. 2, *Dawne województwo podolskie*, oprac. P. Kulisiewicz, IS PAN, Kraków 2005.
- *Pomniki epigrafiki i heraldyki dawnej Rzeczypospolitej na Ukrainie*, t. 4, *Kamieniec Podolski*, oprac. P. Rabiej, IS PAN, Kraków 2009.
- Skrejko Magdalena, Rybicki Andrzej, *Kresy w starej fotografii*, Wydawnictwo Bosz, Olszanica 2013.

- *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3, praca zbior. pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, Warszawa 1882.
- Sobieski Jan, *Listy do Marysienki*, oprac. L. Kukulski, Czytelnik, Warszawa 1962.
- Wierzbowski Teodor, *Relacyja o upadku Kamieńca r. 1672 i ostatnich czynach p. Jerzego Wołodyjowskiego, przez JMci pana Stanisława Makowieckiego stolnika latyczewskiego*, „Przegląd Powszechny” 1886, t. 9 i 10.

- *Кам'янець у старих листівках [(Каме́нец в старых открытках) Kamieniec na starych pocztówkach (Kamianets in old postcards)]*, Науково-популярне видання, Кам'янець-Подільський 2013.
- *Описи Подільської губернії кінця XVIII – початку XIX ст.*, Укладачі, автори вступної статті С.А. Копилов, А.Б. Задорожнюк, Аксіома, Кам'янець-Подільський 2011.

Opracowania

- Abraham Władysław, *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, t. 1, Drukarnia UJ, Lwów 1904.
- Andrejczuk Wiaczesław, *Budowa geologiczna*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005.
- Antoniuk Dmytro, *Polskie zamki i rezydencje na Ukrainie*, t. 1 i 2, Instytut Polski Kijów, Kijów 2018.
- Bania Zbigniew, Wiraszka Marta, *Kamieniec Podolski. Miasto – legenda*, Neriton, Warszawa 2001.
- Bereszyński Zbigniew, *Kresowe przedmurze Rzeczypospolitej – mity i rzeczywistość. Próba krytycznej analizy dziedzictwa polityczno-militarnej historii Kresów Wschodnich*, [w:] *Między mitem a rzeczywistością. Kresy Wschodnie w XIX i XX wieku*, praca zbior. pod red. A. Dawid, J. Lusek, Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, Uniwersytet Opolski, Bytom–Opole 2017.
- Białkowski Leon, *Podole w XVI wieku. Rysy społeczne i gospodarcze*, Druk P. Piotrowskiego, Warszawa 1920.
- Bogdanowski Janusz, *Architektura obronna w krajobrazie Polski. Od Biskupina do Westerplatte*, PWN, Warszawa–Kraków 1996.

- Borek Piotr, *Kamieniec Podolski w świetle przekazów diariuszowo-pamiętnikarskich XVII wieku*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000.
- Borek Piotr, *Oblężenie Kamieńca Podolskiego w roku 1651*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005.
- Borek Piotr, *Ukraina w staropolskich diariuszach i pamiętnikach. Bohaterowie, fortece, tradycja*, Collegium Columbianum, Kraków 2001.
- Borzęcki Marek, *Słownik postaci „Ogniem i mieczem”*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1999.
- Brzeźniak Eligiusz, *Klimat*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005.
- Brzeźniak Eligiusz, Cabaj Waclaw, Lewik Piotr, Nowak Władysław A., *Osobliwości przyrodnicze*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005.
- Brzeźniak Eligiusz, Lewik Piotr, *Stosunki wodne*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005.
- Bujnicki Tadeusz, *Sienkiewicz i historia. Studia*, PIW, Warszawa 1981.
- Bujnicki Tadeusz, *Trylogia Sienkiewicza na tle tradycji polskiej powieści historycznej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973.
- Cabaj Waclaw, *Gleby i szata roślinna*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005.
- Cabaj Waclaw, *Rzeźba*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005.
- Cholewiński Łukasz, *Zabezpieczenie Kamieńca Podolskiego w czasie wojny o sukcesję polską*, [w:] *Wojna – wojsko – bezpieczeństwo poprzez stulecia i epoki. Studia i materiały*, praca zbior. pod red. A. Aksamitowskiego, R. Gałaj-Dempniak, H. Walczaka, A. Wojtaszaka, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2016.
- Czarnowski Jakub, *Perły Kresów*, Arystoteles, Warszawa 2008.

- Czarnowski Jakub, *Sanktuaria i kościoły Kresów*, Arystoteles, Warszawa 2009.
- Czarnowski Ryszard Jan, *Kresy. Krwawe dzieje*, Wyd. Rytm, Warszawa 2018.
- Czołowski Aleksander, *Dawne zamki i twierdze na Rusi Halickiej*, Napoleon V, Oświęcim 2013.
- Czubiński Jacek, *Przemiany krajobrazu kulturowego placów i ulic Kamieńca Podolskiego w świetle historycznej ikonografii miasta*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005.
- Czubiński Jacek, *Studia nad historyczną ikonografią widoków i panoram Kamieńca Podolskiego*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000.
- Danilczyk Adam, *Twierdza Kamieniec Podolski w rosyjskich planach wojennych w drugiej połowie XVIII wieku*, [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy. Studia z dziejów nowożytnej sztuki wojskowej*, t. 4, praca zbior. pod red. M. Trąbskiego, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Częstochowie, Częstochowa 2022.
- Derdej Piotr, *Kamieniec Podolski 1672*, Bellona, Warszawa 2009.
- Dylewski Adam, *Podróż na Kresy od bałtyckich plaż Połagi aż po wierchy Czarnohory*, Świat Książki, Warszawa 2010.
- Dylewski Adam, *Przewodnik Pascala. Ukraina*, Pascal, Bielsko-Biała 2005.
- Dylewski Adam, *Ukraina. Część zachodnia, Kijów i Krym*, Pascal, Bielsko-Biała 2001.
- Dylewski Adam, *Ukraina. Praktyczny przewodnik*, Pascal, Bielsko-Biała 2003.
- Dylewski Adam, Aleksejczuk Oleg, Kardaś Piotr, Kochman Artur, Strojny Aleksander, Tokarski Jacek, *Praktyczny przewodnik. Ukraina*, Pascal, Bielsko-Biała 2007.
- *Dzieje Kresów*, praca zbior., Wydawnictwo Kluszczyński, Kraków 2006.
- Dziubiński Andrzej, *Drogi handlowe polsko-tureckie*, „Przegląd Historyczny” 1965, t. 53, z. 2.
- Dziubiński Andrzej, *Na szlakach Orientu. Handel między Polską a imperium osmańskim w XVI–XVIII wieku*, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, Wrocław 1998.

- Dzwonkowski Roman, *Kościół katolicki w ZSSR 1917–1939. Zarys dziejów*, KUL, Lublin 1997.
- *Encyklopedia Kresów*, praca zbior., Wydawnictwo Kluszczyński, Kraków [b.r.].
- Evans Andrew, *Ukraina. Przewodnik turystyczny National Geographic*, National Geographic, Warszawa 2008.
- *Epoka „Ogniem i mieczem” we współczesnych badaniach historycznych*, zbiór studiów pod red. M. Nagielskiego, DiG, Warszawa 2000.
- Galusek Łukasz, Jurecki Michał, *Kresy na nowo odkryte. Wspólne dziedzictwo Polski i Ukrainy*, MCK, Kraków 2007.
- Górka Olgierd, *„Ogniem i mieczem” a rzeczywistość historyczna*, MON, Warszawa 1986.
- Górską Aleksandra, *Kresy. Przewodnik*, Wydawnictwo Kluszczyński, Kraków [b.r.].
- Grzybowski Stanisław, *Uroczystości w Kairze po zdobyciu Kamieńca Podolskiego w 1672 r.*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000.
- Hałambiec Marek J., *Dzieje klasztoru Ojców Franciszkanów dawnej prowincji ruskiej w diecezji Kamieniecko-Podolskiej*, [w:] *Pasterz i Twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu ordynariuszowi diecezji w Kamieńcu Podolskim*, praca zbior. pod red. J. Wołczańskiego, Wydawnictwo bł. Jakuba Strzemię Archidiecezji Lwowskiej Ob. Łac., Kraków–Kamieniec Podolski 2001.
- Hański Oleg, *Garnizon Kamieńca Podolskiego do końca XVI wieku*, [w:] *Oblicza wojny*, t. 3, *Miasto i wojna*, praca zbior. pod red. W. Jarno, J. Kity, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2021.
- Hauser Zbigniew, *Ilustrowany przewodnik po zabytkach na Wołyniu i Podolu*, Burchard Edition, Warszawa 2006.
- Janczykowski Jan, *Kamieniec Podolski – fortyfikacje twierdzy*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005.
- Janczykowski Jan, *O potrzebie badań fortyfikacji Kamieńca Podolskiego*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000.

- Jasienica Paweł, *Rzeczypospolita Obojga Narodów*, t. 2, *Calamitatis regnum*, PIW, Warszawa 1990.
- Jureczko Andrzej, *Dokument lokacyjny Kamieńca Podolskiego*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000.
- *Kamieniec Podolski. Przewodnik turystyczny*, praca zbior. pod red. nauk. O. Płamienickiej, Lwów 2005.
- Karpiński Tomasz, *Regulament warty podług którego się każdy w kamienieckim garnizonie regulować powinien*, [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy. Studia z dziejów nowożytnej sztuki wojskowej*, t. 3, praca zbior. pod red. M. Trąbskiego, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Częstochowie, Częstochowa 2020.
- Kiryk Feliks, *Z dziejów późnośredniowiecznego Kamieńca Podolskiego*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000.
- Kiryk Feliks, *Z zagadnień zaopatrzenia dawnego miasta w wodę*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005.
- Kobojeł Elżbieta, Kobojeł Sławomir, *Kresy. Najpiękniejsze miejsca i budowle*, Dragon, Bielsko-Biała 2011.
- Kobojeł Elżbieta, Kobojeł Sławomir, *Kresy. Najpiękniejsze miejsca i budowle*, Dragon, Bielsko-Biała 2012.
- Kołodziejczyk Dariusz, *Kamieniec Podolski pod panowaniem tureckim 1672–1699*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000.
- Konopczyński Władysław, *Konfederacja barska*, t. 1 i 2, Zysk i S-ka, Warszawa 1991.
- Koper Sławomir, *Kresy Południowo-Wschodnie. Przewodnik historyczny, polskie ślady*, Bellona, Warszawa 2015.
- Koper Sławomir, *Ukraina przewodnik historyczny. Tragiczne dzieje, polskie ślady*, Bellona, Warszawa 2011.
- Kosman Marceli, „Ogniem i mieczem” między historią a artystyczną wizją przeszłości, „Życie i Myśl” 1999, nr 2.

- Kosman Marcei, „*Ogniem i mieczem*” – *prawda a legenda*, G&P, Poznań 1999.
- *Kresy. Piękno utracone*, słowo wstępne J.K. Ostrowski, zdjęcia S.W. Tarasow, Wydawnictwo Kluszczyński, Kraków [b.r.].
- Król Renata, *Prace fortyfikacyjne i remontowe w Kamieńcu Podolskim w pierwszej połowie XVIII w.*, „Przeгляд Historyczno-Wojskowy” 2007, r. 8 (59), nr 4 (219).
- Król Renata, *Reformy miejskie w Kamieńcu Podolskim. Działalność Komisji Boni Ordinis i Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005.
- Król-Mazur Renata, *Kamieniec Podolski w czasie konfederacji targowickiej i wojny polsko-rosyjskiej (1792–1793)*, [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy. Studia z dziejów nowożytnej sztuki wojskowej*, t. 4, praca zbior. pod red. M. Trąbskiego, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Częstochowie, Częstochowa 2022.
- Król-Mazur Renata, *Miasto trzech nacji. Studia z dziejów Kamieńca Podolskiego w XVIII wieku*, Avalon, Kraków 2008.
- Krzyżanowski Julian, *Twórczość Henryka Sienkiewicza*, PIW, Warszawa 1973.
- Krzyżanowski Julian, *W kręgu wielkich realistów*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1962.
- Kubala Ludwik, *Szkice historyczne. Serya pierwsza*, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa–Kraków 1901; *Serya druga*, Nakład Gebethnera i Wolffa, Kraków 1901.
- Kupeczak Janusz M., *Polacy na Ukrainie w latach 1921–1939*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1994.
- Kurtyka Janusz, *Podole pomiędzy Polską i Litwą w XIV i w 1. połowie XV wieku*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000.
- Łukacz Marek, *Pokolonizacyjna zabudowa przy Rynku Polskim w Kamieńcu Podolskim w świetle wpływów zachodnioeuropejskich*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000.

- Machynia Mariusz, Marcinek Roman, *Kresy. Zamki i fortalicje*, Wydawnictwo Kluszczyński, Kraków [b.r.].
- Maciuk Orest, *Zamki i twierdze Ukrainy Zachodniej. Podróże historyczne*, Centrum Europy, Lwów 2008.
- Majewski Wiesław, *Sienkiewicz – przodek nas, historyków*, [w:] *Epoka „Ogniem i mieczem” we współczesnych badaniach historycznych*, praca zbior. pod red. M. Nagielskiego, DiG, Warszawa 2000.
- Mańkowski Andrzej E., *Tematyka podolska na łamach „Rzeczypospolitej” i „Gazety Wyborczej”*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005.
- Marczyński Wawrzyniec, *Statystyczne, topograficzne i historyczne opisanie guberni podolskiej*, Drukiem Józefa Zawadzkiego, Wilno 1820–1822.
- Mączyński Ryszard, *Spór Hilarego Szpilowskiego ze Stanisławem Zawadzkiem o zasady sztuki architektonicznej przy wznoszeniu koszar w Kamieńcu Podolskim*, „Sztuka i Kultura” 2014, t. 2.
- Mądzik Marek, Korzeniowski Mariusz, Latawiec Krzysztof, Tarasiuk Dariusz, *Polacy na Wschodniej Ukrainie w latach 1832–1921*, UMCS, Lublin 2014.
- Motylewicz Jerzy, *Wymiana towarowa w rejonie środkowego biegu Dniestru w połowie XVIII wieku w świetle rejestru komory celnej w Kamieńcu Podolskim*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000.
- Nicieja Stanisław Sławomir, *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych*, t. 17, *Twierdze Rzeczypospolitej. Kamieniec Podolski, Chocim, Okopy Świętej Trójcy, Jazłowiec, Trembowla*, Wydawnictwo MS, Opole 2021.
- Nicieja Stanisław Sławomir, *Twierdze kresowe Rzeczypospolitej. Historia, legendy, biografie*, Iskry, Warszawa 2006.
- Nowak Tadeusz Marian, *Arsenały artylerii koronnej w latach 1632–1655*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1973, t. 19, cz. 1.
- Nowak Tadeusz Marian, *Fortyfikacje i artyleria Kamieńca Podolskiego w XVIII w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1973, t. 19, cz. 1.
- Nowak Tadeusz Marian, *Fortyfikacje Kamieńca Podolskiego w świetle zabytków kartograficznych*, „Z Dziejów Kartografii” 1991, t. 5.

- Nowak Tadeusz Marian, *Twierdza Kamieniec Podolski w XVIII w. na tle polskiej fortyfikacji na ziemiach zagrożonych najazdami Turków i Tata-
rów*, [w:] *Fortyfikacja*, t. 1, Warszawa–Kraków 1995.
- Okoń Waldemar, *Kresy w malarstwie*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wro-
cław 2006.
- Orłowicz Mieczysław, *Przewodnik po Europie. Europa Wschodnia i Środ-
kowa (Rosya, Austro-Węgry, Niemcy i Szwajcarya)*, Nakładem E. Star-
czewskiego, Warszawa–Kraków 1914.
- Orłowicz Mieczysław, *Przewodnik po Galicji, Bukowinie, Spiszu, Orawie
i Śląsku Cieszyńskim*, Książnica Polska, Lwów 1919.
- Osip-Pokrywka Magda, Osip-Pokrywka Mirek, *Polskie ślady na Ukrainie.
Przewodnik*, Wydawnictwo Bosz, Olszanica 2013.
- Pajewski Janusz, *Buńczuk i koncerz. Z dziejów wojen polsko-tureckich,
De Facto*, Warszawa 2006.
- Pałkow Taras, *Kamieniec Podolski, Chocim, zamki doliny Zbrucz, To-
wtry Podolskie. Przewodnik*, Ladeks, Lwów 2010.
- Pelczar Roman, *Jezuici w Kamieńcu Podolskim (1608–1773)*, [w:] *Kamie-
niec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, praca zbior. pod red.
F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000.
- Płamienicka Olga, Płamienicka Eugenia, *Most zamkowy w Kamieńcu Po-
dolskim na marginesie badań kolumny Trajana w Rzymie*, „Kwartalnik
Architektury i Urbanistyki” 1998, t. 43, z. 3.
- Płamienicka Olga, Rymsza Janusz, *Most zamkowy w Kamieńcu Podol-
skim*, [w:] *IV Konferencja Naukowo-Techniczna. Inżynieryjne Problemy
Odnowy Staromiejskich Zespołów Zabytkowych*, Kraków 21–23 maja
1998, t. 2, Kraków 1998.
- *Polska Jana Długosza*, red. nauk. H. Samsonowicz, PWN, Warszawa 1984.
- Popiołek Bożena, *Podole w czasach Augusta II*, [w:] *Kamieniec Podolski.
Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, praca zbior. pod red. F. Kiryka,
Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005.
- Popiołek Bożena, *Życie w twierdzy kamienieckiej w czasach Augusta II
na podstawie listów komendanta Rappego*, [w:] *Kamieniec Podolski.
Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, praca zbior. pod red. F. Kiryka,
Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000.
- Prokop Krzysztof R., *Biskupi kamienieccy od średniowiecza do współcze-
sności. Szkice biograficzne*, Biblioteka „Wołanie z Wołynia”, Biały Duna-
jec–Ostróg 2007.

- Proskurniak Mirosław, *Krajobrazy miasta*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005.
- Prusiewicz Aleksander, *Kamieniec Podolski. Szkic historyczny*, Księgarnia Nakładowa L. Idzikowskiego, Kijów–Warszawa 1915.
- Przeździecki Aleksander, *Podole, Wołyń, Ukraina. Obrazy miejsc i czasów*, Wyd. Teofil Glunckberg, Wilno 1841.
- Przybył Jan, *Kamieniec Podolski albo Trylogia na nowo przeżywana*, Nortom, Wrocław 1998.
- Przybył Jan, *Kamieniec Podolski. Bastion na styku cywilizacji*, Thesaurus, Łódź–Wrocław 2007.
- Rasszczupkin Aleksander, *Kamieniec Podolski. Antemurale Christianorum*, Oium, Kamieniec Podolski 2006.
- Rasszczupkin Aleksander, *Kamieniec-Podolski*, Oium, Kamieniec Podolski [b.r.].
- Rasszczupkin Aleksander, *Katedra św. Apostołów Piotra i Pawła w Kamieńcu Podolskim*, Oium, Kamieniec Podolski 2003.
- Rąkowski Grzegorz, *Podole. Przewodnik krajoznawczo-historyczny po Ukrainie Zachodniej*, cz. 2, Rewasz, Pruszków 2006.
- Rolle Józef Antoni, *Zameczki podolskie na Kresach Multańskich*, t. 1 i 2, *Kamieniec nad Smotryczem*, wydanie drugie przerobione i powiększone przez autora, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa–Kraków 1880.
- Rolle Michał, *Kamieniec Podolski*, Warszawa 1925.
- Rolle Michał, *Rzemiennym dyszlem. Z dziejów Kamieńca Podolskiego*, Lwów 1914.
- Rosowski Witalij, *Dzieje rzymskokatolickiej diecezji kamienieckiej w latach 1918–1941*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2008.
- Rymcza Janusz, *Most zamkowy*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000.
- Serczyk Władysław, *Historia Ukrainy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979.
- Sikorski Michał, *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie 1672*, Wydawnictwo Inforteditions, Zabrze 2007.
- Skrok Zdzisław, *Podolska legenda. Powstanie i pogrzeb polskiego Podola*, Iskry, Warszawa 2007.

- Smoliński Aleksander, *Bez „ognia i miecza”. Migawki z sentymentalnych podróży po niepodległej Ukrainie w poszukiwaniu śladów bylej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Część 7 (I). Kamieniec Podolski – dzieje miasta i twierdzy*, „Semper Fidelis. Pismo Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich” 2007, nr 1 (96).
- Smoliński Aleksander, *Bez „ognia i miecza”. Migawki z sentymentalnych podróży po niepodległej Ukrainie w poszukiwaniu śladów bylej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Część 7 (II). Kamieniec Podolski – świątynie*, „Semper Fidelis. Pismo Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich” 2007, nr 4 (99).
- Smoliński Aleksander, *Bez „ognia i miecza”. Migawki z sentymentalnych podróży po niepodległej Ukrainie w poszukiwaniu śladów bylej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Część 7 (III). Kamieniec Podolski – świątynie niekatolickie, synagoga oraz inne obiekty*, „Semper Fidelis. Pismo Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich” 2007, nr 5 (100).
- Smoliński Aleksander, *Kamieniec Podolski – dzieje i obecny stan kresowej twierdzy dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Rocznik Kresowy” 2020, r. 6, nr 6 (8), z. 2.
- Smoliński Aleksander, *Kamieniec Podolski – dzieje i obecny stan twierdzy*, [w:] *Origines, fontes et narrationes – pośród kręgów poznania historycznego. Prace ofiarowane Profesorowi Marcelemu Antoniewiczowi w 65. rocznicę urodzin*, praca zbior. pod red. M. Cetwińskiego, M. Janika przy współudziale M. Nity, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Częstochowie, Częstochowa 2018.
- Smoliński Aleksander, *Kamieniec Podolski i jego zamek jako ślad dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, [w:] *Homo doctus in se semper divitias habet. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Januszowi Małkowi z okazji siedemdziesięciolecia urodzin i pięćdziesiątej rocznicy rozpoczęcia pracy naukowej*, praca zbior. pod red. W. Polaka, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Smoliński Aleksander, *Kamieniec Podolski – ślad potęgi dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz miejsce literackich inspiracji Henryka Sienkiewicza. Dzieje i współczesność*, „Wiadomości Historyczne. Czasopismo dla Nauczycieli” 2009, r. 52, nr 3 (284).
- Smoliński Aleksander, *O micie Kamieńca Podolskiego – ślady Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz miejsca literackich inspiracji Henryka*

- Sienkiewicza*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 2017, t. 16.
- Smoliński Aleksander, *Polska i polskojęzyczna literatura historyczna dotycząca dziejów Kamieńca Podolskiego*, „Semper Fidelis. Pismo Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich” 2009, nr 5 (112).
 - Smoliński Aleksander, *Polska oraz obcojęzyczna literatura dotycząca dziejów Kamieńca Podolskiego – uzupełnienia*, „Limes. Studia i Materiały z Dziejów Europy Środkowo-Wschodniej” 2010–2011, nr 3–4.
 - Smoliński Aleksander, *Polskojęzyczna literatura naukowa, popularno-naukowa oraz popularna z końca XIX w. oraz z przełomu XX i XXI w. dotycząca dziejów Kamieńca Podolskiego*, „Semper Fidelis. Pismo Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich” 2014, nr 2 (134).
 - Smoliński Aleksander, *Przegląd polskiej literatury historycznej dotyczącej dziejów Kamieńca Podolskiego – uzupełnienia*, „Semper Fidelis. Pismo Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich” 2011, nr 2 (121).
 - Smoliński Aleksander, *Przegląd polskiej oraz obcojęzycznej literatury dotyczącej dziejów Kamieńca Podolskiego*, „Limes. Studia i Materiały z Dziejów Europy Środkowo-Wschodniej” 2009, nr 2.
 - Smoliński Aleksander, *Przegląd polskiej oraz rosyjsko- i ukraińskojęzycznej literatury dotyczącej dziejów Kamieńca Podolskiego*, „Історичний Архів. Наукові Студії” 2009, випуск 3.
 - Smoliński Aleksander, *Przegląd polskiej oraz ukraińskiej i rosyjskojęzycznej literatury dotyczącej dziejów Kamieńca Podolskiego*, [w:] *Obok siebie. Studia polsko-ukraińskie*, praca zbior. pod red. nauk. K. Kościelniaka, M. Krotofila, A. Smolińskiego, Signum, Toruń 2014.
 - Smoliński Aleksander, *Zbaraż i Kamieniec Podolski – ślady Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz miejsca literackich inspiracji Henryka Sienkiewicza. Dzieje i współczesność*, [w:] *Sienkiewicz dzisiaj. Formy (nie)obecności*, praca zbior. pod red. B. Burdzieja, E. Owczarz, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2010.
 - Spież Jan A., *Dominikanie w Kamieńcu Podolskim*, [w:] *Pasterz i Twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu ordynariuszowi diecezji w Kamieńcu Podolskim*, praca zbior.

pod red. J. Wołczańskiego, Wydawnictwo bł. Jakuba Strzemię Archidiecezji Lwowskiej Ob. Łac., Kraków–Kamieniec Podolski 2001.

- Sroczyńska Jolanta, *Nieznane dzieje budowy klasztoru i kościoła zakonu jezuitów w Kamieńcu Podolskim*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005.
- Stoliccki Jarosław, *Sprawa kamieniecka – upadek twierdzy w opinii szlacheckiej*, „*Studia Historyczne*” 1993, z. 1.
- Strojny Aleksander, Bzowski Krzysztof, Grossman Artur, *Przewodnik. Ukraina zachodnia. Tam szum Prutu, Czeremoszu...*, Bezdroża, Kraków 2007.
- Stroński Henryk, *Kościół rzymskokatolicki na Podolu na początku XX wieku w świetle wspomnień ks. abp. Piotra Mańkowskiego*, [w:] *Piękno Podola. Ziemia i ludzie, tradycje i kultury*, praca zbior. pod red. J. Tarniowego, S. Kociola, M. Zengela, Żary 2004.
- Stroński Henryk, *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*, Wspólnota Polska, Warszawa 1998.
- *Sztuka na dawnych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej. Fotografie z XIX wieku*, praca zbior. pod red. W. Walanusa, Universitas, Kraków 2013.
- Śliwińska-Słomska Izabela, *Sytuacja wewnętrzna w Kamieńcu Podolskim w lecie 1648 roku w korespondencji sędziego ziemskiego podolskiego Łukasza Miaskowskiego*, [w:] *Oblicza wojny*, t. 5, *Miasto i wojna*, praca zbior. pod red. W. Jarno, J. Kity, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2021.
- Tadás Andrzej, *Wokół międzywojennego sporu o historyczność „Ogniem i mieczem”*, „*Pamiętnik Literacki*” 1985, z. 3.
- Tokarski Jacek, *Ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Ukrainie*, t. 2, Burchard Edition, Warszawa 2001.
- Trajdos Tadeusz M., *Kościół katolicki na Podolu (1340–1434)*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000.
- *„Trylogia” Henryka Sienkiewicza. Historia, dzieło, recepcja*, praca zbior. pod red. L. Ludorowskiego, PWN, Warszawa 1978.
- *„Trylogia” Henryka Sienkiewicza. Studia, szkice, polemiki*, praca zbior. pod red. T. Jodelki, PIW, Warszawa 1962.
- Umiastowski Roman, *Terytorium Polski pod względem wojskowym*, Nakładem autora, Warszawa 1921.

- Urbańska Marta A., *Typologia pamięci (o architekturze domowej Podola)*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005.
- Wagner Marek, „*Lud ognisty*” dawnej Rzeczypospolitej. *Studia z dziejów artylerii polskiej XVII wieku*, Wydawnictwo Inforteditions, Zabrze–Tarnowskie Góry 2022.
- Wagner Marek, *Wojna polsko-turecka w latach 1672–1676*, t. 1, Wydawnictwo Inforteditions, Zabrze 2009.
- Wagner Marek, *Wojna polsko-turecka w latach 1672–1676*, t. 2, Wydawnictwo Inforteditions, Zabrze 2009.
- Węglicka Katarzyna, *Kresowym szlakiem. Gawędy o miejscach, ludziach i zdarzeniach*, KiW, Warszawa 2005.
- Węglicka Katarzyna, *Na dalekiej Ukrainie. Gawędy kresowe*, KiW, Warszawa 2007.
- Węglicka Katarzyna, *Wędrówki kresowe. Gawędy o miejscach ludziach i zdarzeniach*, KiW, Warszawa 2006.
- Wilkoń Aleksander, *O języku i stylu „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza. Studia nad tekstem*, Uniwersytet Śląski, wyd. 2, Katowice 2019.
- Woliński Janusz, *Z dziejów wojen polsko-tureckich*, MON, Warszawa 1983.
- Wolski Marian, *Zmiany heraldyczne u szlachty polskiej w kontekście jej migracji na Podole*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000.
- Wójcik Zbigniew, *Jan Sobieski 1629–1696*, PIW, Warszawa 1983.
- Wójcik Zbigniew, *Jan III Sobieski*, PIW, Warszawa 2021.

- Антонюк Дмитр, *Сто п'ятдесят польських замків і резиденцій в Україні*, Частина I, Грані-Т, Київ 2011.
- Батюшков П. Н., *Подолія. Историческое описание*, Санкт-Петербург 1891.
- Будзей Олег, *Вулицями Кам'яця-Подільського*, Видавництво «Світ», Львів 2005.
- Вечерський Ві́ктор Васи́льович., *Фортеці й замки України*, Десяняська правда, Київ 2011.

- Завальнюк Олександр, Комарницький Олександр, *Кам'янець Подільський. Історико-популярний нарис*, Абетка-Нова, Кам'янець Подільський 2001.
- Завальнюк Олександр., Комарницький Олександр, *Нариси з історії Кам'янця-Подільського*, Центр Європи, Львів 2006.
- Івченко Андрій, *Путівник. Україна. Захід*, Картографія, Київ 2009.
- *Кам'янець-Подільський. Туристичний путівник*, Центр Європи, Львів 2003.
- Копилов Сергій Анатолійович, *Кам'янець-Подільський і польсько-турецька війна 1672–1676 рр.: рецепція в українському історичному письменстві (кінець XVII – перша третина XVIII ст.)*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, праца zbior. pod red. F. Kiryka, Kraków 2005.
- Крамар Сергій І., *Місто Кам'янець на Поділлі у XIV–XVIII століттях: магдебурзьке право, судочинство та самоврядування громад. Історико-правовий нарис*, Медобори Кам'янець Подільський 2010.
- Лесник О.В., *Замки та монастири України*, Львів 1993.
- Лиходедов Владимир (Likhodedov V.), *Синагоги. Еврейская жизнь (Synagogues. Jewish Life)*, Рифтур, Минск 2007.
- Мацюк Орест, *Замки і фортеці західної України. Мандрівки історичні*, Центр Європи Львів 1997.
- Михайловський Віталій, *Велика земельна власність на західному Поділлі у XV ст. (на прикладі документів для Шафранців і Одровонжів)*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, праца zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005.
- Мондзік Марек, Коженювський Маріуш, Лятавец Кшиштоф, Тарасюк Даріуш, , *Поляки в центральній та східній Україні у 1832–1921 роках*, Переклад з польської Б. Цимбал, Н. Шишкіна, Ніка-Центр, Київ 2017.
- Палков Тарас, *Замки України. История и легенды. Путеводитель*, Ладекс Львів, Львов 2011.
- Палков Тарас, *Кам'янець-Подільський, Хотин, замки долини Збруча, Подільські Товтри*, Ладекс Львів, Львів 2010.
- *Памятники градостроительства и архитектуры Украинской ССР, Том 4, Сумская область, Тернопольская область, Харьковская область, Херсонская область, Хмельницкая область, Черкасская*

- область, Черниговская область, Черновицкая область, коллегияльная работа под редакцией Г.Н. Логвина, Киев 1986.
- Петров Микола, *Історична монографія Кам'янця Подільського кінця XVII–XVIII ст. (Історіографія. Джерела)*, Абетка-НОВА, Кам'янець Подільський 2002.
 - Петров Микола, *Передмістя Кам'янця-Подільського кінця XVII–XVIII ст. в історико-топографічній структурі міста*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005.
 - Пламеницька Ольга, *Castrum Camenecensis. Фортеця Кам'янець (пізноантичний – ранньомодерний час)*, ФОП Сисин О. В., Кам'янець-Подільський 2012.
 - Пламеницька Ольга, *Кам'янець-Подільський*, Абрис, Київ 2004.
 - Пламеницька Ольга, *Сакральна архітектура Кам'янця на Поділлі*, Абетка Кам'янець-Подільський 2005.
 - Пламеницька Ольга, *Християнські святині Кам'янця на Поділлі*, Техніка, Київ 2001.
 - Расщупкин Олександр Іванович, Трубчанінов Сергій Васильович, *Кам'янець на Поділлі*, Кам'янець-Подільський 2017.
 - Сецинский Е., *Город Каменец-Подольский. Историческое описание*, Киев 1895.
 - Станіславська Л., Жигайло В. – фотографії, *Кам'янець-Подільський*, Кам'янець-Подільський [b.g.].
 - Степанков Валерій, *Кам'янець-Подільський та його околиці у 1648 – початку 1649 років*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005.
 - Степанков Валерій, *Подільські опришки та їх боротьба з турецькою залогою Кам'янця-Подільського (осінь 1672–1674 рр)*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, praca zbior. pod red. F. Kiryka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000.
 - Сторчовий В.М., Нестеренко В.А., *Римсько-Католицька Церква на Поділлі у 20-ті – 90-ті роки XX ст. Історико-релігійне дослідження*, Коломия 2001.
 - Трубчанінов Сергій, Затварницька Алла, Макарова Олена, *Країна замків і фортець, Оіюм, Кам'янець-Подільський* 2007.

An overview of the most influential Polish, Ukrainian, and Russian-language literature on the history of Kamianets-Podilskyyi. Preliminary overview and evaluation of the achievements of Polish historiography of the Southeastern Kresy region, formerly under the Polish crown

Keywords

Polish-Lithuanian Commonwealth, Eastern Kresy, Polish crown lands, Southeastern Kresy, Kamianets-Podilskyyi, Polish and foreign literature on the history and the present of Kamianets-Podilskyyi

Abstract

The Eastern Kresy region, formerly under the rule of the multi-ethnic, multi-religious, and multi-cultural Polish-Lithuanian Commonwealth, although virtually no longer a part of the Polish territory, to this day has a magnetic appeal and stirs the imagination of some contemporary Poles – chiefly those whose family roots go back to the former Northeastern and Southeastern Kresy regions. It also evokes a nostalgic longing for the so-called “paradise lost” and a sense of pride in Poland’s great and glorious, and at the same time long-gone days of old. This phenomenon has resulted in numerous academic and, even more commonly, popular science publications, including foreign language ones. Thanks to them, the contemporary Poles can learn about the complex and rich political, military, and social history, mainly of the former Polish Eastern Kresy region, including the Podolia region and the city of Kamianets-Podilskyyi lying therein, together with its heritage sites. The main aim of this publication is to present an overview of the most influential Polish, Ukrainian, and Russian-language literature on the political, social, and military history and heritage sites of one of the Kresy cities most important to the Polish people – Kamianets-Podilskyyi. The overview opens with an introduction of works published in the 19th century and at the beginning of the 20th century, subsequently highlighting the most influential works published under the Second Polish Republic, as well as studies conducted in the People’s Republic of Poland. The overview concludes with a list and an attempt at evaluating the most significant source publications, monographs, and collective studies published in Poland after 1989, and in Ukraine after it regained its political independence.

Ein Überblick über die wichtigste polnische sowie ukrainische und russische Literatur zur Geschichte von Kamieniec Podolski. Ein Beitrag zur Überprüfung und Bewertung der polnischen Geschichtsschreibung über die ehemaligen Kronländer des südöstlichen Grenzgebiets

Schlüsselwörter

Republik Beider Nationen, Ostgebieten, Krone (polnisch) Südöstliches Gebieten, Kamieniec Podolski, polnische und ausländische Literatur zur Geschichte und Gegenwart von Kamieniec Podolski

Zusammenfassung

Die ehemalige Krone östlichen Gebieten der multiethnischen, multireligiösen und multikulturellen Republik Beider Nationen, die heute fast vollständig außerhalb des polnischen Staatsgebiets liegen, üben nach wie vor eine große Anziehungskraft aus und beeinflussen nach wie vor die Vorstellungskraft eines bestimmten Teils der heutigen Polen - vor allem derjenigen, deren familiäre Wurzeln in den ehemaligen nordöstlichen oder südöstlichen Gebieten liegen. Sie wecken auch eine Art Nostalgie für das sprichwörtliche "verlorene Paradies" und ein Gefühl des Stolzes auf die eigene große und glorreiche, aber gleichzeitig längst vergangene Vergangenheit. Dieses Phänomen hat zu zahlreichen wissenschaftlichen und noch zahlreicheren populärwissenschaftlichen Veröffentlichungen geführt, auch in Fremdsprachen. Dank ihnen können moderne Polen die komplexe und reiche politische, militärische und soziale Geschichte kennenlernen, vor allem die, die ehemaligen polnischen Ostgebiete, einschließlich Podolien und der dort gelegenen Stadt Kamieniec, sowie deren Denkmäler. Der Autor dieses Materials hat sich zum Ziel gesetzt, die wichtigste polnische, aber auch ukrainische und russische Literatur über die politische, soziale und militärische Geschichte und die Denkmäler einer der für Polen wichtigsten Grenzstädte – Kamieniec Podolski – zu besprechen. Jahrhundert und zu Beginn des 20. Jahrhunderts geschrieben wurden, gefolgt von einem Hinweis auf die wichtigsten Werke, die während der Zweiten Republik veröffentlicht wurden, sowie auf Studien, die während der Volksrepublik Polen geschrieben wurden. Die Diskussion schließt mit einer Auflistung und dem Versuch einer Bewertung der wichtigsten Quellenpublikationen, Monographien und Sammelwerke, die in Polen nach 1989 und in der Ukraine nach der Wiedererlangung der politischen Unabhängigkeit erschienen sind.

Обзор наиболее значимых публикаций по истории Каменца-Подольского на польском, украинском и русском языках. К вопросу об обзоре и оценке польских историографических трудов по теме истории бывших юго-восточный рубежей Королевства Польского.

Ключевые слова

Речь Посполитая, Восточные рубежи Польши, Юго-восточные рубежи Королевства Польского, Каменец-Подольский, польская и зарубежная литература по истории и современности Каменца-Подольского

Резюме

Бывшие юго-восточные рубежи Королевства Польского, являющегося частью многонациональной, многоконфессиональной и многокультурной Речи Посполитой, хоть в настоящее время почти полностью находятся за пределами польского государства, то все еще привлекают внимание и продолжают оказывать огромное влияние на умы определенной части современных поляков – в основном тех, чьи семьи происходят с бывших северо- или юго-восточных рубежей Польши. Они вызывают своеобразную ностальгию по пресловутому «потерянному раю», а также чувство гордости за свое великое и славное, но одновременно давно канувшее в лету прошлое. Результатом этого явления стали многочисленные публикации, как научные, так и, в большинстве своем, научно-популярные, в том числе и на иностранных языках. Благодаря им современные поляки могут узнать больше о сложной и богатой политической, военной и общественной истории, главным образом, бывших восточных рубежей Польши, в том числе – Подолья и расположенного там города, Каменца-Подольского, а также прочитать о его исторических памятниках. Автор данного материала поставил перед собой цель описать наиболее значимые публикации на польском, украинском и русском языках, посвященные политической, общественной и военной истории, а также памятникам одного из важнейших для польской истории пограничных городов – Каменца-Подольского. Обзор начинается с литературы, написанной в 19 и в начале 20 века, затем представляются наиболее важные работы, опубликованные в довоенный период, а также труды, написанные в период Польской Народной Республики. В заключение приводится список и дается оценка наиболее значимых публикаций, монографий и коллективных трудов, вышедших в Польше после 1989 г. и в независимой Украине.

RAFAŁ MICHLIŃSKI

Instytut Pamięci Narodowej

ORCID: 0000-0002-6389-2371

Artykuły Karola Taubego na łamach „Morza – Organu Ligi Morskiej i Kolonialnej”

Słowa kluczowe

Karol Taube, Flotylla Pińska, Liga Morska i Kolonialna, „Morze – Organ Ligi Morskiej i Kolonialnej”, Polska Marynarka Wojenna

Streszczenie

Po przejściu w stan spoczynku Karol Taube, kapitan Polskiej Marynarki Wojennej, uczestnik walk o niepodległość Polski w szeregach flotyll pińskiej i wiślanej, wstąpił do Ligi Morskiej i Kolonialnej. Na łamach „Morza – Organu Ligi Morskiej i Kolonialnej” dzielił się z czytelnikami swoimi przeżyciami z okresu wojny polsko-bolszewickiej oraz przybliżał im aktualne problemy i zagadnienia związane z szeroko pojętą marynistyką. Liga Morska i Kolonialna – druga pod względem liczby członków największa organizacja społeczna II Rzeczypospolitej – w swoich zadaniach statutowych miała zapisane rozwój i propagowanie „idei morskiej”. Artykuły Karola Taubego spełniały tę rolę – rozpowszechniały idee morskie, przybliżały licznym czytelnikom problemy i dzieje polskiej marynistyki.

Liga Morska i Kolonialna (LMiK), licząca w 1939 roku ponad 992 tys. członków, była drugą co do wielkości organizacją społeczną w II Rzeczypospolitej¹. Członkostwo w LMiK było dobrowolne. Głównymi, statutowymi zadaniami Ligi były popieranie rozwoju dróg wodnych, portów i polskiej żeglugi oraz współdziałanie w tworzeniu siły zbrojnej na morzu i rzekach². Utworzona w 1924 roku LMiK realizowała swoistą pracę u podstaw wśród społeczeństwa II RP, mającą na celu szeroko pojmowany rozwój i propagowanie „idei morskiej”. Działalność prowadzona przez Ligę podzielona była na zadania realizowane przez cztery wydziały: morski, kolonialny, żeglugi śródlądowej oraz propagandy Marynarki Wojennej. Szczególne zadanie przypadło tej ostatniej sekcji, której zadaniami były: prowadzenie ogólnej propagandy floty wojennej, opracowanie projektu powszechnej daniny na flotę, prowadzenie funduszków na rozbudowę floty wojennej oraz wydawanie szeregu prac piśmienniczych³. Cele te były realizowane za pomocą działalności prasowej, wydawniczej i kulturalno-oświatowej, a także organizowanych imprez masowych („Święto Morza”) itd. Oficjalnym organem prasowym Ligi Morskiej i Rzecznej (później Kolonialnej) był miesięcznik „Morze – Organ Ligi Morskiej i Kolonialnej”⁴. Jego pierwszy numer ukazał się

¹ Pierwszą pod względem liczebności członków była Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP), która w szczytowym okresie liczyła około 2 mln członków. Zob. D. Duda, T. Szubrycht, *Działania Ligi Morskiej i Kolonialnej na rzecz Marynarki Wojennej w okresie międzywojennym*, Akademia Marynarki Wojennej, Gdynia 2008, s. 7.

² T. Białas, *Liga Morska i Kolonialna 1930–1939*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1983, s. 31; D. Duda, T. Szubrycht, op. cit., s. 30–33. Por. *Liga Morska i Rzeczna. Statut*, Warszawa 1924.

³ G. Orlicz-Dreszer, *Program Ligi Morskiej i Kolonialnej*, wyd. 2, Warszawa 1931, s. 5–6.

⁴ Innymi periodykami wydawanymi systematycznie przez LMiK były: „Sprawy Morskie i Kolonialne”, „Szkwał” i „Polska na Morzu”.

w listopadzie 1924 roku. Czasopismo było wydawane nieprzerwanie do wybuchu II wojny światowej. W szczytowym okresie swojego istnienia jego nakład wynosił 220 tys. egzemplarzy⁵. Początkowo Komitet Redakcyjny tworzyło dwóch zasłużonych dla Polskiej Marynarki Wojennej oficerów: kmdr por. rez. Hugo Pistel oraz kmdr Czesław Petelenz. W 1926 roku redaktorem naczelnym „Morza” został Henryk Tetzlaff, zastąpiony w 1934 roku przez Janusza Lewandowskiego⁶. W swojej treści „Morze” podejmowało aktualne zagadnienia polskiej polityki morskiej. W pierwszym numerze periodyku Hugo Pistel napisał:

(...) Przystępując do wydawania miesięcznika MORZE, poświęconego zagadnieniom morskim i żeglugi śródlądowej, organu Ligi Morskiej i Rzecznej, czynimy tylekroć wyrażanemu życzeniu naszych sympatyków i koniecznym potrzebom naszej organizacji, która powinna nareszcie mieć sposobność wypowiedzenia swego zdania o morzu w ten sposób, żeby o tem wieść rozchodziła się w całej Polsce i docierała do wszystkich jej miasteczek, wiosek i zaścianków. (...) Ten nasz dostęp do morza winniśmy utrzymać za wszelką cenę we własnym ręku i winniśmy go bronić nie wyłącznie przy pomocy not dyplomatycznych, ale i przy pomocy własnej potężnej floty wojennej. Nie wierzymy w żadne fantastyczne projekty rozbrojenia, dopóki Niemiec i Rosjanin kują żelazo do walki (...)⁷.

⁵ C. Machaliński, *Czasopiśmiennictwo morskie II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1969, s. 256.

⁶ O. Myszor, *Frontem do morza. Kształtowanie świadomości morskiej społeczeństwa II Rzeczypospolitej na łamach miesięcznika „Morze” oraz „Morze i Kolonie” (1924–1939)*, [w:] D. Konstantynów, M. Omilanowska, *Polska nad Bałtykiem. Konstruowanie identyfikacji kulturowej państwa nad morzem 1918–1939*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2012, s. 43.

⁷ „Morze” 1924, nr 1, s. 2.

Powyższe zdanie można najogólniej przyjąć za *credo* redakcji „Morza” – jej głównym zadaniem było bowiem propagowanie szeroko pojętej „idei morskiej”, wyrażanej w lobbowaniu budowy portu w Gdyni i rozwoju Marynarki Wojennej, a w późniejszym okresie wysuwaniu pretensji kolonialnych. Powyższe idee i postulaty na łamach miesięcznika popierało wiele postaci znaczących dla życia społecznego II RP. Na kartach „Morza” głos zabierały takie osobistości, jak m.in.: gen. Kazimierz Sosnkowski, kmdr ppor. Rafał Czczott, gen. Mariusz Zaruski, gen. Gustaw Orlicz-Dreszer, gen. Julian Ginsbert oraz Eugeniusz Kwiatkowski⁸.

W 20. rocznicę odzyskania Niepodległości przez Polskę oraz utworzenia Polskiej Marynarki Wojennej na łamach „Morza” napisano:

Dwadzieścia lat istnienia i pracy naszej organizacji zapisało niejedną kartę w rozwoju polskiej myśli i siły morskiej. Nie do nas należy ocena naszych zasług w dziedzinie spraw morskich i kolonialnych. Ubiegłe dwudziestolecie nam, członkom Ligi, przyniosło przede wszystkim bogate doświadczenie z którego teraz czerpać możemy i będziemy w realizowaniu następnych etapów polskiego programu morskiego i kolonialnego⁹.

Powyższe zdanie doskonale charakteryzuje jednego z wielu zasłużonych członków Ligi Morskiej i Kolonialnej – kapitana marynarki wojennej Karola Taubego, który po zakończeniu służby czynnej w Marynarce Wojennej, rozpoczął działalność w LMiK, zapisując się na jej kartach jako propagator krzewienia idei morskiej wśród społeczeństwa II Rzeczypospolitej¹⁰.

⁸ Zob. „Morze” 1925, nr 11, 12; 1932, nr 2, 3, 9; 1935, nr 3; 1937, nr 10; K. Turo, *Działalność pisarska polskich marynarzy w dwudziestym wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1992, s. 19–38.

⁹ „Morze” 1938, nr 11, s. 1.

¹⁰ Zob. D. Duda, B. Pączek, T. Szubrycht, *Oficerowie Wojska Polskiego jako*

Karol Michał Taube (8 sierpnia 1888 – wiosna 1940) urodził się w Krasnogórcze nad Bohem na Podolu. Ukończył pięć klas szkoły handlowej w Jekaterynosławiu w 1909 roku oraz Polskie Seminarium Nauczycielskie w Ursynowie k. Warszawy. W latach 1909–1911 studiował filozofię na Uniwersytecie we Fryburgu, studiów nie ukończył. Służbę w armii rosyjskiej odbył w batalionach saperskich (1 grudnia 1911–30 czerwca 1916). Ukończył rosyjską Szkołę Chorążych Admiralicji w Oranienbaumie. Od października 1916 roku do lutego 1917 roku służył w Kadrze Marynarki Wojennej w Mikołajewie, pełniąc funkcję oficera kompanijnego, a następnie dowódcy kompanii¹¹. Przez okres niespełna roku – od lutego do grudnia 1917 roku – pełnił funkcję młodszego kapitana portu w porcie w Sewastopolu. 4 maja 1917 roku otrzymał awans na podporucznika admiralicji. Pod koniec tego roku wstąpił do sekcji morskiej Polskiej Organizacji Wojskowej w Kijowie, w której działał przez miesiąc. W tym samym czasie zasilił redakcję pisma „Orzeł Biały”, na łamach którego podnosił tematy dotyczące ruchu niepodległościowego¹². Od 1 grudnia 1917 do 1 marca 1918 roku brał udział w organizowaniu polskiego wojska w Jelizawietgradzie – werbunku do szwadronu ułanów podporządkowanego III Korpusowi Polskiemu na Wschodzie gen. lejtnanta Eugeniusza de Henning-Michaelisa (1863–1939)¹³. Z ogarniętej rewolucją Rosji w grudniu 1918 roku wyjechał

działacze Ligi Morskiej i Kolonialnej, Akademia Marynarki Wojennej, Gdynia 2010, s. 25.

¹¹ Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW), Akta Personalne: Taube Karol, sygn. AP 2340, 5250, Karta Ewidencyjna, karty niepaginowane.

¹² CAW, Karol Taube, sygn. 09.01.1932, MN, Wniosek o nadanie Medalu Niepodległości, karty niepaginowane.

¹³ CAW, Akta Personalne: Taube Karol, sygn. AP 2340, 5250, Karta Ewidencyjna, karty niepaginowane.

do Polski. 15 lutego 1919 roku wstąpił do Wojska Polskiego. Był jednym z pierwszych oficerów przydzielonych przez Departament Spraw Morskich do Flotylli Pińskiej¹⁴. W szeregach flotylli Pińskiej i Wiślanej walczył na wodach Piny, Prypeci, Dniepru i Wisły, zapisując się w złotych zgłoszkami na kartach ich historii. W trakcie służby we flotyllach rzecznych wziął udział m.in. w zdobyciu Horodyszcz (3 lipca 1919), bitwie pod Czarnobyłem (27 kwietnia 1920) oraz obronie Płocka (18 sierpnia 1920). Za udział w wojnie lat 1919–1920 został odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego *Virtuti Militari* oraz Krzyżem Walecznych¹⁵. Po zakończeniu wojny nadal służył w Polskiej Marynarce Wojennej m.in. w Departamencie Spraw Morskich, Dywizjonie Torpedowców, Szkole Specjalistów Morskich w Świeciu nad Wisłą, Oddziale IV Sztabu Generalnego WP oraz Komendzie Portu Wojennego w Modlinie¹⁶. Z dniem 30 kwietnia 1927 roku został przeniesiony w stan spoczynku w stopniu kapitana marynarki. Od 15 maja 1930 roku był zatrudniony w Wojskowym Biurze Historycznym (WBH), gdzie pracował nad zagadnieniami związanymi z Marynarką Wojenną¹⁷. W trakcie zatrudnienia w WBH powstały jego najważniejsze opracowania. Wziął udział w tworzeniu *Zarysów historii wojennej pułków polskich 1918–1920* – serii wydawniczej opisującej udział poszczególnych formacji Wojska Polskiego w wojnie przeciwko bolszewikom¹⁸. Jego opracowania

¹⁴ J. Bartlewicz, *Flotylla Pińska i jej udział w wojnie polsko-sowieckiej 1918–1920*, Napoleon V, Oświęcim 2013, s. 14–16.

¹⁵ CAW I.482.34-2548.VM; CAW, Karol Taube, Kwestionariusz nadania Krzyża Walecznych, sygn. 125/T-213, KW.

¹⁶ CAW, Akta Personalne: Taube Karol, sygn. AP 2340, 5250, Karta Ewidencyjna, karty niepaginowane.

¹⁷ CAW I.341.1.9, Wykazy imienne personelu Wojskowego Biura Historycznego; umowy o pracę. s. 182.

¹⁸ CAW I.341.1.1. Materiały dotyczące organizacji Sekcji Historyczno-Operacyjnej Oddziału III Sztabu Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, Biura

ukazały się w drugiej serii wydawnictwa¹⁹. Współtworzył z Olgierdem Żukowskim *Zarys historii wojennej flotyll rzecznych*²⁰ oraz *Zarys historii wojennej Pułku Morskiego*²¹, który napisał razem z Romualdem Gintowt-Dziewałtowskim. Tworzył hasła dotyczące flotyll rzecznych do *Encyklopedii Wojskowej* pod redakcją mjr. Ottona Laskowskiego²², a także brał czynny udział w życiu naukowym. W 1930 roku uczestniczył V Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich. Taube nad historią Marynarki Wojennej w WBH pracował do wybuchu II wojny światowej. Swoje niezwykle interesujące wspomnienia z okresu wojny polsko-bolszewickiej zawarł w niewielkiej książce pt. *Figle diablika błot pińskich. Ze wspomnień marynarza*²³.

Pracując w WBH, w 1930 roku wstąpił do LMiK, gdzie działał w Sekcji Propagandy²⁴. 29 listopada 1932 roku został Członkiem Zarządu LMiK. Na potrzeby organizacji – a przede wszystkim w celu rozpowszechniania idei morskiej – tworzył publikacje i artykuły o charakterze propagandowym i propaństwowym: *Frontem do morza* oraz *Jak mał Musiał swym ziomkom o morzu*

Historycznego i Wojskowego Biura Historycznego; plany pracy Biura Historycznego; rozkazy wewnętrzne. Rozwój Wojskowego Biura Historycznego w latach 1926–1930, s. 4–6.

¹⁹ J. Stachiewicz, *Program wydawnictwa*, 2 serja, Warszawa 1931, s. 4.

²⁰ K. Taube, O. Żukowski, *Zarys historii wojennej flotyll rzecznych*, Warszawa 1931.

²¹ R. Dziewałtowski-Gintowt, K. Taube, *Zarys historii wojennej Pułku Morskiego*, Warszawa 1933.

²² *Encyklopedia Wojskowa*, t. 2, *Cuszima – Garibaldiści*, pod red. mjr. O. Laskowskiego, Wydawnictwo Towarzystwo Wiedzy Wojskowej i Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego, Warszawa 1932, s. 25–26, 649–651.

²³ K. Taube, *Figle diablika błot pińskich. Ze wspomnień marynarza*, Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej, Warszawa 1937.

²⁴ CAW, Akta Personalne: Taube Karol...

*prawił*²⁵. Swój talent literacki rozwijał także na łamach „Morza” – największego periodyku wydawanego przez LMiK, popularyzując tematykę morską. Jego popularnonaukowe artykuły poruszały zagadnienia związane z Marynarką Wojenną. Dziękując swoim doświadczeniom, Taube opisał historię polskich flotylli rzecznych okresu wojny polsko-bolszewickiej, przedstawił perspektywy rozwoju Marynarki Wojennej oraz demonstrował siłę i umiejętności załogi polskich jednostek pływających. Jak słusznie zauważył Zbigniew Machaliński – autor monografii pt. *Czasopiśmiennictwo morskie II Rzeczypospolitej* – stanowiły one odzwierciedlenie aktualnego programu i hasła głoszonego przez LMiK²⁶.

Debiutem literackim Karola Taubego na łamach „Morza” był artykuł pt. *Boje Flotylli Pińskiej na Prypeci*, który ukazał się w numerze 10 za rok 1930²⁷. Był on początkiem trzech artykułów, przedstawiających historię polskich flotylli rzecznych. *Boje...* ukazywały początki istnienia Flotylli Pińskiej, powstałej w trakcie wojny polsko-bolszewickiej²⁸. Autor przybliżył okoliczności utworzenia jednostki przy Grupie Poleskiej gen. Antoniego Listowskiego wiosną 1919 roku oraz scharakteryzował przydzielone jej zadania i teren zmagania – Polesie. Składająca się

²⁵ M. Socha, K. Taube, *Frontem do morza*, Nakładem Ligi Morskiej i Kolonialnej, Warszawa 1934; K. Taube, *Jak mat Musiał swym ziomkom o morzu prawił*, Nakładem Ligi Morskiej i Kolonialnej, Warszawa 1934.

²⁶ C. Machaliński, op. cit., s. 106–107.

²⁷ „Morze” 1930, nr 10, s. 6–9. O historii Flotylli Pińskiej w przedwojennej prasie pisał także por. mar. Karol Kopiec (1893–1969). Zob. *Urywek historii flotylli pińskiej. Jej udział w walkach o niepodległość w 1919–1920 r.*, „Przeгляд Morski” 1924, nr 4, s. 18–25.

²⁸ Więcej na temat początku istnienia Flotylli Pińskiej zob. J.W. Dyskant, *Flotylla Rzeczna Marynarki Wojennej 1919–1939*, Bellona, Warszawa 1994, s. 31–32; J. Bartlewicz, op. cit., s. 13–18.

pierwotnie jedynie z trzech słabo uzbrojonych²⁹ motorówek bojowych jednostka, dowodzona przez por. mar. Jana Giedroycia, była wykorzystywana do celów zwiadowczych i transportowych. Jak zaznaczył Taube „(...) wkrótce jednak pojawienie się silnej flotylli bolszewickiej na Prypeci oraz specjalne właściwości terenu Polesia wysuwają bardzo słabą flotyllę pińską na arenę bojową”³⁰. W dalszej części Taube opisuje działania prowadzone przez Flotyllę Pińską w trakcie wojny z bolszewikami: pierwszym było zdobycie Horodyszcz oraz sforsowanie mostu kolejowego na Jasiołdzie (3 lipca 1919) przy współudziale z 22. Pułku Piechoty oraz 34. Pułku Piechoty, stanowiące chrzest bojowy flotylli³¹. Zwycięstwo odniesione w pierwszym boju miało dla jednostki ogromne znaczenie gdyż „(...) marynarze poczuli zaufanie do łodzi jako jednostki bojowej. Sfery wojskowe przekonały się, że flotylla rzeczna złożona choćby tylko z motorówek może dopomóc w walce armji”³². Kolejnym wydarzeniem, któremu Taube poświęcił niemal całą stronę ósmą „Morza”, był bój pod Petrykowem (17 września 1919). Było to pierwsze starcie Flotylli Pińskiej z flotyllą bolszewicką na wodach Prypeci. Autor przedstawił zdobycie przez żołnierzy 34. pp sowieckiego statku „Strumień”, a także atak polskich łodzi motorowych „M I” i „M II” oraz celne trafienie w „Trachtomirowa”³³.

²⁹ Na temat uzbrojenia pierwszych jednostek Flotylli Pińskiej zob. J. Przybylski, *Marynarze w walce o Niepodległość Polski 1918–1920*, Bellona, Warszawa 1999, s. 162.

³⁰ „Morze” 1930, nr 10, s. 6.

³¹ Więcej na temat zdobycia Horodyszcz zob. K. Taube, *Figle diablika błot pińskich...*, op. cit., s. 5–14; J. Wroczyński, *Zarys historii wojennej 34-go pułku piechoty*, Warszawa 1929, s. 12–13.

³² „Morze” 1930, nr 10, s. 7.

³³ „Trachtomirow” – okręt sowieckiej Flotylli Dnieprzańskiej, zdobyty przez stronę polską 5 marca 1920 r. w bitwie pod Barbarowem i przemianowany na „Pancerny I” (P1). Służył w oddziale bojowym Flotylli Pińskiej do samozatopienia 11 czerwca 1920 r. w trakcie odwrotu wojsk polskich spod Kijowa.

„Do najświetniejszych kart historii odrodzonej marynarki polskiej należy bezsprzecznie zwycięstwo, odniesione przez mały oddział bojowy flotyli pińskiej nad silną flotyllą bolszewicką pod Czarnobyłem, 27 kwietnia 1920 r”³⁴. Bój pod Czarnobyłem był ostatnim akcentem pierwszego artykułu Karola Taubego w „Morzu”. W szczegółowy sposób opisał walki pod Koszarówką i Lelowem – boje poprzedzające zdobycie Czarnobyła, a także zagrożenie wynikłe wskutek wejścia na mieliznę polskich łodzi. W ostatnim fragmencie przedstawił trwające ponad 12 godzin działań bojowe pod Czarnobyłem, w skutek których ostatecznie przejęto gros jednostek pływających nieprzyjaciela³⁵. Utrzymany w popularnonaukowej formie i napisany językiem przystępnym dla czytelnika artykuł został uzupełniony poglądową mapą, przedstawiającą bitwę Flotyli Pińskiej pod Petrykowem.

Artykuł pt. *Działania Flotyli Pińskiej na Dnieprze w roku 1920* ukazał się w jedenastym numerze „Morza” w 1930 roku³⁶. Narracja prowadzona przez Taubego jest kontynuacją opisu wydarzeń na rzece Dniepr z frontu ukraińskiego wiosny i lata 1920 roku. Autor przedstawił w nim najciekawsze, jego zdaniem, wydarzenia tamtego okresu: boje pod Puchówką (26 maja 1920) oraz pod Okuniowem i Stracholesiem (4–5 czerwca 1920)³⁷. Pierwsza część artykułu została poświęcona opisowi walk o przyczółek mostowy Kijowa, znajdujący się w rejonie Puchówka – Rożówka – Zazimie. Taube przedstawił także zmiany organizacyjne, jakie

³⁴ „Morze” 1930, nr 10, s. 8.

³⁵ Więcej o bitwie pod Czarnobyłem zob. J.W. Dyskant, *Czarnobyl 1920*, Bellona, Warszawa 1994 oraz M. Franz, *Zapomniane zwycięstwo na wodach Prypeci*, [w:] *Zapomniane Bandery. Flotylle rzeczne II Rzeczypospolitej*, red. S. Januszewski, Fundacja Otwartego Muzeum Techniki, Wrocław 2018, s. 357–367.

³⁶ „Morze” 1930, nr 11, s. 13–16.

³⁷ Ibidem, s. 14.

zaszły we Flotylli³⁸ oraz współdziałanie jednostek pływających z 1. Pułkiem Strzelców Podhalańskich w zdobyciu Puchówki³⁹. Wartościowym uzupełnieniem opisu walki z przeważającymi siłami przeciwnika jest przytoczony meldunek sytuacyjny Dowódcy Grupy Operacyjnej 3. Armii, płk. Józefa Rybaka, pozwalający spojrzeć na wydarzenia na Ukrainie z szerszej perspektywy. W dalszej części *Działań Flotylli Pińskiej na Dnieprze w roku 1920* Taube przedstawił atak na sowieckie przeprawy mostowe, znajdujące się między wsiami Okuniowo i Stracholesie. Wartym uwagi jest fakt, iż autor prezentuje nie tylko działania bojowe, ale także inne okoliczności wpływające na coraz trudniejsze położenie Flotylli Pińskiej. Pogarszający się stan techniczny łodzi oraz mielizny – „groźny wróg statków”⁴⁰ również nie uszły uwadze Taubego⁴¹. Szczegółowy opis działań na rzekach, uzupełniony osobistymi przemyśleniami, pozwala zgłębić okoliczności walk. Narracja nie jest prowadzona jednorodnie – czytelnik zapoznaje się z udziałem jednostek kooperujących, tłem i dodatkowym determinantem, o którym nie zapomniał autor, a były to naturalne uwarunkowania rzeki, a także stan techniczny łodzi. Ostateczne wycofanie się Flotylli, walka będącego w coraz gorszym stanie „Pancernego” i samozatopienie jednostek, kończą relację z pola walki. Podsumowanie artykułu stanowi autorska ocena działań Flotylli na wodach Dniepru i Piny – Taube docenił wartość bojową jednostki walczącej ze zdecydowanie silniejszą flotyllą

³⁸ „Pancerny” oraz motorówki bojowe „MB I” i „MB II” przydzielono przez Naczelne Dowództwo do 3. Armii WP; motorówka pancerna „MP1” oraz motorówka bojowa „MB III” pozostały przy Grupie Poleskiej w Łojowie.

³⁹ Por. R. Bober, *Zarys historii wojennej 1-go Pułku Strzelców Podhalańskich*, Warszawa 1929, s. 18–21 oraz J. Bartlewicz, op. cit., s. 140–156.

⁴⁰ „Morze” 1930, nr 11, s. 15.

⁴¹ Więcej na temat problemów technicznych Flotylli Pińskiej w trakcie wyprawy kijowskiej zob. K. Taube, *Figle diablika błot pińskich...*, op. cit., s. 71–76, J.W. Dyskant, *Flotylla...*, op. cit., s. 85–94.

dnieprzańską, puentując to słowami „niechaj społeczeństwo polskie da marynarzom okręty, a bić się oni już potrafią”⁴². Artykuł dopełniła poglądowa mapa, przedstawiająca atak Flotylli Pińskiej na Puchówkę i przeprawę na Deśnie.

Artykuł o udziale Flotylli Wiślanej w wojnie polsko-bolszewickiej był zatytułowany *Udział flotylli w obronie Wisły w 1920 r.*⁴³ Podobnie jak w przypadku Flotylli Pińskiej, Taube przedstawił historię powstania jednostki oraz przyczynę jej bojowego użycia. Bezpośrednie uczestnictwo w walkach na Wiśle Taubego stanowi dodatkowy atut artykułu. Jego ramy czasowe obejmują czterodniowy okres tj. 14–18 sierpnia 1920 roku. Autor ukazał działania podporządkowanej operacyjnie dowódcy 5. Armii gen. Władysławowi Sikorskiemu Flotylli Wiślanej na całym odcinku jej działania. Najwięcej uwagi jednak poświęcił bitwie stoczonej w obronie Płocka, będącej „najważniejszym wszakże epizodem w działaniach flotylli”⁴⁴. Taube, jako jeden z „pierwszoplanowych” uczestników bitwy na Wiśle, skupił się na opisie działań innych jednostek Flotylli Wiślanej tj. „Ministra” (któremu dowodzona przez niego „M-15” była podporządkowana), „Batorego” oraz „Wawelu”⁴⁵. Bezpośrednie uczestnictwo w opisywanych wydarzeniach na poleskich rzekach i na Wiśle uczyniło tekst atrakcyjniejszym⁴⁶. Opisując historię tworzonych *ad hoc* w warunkach

⁴² „Morze” 1930, nr 11, s. 16.

⁴³ „Morze” 1930, nr 12, s. 11–13.

⁴⁴ Ibidem, s. 12.

⁴⁵ O udziale Karola Taubego w walkach pod Płockiem zob. G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi 18–19 sierpnia 1920 r.*, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2015, s. 111–113; J. Przybylski, *Marynarze w walce o Niepodległość Polski 1918–1920*, Bellona, Warszawa 1999, s. 104–123, K. Taube, O. Żukowski, op. cit., s. 65–73.

⁴⁶ Udział Flotylli Wiślanej w wojnie polsko-bolszewickiej na łamach „Przeglądu Morskiego” lakonicznie opisał kmdr Jerzy Staniewicz (1903–1952); zob. *Marynarka wojenna w pierwszych latach istnienia Polski odrodzonej*, „Przegląd

wojennych polskich flotyll rzecznych, pozostawił dla siebie niewielki margines wartościowych didaskaliów. Historyczny kontekst wydarzeń, połączony z osobistym, emocjonalnym zaangażowaniem piszącego, dały czytelnikowi unikatowy obraz wojny. Jego artykuły były ważnym elementem polityki prowadzonej przez redakcję miesięcznika – przedstawiały, a zarazem popularyzowały Polską Marynarkę Wojenną, w szczególności flotyllę rzeczne, które w okresie międzywojennym doczekały się zaledwie kilku poważnych opracowań. Dawały powód do dumy oraz wiary w umiejętności polskich marynarzy. Jego zdolności literackie były wysoko cenione przez wybitnego znawcę tematyki morskiej – kpt. inż. mar. Witolda Huberta, który określił Taubego mianem „znanego zaszczytnie na polu piśmiennictwa morskiego”⁴⁷.

Znajomość zagadnień morskich w kontekście aktualnych wydarzeń, przedstawiona w przystępnej formie przez Karola Taubego była charakterystyczną cechą jego kolejnych tekstów. Następne trzy artykuły opublikowane w „Morzu” zdecydowanie różniły się od poprzednich poruszaną tematyką. Realizując politykę LMiK – propagując ideę morską, Taube na łamach „Morza” prowadził także działalność informacyjną i propagandową. Przykładem artykułu informacyjnego był tekst zatytułowany *Kłajpeda*⁴⁸. Tematem była znajdująca się „tuż nad granicą łotewską (...) mała wioska

Morski” 1930, nr 14, s. 116–128. Podsumowania 20 lat istnienia marynarki wojennej dokonał także Olgierd Żukowski: O. Żukowski, *XX lat Polskiej Marynarki Wojennej*, Warszawa 1939, s. 24–28.

⁴⁷ „Morze” 1931, nr 5, s. 17.

⁴⁸ „Morze” 1938, nr 5, s. 3–4. Spis rzeczy umieszczony w ostatnim numerze „Morza” w 1938 r. („Morze” 1938, nr 12, s. 37) wskazuje autora tegoż artykułu jako „T.K.”. W innym miejscu spisu za rok 1938 Karol Taube widnieje jako autor (przyporządkowany z imienia i nazwiska) artykułów pt. *Rozwój marynarki wojennej* oraz *Obiad na dzień morza* (jako „K.T.”). W spisie rzeczy w roczniku „Morza” za rok 1938 nie ma innego autora o inicjałach „K.T.” bądź „T.K.” niż Karol Taube. Można zatem przyjąć, iż artykuł pt. *Kłajpeda* jest jego autorstwa.

rybacka [która – RM] powoli zmienia swe oblicze, przekształcając się w miasteczko do celów handlowych”⁴⁹ – Kłajpedę. Artykuł pisany był w kontekście zbliżających się wyborów do autonomicznego Sejmu Kraju Kłajpedzkiego (lit. *Klaipėdos krašto seimelis*) i dalszej perspektywy rozwoju portu oraz współpracy polsko-litewskiej⁵⁰. Taube, na łamach dwóch stron, zaprezentował znaczenie portu i Kraju Kłajpedzkiego dla Litwy. Posługując się wymownymi statystykami, podkreślił, że „(...) przez port ten idzie obecnie około 80% całego obrotu handlowego Litwy”⁵¹ i słusznie ocenił, iż port w Kłajpedzie to „płuca Litwy, bez których państwo litewskie nie byłoby w stanie oddychać”⁵². Szczególną wartość niewielkiego litewskiego portu Taube upatrywał w jego przepustowości oraz możliwości spływu polskiego drewna z przygranicznych terenów. W dalszej części swojego wywodu podkreślał znaczenie Kłajpedy dla przyszłej współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Litwą. Za dobrą prognozę w unormowaniu relacji z Litwą, przyjął wydarzenie z grudnia 1935 roku, gdy do portu w Kłajpedzie przybył polski statek handlowy „Pionier I”: „Zjawienie się »Pioniera« zwróciło już wówczas uwagę litewskich sfer portowych na kwestię zorganizowania regularnej żeglugi pomiędzy portem kłajpedzkim a Gdynią”⁵³. Kończąc swój artykuł, autor złożył hołd chlubie II Rzeczypospolitej – Gdyni, podkreślając szczególne zainteresowanie miastem i portem odwiedzających Polskę Litwinów.

⁴⁹ „Morze” 1938, nr 5, s. 3.

⁵⁰ Wybory do Sejmu Kraju Kłajpedzkiego odbyły się 11 grudnia 1938 r., wygrali wówczas kandydaci startujący z listy niemieckojęzycznej (niem. *Memeldeutsche Liste*), którzy uzyskali 87% procent poparcia, co dało im 25 z 29 miejsc w parlamencie. Więcej na ten temat zob. P. Łossowski, *Kłajpeda kontra Memmel. Problem Kłajpedy w latach 1918–1939–1945*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2007.

⁵¹ „Morze” 1938, nr 5, s. 3.

⁵² Ibidem.

⁵³ Ibidem, s. 4.

Piąty artykuł Karola Taube w „Morzu” nosił tytuł *Rozwój Marynarki Wojennej*⁵⁴. Został opublikowany w numerze wydanym z okazji 20. rocznicy odzyskania Niepodległości, powołania do życia Polskiej Marynarki Wojennej oraz powstania Bandery Polskiej – poprzedniczki Ligi Morskiej i Kolonialnej⁵⁵. Numer 11. „Morza” poświęcony był obronie morskiej oraz Funduszowi Obrony Morskiej. Artykuł był swoistym podsumowaniem przeszło 20-letniej działalności Polskiej Marynarki Wojennej. „Doniosły zwrot w naszych dziejach”⁵⁶, za który autor uważał powołanie do życia Sekcji Marynarki Wojennej, dał początek rozwoju Marynarki Wojennej. W kolejnych akapitach Taube skrótowo przedstawił najważniejsze wydarzenia z życia nowo powstałej Sekcji: okres walk o niepodległość i chwalebny szlak bojowy polskich marynarzy, sytuację międzynarodową, a następnie wydarzenia okresu powojennego: tworzenie i kształcenie jej przyszłych kadr oraz rozbudowę floty. Mała kronika wydarzeń 20 lat istnienia Marynarki Wojennej kończy się podniosłymi słowami: „(...) Możemy przeto powiedzieć, że Polska w ciągu tych pierwszych dwudziestu lat swego istnienia jest już pewną siłą bojową, której co prawda nie możemy porównywać z dawno istniejącymi flotami – jednak na Bałtyku jej istnienie musi zauważyć”⁵⁷. Podsumowując dotychczasowe osiągnięcia na odcinku wojenno-morskim, Taube z dumą patrzył w przyszłość. Powodem była wskazana przez niego postawa polskiego społeczeństwa stojącego „frontem do morza”, o czym świadczył wybudowany ze środków Funduszu Obrony Morskiej torpedowiec ORP „Orzeł”. Podniosły

⁵⁴ „Morze” 1938, nr 11, s. 7–8.

⁵⁵ *Sprawozdanie z działalności Ligi Morskiej i Kolonialnej 1.IV.1933–1.IV.1935*, Warszawa 1935, s. 16.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 7.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 8. W podobnym tonie swoje podsumowanie dwudziestu lat istnienia PMW utrzymał współpracownik Karola Taube, późniejszy redaktor „Przeglądu Morskiego” Olgierd Żukowski, zob. O. Żukowski, op. cit., s. 47–48.

ton opowieści o zagadnieniach rozwoju Marynarki Wojennej wpiisywał się klimat jubileuszowego numeru „Morza”.

Artykuł zatytułowany *Obiad na dnie Bałtyku*⁵⁸ utrzymany jest w humorystycznym tonie. Taube na łamach tekstu podzielił się swoimi wrażeniami z pobytu i odbytych ćwiczeń na stawiaczu min ORP „Wilk”. Namówiony przez dowódcę Dywizjonu Okrętów Podwodnych, kmdr. Aleksandra Mohuczego (1896–1962), skorzystał z możliwości uczestniczenia w ćwiczeniach na pełnym morzu: zanurzania i strzelania. Tytułowym obiadem nie jest posiłek, a „silne wrażenia”⁵⁹, których „najadł” się autor. Pełen podziwu dla załogi obsługującej nowoczesną jednostkę, bacznie przyglądał się procedurom schodzenia coraz niżej w głąb morza, gdy nagle okręt utknął w mule. Opisany spokój i opanowanie marynarzy i oficerów – doświadczonych „wilków podwodnych” – i zaprezentowane przez nich umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach sprawiły, że tekst ma wydźwięk propagandowy. Utrzymany w lekkiej i humorystycznej formie jest reklamą Polskiej Marynarki Wojennej, przedstawia siłę i zdolność bojową jednostki i jej załogi. Swoją morską przygodę autor spuentował słowami: „Trzeba jednak bardzo kochać morze, żeby zostać podwodnikiem wiele mieć hartu i opanowania”⁶⁰.

„Mat Michnowicz to tytuł autentycznego opowiadania z bojów Flotyli Wiślanej pod Płockiem w 1920 roku”⁶¹. Tymi słowami redakcja „Morza” zapowiedziała kolejny tekst Taubego na łamach swojego miesięcznika. Inspiracją do powstania artykułu była bitwa pod Płockiem (18 sierpnia 1920), której Taube również

⁵⁸ „Morze” 1938, nr 12, s. 14–17. W spisie rzeczy w roczniku „Morza” 1938 ten sam artykuł został zatytułowany *Obiad na dnie morza*, zob. „Morze” 1938, nr 12, s. 37.

⁵⁹ Ibidem, s. 17.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ „Morze” 1939, nr 6, s. 19–21.

był uczestnikiem. Retrospekcja wydarzeń na Wiśle przeplata się z fabularyzowanymi fragmentami. Trzystronicowe opowiadanie jest hołdem dla tytułowego mata Bronisława Michnowicza oraz jego kolegów – członków załóg statków Flotylli Wiślanej poległych w walce z bolszewikami⁶². Wartko tocząca się narracja była skupiona na młodych uczestnikach bitwy. Słowa wypowiedziane przez plut. mar. Wiktora Nitkę o śmierci, okazały się dla słuchaczy prorocze. Jeszcze przed chwilą śmiejący się i żartujący ze sobą koledzy giną na skutek ostrzału bolszewickiego. „Przepowiednia” śmierci wychodząca spod pióra Taubego nie jest straszną – jest powodem dumy, wynikającej z poczucia wypełnionego patriotycznego obowiązku. Świadczą o tym słowa „(...) jeśli Bóg ześle śmierć, to wiecie za co macie ginąć”⁶³. Przepelniony patosem i utrzymany w podniosłej formie tekst – opowiadanie – pełni rolę wychowawczą, kształtuje w czytelnikach postawę patriotyzmu, uczy szacunku i składa hołd obrońcom Ojczyzny. Karol Taube, z właściwą sobie wobec tych wydarzeń estymą, „dopisał” fragment opowieści, przedstawiając mata Michnowicza dumnie kroczącego po pokładzie roztrzaskanego po bitwie „Batorego” z przywieszonym orderem *Virtuti Militari* na piersi⁶⁴. Ukazane w metaforyczny sposób uhonorowanie młodych marynarzy, którzy oddali swoje życie w obronie Ojczyzny, jest pointą kończącą artykuł.

Powrotem do historii Flotylli Pińskiej okresu wojny polsko-bolszewickiej był artykuł *Magda i jej kompania*⁶⁵. Po raz pierwszy Taube wystąpił w roli bezpośredniego narratora, a głównym tematem pracy było działo górskie 75 mm, nazwane pieszczotliwie

⁶² Zob. *Lista strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach 1918–1920*, Warszawa 1934, s. 313, 593, 608, 749, 930.

⁶³ *Ibidem*, s. 19.

⁶⁴ Lista poległych i zmarłych z ran oraz lista odznaczonych srebrnym krzyżem Orderu Wojennego *Virtuti Militari* V Klasy marynarzy flotylli pińskiej i wiślanej: K. Taube, O. Żukowski, op. cit., s. 76.

⁶⁵ „Morze” 1939, nr 7, s. 25–26.

przez marynarzy Magdą⁶⁶. Tekst traktujący o „oczku w głowie całej Flotylli Pińskiej”⁶⁷, ukazuje codzienną służbę poleskich marynarzy oraz wyzwania stawiane przez wojenną rzeczywistość i ma charakter propagandowy. Podobnie jak w przypadku poprzedniego artykułu autorstwa K. Taubego (tj. *Mat Michniewicz*), redakcja „Morza” we wprowadzeniu daje temu wyraz słowami: „(...) dziś, gdy armia polska jest jedną z najlepiej postawionych w Europie, jakże daleko jesteśmy już od tych niezmiernie trudnych warunków, w jakich przed 20 laty utrwać musieliśmy naszą niepodległość”⁶⁸. Improwizowany transport działa górskiego, zaprzęzonego w woły, symbolizuje trudności, z którymi wówczas zmagala się Flotylla⁶⁹. W dalszej części tekstu Taube przedstawia oddział pod dowództwem por. mar. Stanisława Hryniewieckiego, który przy współdziałaniu 9. kompanii 22. pułku piechoty przygotował skuteczną zasadzkę i zniszczył sowiecki statek „Wołga”⁷⁰. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż dwa ostatnie artykuły autorstwa Karola Taubego zostały opublikowane w numerach „Morza” wydanych tuż przed wybuchem II wojny światowej. Organ Ligi Morskiej i Kolonialnej w swojej treści uwypuklał perspektywę możliwości otwartego konfliktu zbrojnego z Niemcami, czego przykładem były artykuły *Bałtyckie problemy Polski*⁷¹ oraz *Wojna o Gdańsk?*⁷²

⁶⁶ J. Bartlewicz, op. cit., s. 39–45; J.W. Dyskant, *Flotylla rzeczna...*, op. cit., s. 80.

⁶⁷ „Morze” 1939, nr 7, s. 25.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ O stanie technicznym uzbrojenia, jego brakach oraz improwizacji w uzupełnieniach Karol Taube pisał we fragmencie swoich wspomnień: K. Taube, *Figle diablika błot pińskich...*, op. cit., s. 59, 100.

⁷⁰ J. Bartlewicz, op. cit., s. 56–57. O działaniu 22. pułku piechoty w dorzeczu Prypeci zob. B. Kowalczewski, *Zarys historii wojennej 22-go pułku piechoty*, Warszawa 1930, s. 14–28.

⁷¹ „Morze” 1939, nr 6, s. 3–5.

⁷² „Morze” 1939, nr 7, s. 1–3.

Teksty Karola Taubego w kontekście sytuacji międzynarodowej można potraktować jako manifestację siły Polskiej Marynarki Wojennej i flotylli rzecznej. Znamienite słowa o potędze Wojska Polskiego i przezwycięzonych trudnościach sprzed 20 lat sugerowały postęp i znacznie większe możliwości bojowe polskiej armii latem 1939 roku. Zaprezentowana treść wpisywała się w ogólną tendencję „Morza”, polegającą na przedstawianiu rozważań dotyczących obrony granic morskich państwa⁷³.

Ukazujące się w latach 1930–1939 artykuły autorstwa Karola Taubego – członka Zarządu oraz pracownika sekcji propagandy marynarki wojennej Ligi Morskiej i Kolonialnej opublikowane w miesięczniku „Morze” wpisywały się w przyjętą politykę redakcji⁷⁴. Spełniały rolę propagandową oraz edukacyjną. Pierwsze trzy teksty (*Boje Flotylli Pińskiej na Prypeci, Działania Flotylli Pińskiej na Dnieprze w roku 1920, Udział flotylli w obronie Wisły w 1920 r.*) zostały poświęcone historii polskich flotyll rzecznych i przedstawiały ich uczestnictwo w wojnie polsko-bolszewickiej. Taube, bezpośredni świadek wydarzeń, w szczegółowy sposób podzielił się swoimi wspomnieniami, przypominając o chwalebnych czynach polskich marynarzy na wodach Piny, Prypeci i Wisły. Kolejne teksty: *Rozwój Marynarki Wojennej, Obiad na dnie Bałtyku, Mat Michnowicz, Magda i jej kompania* miały charakterystyczny propagandowy ton. Pierwszy spośród nich stanowił swoistą kronikę najważniejszych wydarzeń związanych z rozwojem Marynarki Wojennej. Ukazał w nich Morze Bałtyckie jako źródło przyszłej potęgi II Rzeczypospolitej, a Marynarkę Wojenną określał mianem „zdrowego, silnego jądra [które– RM] rozwinie

⁷³ Z. Machaliński, op. cit., s. 123.

⁷⁴ Artykuły Karola Taubego publikowane były także w innych periodykach okresu międzywojennego. Zob. „Żołnierz Polski” 1927, nr 41; 1928, nr 3; 1931, nr 27, „Zew Morza” 1934, nr 7; „Żeglarz” 1935, nr 6; „Wiarus” 1939, nr 19.

się w potęgę morską godną Mocarstwa Polskiego”⁷⁵. Doceniał także wkład społeczeństwa wnoszony w budowę ORP „Orzeł”, będącego wymiernym (i policzalnym) efektem prowadzonej przez LMiK propagandy. Drugi artykuł (tj. *Obiad...*) ukazywał umiejętności załogi okrętu podwodnego patrolującego wody Bałtyku. Powracający temat udziału flotyll rzecznych w wojnie polsko-bolszewickiej, ukazany w artykułach z 1939 roku (*Mat Michnowicz* oraz *Magda i jej kompania*), miał charakter propagandowy – ich istotą było przedstawienie siły polskiego oręża i wzbudzenie poczucia dumy narodowej. Odstępstwem od głównej tematyki był tekst pt. *Kłajpeda*, w którym Taube scharakteryzował litewski port u ujścia rzeki Danga. Autor przedstawił jego gospodarcze znaczenie dla Litwy oraz dywagował nad możliwością jego wykorzystania w przyszłości. Krótki tekst miał charakter publicystyczny i informacyjny.

Bez wątpienia, literacka twórczość kpt. mar. w st. spocz. Karola Taubego na łamach miesięcznika „Morze” przyczyniła się do rozwoju świadomości morskiej społeczeństwa II RP. Pisane „lekkim piórem” teksty o różnorodnej tematyce, świadczyły o jego nieprzeciętnych umiejętnościach literackich. Piśmiennictwo autora spełniało dodatkową rolę: było wypełnieniem patriotycznego obowiązku przez zasłużonego marynarza w stanie spoczynku. Poprzez swoją działalność spełniał rolę edukatora. Dzięki jego pracom czytelnik zapoznawał się z okolicznościami powstania flotyll rzecznych i ich dumnym szlakiem bojowym. Jego teksty o charakterze historycznym, propagandowym i publicystycznym znakomicie wpisywały się w określenie „wychowanie morskie”, które w 1937 roku zostało wprowadzone do statutu LMiK⁷⁶.

Rafał Michliński

⁷⁵ „Morze” 1938, nr 11, s. 8.

⁷⁶ O. Myszor, op. cit., s. 44; zob. T. Białas, op. cit., s. 241.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego

Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych
 Wojskowe Biuro Historyczne

Opracowania

- Bartlewicz Jan, *Flotylla pińska i jej udział w wojnie polsko-bolszewickiej*, Napoleon V, Oświęcim 2013.
- Białas Tadeusz, *Liga Morska i Kolonialna 1930–1939*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1983.
- *Bibliografia zawartości Bellony 1918–1939*, Centralna Biblioteka Wojskowa, Warszawa 2003.
- Duda Daniel, Pączek Bartłomiej, Szubrycht Tomasz, *Oficerowie Wojska Polskiego jako działacze Ligi Morskiej i Kolonialnej*, Akademia Marynarki Wojennej, Gdynia 2010.
- Duda Daniel, Szubrycht Tomasz, *Działania Ligi Morskiej i Kolonialnej na rzecz Marynarki Wojennej w okresie międzywojennym*, Akademia Marynarki Wojennej, Gdynia 2008.
- Dyskant Józef Wiesław, *Czarnobyl 1920*, Bellona, Warszawa 1994.
- Dyskant Józef Wiesław, *Flotylla Rzeczna Marynarki Wojennej 1919–1939*, Bellona, Warszawa 1994.
- Dziewałtowski-Gintowt Romuald, Taube Karol, *Zarys historii wojennej Pułku Morskiego*, Warszawa 1933.
- *Encyklopedia Wojskowa*, t. 2, *Cuszima – Garibaldiści*, pod redakcją mjr. O. Laskowskiego, Wydawnictwo Towarzystwo Wiedzy Wojskowej i Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego, Warszawa 1932.
- Gołębiowski Grzegorz, *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi 18–19 sierpnia 1920 r.*, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2015.

- Januszewski Stanisław, *Zapomniane Bandery. Flotyllę rzeczne II Rzeczypospolitej*, Fundacja Otwartego Muzeum Techniki, Wrocław 2018.
- Jedigar Veli bek, *Zarys historii wojennej tatarskiego pułku ułanów imienia pułkownika Mustafy Achmatowicza*, Warszawa 1933.
- Konstantynów Dariusz, Omilanowska Małgorzata, *Polska nad Bałtykiem. Konstruowanie identyfikacji kulturowej państwa nad morzem 1918–1939*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2012.
- Kowalczewski Bronisław, *Zarys historii wojennej 22-go pułku piechoty*, Warszawa 1930.
- Kowalski Zdzisław, *Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920 na łamach polskich fachowych periodyków wojskowych z lat 1919–1939*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004.
- *Liga Morska i Rzeczna. Statut*, Warszawa 1924.
- *Lista strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach 1918–1920*, Warszawa 1934.
- Łossowski Piotr, *Kłajpeda kontra Memmel. Problem Kłajpedy w latach 1918–1939–1945*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2007.
- Machaliński Czesław, *Czasopiśmiennictwo morskie II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1969.
- *Nasze sprawy kolonialne, cykl referatów wygłoszonych na kursie kolonialnym, zorganizowanym dla członków L.M.K. przez Okręg Stołeczny L.M.K. we wrześniu 1936 roku/Liga Morska i Kolonialna. Okręg Stołeczny*, Warszawa 1936.
- Orlicz-Dreszer Gustaw, *Program Ligi Morskiej i Kolonialnej*, wyd. 2, Warszawa 1931.
- Piaskowski Stanisław Mariusz, *Kroniki Polskiej Marynarki Wojennej 1918–1946*, t. 1, Albany NY 1983.

- *Przez rzeki i morza do kolonji, praca zbiorowa pod red. Komisji Wydawniczej Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej*, Warszawa 1931.
- Przybylski Jerzy, *Marynarze w walce o Niepodległość Polski 1918–1920*, Bellona, Warszawa 1999.
- *Rocznik Morski i Kolonialny*, red. J. Czekalski, K. Jeziorański, J. Lewandowski, Wydawnictwo Ligi Morskiej i Kolonialnej, Warszawa 1938.
- *Rocznik Oficerski 1923*, Warszawa 1923.
- *Rocznik Oficerski 1924*, Warszawa 1924.
- Sawicki Jan, *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, t. 2, cz. 1, *Polska Marynarka Wojenna: Korpus oficerów 1918–1947*, Wydawnictwo Nautologia, Gdynia 1996.
- Sawicki Jan, *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, t. 5, *Polska Marynarka Wojenna. Dokumentacja organizacyjna i kadrowa oficerów, podoficerów i marynarzy (1918–1947)*, Polskie Towarzystwo Nautologiczne. Komisja Historii Żeglugi, Akademia Marynarki Wojennej, Instytut Historii WNHIS, Gdynia 2011.
- Socha Michał, Taube Karol, *Frontem do morza*, Nakładem Ligi Morskiej i Kolonialnej, Warszawa 1934.
- *Sprawozdanie z działalności Ligi Morskiej i Kolonialnej 1.IV.1933–1.IV. 1935*, Warszawa 1935.
- Stachiewicz Julian, *Program wydawnictwa*, 2 seria, Warszawa 1931.
- Taube Karol, *Figle diablika błot pińskich. Ze wspomnień marynarza*, Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej, Warszawa 1937.
- Taube Karol, *Jak mat Musiał swym ziomkom o morzu prawil*, Nakładem Ligi Morskiej i Kolonialnej, Warszawa 1934.
- Taube Karol, Żukowski Olgierd, *Zarys historii wojennej flotyll rzecznych*, Warszawa 1931.
- Turo Krystyna, *Działalność pisarska polskich marynarzy w dwudziestym wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1992.

- Wroczyński Jerzy, *Zarys historii wojennej 34-go pułku piechoty*, Warszawa 1929.
- Żukowski Olgierd, *XX lat Polskiej Marynarki Wojennej*, Warszawa 1939.

Prasa

- „Morze” 1924, nr 1; 1925, nr 11, 12; 1930, nr 10, 11, 12; 1931, nr 5; 1932, nr 2, 3, 9; 1935, nr 3; 1937, nr 10; 1938, nr 5; 1938, nr 11; 1939, nr 6, 7.
- „Przegląd Morski” 1924, nr 4; 1930, nr 14.
- „Wiarus” 1939, nr 19.
- „Zew Morza” 1934, nr 7.
- „Żeglarz” 1935, nr 6.
- „Żołnierz Polski” 1927, nr 41; 1928, nr 3; 1931, nr 27.

Źródła internetowe

- <https://rocznikgdynski.pl/henryk-tetzlaff-1900-1986/> [dostęp: 18.03.2020].

Karol Taube's stories published in the *Morze – Organ Ligi Morskiej i Kolonialnej* journal

Keywords

Karol Taube, Pinsk Flotilla, Maritime and Colonial League, *Morze – Organ Ligi Morskiej i Kolonialnej*, Polish Navy

Abstract

Having retired, Karol Taube, a Polish Navy Captain who participated in Polish fights for independence in the Pinsk and Vistula Flotillas, joined the Maritime and Colonial League. In the *Morze – Organ Ligi Morskiej i Kolonialnej* journal (pol. *The Sea – a Periodical of the Maritime and Colonial League*), he shared his experiences from the Polish-Soviet War and introduced the contemporary broadly defined maritime issues to his readers. The Maritime and Colonial League – the second biggest social organisation in the Second Polish Republic in terms of membership – had the advancement and the popularisation of the “maritime ideals” as one of its statutory purposes. Karol Taube's stories fulfilled that purpose – they popularised the marine ideals and familiarised many readers with the Polish maritime history and issues.

Artikel von Karol Taube in "Meer – Organ des Seefahrt- und Kolonialbundes"

Schlüsselwörter

Karol Taube, Flottille Pinsk, See- und Kolonialbund, "Meer – Organ des See- und Kolonialbundes", Polnische Kriegsmarine

Zusammenfassung

Nach seiner Pensionierung trat Karol Taube, Kapitän der polnischen Kriegsmarine und Teilnehmer am Kampf um die polnische Unabhängigkeit in den Reihen der Pinsker und Weichselflotte, dem See- und Kolonialbund bei. In der "Meer – Organ des Seefahrt- und Kolonialbundes" teilte er seine Erfahrungen aus dem polnisch-bolschewistischen Krieg mit den Lesern und brachte sie auf den neuesten Stand der aktuellen Probleme und Fragen, die im weitesten Sinne mit der maritime Literatur zusammenhängen. Der See- und Kolonialbund - die mitgliedermäßig zweitgrößte gesellschaftliche Organisation der Zweiten Republik – hatte die Entwicklung und Förderung des "maritime Idee" in seiner Satzung verankert. Die Artikel von Karol Taube erfüllten diese Rolle – sie verbreiteten maritime Ideen und brachten die Probleme und die Geschichte der polnischen maritime Literatur einem großen Leserkreis nahe.

Статьи Кароля Таубе в журнале «Morze – Organ Ligi Morskiej i Kolonialnej» [рус. Море – орган Морской и колониальной лиги]

Ключевые слова

Кароль Таубе, Пинская флотилия, Морская и колониальная лига, «Morze – Organ Ligi Morskiej i Kolonialnej», ВМС Польши

Резюме

Выйдя в отставку, Кароль Таубе, капитан польского флота и участник борьбы за независимость Польши в рядах Пинской и Вислинской флотилий, вступил в ряды Морской и колониальной лиги. В журнале «Morze – Organ Ligi Morskiej i Kolonialnej» [рус. Море – орган Морской и колониальной лиги] он делился с читателями своими воспоминаниями о польско-большевистской войне и вводил их в курс актуальных проблем и вопросов, связанных с морским делом. Морская и колониальная лига – вторая по численности общественная организация в довоенной Польше – в своем уставе закрепила развитие и продвижение «морской идеи». Статьи Кароля Таубе вписывались эту роль – они способствовали распространению морских идей и доносили до широкой аудитории проблемы и историю польского мореплавания.

KAMIENIEC PODOLSKI. BASZTA KOŁPAK I BASZTA TĘCZYŃSKA



Papier, druk, 21 x 29,5 cm, *Reprodukcja z Teki grafik kresowych, t. 1, Kresy południowo-wschodnie II RP, nr inw. MN RP. 169/64*

STANISŁAW GÓRAL

PIOTR OLECHOWSKI

Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami Instytutu Pileckiego w Warszawie

Instytut Strat Wojennych im. Jana Karskiego w Warszawie

ORCID: 0000-0003-4108-2682

Przegląd współczesnych ukraińskich rozpraw naukowych, poświęconych kwestiom prawnym w historii Polski

Słowa kluczowe

Polska, Ukraina, II Rzeczpospolita, prawo, więziennictwo, własność, administracja, sądy

Streszczenie

W tekście przeanalizowano treść trzech rozpraw naukowych, obronionych w 2023 roku na ukraińskich uczelniach wyższych, dotyczących szeroko pojętych zagadnień z zakresu historii prawa na ziemiach polskich. Przegląd rozpoczyna się od analizy treści rozprawy, odnoszącej się do funkcjonowania systemu penitencjarnego w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w okresie międzywojennym. Następnie zaprezentowano ustalenia autorki pracy, poświęconej kwestiom własności ziemskiej na tym samym obszarze. Na koniec analizie poddano wnioski zawarte w rozprawie dotyczącej polskiego sądownictwa administracyjnego na przestrzeni kilku stuleci. Głównym celem publikacji niniejszego tekstu jest zapoznanie polskich badaczy z najnowszymi osiągnięciami nauki ukraińskiej, zarówno poprzez krótką charakterystykę treści, jak również wskazanie dostępu do całości maszynopisów niepublikowanych rozpraw naukowych.

Uwagi wstępne

Trwająca już od półtora roku rosyjska agresja na terytorium Ukrainy niewątpliwie nie sprzyja prowadzeniu normalnej działalności badawczej przez tamtejszych historyków. Niemniej po upływie kilku miesięcy od lutego 2022 roku, ukraińskie uczelnie i instytucje naukowe powróciły do przeprowadzania (choć nadal w mocno ograniczonym stopniu) obron rozpraw naukowych, przygotowanych przez osoby ubiegające się o nadanie stopnia doktora historii oraz doktora nauk historycznych (odpowiednik polskiej habilitacji według nowego nazewnictwa). Wśród tematyki podejmowanej w najnowszych badaniach historyków ukraińskich nadal nie brakuje zagadnień związanych z historią Polski. Największą popularnością cieszy się w dalszym ciągu okres międzywojenny i różne aspekty związane z dziejami II Rzeczypospolitej. Oprócz prac o tematyce *stricte* historycznej, spotykamy również rozprawy poświęcone interdyscyplinarnym badaniom z pogranicza historii, prawa i administracji. Tym bardziej warto więc zaprezentować polskiemu czytelnikowi najnowsze ustalenia ukraińskich badaczy w powyższym zakresie.

Tym razem przeanalizowane zostaną treści dwóch rozpraw przygotowanych na stopień doktora historii oraz jednej stanowiącej podstawę ubiegania się o odpowiednik polskiej habilitacji (doktora nauk historycznych). Dotyczą one własności ziemskiej oraz administracji sądowej, a także funkcjonowania więziennictwa na obszarze południowo-wschodnich województw II Rzeczypospolitej. Omawiane prace zostały obronione już w 2023 roku na uczelniach we Lwowie i Łucku. Maszynopisy wszystkich rozpraw są oczywiście w całości dostępne w zasobach internetowych, dzięki czemu każdy zainteresowany badacz może zapoznać się z ich pełną treścią.

Więziennictwo w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w okresie międzywojennym

Na początku 2023 roku w Łucku, na tamtejszym Wołyńskim Narodowym Uniwersytecie im. Lesi Ukrainki odbyła się publiczna obrona rozprawy Oleha Razyhrajewa. Dobrze znany w Polsce historyk zwięździł tym samym swe wieloletnie badania, poświęcone powstaniu i rozwojowi systemu penitencjarnego na terenie południowo-wschodnich województw II RP. Niezwykle obszerna (licząca 600 stron maszynopisu)¹ praca podzielona została na pięć rozdziałów, uzupełnionych wstępem, wnioskami, bibliografią oraz niezwykle interesującym aneksem.

Pierwszą część rozprawy Autor poświęcił dotychczasowej historiografii badanego tematu, charakterystyce źródeł oraz kwestiom metodologicznym. Imponująco wygląda w tym zakresie przede wszystkim wykaz wykorzystanych materiałów archiwalnych oraz literatury (łącznie 1 769 pozycji, z czego aż 1 124 stanowią jednostki archiwalne)². O. Razyhrajew sięgnął do archiwaliów zgromadzonych w zasobach instytucji naukowych w Polsce, na Litwie, Białorusi i Ukrainie, co pozwoliło na znacznie szersze ujęcie badanego zagadnienia w kontekście porównawczym, pomimo że dotyczy ono jedynie obszaru południowo-wschodnich województw II RP. Równie imponująco wygląda wykaz literatury przedmiotu, mogący stanowić istotną wskazówkę także dla polskich historyków, podejmujących w swych pracach tematykę więziennictwa.

¹ О.В. Разиграєв, *Дисертація Становлення та розвиток пенітенціарної системи на Волині та в Галичині у 1918–1939 роках*, кваліфікаційна наукова праця на правах рукопису, Луцьк 2022, сс. 600, http://ra.vnu.edu.ua/wp-content/uploads/2023/02/Razygrayev_Dysertatsiya_c.pdf [dostęp: 9.06.2023].

² Ibidem, s. 420.

Drugi rozdział pracy dotyczy systemu penitencjarnego w II Rzeczypospolitej. Autor rozpoczyna swą narrację od genezy i organizacji więziennictwa w początkach funkcjonowania państwowości polskiej. Następnie wnikliwie charakteryzuje rolę i warunki zakładów karnych, działających w analizowanym okresie. Nie brakuje też informacji na temat składu kadrowego korpusu Służby Więziennej, a także struktury osadzonych wraz z przysługującymi im prawami.

O. Razyhrajew zaznaczył, że młode państwo polskie przez cały okres międzywojenny wypracowywało i jednocześnie poszukiwało odpowiedniego modelu systemu penitencjarnego, zarówno w zakresie funkcjonowania, jak i organizacji. Starano się przy tym systematycznie podnosić warunki bytowe osadzonych, narzekających często na brak elementarnych zasad higieny w miejscach odbywania kary pozbawienia wolności. Autor zwraca także uwagę na stopniową ewolucję polskiego systemu penitencjarnego – od modelu represyjnego, poprzez progresywny, aż do resocjalizującego. Jednocześnie mocno podkreśla fakt powstania obozu koncentracyjnego w Berezie Kartuskiej w 1934 roku, świadczący o autorytarnym systemie władzy³.

Trzecia część dysertacji O. Razyhrajewa dotyczy również kwestii powoływania i organizacji, a także składu osobowego Służby Więziennej, lecz wyłącznie w odniesieniu do badanych ziem Wołynia i Galicji Wschodniej. Autor zwraca uwagę przede wszystkim na lokalną specyfikę funkcjonowania więzień, wynikającą zarówno z dawnej przynależności państwowej (Austro-Węgry oraz Imperium Rosyjskie), jak również kilkuletnią (1918–1923) sytuacją przejściową, do czasu wydania ostatecznej decyzji o przynależności państwowej części badanego regionu do II RP. Wskazuje też na wyraźne faworyzowanie osób narodowości polskiej i wyznania rzymskokatolickiego w przyjmowaniu do służby

³ Ibidem, s. 165–166.

w strukturach lokalnych Służby Więziennej⁴. Zamieścił także dość szczegółowe charakterystyki wszystkich zakładów karnych działających na analizowanym obszarze, co może okazać się szczególnie istotne dla polskich badaczy, podejmujących tę tematykę⁵.

Czwarty rozdział pracy poświęcony został życiu codziennemu osadzonych, z podziałem na więźniów politycznych i kryminalnych. Oprócz tego, Autor zastosował również klasyfikację ze względu na wiek, a także według artykułów ówczesnego kodeksu karnego, które stanowiły podstawę określania przestępstw i wymierzania kary pozbawienia wolności. Zwrócił także uwagę na znaczne przepełnienie wszystkich więzień na terenie badanego obszaru, od początku lat trzydziestych XX stulecia. Jako przyczyny takiego stanu rzeczy, wskazał wzrost przestępczości popolitej, w związku z ogólnoswiatowym kryzysem ekonomicznym, a także postępujący rozwój struktur władzy autorytarnej. Większość osadzonych miała wówczas narzekać na warunki bytowe w analizowanych zakładach karnych⁶. W tej części dysertacji Autor scharakteryzował również dostęp więźniów do usług medycznych, podając przy tym najczęściej występujące choroby (tyfus, gruźlica). Zwrócił jednak uwagę, że osadzeni dość często symulowali zły stan zdrowia, wiedząc o lepszych warunkach bytowych i większych porcjach jedzenia, przyznawanych w przypadku przebywania w więziennym szpitalu. O. Razyhrajev szeroko

⁴ Ibidem, s. 249–250.

⁵ Tylko na Uniwersytecie Rzeszowskim w ostatnich latach obronione zostały dwie rozprawy doktorskie, poświęcone tematyce penitencjarnej na obszarze współczesnego województwa podkarpackiego. Zob. D. Fudali, *Więziennictwo na terenie województwa rzeszowskiego w latach 1944–1956*, PWSTĘ, Jarosław 2018, ss. 475 (monografia oparta na pracy doktorskiej obronionej w 2012 r.); S. Januś, *Zagospodarowywanie Bieszczad przez więziennictwo w latach 1965–1977*, Rzeszów 2022, mps, ss. 279, <https://repozytorium.ur.edu.pl/items/3c51b02b-65bf-4b65-8630-0a4ded081ac8> [dostęp: 9.06.2023].

⁶ O.В. Разиграев, op. cit., s. 266.

przedstawił również możliwości zatrudniania osadzonych, najczęściej jako rzemieślników (szewców, krawców, stolarzy, ogrodników oraz budowlańców). W tej części rozprawy nie zabrakło także odniesień do kwestii kulturalno-oświatowych i religijnych, stanowiących niezwykle istotny element na drodze resocjalizacji osadzonych. Autor zauważył, że mimo pewnych trudności, w ówczesnych warunkach mieli oni możliwość zdobycia zawodu, a także stałych kontaktów z kapelanami różnych wyznań (w razie potrzeb). Zwrócił jednak uwagę na szeroko zakrojoną akcję przechodzenia więźniów wyznania prawosławnego na rzymski katolicyzm, zwłaszcza w końcu lat trzydziestych w więzieniu w Łucku. Jego zdaniem, nie było to zjawisko zupełnie dobrowolne, lecz wynikało z działań państwowych, zmierzających do likwidacji wpływów prawosławia na tym obszarze (jak widać, także za murami więzienia)⁷. Autor poruszył również kwestię buntów osadzonych, najczęściej przybierających formę głodówek, a niekiedy nawet prób ucieczek. Zaznaczył przy tym, że forma protestu w postaci odmowy przyjmowania posiłków charakteryzowała zazwyczaj więźniów politycznych, natomiast do innych form buntu uciekali się praktycznie wszyscy osadzeni, bez względu na powód ich pobytu w więzieniu⁸. W pracy O. Razyhrajewa nie zabrakło także analizy ówczesnych subkultur więziennych i tworzonych wewnątrz zakładów karnych nieoficjalnych grup, klasyfikujących skazanych według własnej hierarchii. Ten fragment rozprawy jest niezwykle interesujący również we współczesnym kontekście, gdyż subkultura więzienna w dalszym ciągu rozwija się dość intensywnie. W ostatniej części rozdziału czwartego, Autor powrócił niejako do szerszej perspektywy, ukazując dolę więźniów pochodzących z Wołynia i Galicji Wschodniej, lecz odbywających karę na terenie zakładów w innych częściach ówczesnej Polski. Najczęściej

⁷ Ibidem, s. 296.

⁸ Ibidem, s. 311.

wynikało to z popełnienia przestępstwa i prowadzenia śledztwa na terenie innych województw, choć do przyczyn zaliczyć można również przepełnienie zakładów karnych na analizowanym przez Autora obszarze⁹.

Ostatni, piąty rozdział rozprawy Oleh Razyhrajev poświęcił działalności organizacji (obywatelskich i politycznych), mających na celu obronę praw i pomoc osadzonym w codziennej egzystencji. Doszedł przy tym do wniosku, że tego rodzaju wsparcie udzielane było praktycznie we wszystkich zakładach karnych na badanym terenie. Przodowały w tym jednak organizacje pomagające więźniom politycznym, choć nie brakowało również wsparcia ze strony osób prywatnych (adwokatów, a niekiedy nawet i parlamentarzystów)¹⁰.

W zamieszczonych na końcu pracy wnioskach, Autor przedstawił w sposób syntetyczny główne tezy swych badań. Podkreślił, że młode państwo polskie przez cały okres międzywojenny poszukiwało odpowiedniego modelu systemu penitencjarnego. Zakłady karne stanowiły natomiast swego rodzaju zamknięte kompleksy, w których zapewniano osadzonym realizację podstawowych potrzeb w wielu sferach życia (praktyka religijna, edukacja, służba zdrowia, praca, rozrywka w czasie wolnym). Zwrócił również uwagę na specyfikę funkcjonowania zakładów karnych na obszarze Wołynia i Galicji Wschodniej (wielu więźniów politycznych, wśród kadry niemal wyłącznie osoby narodowości polskiej i wyznania rzymskokatolickiego). Wskazał przy tym na dalsze aspekty badawcze, wymagające przeprowadzenia odrębnych analiz (przede wszystkim rozwój przestępczości, a także dola osadzonych po odbyciu kary)¹¹.

⁹ Ibidem, s. 347.

¹⁰ Ibidem, s. 409.

¹¹ Ibidem, s. 412–420.

Warty polecenia jest również zamieszczony na końcu rozprawy obszerny aneks, liczący kilkadziesiąt stron. Autor zamieścił w nim zarówno interesujące fotografie z epoki, jak również bezcenne wprost statystyki, dotyczące ówczesnego więziennictwa. Zgromadzenie tak szczegółowych danych w jednym miejscu jest niezwykle rzadko spotykane, tym bardziej więc zasługuje na słowa uznania.

Bez cienia wątpliwości można zatem polecić rozprawę Oleha Razyhrajewa wszystkim polskim historykom, zajmującym się w swych badaniach obszarem Wołynia i Galicji Wschodniej w okresie międzywojennym. Wypada przy tym również postawić postulat publikacji pracy w języku polskim, aby ustalenia badacza z Łucka trafiły do szerszego grona odbiorców w Polsce.

Regulacja prawna stosunków ziemskich w II RP na obszarze województw południowo-wschodnich

Oprócz badań z zakresu dziejów typowo politycznych, ukraińscy historycy młodego pokolenia zajmują się również zagadnieniami z pogranicza historii i prawa. Dobrym przykładem rozpraw naukowych o takim właśnie charakterze jest przygotowana na Uniwersytecie Lwowskim praca doktorska autorstwa Oksany Lesyk, poświęcona prawnej regulacji stosunków ziemskich na terenie południowo-wschodnich województw II Rzeczypospolitej w latach 1921–1939¹² (Autorka w tytule używa jednak określenia

¹² О.В. Лесик, *Дисертація Правове регулювання земельних відносин на території західної України у складі Республіки Польщі (1921–1939 рр.)*, кваліфікаційна наукова праця на правах рукопису, Львів 2022, сс. 272, https://chtyvo.org.ua/authors/Lesyk_Oksana/Pravove_rehuliuвання_zemelnikh_vidnosyn_na_terytorii_Zakhidnoi_Ukrainy_u_skladi_Respubliky_Polschi/ [dostęp: 9.06.2023].

„na obszarze Zachodniej Ukrainy w składzie Rzeczypospolitej Polskiej”, co oczywiście nie odpowiada ówczesnemu stanowi faktycznemu – można by temu zapobiec, dodając zwrot „współczesnej Zachodniej Ukrainy”).

Rozprawa podzielona została na cztery rozdziały. Pierwszy z nich odnosi się do kwestii dotychczasowych osiągnięć historiografii, bazy źródłowej oraz przyjętej metodologii badawczej. W tej części O. Lesyk zwraca uwagę, że jak dotąd, kwestie stosunków ziemskich na analizowanym obszarze podejmowali w swych dociekaniach przede wszystkim historycy, a nie prawnicy. Ponadto zauważa wyraźne rozbieżności w ocenie przeprowadzonych reform, wyrażanej w tekstach polskich i ukraińskich naukowców. Podstawę bazy źródłowej, wykorzystanej przez Autorkę stanowią przede wszystkim materiały archiwalne z Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie oraz akty prawne (rozporządzenia, ustawy) wydawane przez polskie władze w okresie międzywojennym¹³.

W rozdziale drugim Autorka skupia się na analizie badawczej przedmiotowego zjawiska na wskazanym obszarze przed powstaniem II Rzeczypospolitej. Można zatem zapoznać się z zasadami regulującymi stosunki ziemskie w Galicji w czasach austriackich i austro-węgierskich, a także na Wołyniu w okresie Imperium Rosyjskiego. Nie brakuje również odniesienia do kwestii stosunków ziemskich w okresie krótkotrwałej Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (w latach 1918–1919). O. Lesyk zwraca w tym miejscu uwagę na istotne różnice w zakresie polityki ziemskiej, prowadzonej przez Austriaków i Rosjan, co jej zdaniem wynikało przede wszystkim z aktywnego udziału mieszkańców Wołynia w dwóch polskich powstaniach narodowych (listopadowym i styczniowym) w XIX stuleciu¹⁴. Dość osobliwie wygląda w tym

¹³ Ibidem, s. 55–58.

¹⁴ Ibidem, s. 118.

kontekście opis działań podejmowanych przez polityków ukraińskich w okresie funkcjonowania Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej – państwa istniejącego *de facto* przez kilka miesięcy, w dodatku stale tracącego kolejne terytoria¹⁵. Logiczne jest przecież, że jakiegokolwiek szersze reformy nie mogły zostać w tym okresie wprowadzone w życie, z powodu dynamicznie zmieniającej się sytuacji politycznej, a ostatecznie przyłączenia analizowanego obszaru do II Rzeczypospolitej.

Zasadniczy charakter omawianej pracy rozpoczyna *de facto* rozdział trzeci, poświęcony prawnym zasadom regulowania stosunków ziemskich według prawodawstwa cywilnego II RP. W tej części rozprawy Autorka przeanalizowała wiele aktów prawnych z podziałem na okres 1919–1921, reformy rolnej 1925 roku, a także kwestii nabycia prawa własności i prawa do użytkowania działek (podając przy tym niezbędne składniki przykładowej umowy). Zaprowadzone porządki prawne Autorka ocenia jako zmiany ewolucyjne, oparte na uchwalonych w 1920 i 1925 roku reformach rolnych. Podkreśla jednak, że oba akty prawne zostały przyjęte w dość skomplikowanych warunkach politycznych, co przełożyło się na ich treść („dobrowolna parcelacja ziemi”). Z tych samych przyczyn, w II RP nigdy nie istniał kompleksowy kodeks ziemski, który mógłby regulować wszelkie stosunki w tym zakresie¹⁶.

Czwarty rozdział pracy O. Lesyk poświęciła podstawom prawnym, regulującym działalność polskich organów władzy państwowej w sferze stosunków ziemskich. Można zatem poznać szczegóły aktywności parlamentarnej, a także warunki i porządek przeprowadzania parcelacji i komasacji ziemi na badanym obszarze. Autorka dużą uwagę przywiązała także do prawnego zabezpieczenia polskiej ludności napływowej (osadników ziemskich), przybywającej na analizowane tereny z innych części państwa polskiego.

¹⁵ Ibidem, s. 119.

¹⁶ Ibidem, s. 177–178.

Jak słusznie zauważyła, brak stałej większości parlamentarnej nie sprzyjał opracowaniu spójnej polityki państwowej w zakresie kwestii ziemskich. Dlatego też, mimo przeprowadzenia parcelacji dawnych latyfundiów, choć wzrosła liczba gospodarstw wiejskich, to jednak agrarna struktura kraju pozostała w dużej mierze bez zmian¹⁷.

We wnioskach Autorka raz jeszcze przytoczyła główne tezy rozprawy, wraz z ich uzasadnieniem. Oprócz tego zauważyła jednak, że polskie prawodawstwo w zakresie własności ziemskiej okresu międzywojennego – mimo wielu swych niedoskonałości – może stanowić pewien wzór dla współczesnych stosunków ziemskich na Ukrainie¹⁸.

Na końcu dysertacji można zapoznać się z wykorzystanym przez Autorkę zasobem źródeł, aktów prawnych, prasy oraz opracowań. Spory odsetek z nich stanowią publikacje wydane w języku polskim. Niestety, O. Lesyk korzystając z nich, nie ustrzegła się wielu potknięć i błędów w zakresie prawidłowej pisowni.

Mimo wielu wskazanych wyżej uwag i wątpliwości, pracę Oksany Lesyk można uznać za godną uwagi i polecenia, choćby polskim historykom prawa, zajmującym się kwestiami własności ziemskiej. Autorce udało się bowiem w kompleksowy sposób pokazać następujące w okresie 150 lat przemiany w tej kwestii na terenie Wołynia i Galicji Wschodniej.

¹⁷ Ibidem, s. 232.

¹⁸ Ibidem, s. 242.

Sądownictwo administracyjne w Polsce: powstanie i rozwój

Przedmiotem badań ostatniej omawianej w niniejszym tekście ukraińskiej rozprawy naukowej było sądownictwo administracyjne w Polsce na przestrzeni kilku stuleci. Jej autor, Jurij Jurjewycz przeanalizował powstanie i rozwój tych organów, zarówno w I Rzeczypospolitej, w okresie zaborów, czasach międzywojennych, a także po zakończeniu II wojny światowej. Tego rodzaju kompleksowe badania nadal należą do rzadkości. Maszynopis rozprawy powstał w 2023 roku na Uniwersytecie Lwowskim i liczy 212 stron¹⁹.

W pierwszym rozdziale Autor przedstawił dotychczasowy stan badań nad przedmiotowym zagadnieniem oraz przyjętą metodologię. J. Jurjewycz wskazuje w tym miejscu na istotne różnice w historiografii polskiej i ukraińskiej. Doceniając osiągnięcia polskich badaczy, jednocześnie mocno ubolewa nad brakiem analogicznych na Ukrainie. Bazę źródłową własnej dysertacji Autor oparł przede wszystkim na archiwalnych i niemal współczesnych aktach prawnych²⁰. Takie podejście jest całkowicie zrozumiałe, biorąc pod uwagę zarówno temat, jak i przedmiot prowadzonych badań.

W rozdziale drugim J. Jurjewycz analizuje przyczyny i warunki tworzenia sądownictwa administracyjnego na ziemiach polskich, z podziałem na okres do 1795 roku (trzeci rozbiór i zniknięcie państwa polskiego z mapy Europy) i lata zaborów (1795–1918). Zwraca przy tym uwagę, że polskie sądownictwo administracyjne

¹⁹ Ю.О. Юревич, *Дисертація Адміністративне судочинство в Польщі: становлення та розвиток*, Кваліфікаційна наукова праця на правах рукопису, Львів 2023, ss. 212, https://lnu.edu.ua/wp-content/uploads/2023/04/diss_Yurevych.pdf [dostęp: 9.06.2023].

²⁰ Ibidem, s. 43–44.

ma mocną tradycję, zakorzenioną jeszcze w instytucjach powstałych kilkaset lat temu. Osiągnięcia w okresie I Rzeczypospolitej zostały jednak w dużej mierze zaprzepaszczone, na skutek kolejnych rozbiorów i ostatecznego upadku państwa polskiego. Pewne odrodzenie można było zaobserwować w drugiej połowie XIX stulecia na obszarze zaboru austriackiego i pruskiego, czego zabrakło jednak na ziemiach okupowanych przez Imperium Rosyjskie. Zdaniem Autora, w obliczu przywrócenia polskiej niepodległości w 1918 roku, chcąc odbudować model sądów administracyjnych, polscy prawnicy korzystali z wzorców zarówno francuskich, jak i pruskich oraz austriackich²¹.

Rozszerzoną analizę powyższego zjawiska, wraz z opisem rozwoju i funkcjonowania przez cały okres międzywojenny, Autor obrał za treść trzeciego rozdziału dysertacji. Można się w nim zapoznać z organizacją, strukturą i kompetencjami Najwyższego Trybunału Administracyjnego II Rzeczypospolitej. J. Jurjewycz analizuje również status prawny sędziów tej instytucji, a także procedury i praktykę wydawania wyroków. Wskazał przy tym na istotne różnice w odniesieniu do ziem dawnego zaboru pruskiego (trzy instancje) oraz austriackiego i rosyjskiego (jeden trybunał), funkcjonujące w początkach państwowości II RP. Dopiero w 1935 roku, na mocy konstytucji kwietniowej, przeprowadzono reformę sądownictwa, wprowadzającą nowe rozwiązania na obszarze całego kraju²².

Czwarty, ostatni rozdział rozprawy Jurija Jurjewycza dotyczy sądownictwa administracyjnego na ziemiach polskich w latach powojennych (1945–2003). Autor podzielił ten fragment pracy na dwie części, podnosząc zasadnicze kwestie: próbę odbudowy sądownictwa administracyjnego w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz utworzenie i działalność

²¹ Ibidem, s. 75.

²² Ibidem, s. 147.

Naczelnego Sądu Administracyjnego w latach 1980–2003. J. Jurjewycz wyraźnie podkreśla przy tym znaczny regres w historycznym rozwoju polskiego sądownictwa administracyjnego, mając na uwadze lata powojenne. Zaznacza przy tym, że nawet wprowadzenie Kodeksu Postępowania Administracyjnego w 1960 roku dawało zaledwie możliwość zaskarżania decyzji organów państwowych (w praktyce dotyczyło to ówczesnych Rad Narodowych). Jako moment przełomowy Autor wskazuje datę 31 stycznia 1980 roku i utworzenie Naczelnego Sądu Administracyjnego, który pomimo nacisków ze strony ówczesnych władz państwowych, w dużej mierze potrafił zachować daleko idącą niezależność, utrzymując tym samym wysoki poziom sądownictwa. Jako cezurę końcową dysertacji, J. Jurjewycz wskazał rok 2003, oznaczający likwidację zamiejscowych ośrodków NSA i powołanie w ich miejsce Wojewódzkich Sądów Administracyjnych.

W zamieszczonych na końcu dysertacji wnioskach Autor raz jeszcze syntetycznie odniósł się do kwestii rozwoju polskiego sądownictwa administracyjnego na przestrzeni kilkuset lat. Podkreślił przy tym słuszność własnej tezy o silnej zależności działalności tego rodzaju organów od aktualnie panującego w danym kraju ustroju i woli politycznej. Stąd też, w polskiej historii, obok okresów znacznego rozwoju sądownictwa administracyjnego, trafiały się także całe dziesięciolecia zastojów, wynikających z ówczesnych realiów na ziemiach polskich²³.

Piotr Olechowski

²³ Ibidem, s. 184.

BIBLIOGRAFIA

Niepublikowane maszynopisy rozpraw doktorskich

- Januś Stanisław, *Zagospodarowywanie Bieszczad przez więziennictwo w latach 1965–1977*, Rzeszów 2022, mps, ss. 279, <https://repozytorium.ur.edu.pl/items/3c51b02b-65bf-4b-65-8630-0a4ded081ac8> [dostęp: 9.06.2023].
- Лесик Оксана Володимирівна, *Дисертація Правове регулювання земельних відносин на території західної України у складі Республіки Польщі (1921–1939 рр.)*, кваліфікаційна наукова праця на правах рукопису, Львів 2022, сс. 272, https://chtyvo.org.ua/authors/Lesyk_Oksana/Pravove_rehuliuвання_zemelnykh_vidnosyn_na_terytorii_Zakhidnoi_Ukrainy_u_skladi_Respubliky_Polschi/ [dostęp: 9.06.2023].
- Разиграев Олег Володимирович, *Дисертація Становлення та розвиток пенітенціарної системи на Волині та в Галичині у 1918–1939 роках*, кваліфікаційна наукова праця на правах рукопису, Луцьк 2022, сс. 600, http://ra.vnu.edu.ua/wp-content/uploads/2023/02/Razygrayev_Dysertatsiya_c.pdf [dostęp: 9.06.2023].
- Юревич Юрій Олександрович, *Дисертація Адміністративне судовчительство в Польщі: становлення та розвиток*, Кваліфікаційна наукова праця на правах рукопису, Львів 2023, сс.212, https://lnu.edu.ua/wp-content/uploads/2023/04/diss_Yurevych.pdf [dostęp: 9.06.2023].

Opracowania

- Fudali Dariusz, *Więziennictwo na terenie województwa rzeszowskiego w latach 1944–1956*, PWSTE, Jarosław 2018.

An overview of contemporary Ukrainian dissertations on legal issues in Poland's history

Keywords

Poland, Ukraine, Second Polish Republic, law, prison system, ownership, government administration, courts

Abstract

This paper analyses three dissertations on broadly defined issues in the history of law on the Polish lands, submitted in 2023 at Ukrainian universities. The overview opens with an analysis of a dissertation on the prison system in the Eastern Galicia and Volhynia regions during the interwar period. Next, the findings of a dissertation on land ownership issues in the same regions are presented. Lastly, an analysis is conducted of the conclusions of a dissertation on the Polish administrative justice system over the course of several centuries. The main aim of this publication is to introduce the latest Ukrainian research to Polish researchers, both through a brief overview, as well as by pointing them to the access to the entirety of typescripts of unpublished dissertations.

Überblick über zeitgenössische ukrainische wissenschaftliche Dissertationen zu Rechtsfragen der polnischen Geschichte

Schlüsselwörter

Polen, Ukraine, Zweite Polnische Republik, Recht, Gefängnisse, Eigentum, Verwaltung, Gerichte

Zusammenfassung

Der Text analysiert den Inhalt von drei wissenschaftlichen Dissertationen, die im Jahr 2023 an ukrainischen Universitäten verteidigt wurden und sich mit allgemeinen Fragen der Rechtsgeschichte in den polnischen Gebieten befassen. Die Rezension beginnt mit einer inhaltlichen Analyse der Dissertation, die sich auf die Funktionsweise des Strafvollzugs in Ostgalizien und Wolhynien in der Zwischenkriegszeit bezieht. Anschließend wurden die Ergebnisse des Verfassers eines Papiers vorgestellt, das sich mit Fragen des Landbesitzes in demselben Gebiet befasst. Abschließend werden die Schlussfolgerungen der Dissertation zur polnischen Verwaltungsgerichtsbarkeit über mehrere Jahrhunderte hinweg analysiert. Das Hauptziel der Veröffentlichung dieses Textes ist es, polnische Forscher mit den neuesten Entwicklungen in der ukrainischen Wissenschaft vertraut zu machen, und zwar sowohl durch eine kurze Charakterisierung des Inhalts als auch durch den Hinweis auf den Zugang zu den vollständigen Typskripten unveröffentlichter wissenschaftlicher Dissertationen.

Обзор современных украинских научных трудов по истории польской юриспруденции

Ключевые слова

Польша, Украина, Довоенная Польша, право, пенитенциарная система, собственность, администрация, суды

Резюме

В тексте анализируется содержание трех научных трудов, защищенных в 2023 г. в украинских высших учебных заведениях, посвященных различным аспектам истории юриспруденции на польских землях. Обзор начинается с анализа содержания диссертации, в которой описывается функционирование пенитенциарной системы в Восточной Галичине и на Волыни в межвоенный период. Затем описывается содержание статьи, посвященной проблемам земельной собственности на этих территориях. Наконец анализируются выводы, содержащиеся в диссертации о польской административной юстиции на протяжении нескольких столетий. Основной целью публикации данного текста является ознакомление польских исследователей с новейшими достижениями украинской науки, как путем краткого изложения содержания трудов, так и путем предоставления информации, где можно получить доступа к полным машинописям неопубликованных научных трудов.

MAŁGORZATA ZIEMSKA

córka Tadeusza Marcinkowskiego

Zielona Góra

Skarby wołyńskiej kolekcji (o kartach pocztowych ze zbiorów Tadeusza Marcinkowskiego). Część 3 – okres dwudziestolecia międzywojennego

Rok 1918 formalnie przyniósł zakończenie I wojny światowej, jednak na ziemiach zamieszkałych przez narody polski, rosyjski i ukraiński nadal trwała walka o przebieg granic i kształt polityczny państw. Dopiero traktat ryski, zawarty w marcu 1921 roku, zabezpieczył dość kruchy pokój na tych terenach. Powstało województwo wołyńskie. Przystąpiono do odbudowy zniszczonych przez działania wojenne miejscowości. Na Wołyniu osiadło wielu uczestników walk o niepodległość oraz Polaków, przybyłych z centrum kraju. Ich ambicją stał się gospodarczy i kulturalny rozwój ziem nad Styrem, Horyniem i Słuczą. Wydane w okresie dwudziestolecia międzywojennego karty pocztowe obrazują ten trend. Ich tematem są ważne gmachy użyteczności publicznej – budynki Urzędu Wojewódzkiego w Łucku, Starostwa Powiatowego (Kowel, Włodzimierz Wołyński), Magistratu (Dubno, Włodzimierz

Wołyński), Sądu Okręgowego (Łuck, Równe), Kuratorium Okręgu Szkolnego Wołyńskiego w Równem, placówek oświatowych (Łuck – Gimnazjum Państwowe im. Tadeusza Kościuszki, Krzemieniec – Liceum Krzemienieckie, Białokrynica – Szkoła Rolnicza Liceum Krzemienieckiego, Równe – Gimnazjum Państwowe im. Tadeusza Kościuszki, Kowel – szkoły powszechne i Gimnazjum Państwowe im. Juliusza Słowackiego, Ostróg – Gimnazjum Państwowe im. Marii Konopnickiej oraz Państwowe Seminarium Nauczycielskie im. Komisji Edukacji Narodowej, Włodzimierz Wołyński – Gimnazjum Państwowe im. Mikołaja Kopernika), siedziby organizacji społecznych (Kostopol – LOPP), placówek kultury (Łuck – Teatr Miejski), ale także dworce (Kowel, Równe, Kostopol, Sarny, Hołoby, Mizocz, Zdołbunów) czy mosty (Łuck – Most Bazyliński i Kraśnieński, Kowel – wiadukt i Most Lubelski, Dubno – most nad Ikwą, Ostróg – most nad Wilią, Włodzimierz Wołyński – most nad Ługą). Kolejni wydawcy z dumą prezentowali wszelkie nowinki w zagospodarowaniu miejskiej przestrzeni: nowe siedziby banków (Łuck – Bank Polski i Państwowy Bank Rolny) i szkół (Łuck – nowy budynek Gimnazjum Państwowego im. Tadeusza Kościuszki oraz Gimnazjum Kupieckie, Sarny – Gimnazjum Państwowe im. Henryka Sienkiewicza, Janowa Dolina – szkoła powszechna), kościoły (Równe – Kościół Garnizonowy św. św. Piotra i Pawła), nowoczesnie wyglądające ulice, pełne przejeżdżających aut (Łuck, Kowel, Równe, Krzemieniec, Ostróg, Włodzimierz Wołyński), osiedla i domy urzędnicze (Łuck – Kolonia Urzędnicza, Włodzimierz Wołyński – Domy Urzędnicze, Kostopol – Domy Urzędnicze, Janowa Dolina – Osiedle Robotnicze), parki i ogrody miejskie (Łuck – Park im. Pierackiego, Kowel) czy modne w tamtych czasach przystanie wioślarskie (Łuck, Kowel). Wobec powojennej biedy i kryzysu z początku lat trzydziestych dla miejscowych społeczności były to spore osiągnięcia.

Ważne miejsce wśród kart pocztowych z okresu międzywojnia zajmują cegiełki na budowę kościołów. Może nie nazbyt piękne,

często niewyraźnie zadrukowane karteczki papieru, budzą szczególne wzruszenie. Są niepodważalnym dowodem trwania Polaków oraz Kościoła katolickiego na Kresach Wschodnich. Warto pamiętać, że czas zaborów stanowił okres najgorszych prześladowań na Wołyniu. Wiele kościołów zamknięto lub zamieniono na cerkwie. Klasztory skasowano. Po Powstaniu Listopadowym, na mocy carskich dekretów, zniesiono szkoły parafialne. Wydano zakaz budowy nowych kościołów katolickich i remontu starych. Klęska Powstania Styczniowego przyniosła kolejne prześladowania. Na początku XX wieku na terenie Wołynia czynnych było niewiele świątyń katolickich, m.in. katedra w Łucku i kościół w Krzemieńcu. Z kolei w czasie I wojny światowej diecezja łucka została podzielona przez front na dwie części. Zachodnia znalazła się pod okupacją austro-węgierską, ale wschodnią zajęły wojska rosyjskie. Wybuch rewolucji październikowej dał asumpt do największej anarchii i zwyrodnienia. Okradano i niszczone nie tylko polskie dwory i pałace, ale też parafie i kościoły, w okrutny sposób mordowano księży oraz wiernych. W poszukiwaniu kosztowności z grobów wywlekano szczałki. W tym szaleństwie nienawiści dorobek wielu wieków kultury polskiej na Kresach obracał się wniwecz. To, co szczęśliwym trafem przetrwało czas pożogi, stanowiło świętość. Niestety, okres po wojnie (ogromne zubożenie polskiego społeczeństwa) nie sprzyjał ratowaniu wołyńskich kościołów oraz budowaniu nowych. Mimo to kapłani, jak ksiądz Franciszek Czechmestrzyński, prezes Komitetu Odbudowy Kościoła św. Michała Archanioła w Hołobach, na rewersach wydawanych cegiełek apelowali w najpiękniejszych słowach:

Szanowny i Łaskawy Panie! Brak miejsca nie pozwala na skreślenie smutnej historii Kościoła, którego widok w ogniu artylerii nieprzyjacielskiej przedstawia ta karta. Kościół ten zagrożony jest ruiną! Wobec powyższego zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich szlachetnych i ofiarnych Rodaków o złożenie ofiary

choćby najmniejszej, aby uratować tę piękną spuściznę naszych przodków, ten pomnik, który myśl naszą przenosi do okresu świetnej przeszłości dziejowej Narodu Polskiego tu, na Kresach Wschodnich; tę świątynię, w której przez dwa wieki kilka pokoleń znajdowało pociechę w znojach, bólach i tragediach minionej epoki...

Kościół św. Michała Archanioła w Hołobach pochodził z początku XVIII wieku. Został poważnie uszkodzony w czasie ostrzału niemieckiego w 1916 roku. Ocalały za to trzy z czterech kutyh w kamieniu figur świętych, które stały w pobliżu na ozdobnych cokołach (zostały upamiętnione na innej karcie pocztowej). Na awersie widokówki widać dramatyczny moment, gdy pocisk trafia w wieżę świątyni, która zaczyna pękać i chylić się ku upadkowi. Ksiądz proboszcz umieścił nad przejmującym zdjęciem prośbę: „Kup cegiełkę na odbudowę tego Kościoła, a Bóg Ci stokrotnie zapłaci”. Podobnie przemawia autor kolejnej cegiełki, ksiądz Bolesław Jastrzębski, prezes Komitetu Budowy Kościoła w Mielnicy. Przypomina smutne dzieje świątyni, która została pod zaborami zabrana katolikom i zamieniona w cerkiew, a później doprowadzona do ruiny przez ostrzał w 1916 roku. Na szczęście ocalał największy skarb mielnickiej parafii – widoczny na awersie pocztówki cudowny obraz Matki Boskiej Pocieszenia. Jego dzieje są związane z wielką kartą historii Europy. Od wieków obrońcy Rzeczypospolitej, ufni w opiekę Najświętszej Pani, zabierali ze sobą na wyprawy słynące cudami obrazy. I król Jan III Sobieski miał takie niewielkich rozmiarów dzieło. Był to wymalowany na miedzianej blasze wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Obraz towarzyszył władcy w trakcie wielu bitew, także w trakcie wiktorii wiedeńskiej. Za sprawą królewicza Jakuba słynący cudami obraz trafił w ręce Teresy z Myszkowskich z Mielnicy, a po śmierci właścicielki był czczony w wybudowanym przez jej męża kościele. Po I wojnie światowej proboszcz z Mielnicy przystąpił do odbudowy zrujnowanego

doszczętnie zabytku (zostały tylko pozbawione dachu mury). On także apelował: „Kup, Kochany Odbiorco, cegielkę na budowę kościoła, a Bóg Ci stokrotnie zapłaci”. W wołyńskiej kolekcji Tadeusza Marcinkowskiego znajduje się kilka takich cegiełek, m.in. cztery na budowę Kościoła-Pomnika w Kowlu, na kościół św. św. Piotra i Pawła w Zdołbunowie, na zaprojektowany przez inż. E. Kwiatkowskiego kościół w Noworodczycach, na kościół w Radziwiłowie, na Kościół Eucharystycznego Serca Pana Jezusa w Kostopolu (druk. Drukarnia Kurii Biskupiej w Łucku) czy na kościół garnizonowy w Dubnie. Dzięki datkom wiernych budowano też domy parafialne, np. w Łokaczach (dwie karty pocztowe z kościołem i widokiem ogólnym miejscowości, wydrukowane w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu). Cegiełki, przygotowane przez wołyńskich wydawców, rozprowadzono w kościołach w całej Polsce. Hasło: „Budujemy Kresy Polskie!” (karta pocztowa z projektem kościoła w Kowlu) mobilizowało polskie społeczeństwo do wielkiej ofiarności.

Gwarantem spokoju na „gorącej” (często od strony Rosji Sowieckiej przedzierały się uzbrojone bandy dywersyjne, miały miejsce napady rabunkowe) wschodniej granicy były rozmieszczone tu silne jednostki Wojska Polskiego. Linii granicznej strzegły przede wszystkim bataliony Korpusu Ochrony Pogranicza, między innymi w Hoszczy, Sarnach, Zdołbunowie czy Dederkałach. Żołnierze wołyńskiego KOP-u chętnie brali udział w różnych akcjach społeczno-kulturalnych, dzielili się wiedzą z miejscową ludnością oraz udzielali pomocy medycznej. Doceniano ich rolę nie tylko w zapewnieniu spokoju na przygranicznych terenach. W różny sposób próbowano zatem gromadzić środki na budowę tak zwanych domów żołnierza. Jedną z form było między innymi wydawanie na ten cel cegiełek. W zbiorze Tadeusza Marcinkowskiego znajduje się pięć pocztówek, obrazujących życie 11. baonu Korpusu Ochrony Pogranicza na Wołyniu. Dochód ze sprzedaży widokówek był przeznaczony na budowę Domu

Żołnierza w Mizoczu. Karty pocztowe przedstawiają między innymi: patrolowanie odcinka granicznego przez żołnierzy KOP-u, zastawianie zasadzki na granicy, pojenie koni w rzece granicznej, rozmowę komisarza bolszewickiego z oficerem KOP-u oraz punkt przejściowy na granicy. Cegielkę na budowę Domu Żołnierza w Mizoczu stanowi też widokówka z nieistniejącym już zamkiem w Nowomalinie. Wydawcą cegiełek był Zakład Fotograficzny „Dekadens” w Ostrogu.

Wolność przyniosła nowe spojrzenie na znajome miejsca i miejscowości. W stolicy Wołynia po odzyskaniu niepodległości w wydawanie pocztówek mocno włączyli się zarówno polscy, jak i żydowscy właściciele księgarń: M. Spokojny, Aleksander Komarnicki, Mojżesz Sznajder i Bolesław Olszewski. Każdemu z nich warto poświęcić choć kilka słów. Po zakończeniu działań wojennych nowe ujęcia ciekawych miejsc w Łucku jako pierwszy zaproponował M. Spokojny. W latach dwudziestych opublikował całą serię barwnych widoków stolicy Wołynia. To chociażby widok obwieszzonego plakatami wejścia do Ogrodu Miejskiego, Seminarium Duchownego i szpitala na Krasnem, kościoła garnizonowego 24. pułku piechoty, Urzędu Wojewódzkiego czy katedry. Wydane nieco później pocztówki czarno-białe przynoszą z kolei cenne zdjęcia widowni łuckiego teatru oraz symbolicznego grobowca Lubarta na dziedzińcu zamku. Odmienny charakter mają karty pocztowe, opublikowane nakładem Aleksandra Komarnickiego, w którego księgarni lubili robić zakupy uczniowie łuckich szkół. Polski księgarz był wyraźnie zafascynowany „domową rzeką”, która stała się bohaterką wielu wydanych przez niego kart pocztowych (nawet widoków ogólnych) – szeroko rozlany, nieujęty w karby wałów Styr, malownicze zaułki miasta odbite w błyszczącym lustrze wody, miejscowe przystanie wioślarskie. Są pocztówki z ulicami, katedrą, zamkiem, kościołem ewangelickim oraz innymi zabytkami, Urzędem Wojewódzkim czy Seminarium Duchownym, a mimo to w pamięci pozostają ujęcia

majestatycznie toczącego wody, szeroko rozlanego Styru. Z kolei karty pocztowe z drukarni Mojżesza Sznajdera najlepiej ilustrują dynamiczny rozwój i rozbudowę stolicy województwa wołyńskiego. Obok kadrów, przedstawiających znane zabytki, pojawiają się zdjęcia pięknie zagospodarowanych, pełnych zieleni ulic (ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego, ul. Jagiellońska z nowoczesnym sklepem firmy „Bata” czy z Sądem Okręgowym, ul. Tadeusza Kościuszki) i placów (pl. Gabriela Narutowicza), nowo wybudowanych gmachów Banku Polskiego i Państwowego Banku Rolnego, Gimnazjum Państwowego oraz nowych miejsc na mapie miasta, takich jak Kolonia Urzędnicza, Park im. Pierackiego czy Przystań Wioślarska. Prawdziwy kolekcjonerski rarytas stanowią pocztówki Bolesława Olszewskiego – nie posiada ich nawet Biblioteka Narodowa. W zbiorze Tadeusza Marcinkowskiego znajduje się osiem wydanych przez łuckiego księgarza kartek. Przedstawiają dwa widoki katedry, Most Bazylikański i Most Kraśnieński, zamek Lubarta, Gimnazjum Kupieckie, Urząd Wojewódzki oraz Centralną Kasę Spółek Rolniczych. W zespole kart pocztowych, wydanych przez Bolesława Olszewskiego, najcenniejsza jest pocztówka z widokiem Mostu Bazylikańskiego z popiersiami wielkich Wołyńiaków i „piewców Wołynia”: Tadeusza Czackiego, Juliusza Słowackiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego oraz Henryka Sienkiewicza. Dzieła te zostały wykonane przez warszawskiego artystę rzeźbiarza Apolinarego Głowińskiego, a ich koszt pokrył dochód ze sprzedaży wydawnictw Miejskiego Biura Statystycznego. Widokówka Bolesława Olszewskiego stanowi jeden z nielicznych zachowanych wizerunków Mostu Bazylikańskiego z cennymi rzeźbami. W zbiorze znajduje się też interesująca pocztówka wydana przez Zakład Fotograficzny Icka Krojna. Upamiętnia kwietniową powódź w 1932 roku.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego wzmożoną działalność wydawniczą, która zaowocowała mnóstwem ciekawych, często dobrych jakościowo widokówek, prowadzono również

w innych wołyńskich miastach. We Włodzimierzu Wołyńskim karty pocztowe wydawali: właściciel księgarni i składu papieru D. Morgernstern, U. Migdał i S. Kołtun, Walerian Szurowski (później także w spółce z Braćmi Daniec) oraz W. Lickindorf. W Kowlu ukazywały się widokówki, rozpowszechniane przez Księgarnię Popularną oraz karty pocztowe ze zdjęciami Zofii Chomętowskiej, Jana Wołyńskiego, Z. Gellera i K. Buraka. W Równem karty pocztowe wydawała księgarnia Z. Rymarkiewiczza oraz Księgarnia Naukowa. Prowadzenie księgarni i druk pocztówek kontynuowali Bracia Halperin. Ich staraniem ukazały się ciekawe widoki rówieńskich ulic, siedziby starostwa powiatowego, Gimnazjum Państwowego, pałacu Lubomirskich, dworca, kościoła czy cerkwi. To właśnie oni jako pierwsi zaprezentowali na kartach pocztowych pawilony słynnych Targów Wołyńskich. Później w uwiecznianie tej ważnej dla Wołynia handlowej imprezy włączyli się również Bronisław Czarnik oraz D. Biały. W wołyńskiej kolekcji znajdują się trzy ważne widokówki z Targów Wołyńskich w Równem (Pawilon Przemysłowy, Dworek Krzemieniecki i Pawilon „Liceum Krzemienieckie”). Karty pocztowe z fotografiami Bronisława Czarnika wydało też Rzymsko-Katolickie Towarzystwo Dobroczynności w Równem (Kościół Garnizonowy św. św. Piotra i Pawła, Szkoła Powszechna im. Kopernika oraz prowadzony przez Towarzystwo Sierociniec Chrystusa Króla). W Ostrogu karty pocztowe drukował właściciel składu aptecznego przy ul. Tatarskiej W. Grejnims oraz właściciel Zakładu Fotograficznego „Dekadens”. Ciekawe są zwłaszcza dwie pocztówki – z widokami Starego i Nowego Miasta w Ostrogu. Warto przypomnieć, że ostrogskie Nowe Miasto – po zawarciu pokoju w Rydze i oddaniu części przedrozbiorowych ziem Rzeczypospolitej na rzecz ZSRR – niespodziewanie znalazło się w dość dramatycznej sytuacji. W okresie dwudziestolecia międzywojennego z trzech stron otaczała je granica z Rosją Sowiecką, natomiast od reszty miasta oddzielała często wylewająca Wilia. By znaleźć się w tej części Ostroga, trzeba było mieć specjalną

przepustkę, umożliwiającą poruszanie się w strefie nadgranicznej. Właściciel Zakładu Fotograficznego „Dekadens” wydał też cenną kartę o charakterze obyczajowym – „Pamiętkę misji świętych Poświęcenia Krzyża” w ostrogskim kościele oraz wspomnianą już serię opowiadającą o życiu strażnic Korpusu Ochrony Pogranicza. Z kolei malarskie wizje ruin zamku Ostrogskich ukazały się staraniem mieszkańca Ostroga – Jerzego Gorłowa. Widokówki zdobiły obrazy profesora Władysława Żółtowskiego, który był również autorem rycin do wydanej w 1934 roku książki *Ostróg. Ilustrowany przewodnik krajoznawczy*. W Dubnie rodzinny interes – sklep z artykułami papierniczymi – przejął A. Sikuler, który kontynuował wydawanie widokówek. Pocztówki drukował też zakład fotograficzny „Leonar”. W Krzemieńcu kartki z pejzażami miasta, ale także sąsiednich miejscowości – Wiśniowca, Poczajowa czy Białokrynicy, publikowali właściciele sklepów z materiałami piśmieniowymi Ł. Bakun i B. Gorinsztejn oraz fotografowie P. Brodski i P. Puzej, a także Stanisław Zieliński. Kolorowe karty pocztowe, przedstawiające magistrat, kościół parafialny, klasztor bazylianów, główną ulicę miasta, grób matki Słowackiego na cmentarzu Tunickim oraz Górę Bony i Czerczę, wydała też Księgarnia Liceum Krzemienieckiego, a Syndykat Handlowy Krzemieńca – widokówkę z Liceum Krzemienieckim. W Kostopolu wydawcą kart pocztowych była Księgarnia Polska I. Dzieciątko, a w Sarnach – S. Fejgelman. Warto podkreślić, iż większość wołyńskich wydawców w tym okresie korzystała z usług dużych drukarni w centrum Polski: Zakładów Reprodukcyjnych „Akropol” Kraków, Drukarni Narodowej w Krakowie oraz Zakładów Graficznych B. Wierzbicki i S-ka w Warszawie.

W II Rzeczypospolitej na Wołyniu karty pocztowe z widokami wołyńskich miast, miasteczek i wsi wydawali nie tylko prywatni wydawcy i nakładcy. Pierwsza skromna seria pocztówek z kadrami stolicy województwa wołyńskiego ukazała się tuż po I wojnie światowej nakładem Wydziału Statystycznego Magistratu miasta

Łucka. Wraz z innymi wydawnictwami Zarządu Miasta (publikacje *Łuck w świetle cyfr i faktów* oraz *Łuck w obrazach*) stanowiła jeden ze sposobów na poratowanie miejskiego budżetu. Mimo że jakość wspomnianych kart pocztowych nie była najlepsza, zielonogórski kolekcjoner trzymał je w oddzielnym albumie, mając świadomość, iż w pracy nad przygotowaniem do druku pocztówek brała udział jego matka Olimpia Marcinkowska (wówczas jeszcze Martyńska). Wydane przez Magistrat miasta Łucka widokówki, zachowane w zbiorach Tadeusza Marcinkowskiego, przedstawiają kościół katedralny, malowniczy zakątek Łucka oraz ulicę Jagiellońską.

Nieco później do wydawania kart pocztowych przystąpiło Wołyńskie Towarzystwo Krajoznawcze w Łucku oraz jego oddział w Kostopolu. Wołyńskie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości istniało już w 1922 roku. Jego zadaniem początkowo było ratowanie wołyńskich zabytków, które szczęśliwie przetrwały okres zaborów i ocalały z wojennej pożogi. Członkowie Towarzystwa zajęli się gromadzeniem dokumentacji, która pozwoliłaby jak najdokładniej odtworzyć pierwotny wygląd i dzieje wspaniałych twierdz kresowych oraz innych wartościowych pod względem historycznym miejsc. Prof. Aleksander Prusiewicz w 1922 roku wydał nakładem Towarzystwa broszurę *Zamki i fortece na Wołyniu*. Dochód ze sprzedaży wydawnictwa przeznaczono na restaurację zamku Lubarta. W 1927 roku pojawiła się nowa nazwa cenionego stowarzyszenia: Wołyńskie Towarzystwo Krajoznawcze i Opieki nad Zabytkami Przeszłości. W tym momencie Towarzystwo poszerzyło zakres działalności o aspekt turystyki i krajoznawstwa. Niezmiernie cenną inicjatywą było wydanie w 1929 roku *Ilustrowanego przewodnika po Wołyniu* dr. Mieczysława Orłowicza. Było to kompendium wiedzy na temat Wołynia i pierwsze tego typu wydawnictwo w województwie wołyńskim. Ilustrowały je między innymi zdjęcia warszawskiego mistrza fotografii Henryka Poddębskiego, z których później

część wydano w formie pocztówek. Od 1933 roku, po połączeniu z ogólnopolskim PTK, zaczęto używać już nazwy Okręg Wołyński Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, a później Okręg Wołyński Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Towarzystwo prowadziło szkolenia przewodników, przygotowywało odczyty, prezentujące dzieje wołyńskich miast i zabytków, oraz organizowało wycieczki po Wołyniu. Były to wyprawy piesze, autobusowe, ale też szczególnie lubiane latem podróże statkiem po Styrze. Wydawało własne pismo – miesięcznik „Ziemia Wołyńska”¹. Drukowało także przewodniki, mapy turystyczne i plany miast oraz opublikowało kilka serii kart pocztowych. Przedstawiały one między innymi Wołyń w fotografii Jana Bułhaka. Tygodnik „Wołyń” informował wówczas: „Znany artysta fotograf p. Bułhak zainteresował się ostatnio pięknem krajobrazu, zabytków i folkloru Wołynia. Mistrz Bułhak wykonał już cały szereg zdjęć w Dubnie, Krzemieńcu, Wiśniowcu, Poczajowie i inn., ostatnio zaś opracowuje północne powiaty wojew. wołyńskiego: sarneński oraz kostopolski”².

Jakie są fotografie na pocztówkach ze zdjęciami Jana Bułhaka? Są niezwykle! Znakomicie oddają urok i specyfikę wołyńskiego krajobrazu. Kadry wykonano o „złotej godzinie”. Ciepłe, wyraziste światło doskonale podkreśla szczegóły i zarysowuje kontrasty. Zamki, pałace, urocze kresowe dworki, świątynie różnych wyznań, kapliczki, przydrożne krzyże, wąwozy, wiejskie obejścia toną w promieniach słońca. Na pocztówkach różne ujęcia zamku Lubarta w Łucku, błyszczące kopuły ostrońskiego soboru, magiczna gra światła na ścianach dworu w Przewałach, jasne chaty w cieniu rozłożystych lip we wsi Werbcze. Mistrz kieruje obiektyw aparatu w stronę ciekawych i charakterystycznych dla wołyńskiego

¹ Tadeusz Marcinkowski, Małgorzata Ziemska, *Skarby pamięci. Na Wołyniu*, Regionalne Centrum Animacji Kultury, Zielona Góra 2015, s. 237–242.

² *Bułhak pracuje na Wołyniu*, „Wołyń” 1936, nr 35, s. 4.

krajobrazu miejsc. Samotna kapliczka w okolicy Stepania, krzyż z narzędziami Męki Pańskiej we wsi Pełcza, bocianie gniazdo na kominie dawnego pieca zamkowego, a w oddali cerkiew i mury obronne międzyrzeckiego klasztoru, zamek w Ołyce w ramie bramy wjazdowej, białe mury Liceum Krzemienieckiego na tle pasma gór. Nie sposób wymienić wszystkich niezwykłych kadrów Wołynia, autorstwa Jana Bułhaka. Cykl ponad 20 wido-kówek (pocztówka z Centralną Kasą Spółek Rolniczych w Łucku nosi nr 21), wydany pod hasłem „Wołyń w zdjęciach fotogf. Jana Bułhaka”, powielano w dużej Drukarni Artystycznej „Grafika” w Wilnie. Za sprawą Wołyńskiego Towarzystwa Krajoznawczego niemal każda ważniejsza, bardziej znana, pełna zabytków wołyńska miejscowość (m.in. Łuck, Kowel, Równe, Dubno, Horochów, Ostróg, Krzemieniec, Kostopol, Ołyka, Międzyrzecz Ostrogi, Poczajów, Smyga czy Wiśniowiec) doczekała się pięknie wydanych kart pocztowych.

Spośród oddziałów, funkcjonujących w ramach Wołyńskiego Towarzystwa Krajoznawczego, szczególne możliwości ze względu na dumę Wołynia – Janową Dolinę – posiadał Oddział w Kostopolu. Na czym polegał fenomen Janowej Doliny? Nazwa ta obejmowała wielki zakład pracy, zatrudniający blisko trzy tysiące osób, czyli Państwowe Kamieniołomy Bazaltu, których twórcą i dyrektorem był inż. Leonard Szutkowski, oraz wzorcowe Osiedle Robotnicze, zbudowane na podstawie nowoczesnego planu urbanistycznego przez inż. Feliksa Urbanowicza, osiedle – co na Wołyniu stanowiło ewenement – w pełni zelektryfikowane i wyposażone w sieć wodno-kanalizacyjną. W powstałej przy wyrobisku miejscowości były sklepy, Ubezpieczalnia Społeczna, gdzie chorych przyjmowało dwóch lekarzy, przedszkole, nowoczesnie wyposażona szkoła. W Janowej Dolinie kwitło życie kulturalne. Wydawano własny tygodnik „Janowa Dolina. Głos Robotnika”. Rozwijał się sport. Działały dwa kluby: szybownicy oraz sportowy z sekcjami: hokejową, piłki nożnej, strzelectwa i łucznictwa

sportowego, kajakową, lekkoatletyczną, gier sportowych, narciarską, kolarską, marszową i sportów wodnych. Nad krętym Horyniem znajdowały się przystanie kajakarskie, kąpieliska oraz schronisko, zdolne pomieścić 30 osób³. Do nowoczesnej, pięknie położonej wśród sosnowych lasów miejscowości przyjeżdżały wycieczki, by odpocząć i podziwiać wzorcowo zbudowane osiedle. O Janowej Dolinie, szumnie nazywanej „matką polskich autostrad” ze względu na kostkę bazaltową, dostarczaną do budowy dróg, pisano w prasie i mówiono w radiu. Tak jak Gdynia była dumą Polski – tak Janowa Dolina była dumą Wołynia. Jedną z najważniejszych wołyńskich miejscowości po prostu musiała znaleźć się na kartach pocztowych. Ukazały się zatem kolejne serie, poświęcone Państwowym Kamieniołomom w Janowej Dolinie, które – również przy współpracy z Janem Bułhakiem – wydał Oddział Wołyńskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Kostopolu. Kolejne karty pocztowe prezentują okolice Janowej Doliny, rzekę Horyń, przepływającą przez miejscowość, a przede wszystkim ilustrują trud pracy w kamieniołomach (walenie ogromnych słupów bazaltu, dzielenie kamienia i jego obróbkę, transportowanie tłuczni specjalnymi wózkami na wyciągu mechanicznym). Na pocztówkach ze zbiorów Tadeusza Marcinkowskiego można obejrzeć m.in. Biuro Zarządu Kamieniołomów, wewnątrz kamieniołomu, wytwórnię grysiku i tłuczni, wyciąg mechaniczny i tory załadunkowe czy słynne, już nieistniejące, Osiedle Robotnicze z nowoczesnym gmachem szkoły powszechnej. Karty z widokami Janowej Doliny drukowano m.in. w Drukarni „Akropol” Kraków oraz w jednym z największych zakładów poligraficznych w międzywojniu – w Instytucie Wydawniczym „Biblioteka Polska” w Bydgoszczy. Na zdjęciu, przedstawiającym łomy bazaltu,

³ Jacek Maria Orlik, *Skalna kraina nad cichą rzeką*, „Wołyń” 1936, nr 39, s. 4 – oraz: *Janowa Dolina. Państwowe Kamieniołomy*, oprac. J. Czerniak, Warszawa 1939.

podano datę – 1934 rok, można zatem uznać, że jedna z serii, poświęconych Janowej Dolinie, ukazała się właśnie w tym czasie. W sumie, wraz z kartami pocztowymi z Janowej Doliny, w zbiorze zielonogórskiego kolekcjonera znajduje się ponad 40 pocztówek z widokami Wołynia, które zostały wydane przez Wołyńskie Towarzystwo Krajoznawcze.

Z wydawnictw spoza Wołynia w okresie dwudziestolecia międzywojennego prawdziwym potentatem w druku pocztówek było założone w grudniu 1918 roku w Krakowie Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch”. Pomysł znanych księgarzy, Jakuba Mortkowicza, wydawcy m.in. *Nocy i dni* Marii Dąbrowskiej, oraz Jana Stanisława Gebethnera, współwłaściciela słynnej firmy „Gebethner i Wolf”, był prosty i praktyczny. Znacznie ułatwiał życie osobom podróżującym koleją. Przedsiębiorstwo prowadziło sieć kiosków dworcowych, w których sprzedawano prasę, książki oraz inne artykuły. Zajmowało się również działalnością wydawniczą. Drukowało między innymi tak ważne dla podróżnych rozkłady jazdy, przewodniki, plany miast i właśnie karty pocztowe. W projektowaniu pocztówek współpracowało z miejscowymi fotografami (na Wołyniu z Zofią Chomętowską czy Janem Wołyńskim). Wydane przez Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych widokówki stanowiły swoisty przewodnik po miastach – z charakterystycznie ustalonym traktem: od dworca kolejowego (!) większymi ulicami ku ważnym miejscom. W zbiorze Tadeusza Marcinkowskiego znajduje się spora grupa kart pocztowych, wydanych przez „Ruch”. To widokówki z Łucka (m.in. łuckich zabytków, mostów czy gmachów użyteczności publicznej, w tym łuckiej poczty), Dubna (Kościół Bernardyński, fosa zamkowa, cerkiew), Kowla (widok ogólny miasta, dworzec kolejowy, ulice: Kolejowa, Łucka, 3-go Maja i Warszawska, zaulek nad Turią, Fabryka Tytoniu, Szkoła Powszechna im. prof. Ignacego Mościckiego, Gimnazjum im. J. Słowackiego), Krzemieńca (widok ogólny miasta, Liceum Krzemienieckie, Góra Bony), Wiśniowca (kościół),

Sarn (rzeka Słucz, dworzec kolejowy, Gimnazjum Państwowe), Zdołbunowa (widok ogólny miasta, dworzec kolejowy, ulica 3-go Maja, ciekawe ujęcie cerkwi z cementownią w oddali). Nie są to li tylko widoki miast. W zespole dotyczącym Kowla znajdują się pocztówki o charakterze reportażowym. Przedstawiają dzieci, które bawią się z opiekunką w Ogrodzie Miejskim. Jest też ciekawa scenka obyczajowa z kowelskiego targu. Podobnie w wypadku Zdołbunowa – i tu sfotografowano rynek z chłopskimi furmankami, które zjechały na cotygodniowy jarmark.

W druku pocztówek z Kresów Wschodnich specjalizowało się również działające w Przemyślu Wydawnictwo „Współczesna Sztuka”, które opublikowało kilka bardzo ładnych wołyńskich widokówek, m.in. z ulicą Tadeusza Kościuszki w Łucku oraz łuckim oddziałem Banku Handlowego i różnymi ujęciami zamku Lubarta. Wydało też cykl, ukazujący typy domów, wznoszonych na wołyńskich wsiach, a także pocztówki ze zdjęciami rdzennych mieszkańców tych ziem w strojach ludowych.

Z kolei duże krakowskie wydawnictwo „Polonia” zaproponowało serię, przedstawiającą zamki z terenów województw: małopolskiego, lubelskiego, śląskiego, mazowieckiego oraz Kresów Wschodnich. Uwiecznione na pocztówkach twierdze zostały opisane na rewersach. Często są to niezwykle cenne informacje. Dotyczą stanu zabytków w okresie międzywojennym, na przykład na widokówce z basztą zamku Ostrogskich znajduje się ważna adnotacja:

Ostróg, niegdyś stolica udzielnych książąt ruskich, Ostrogskich, leży w pobliżu Żytomierza. Rycina przedstawia bastion narożny zamkowego wzgórza w Ostrogu z resztkami muru okalającego zamek. Mieściły się w nim do niedawna obszerne lochy więzienne, na piętrach były pokoje mieszkalne. Dziś to usunięto, bo groziło zawaleniem. Naprzeciw bramy zamkowej jest cerkiew, w której wedle podania brał niegdyś ślub Dymitr Samozwaniec z Maryną Mniszchówną. W cerkwiach i kaplicach były do niedawna portrety Chodkiewiczów i Jabłonowskich.

Podobnie wartościowe opisy można znaleźć na innych kartach pocztowych, dotyczących Dubna, Łucka czy Sławuty. Pod koniec lat trzydziestych nakładem znanego krakowskiego wydawnictwa ukazała się też ładna seria, prezentująca kresowe miasta. W zbiorze zielonogórskiego kolekcjonera z tego cyklu jest sporo kart, dotyczących Równego (kościół parafialny, cerkiew, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wołyńskiego, Sąd Okręgowy, ulica 3-go Maja, Ubezpieczalnia Społeczna, planty czy rówieński dworzec kolejowy). Zdjęcia na kartach pocztowych Wydawnictwa „Polonia” są bardzo dobrej jakości.

Pocztówki z widokami wołyńskich zabytków w warszawskiej drukarni B. Wierzbickiego powieliło również Wydawnictwo Wydziału Zabytków Towarzystwa Straży Kresowej. Ta mało dziś znana organizacja powstała w 1918 roku. Jej zadanie polegało na umacnianiu związku ziem kresowych z Macierzą. Towarzystwo Straży Kresowej miało stanowić oparcie dla polityki federacyjnej Józefa Piłsudskiego. Postulowało zgodne współżycie i równouprawnienie wszystkich narodowości, zamieszkujących ziemie wschodnie (charakterystyczne hasło: „Wolni z Wolnymi, Równi z Równymi”). Jako wspólnego wroga i zagrożenie dla żyjących tu nacji wskazywano Rosję Sowiecką. Organizacja prowadziła działalność polityczną, oświatową i kulturalną. Docierała do szerokich mas odbiorców poprzez różne wydawnictwa, między innymi „Kalendarz Ludowy”, pisma, na przykład „Polak Kresowy”, redagowaną od 1919 roku najpierw przez Wacława Wiercieńskiego, a później Stefana Kapuścińskiego „Ziemie Wołyńską”, „Ziemie Włodzimierską” czy właśnie pocztówki. Pierwszym prezesem Wołyńskiego Koła Straży Kresowej, obejmującego początkowo powiaty łucki, kowelski i włodzimierski, był właściciel majątku Radowicze Paweł Gutowski, który wcześniej działał już w Centralnym Komitecie Obywatelskim⁴. Z opublikowanej

⁴ *Stosunki na Wołyniu*, „Ziemia Wołyńska” 1919, nr 11, s. 7.

przez Towarzystwo Straży Kresowej serii w wołyńskiej kolekcji znajduje się niewiele pocztówek (organizacja zawiesiła działalność w 1927 roku). To między innymi różne ujęcia łuckiego zamku, pałacu Lubomirskich w Równem czy zamku w Dubnie. Warto zwrócić uwagę na informację na widokówce, prezentującej zamek w Wiśniowcu: „Była rodowa siedziba X. Wiśniowieckich, obecnie wykupiona z rąk obcych przez hr. Z. Grocholskiego”. Dzięki życzliwości zielonogórzanki rodem z Łucka, p. Kaliny Zub, cenne zdjęcie hrabiego Zygmunta Grocholskiego, który ocalił ważny wołyński zabytek, znalazło się w zbiorach Tadeusza Marcinkowskiego.

Serię kart pocztowych z wołyńskimi akcentami wydał też Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej. Ta zasłużona w krzewieniu polskiej oświaty organizacja powstała w 1905 roku w Warszawie. Jej zadanie pod zaborami polegało na zakładaniu polskich ochronek, szkół powszechnych, progimnazjów i gimnazjów oraz seminariów nauczycielskich. Polska Macierz Szkolna organizowała czytelnie i biblioteki z książkami w języku polskim, urządziła odczyty i pogadanki, zbierała fundusze dla niezamożnych uczniów. Podjęła heroiczną batalię o polskie szkoły na Kresach Wschodnich. Od nielicznych cichych kresowych bohaterek – jak księżniczka Maria Lubomirska z Ławrowa, Zofia Endrukajtis czy Ida Szubiakowska z Kornaczówki koło Krzemieńca – przejęła trud walki z analfabetyzmem. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości organizacja kontynuowała działalność. Nadal zakładała ochronki, szkoły powszechne i szkoły zawodowe. Prowadziła świetlice, czytelnie i biblioteki⁵. Tworzyła bursy dla uczącej się młodzieży. Były one szczególnie ważne na wschodzie, gdzie za kordonem, za sprawą ustaleń traktatu ryskiego, pozostało wielu Polaków, którzy za wszelką cenę

⁵ *Polska Macierz Szkolna na Wołyniu, Równe 1938.*

usiłowali przedostać się do kraju⁶. Polska Macierz Szkolna prowadziła też działalność wydawniczą. W okresie dwudziestolecia międzywojennego jej nakładem ukazało się kilka kart pocztowych z widokami Wołynia. Widniały na nich miejscowości, w których znajdowały się placówki PMS. W zbiorze zielonogórskiego kolekcjonera znajdują się między innymi opublikowane przez Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie widokówki z Krzemieńca, przedstawiające Liceum Krzemienieckie oraz Górę Bony, a także pocztówki wydane przez Księgarnię i Skład Materiałów Piśmiennych Polskiej Macierzy Szkolnej w Kostopolu.

Tuż przed wojną, w 1939 roku, serię widokówek z artystycznymi fotografiami Wołynia wydała również lwowska Książnica „Atlas”. Z tego cyklu w wołyńskiej kolekcji Tadeusza Marcinkowskiego znajduje się dziewięć kart pocztowych. Na ostatnią przedwojenną serię składają się fotografie autorstwa Jana Bułhaka (widoki: zamku Lubarta w Łucku, rzeki Słucz w Hubkowie, Liceum Krzemienieckiego oraz dwa kadry z kamieniołomów z Janowej Dolinie) oraz innych artystów. Piękne zdjęcie jasnego gmachu Sądu Okręgowego w Równem wykonał prezes Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego, profesor Adam Lenkiewicz, widoki rybnego jeziora w Smydze koło Krzemieńca i stepowej halawy na Wołyniu – dr J. Motyka, a panoramę Krzemieńca – J. Boguszewski. Jak łatwo zauważyć, na widokówkach lwowskiego wydawnictwa, prócz kadrów znanych miejsc, pojawiają się zupełnie nowe, ciekawe motywy.

Na tle wydawanych w okresie dwudziestolecia międzywojennego kart pocztowych, dotyczących Wołynia, artyzmem ujęć wyróżniają się pocztówki z widokami jednego z najpiękniejszych kresowych miast – Krzemieńca. Są one dziełem Szkolnej Pracowni

⁶ Adelina Zaykowska, *Akcja kulturalno-oświatowa Polskiej Macierzy Szkolnej w Łucku od 1917 roku. Zarys historyczny z okazji 10-lecia Szkoły Handlowej i Bursy*, Łuck 1931, s. 28.

Fotograficznej Liceum Krzemienieckiego oraz miejscowego Towarzystwa Fotograficznego. W czasie międzywojnia Krzemieniec był miastem-legendą. Stanowił naukowo-kulturalne centrum regionu. Malowniczo położona wśród gór miejscowość, otoczona nimbem wielkości Szkoły Czackiego i magią poezji romantycznego wieszczka, stała się mekką artystycznej bohemy. Pełne zabytków i pamiątek przeszłości miasto nad Ikwą upodobał sobie artyści. Prócz Emila Krchy, Jana Cybisa i Hanny Rudzkiej-Cybisowej lubił tu przebywać znany grafik Zygmunt Acedański (karta pocztowa z jego drzeworytem *Dworek w Krzemieńcu* znajduje się w wołyńskiej kolekcji T. Marcinkowskiego). Współtwórca krakowskiego kabaretu Zielony Balonik, artysta malarz Marcin Samlicki, zainspirowany urokiem miejsca, na pocztówce pisał do przyjaciół z Krakowa: „Jestem oczarowany i zachwycony grodem Słowackiego. Czas tu zatrzymał się z końcem 18. i początkiem 19. wieku. Mam nadzieję, że przywozę bardzo malownicze motywy”. Z chęcią w Krzemieńcu gościli też fotograficy. W 1927 roku do miasta nad Ikwą przeniósł się na stałe i podjął pracę nauczyciela rysunku w Liceum Krzemienieckim pasjonat fotografii Stanisław Sheybal. W kolejnym roku pod jego kierunkiem w szkole rozpoczęła działalność Pracownia Fotograficzna Liceum Krzemienieckiego. W trakcie zajęć pozalekcyjnych, w dobrze zaopatrzonym w sprzęt i w urządzenia obszernym, wieloizbowym lokalu uczniowie mogli rozwijać zdolności artystyczne. Uczono ich poprawnej, ciekawej kompozycji obrazu oraz praktycznych zasad fotografii. Nowo nabyte umiejętności sprawdzano natychmiast w fotografowaniu miejscowych zabytków, przyrody czy charakterystycznego krajobrazu Szwajcarii Wołyńskiej, ale także życia szkoły bądź miasta. Zdjęcia, wykonane przez krzemienieckich pasjonatów fotografii, zdobiły łamy miesięcznika „Życie Krzemienieckie”, wydawanego przez Liceum Krzemienieckie, Samorząd Powiatu Krzemienieckiego oraz Krzemienieckie Zjednoczenie Organizacji Społecznych. By zaprezentować wychowankom najnowsze osiągnięcia

w dziedzinie fotografii, Stanisław Sheybal zorganizował w Krzemieńcu Ogólnopolską Wystawę Fotografii Artystycznej. Przedsięwzięcie zakończyło się powodzeniem, dzięki wydatnej pomocy mistrza Jana Bułhaka oraz lwowskiego fotografa Jana Neumana. Zafascynowanie sztuką fotografowania wzrosło do tego stopnia, że w kilku licealnych klasach lekcje fotografii stały się przedmiotem obowiązkowym, a ceniony krzemieniecki profesor i znakomity krajoznawca Franciszek Mączak poświęcił pocztówkom specjalny artykuł, uznając je za doskonałą pomoc dydaktyczną w nauczaniu geografii⁷. W okresie dwudziestolecia międzywojennego prace uczniów Liceum Krzemienieckiego były prezentowane na wielu wystawach krajowych i zagranicznych⁸, a widokówki z ich zdjęciami chętnie kupowali odwiedzający Krzemieniec turyści. Stanisław Sheybal wspomina: „Sprzedaż fotografii przynosiła dość znaczne dochody, które po wypłaceniu autorom (przeważnie niezamożnym uczniom) honorarium w ustalonej wysokości obracane były na konserwację i uzupełnienie inwentarza oraz na zakup materiałów do ćwiczeń”⁹. W 1930 roku powstało też Towarzystwo Fotograficzne, zrzeszające osoby dorosłe. Wobec sporego zainteresowania ruchem fotograficznym, w 1937 roku Stanisław Sheybal zaprosił do współpracy ucznia Jana Bułhaka – Henryka Hermanowicza¹⁰. W Krzemieńcu pełnił on funkcję instruktora w pracowni fotograficznej. Z pasją utrzymywał na zdjęciach niepowtarzalny urok krzemienieckiego pejzażu, architekturę oraz folklor.

⁷ Franciszek Mączak, *Widokówki w nauczaniu geografii*, odbitka z „Czasopisma Geograficznego”, z. 1, Lwów 1939, s. 22.

⁸ Kazimierz Sheybal, *Krzemieniec w polskiej tradycji kulturalnej*, [w:] *Krzemieniec jakiego już nie ma w starej fotografii Henryka Hermanowicza i Stanisława Sheybala*, ArtGraph, Warszawa 1993, s. 57.

⁹ Stanisław Sheybal, *Wspomnienia 1891–1970*, Kraków 1984, s. 245.

¹⁰ Małgorzata Florczak, *Ludwik Gronowski – fotografik z Krzemieńca*, [w:] *Ludwik Gronowski. Fotografie. Krzemieniec 1930–1939*, Boni Libri, Lublin 2012, s. 9.

Był autorem albumów fotograficznych, między innymi bibliofilskiego *Piękne rodzinne miasto Juliusza Słowackiego*, łączącego zdjęcia Krzemieńca z poezją słynnego romantyka. Ze Szkolnej Pracowni Fotograficznej Liceum Krzemienieckiego wyszły nie tylko zdjęcia Krzemieńca i jego malowniczych okolic (Góry Bony, Skał Dziewiczych), ale także Wiśniowca (zamek), Poczajowa (Ławra) czy Białokrynicy (kilka pięknych ujęć Szkoły Rolniczej Liceum Krzemienieckiego oraz kościoła garnizonowego 12. pułku ułanów). Poczta, będąca dziełem miejscowej Pracowni Fotograficznej, wydała Zjednoczenie Organizacji Społecznych w Krzemieńcu. Ukazało się kilka serii widokówek. W wypadku jednej serii po prostu ponumerowano klisze fotograficzne, przy kolejnej – część ważnych informacji widniała na awersie, a część na rewersie, w następnej na awersie znalazła się już informacja: „Fot. Szkolna Pracownia Fotograficzna Liceum Krzemienieckiego”, a często też nazwisko Stanisława Sheybala. Z kolei pod kierunkiem Henryka Hermanowicza na co ciekawszych pracach przybijano po prostu pieczętki. Karty pocztowe, wydane przez Szkolną Pracownię Fotograficzną Liceum Krzemienieckiego, są fascynujące. Wyróżnia je malarskie ujęcie tematu, miękkość obrazu, ciekawa kompozycja artystyczna, duże wycucie subtelności światła. Na dopracowanych ze smakiem kadrach: rozświetlony promieniami słońca widok licealnego wirydarza z figurką Matki Boskiej i kościołem pofranciszkańskim, urokliwe ganki i podcienie krzemienieckich dworców, w których tak lubili nocować przyjezdni, licealna biblioteka, pamiętająca czasy Czackiego, wiekowy cmentarz Piatnicki z na wpół zapadłymi w ziemię kamiennymi krzyżami, grobowiec matki Słowackiego w obramowaniu gałązek wierzby płaczącej, uginające się pod ciężarem burzowych chmur ruiny zamku na Górze Bony, tajemne przejścia wśród Skał Dziewiczych czy też wyłaniająca się z cienia grupka małych malarzy na Starym Mieście. Każdy z tych obrazów urzeka niepowtarzalnością. Wiele niezwykłych ujęć powstało o zmierzchu. Światło padające

z okien wydobywa z mroku zabytkowe dworki w starej dzielnicy Krzemieńca albo dziedziniec Liceum Krzemienieckiego. Krajobraz mieni się, skrzy w śniegu. Biel ożywia, rozbija nasyconą ciemność, wydobywa z fotografowanych obiektów ważne artystyczne detale. Zachwycają zdjęcia robione w porannej mgle. Miasto nad Ikwą staje się nagle nieoczywiste, poetyckie, baśniowe. Zaskakuje kompozycja poszczególnych kadrów, na przykład widok ośnieżonego szczytu Góry Bony w ramie licealnego okna. Koncepcja zdjęć jest niezwykle przemyślana, kadry zachwycają nowatorstwem ujęć znajomych, wielokrotnie fotografowanych miejsc. Warto pamiętać, że w okresie dwudziestolecia międzywojennego Krzemieniec, obok Wilna i Lwowa, był trzecim istotnym ośrodkiem fotografii artystycznej na Kresach, co przełożyło się bez wątpienia na wysoką jakość wydawanych w mieście pocztówek. W wołyńskiej kolekcji Tadeusza Marcinkowskiego znajduje się 37 widokówek, na których widnieją zdjęcia krzemienieckich fotografików.

Wspominając o mistrzach fotografii: Janie Bułhaku, Henryku Poddębskim, Adamie Lenkiewicz, Janie Wołyńskim, Stanisławie Sheybalu czy Henryku Hermanowiczu, którzy na zdjęciach uwieczniali widoki wołyńskich miast i wsi, oraz o tych mniej znanych, ale przecież ważnych, gdyż dzięki ich pasji na fotografiach i kartach pocztowych ocalały pejzaże przedwojennego Wołynia (m.in. J. Hornie z Dubna, Z. Gellerze i K. Buraku z Kowła, I. Krojnie z Łucka, Stefanie Koteli z Ostroga, B. Czarniku, S. Galperin i D. Białym z Równego, W. Lodze i F. Sternie z Włodzimierza Wołyńskiego), nie można zapomnieć o wyjątkowej kobiecie w gronie miłośników fotografii artystycznej. W okresie dwudziestolecia międzywojennego jakością wykonywanych zdjęć zachwycała Zofia Chomętowska. To kolejna wielka indywidualność w świecie polskiej fotografii – tuż przed II wojną światową jedyna kobieta w Zarządzie Polskiego Towarzystwa Fotograficznego. Pochodząca z arystokratycznej rodziny księżąt Druckich-Lubeckich artystka była wielką miłośniczką fotografii małoobrazkowej. Fotografowała

aparatem firmy Leica. Zadebiutowała na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 roku. Jej zdjęcia, przedstawiające przede wszystkim rodzinne Polesie, były prezentowane na wielu wystawach w Polsce oraz publikowane w specjalistycznych czasopismach. W 1936 roku wygrała konkurs na stanowisko fotografa w Ministerstwie Komunikacji. Osobą odpowiedzialną za przeprowadzenie konkursu był dr Mieczysław Orłowicz, wybitny krajoznawca, autor między innymi *Ilustrowanego przewodnika po Wołyniu*. Zofia Chomętowska wykonała wówczas serię zdjęć, propagujących piękno polskiego pejzażu. Fotografie, które robiła w ramach zlecenia, miały stanowić ozdobę przedziałów kolejowych. Prawdopodobnie wówczas powstały kadry do kart pocztowych, wydanych przez Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch”. Prezentowane na widokówkach ujęcia kreują wizję Polski jako nowoczesnego, dynamicznie rozwijającego się kraju. Przedstawiają nowe budynki, zadbane ulice, skwery, osiedla czy miejsca wypoczynku Wołyniaków. W wołyńskiej kolekcji Tadeusza Marcinkowskiego znajduje się sześć kart pocztowych jej autorstwa z widokami Kowla. To pięknie oświetlony promieniami słońca, jasny gmach Starostwa Powiatowego, ozdobiona nowymi nasadzeniami ulica Łucka, ulica Piłsudskiego, zabudowana rzędem schludnych domków, pomnik Marszałka Piłsudskiego na tle kwietnej rabaty, malowniczy widoczek kowelskiego parku oraz przystań kajakarska z pływalnią. Budzi podziw mistrzostwo poszczególnych kadrów. Rozświetlone słońcem pejzaże kowelskich ulic i skwerów, połyskliwe refleksy na wodzie, umiejętne operowanie światłem i cieniem. Zofia Chomętowska posiadała niezwykły talent, pozwalający wydobywać urok i charakter miejsc, które fotografowała.

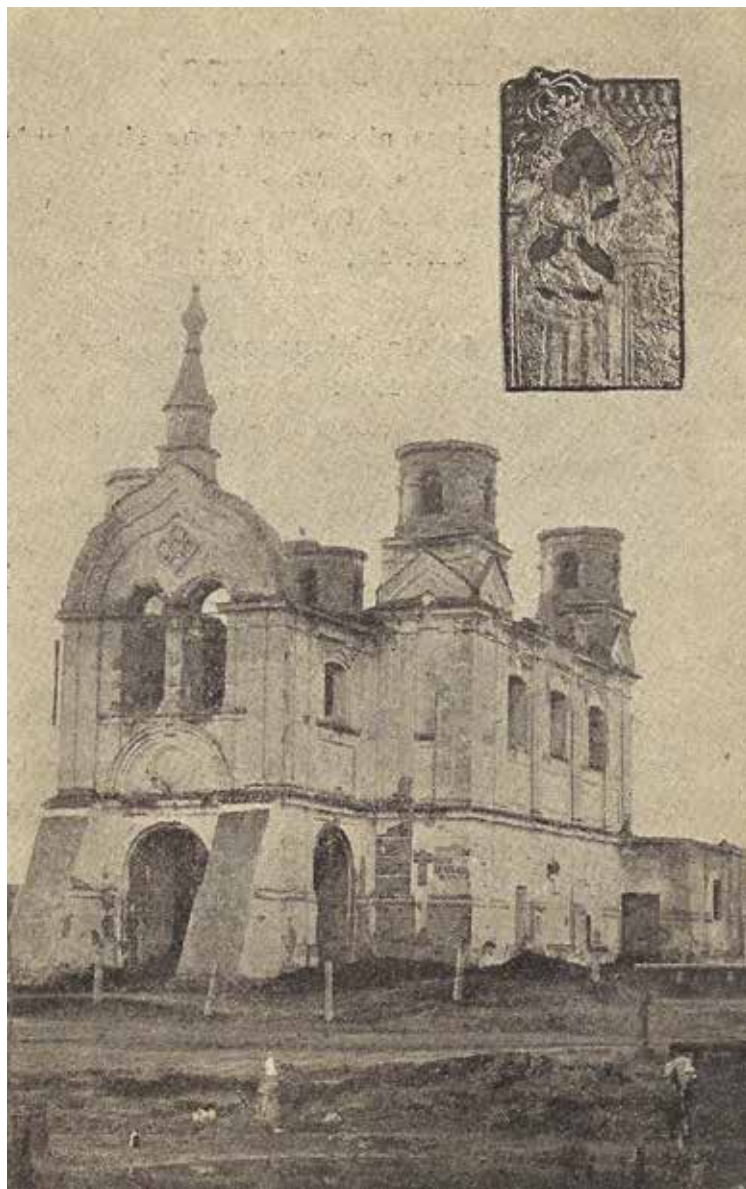
Karty pocztowe z wołyńskiej kolekcji Tadeusza Marcinkowskiego są zapisem świata, który niestety odszedł w zapomnienie. Oddają unikatowy klimat wołyńskich osad, miasteczek, miast i wsi. Niczym w kalejdoskopie przesuwiają się kolejne barwne, zatopione

w sepii czy czarno-białe widoki wołyńskich miejscowości, efekt pracy grona artystów, którzy służyli elitarniej idei dzieła sztuki, zakłętego w małej karteczce. Dzięki ich artystycznym zamiłowaniom oraz pasji Tadeusza Marcinkowskiego zniszczony przez dziejowe kataklizmy świat ocalał na zdjęciach i kartach pocztowych. Nie wolno zagubić żadnego z tych „skarbów pamięci”! To ważny i wiarygodny przekaz minionych wieków, ale i niepodważalne świadectwo finansowego, politycznego, gospodarczego, naukowego i kulturalnego wkładu Polaków w rozwój i zagospodarowanie ziem na wschodnich rubieżach dawnej Rzeczypospolitej. Oby przekazany do Muzeum Ziemi Lubuskiej zespół kart pocztowych i zdjęć o tematyce wołyńskiej – zbiór, który stanowi dzieło życia zielonogórskiego kolekcjonera rodem z Wołynia – godnie służył idei pamięci o Kresach Wschodnich, oby stał się cennym źródłem wiedzy dla kolejnych pokoleń badaczy kresowej historii!

Małgorzata Ziemska



1. Wydana przez Komitet Odbudowy Kościoła św. Michała Archaniola w Hołobach cegielka, na której uwieczniono dramatyczny moment zniszczenia świątyni w czasie I wojny światowej. W okresie dwudziestolecia międzywojennego, dzięki takim niepozornym cegielkom, za sprawą datków wiernych z całej Polski, odnowiono lub wybudowano wiele wołyńskich świątyń



2. Wydana nakładem Komitetu Budowy Kościoła w Mielnicy cegielka, na której zamieszczono cudowny obraz Matki Boskiej Pocieszenia. Podobno namalowany na miedzianej blasze wizerunek Madonny z Dzieciątkiem towarzyszył Janowi III Sobieskiemu w bitwie pod Wiedniem, a później, za sprawą jego syna Jakuba, trafił do Mielnicy na Wołyniu



3. Cegielka na budowę kowelskiej świątyni, wydana przez Komitet Budowy Kościoła-Pomnika w Kowlu. Ks. proboszcz Feliks Sznarbachowski, inicjator akcji, na awersie zamieścił wymowną uwagę: „Brak hełmu na wieży głównej, bo brak środków na wykończenie”. Datki na budowę świątyni płynęły z całej Polski



4. Cegielka z serii „Z życia żołnierzy 11 Baonu KOP Wołyń”. Wykonana przez Zakład Fotograficzny „Dekadens” w Ostrogu fotografia przedstawia rozmowę komisarza bolszewickiego z oficerem Korpusu Ochrony Pogranicza. Dochód ze sprzedaży pocztówki przeznaczony na budowę Domu Żołnierza w Mizocz



5. Wydana w okresie dwudziestolecia międzywojennego nakładem M. Spokojnego pocztówka przedstawia wnętrze katedry w Łucku. W ołtarzu głównym zamiast zniszczonego w trakcie pożaru w 1924 r. obrazu Trójca Święta – krzyż z rzeźbą Chrystusa Ukrzyżowanego



6. Wnętrze Teatru Miejskiego w Łucku. Karta pocztowa wydana przez M. Spokojnego. W okresie dwudziestolecia międzywojennego w stolicy Wołynia, pod kierownictwem Aleksandra Rodziewicza, działał Teatr Wołyński im. Juliusza Słowackiego, w którym debiutował m.in. ceniony odtwórca roli Zagłoby – Kazimierz Wichniarz



7. Wylew Styru w Łucku. W oddali zabudowania tzw. Wyspy, czyli najstarszej części stolicy Wołynia z ważnymi zabytkami oraz świątyniami różnych wyznań. Karta pocztowa wydana nakładem księgarni Aleksandra Komarnickiego



8. Łuck. Widok ogólny. „Domowa rzeka” Styr, która wartkim nurtem rzeźbi pejzaż kresowego miasta, na zdjęciu wydanym przez łuckiego księgarza Aleksandra Komarnickiego



9. Gmach Sądu Okręgowego w Łucku z nowocześnie zagospodarowanym terenem przed budynkiem. Karta pocztowa wydana nakładem drukarni Mojżesza Sznajdera



10. Na karcie pocztowej, wydanej nakładem drukarni Mojżesza Sznajdera, ul. Jagiellońska w Łucku – główna ulica w mieście, przy której mieściły się ważne instytucje oraz sklepy, m.in. widoczny na widokówce sklep znanej firmy „Bata”



11. Na pocztówce, wydanej nakładem Księgarni i składu materiałów piśmieniowych Bolesława Olszewskiego, Wołyński Urząd Wojewódzki. W okresie dwudziestolecia międzywojennego wojewodą wołyńskim był wybitny polityk oraz artysta malarz Henryk Józewski



12. Most Bazyliański w Łucku, ozdobiony popiersiami Tadeusza Czackiego, Juliusza Słowackiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego oraz Henryka Sienkiewicza (rzeźby dłuta Apolinarego Głowińskiego). Wydana przez Bolesława Olszewskiego karta pocztowa to jeden z nielicznych zachowanych wizerunków mostu z podobiznami wielkich Wołyniaków i „piewców Wołynia”



13. Równe – pod koniec dwudziestolecia międzywojennego największe miasto na Wołyniu, siedziba Wołyńskiego Kuratorium Oświaty oraz Sądu Okręgowego dla kilku powiatów. Karta pocztowa, wydana przez Księgarnię i skład papieru Braci Halperin, prezentuje Pawilon Przemysłowy na Targach Wołyńskich, trzeciej co do wielkości imprezie handlowej międzywojnia po Targach Poznańskich i Lwowskich



14. Nowo wybudowany Kościół Garnizonowy św. św. Piotra i Pawła w Równem. W okresie dwudziestolecia międzywojennego w mieście stacjonowały m.in. dowództwo oraz sztab 13. Kresowej Dywizji Piechoty oraz dowództwo Wołyńskiej Brygady Kawalerii. Poczтівka wydana nakładem Rzymsko-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności. Fot. Bronisław Czarnik, Równe



15. Kowel. Szkoła Powszechna im. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego. Fot. Z. Geller



16. Kowel. Poczta. Karta pocztowa wydana przez Księgarnię Popularną w Kowlu



17. Włodzimierz Wołyński. Magistrat. Wyd. Księgarnia i skład papieru D. Morgensterna we Włodzimierzu Wołyńskim. Karta pocztowa drukowana w Zakładach Reprodukcyjnych „Akropol” Kraków. W okresie dwudziestolecia międzywojennego Włodzimierz Wołyński był dużym miastem powiatowym, w którym mieściła się Szkoła Podchorążych Rezerwy Artylerii im. Marcina Kątskiego. Zasłużoną placówkę ukończyli m.in. Jan Karski, Jan Nowak-Jeziorański, Jan Piwnik czy Marian Eile



18. Na widokówce, wydanej staraniem Waleriana Szurowskiego i Braci Daniec, sklepiki przy ul. Farnej we Włodzimierzu Wołyńskim.



19. Włodzimierz Wołyński. Kościół farny i ulica Piłsudskiego. Wyd. U. Migdał i Sz. Kołtun



20. Dubno. Zamek. Fot. J. Horn



21. Dubno. Kościół Panieński. Wydawca karty pocztowej nieznanym



22. Ostróg nad Horyniem. Gimnazjum Państwowe im. Marii Konopnickiej. Staraniem dyrektora placówki Tomasza Łyska w 1934 r. ukazała się ważna publikacja, w której przygotowaniu brali udział gimnazjaliści, a mianowicie *Ostróg. Ilustrowany przewodnik krajoznawczy*. Kartę pocztową z widokiem ostrogskiej szkoły wydał Skład Apteczny W. Grejnimsa



23. Na karcie pocztowej, która ukazała się staraniem nieznanego wydawcy, Państwowe Seminarium Nauczycielskie im. Komisji Edukacji Narodowej w Ostrogu. Pedagodzy, kończący ostrogską placówkę, podejmowali pracę przede wszystkim na Kresach Wschodnich



24. Pamiątka misji świętych. Poświęcenie krzyża w kościele w Ostrogu nad Horyniem. Karta pocztowa wydana nakładem Zakładu Fotograficznego „Dekadens”



25. Ołtarz Matki Bożej w kościele farnym w Ostrogu. Fot. Stefan Kotela



26. Ostróg. Zamek książąt Ostrogskich. Na karcie pocztowej widok baszty, namalowany przez ostrogskiego profesora Waleriana Żółtowskiego. Jego ryciny ozdobiły również wydany w 1934 r. przewodnik po Ostrogu. Pocztówkę wydał Jerzy Gorłów, Ostróg, ul. Dubieńska 26. Druk. Zakł. Graf. B. Wierzbicki i S-ka, Warszawa



27. Krzemieniec. Widok miasta i Liceum Krzemienieckiego z Góry Bony. Wydawca karty pocztowej nieznan



28. Krzemieniec, ul. Szeroka – główna ulica, która ciągnęła się przez całe miasto, położone w głębokim jarze „Szwajcarii Wołyńskiej”. Wydawca karty pocztowej nieznan



29. Krzemieniec. Magistrat. W okresie dwudziestolecia międzywojennego funkcję burmistrza miasta pełnił Jan Beaupre, wnuk Antoniego Beaupre, przyjaciela rodziny Słowackich, cenionego krzemienieckiego lekarza i Sybiraka. Karta pocztowa wydana nakładem Księgarni Licealnej w Krzemieńcu. Wydrukowana w Zakładach Reprodukcyjnych „Akropol” Kraków



30. Wydana nakładem Księgarni Licealnej w Krzemieńcu karta pocztowa, przedstawiająca miejscowy kościół parafialny, w którym znajduje się słynna płaskorzeźba dłuta Wacława Szymonowskiego



31. Sarny. Ulica Kupiecka. Na widokówce od lewej sklep z wędlinami I. Boguszewskiego, dalej reklama kino-teatru „Kasyno” oraz piekarnia i kawiarnia. Opublikowana staraniem nieznanego wydawcy unikatowa karta pocztowa ze zbioru T. Marcinkowskiego



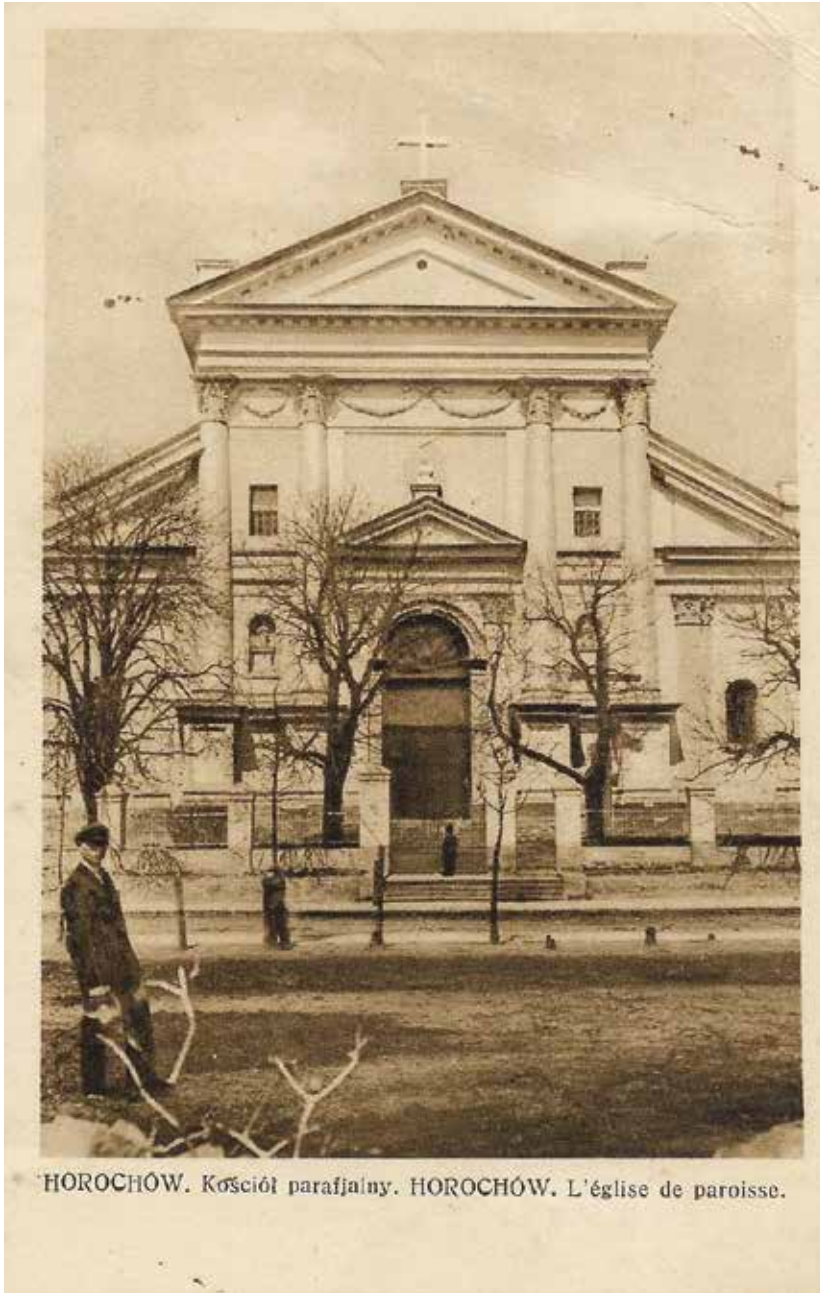
32. Sarny. Gimnazjum Państwowe im. Henryka Sienkiewicza. Wydawca karty pocztowej nieznanany



33. Karta pocztowa przedstawiająca malowniczy zakątek stolicy Wołynia, wydana staraniem Wydziału Statystycznego Zarządu Miasta Łucka



34. Łuck. Synagoga z XVI w. Karta pocztowa wydana staraniem Wołyńskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Łucku



35. Kościół parafjalny w Horochowie. Karta pocztowa wydana przez Wołyńskie Towarzystwo Krajoznawcze w Łucku



36. Ostróg. Ruiny zamku ks. Ostrogskich z XVI w. Karta pocztowa wydana nakładem Wołyńskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Łucku



37. Dubno. Kościół Bernardynów z XVII w. Karta pocztowa wydana nakładem Wołyńskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Łucku



38. Dwór w Przewałach w powiecie włodzimierskim. W artystycznie sfotografowanym przez mistrza Jana Bułhaka dworku mieszkał wraz z rodziną senator Tadeusz Dworakowski. Karta pocztowa z cyklu „Wołyń w zdjęciach fotogr. J. Bułhaka”, wydana nakładem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Oddział w Łucku, a wydrukowana w Zakładach Drukarskich „Grafika” Wilno



39. Międzyrzecz Ostrogski – cerkiew i mury obronne. Niegdyś wznosił się tu potężny zamek ks. Ostrogskich. Pozostał po nim tylko, widoczny po lewej stronie, malowniczy kuchenny komin, na którym uwiły gniazdo bociany. Karta pocztowa z cyklu „Wołyń w zdjęciach fotogr. J. Bułhaka”, wydana nakładem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Oddział w Łucku, a wydrukowana w Zakładach Drukarskich „Grafika” Wilno



40. Ostróg – zamek i sobór. W zamkowej baszcie po lewej w okresie dwudziestolecia międzywojennego urządzono Muzeum im. Księżąt Ostrogskich. Karta pocztowa z cyklu „Wołyń w zdjęciach fotogr. J. Bułhaka”, wydana nakładem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Oddział w Łucku, a wydrukowana w Zakładach Drukarskich „Grafika” Wilno



41. Kapliczka w okolicach Stepania w powiecie kostopolskim. Karta pocztowa z cyklu „Wołyń w zdjęciach fotogr. J. Bułhaka”, wydana nakładem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Oddział w Łucku, a wydrukowana w Zakładach Drukarskich „Grafika” Wilno



42. Wieś Pelcza w powiecie dubieńskim. Na krzyżu po lewej stronie, zgodnie z dawnym zwyczajem, umieszczono narzędzia Męki Pańskiej. Karta pocztowa z cyklu „Wołyń w zdjęciach fotogr. J. Bułhaka”, wydana nakładem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Oddział w Łucku, a wydrukowana w Zakładach Drukarskich „Grafika” Wilno



43. Wieś Werbcze w powiecie kostopolskim. Karta pocztowa z cyklu „Wołyń w zdjęciach fotogr. J. Bułhaka”, wydana nakładem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Oddział w Łucku, a wydrukowana w Zakładach Drukarskich „Grafika” Wilno



44. Równe Wołyńskie. Sąd Okręgowy. Fot. prof. Adam Lenkiewicz. Wyd. Książnica „Atlas”



45. Państwowe Kamieniołomy w Janowej Dolinie (Wołyń, pow. Kostopol). Osiedle Robotnicze. Szkoła. Przedstawiona na karcie pocztowej szkoła powszechna w Janowej Dolinie na tle innych placówek oświatowych na Wołyniu była bardzo nowoczesna. Posiadała duże okna typu szwedzkiego, światło elektryczne, błyszczące parkiety i umywalki z wodą w każdej klasie. Karta pocztowa wydana nakładem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Oddział w Kostopolu



46. Łuck. Gmach poczty. Karta pocztowa, wydana przez Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch”



47. Kowel. Ogród Miejski. Karta pocztowa, wydana przez Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch”



48. Kowel. Dworzec kolejowy. Widokówka prezentuje najważniejszy węzeł kolejowy na Wołyniu. Już pod koniec XIX w. stanowił on prawdziwe „wrota na wschód”. Pełnił też ważną rolę strategiczną. Szerokie tory kolejowe łączyły go z ważnymi wołyńskimi twierdzami: Łuckiem, Równem czy Dubnem. W okresie dwudziestolecia międzywojennego w Kowlu krzyżowały się różne linie kolejowe, zatem stale zwiększała się liczba pasażerów, a w związku z rosnącym obrotem handlowym wołyńskich firm także przeladunek towarów. Kowelski dworzec kolejowy należał do najpiękniejszych w Polsce. Karta pocztowa wydana przez Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch”



49. Kowel. Targ na rynku. Fot. J. Wołyński. Karta pocztowa, wydana przez Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch”



50. Zdobunów. Rynek. Karta pocztowa wydana przez Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch”



51. Zdobunów. Fragment widoku ogólnego. Na drugim planie kominy jednej z największych cementowni w Polsce – Fabryki Cementu „Wołyń”. Karta pocztowa wydana przez Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch”



52. Łuck. Widok ogólny. Z perspektywy murów zamkowych widok na katedrę i strzelisty gmach kościoła ewangelickiego w oddali. Karta pocztowa opublikowana nakładem Wydawnictwa „Współczesna Sztuka” w Przemyślu



53. Równe. Kuratorium Okręgu Szkolnego. Zasłużonym pracownikiem Kuratorium Okręgu Szkolnego Wołyńskiego był Jakub Hoffman, twórca słynnego „Rocznika Wołyńskiego”. Kartę pocztową opublikowało Wydawnictwo „Polonia” z Krakowa



54. Równe. Dworzec kolejowy. Wydawnictwo „Polonia” Kraków



55. Równe. Cerkiew. Wydawnictwo „Polonia” Kraków



56. Ruiny zamku w Łucku na Wołyniu. Dziedziniec. Karta pocztowa wydana nakładem Wydawnictwa Wydziału Zabytków Towarzystwa Straży Kresowej. Druk karty – Zakłady Graficzne B. Wierzbicki i S-ka w Warszawie



57. Kostopol. Budynek LOPP. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej to działająca w okresie dwudziestolecia międzywojennego organizacja, która popierała rozwój lotnictwa, a także przygotowywała społeczeństwo polskie do obrony na wypadek ataku nieprzyjacielskiego lotnictwa oraz wojny gazowej. Karta pocztowa wydana nakładem Księgarni i Składu Materiałów Piśmiennych Polskiej Macierzy Szkolnej w Kostopolu na Wołyniu



58. Krzemieniec. Fragment wirydaru Liceum Krzemienieckiego i kościoła pofranciszkański. Fot. Szkolna Pracownia Fotograficzna Liceum Krzemienieckiego. Karta pocztowa wydana nakładem Zjednoczenia Organizacji Społecznych w Krzemieńcu



59. Krzemieniec. Stare miasto. Zdjęcie Henryka Hermanowicza. Liceum Krzemienieckie, Szkolna Pracownia Fotograficzna



60. Poczażów koło Krzemieńca. Ławra. Zdjęcie Pracowni Fotograficznej Liceum Krzemienieckiego. Karta pocztowa wydana nakładem Zjednoczenia Organizacji Społecznych w Krzemieńcu



61. Krzemieniec. Stary cmentarz i cerkiew Bazylianów. Zdjęcie Pracowni Fotograficznej Liceum Krzemienieckiego. Karta pocztowa wydana nakładem Zjednoczenia Organizacji Społecznych w Krzemieńcu



62. Krzemieniec. Stary dworek. Zdjęcie Pracowni Fotograficznej Liceum Krzemienieckiego. Karta pocztowa wydana nakładem Zjednoczenia Organizacji Społecznych w Krzemieńcu



63. Krzemieniec. Fragment Liceum Krzemienieckiego. Zdjęcie Pracowni Fotograficznej Liceum Krzemienieckiego. Karta pocztowa wydana nakładem Zjednoczenia Organizacji Społecznych w Krzemieńcu



64. Białokrynica koło Krzemieńca. Szkoła Rolnicza Liceum Krzemienieckiego. Zdjęcie Pracowni Fotograficznej Liceum Krzemienieckiego. Karta pocztowa wydana nakładem Zjednoczenia Organizacji Społecznych w Krzemieńcu



65. Kowel, ul. Pomnikowa. Fot. Zofia Chomętowska. „Ruch”



66. Kowel. Pomnik Marszałka Piłsudskiego. Fot. Zofia Chomętowska



67. Kowel. Fragment parku. Fot. Zofia Chomętowska. „Ruch”



68. Wiśniowiec. Zamek książąt Wiśniowieckich. Fot. Henryk Poddębski

TADEUSZ SAMBORSKI

Stowarzyszenia Kulturalne „Krajobrazy” w Legnicy

Profesor Stanisław Sławomir Nicieja obrońcą dobrego imienia i honoru Kresowian

W uroczym dolnośląskim miasteczku Prochowice, którego burmistrz Alicja Sielicka, jak na córkę Kresowian wypędzonych z podlwowskich Gańczar przystało, dba o materialne znaki pamięci o kresowych korzeniach wielu jego mieszkańców, jest cmentarz, na którym spoczywają także ci, którzy przybyli tu już w 1945 roku oraz w latach następnych i zakasawszy rękawy, przystąpili do ciężkiej pracy. To dzięki nim zostały szybko uruchomione miejscowe zakłady produkcyjne, otwarto szkoły, sklepy i restauracje, a nawet łaźnię. Wkrótce na okolicznych polach pojawili się siewcy, następnie żniwiarze. Ruszył też młyn, który obok wieży XIII-wiecznego Zamku Piastowskiego i fasady neogotycznego kościoła parafialnego pw. św. Jana był stałym elementem prochowickiego pejzażu.

Tych, którzy przybyli tu jako pierwsi i kładli podwaliny pod polskie życie codzienne w wymiarze materialnym i duchowym, obdarzono zaszczytnym mianem Pionierów Osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych. Tablica ku ich czci i pamięci zainstalowana jest na frontonie jednej z zabytkowych kamienic kameralnego rynku prochowickiego, w którego centrum stoi ratusz wizytowany niegdyś, jak głosi miejscowa legenda, przez samego kanclerza Niemiec Otto Bismarcka.

W sąsiedztwie tablicy poświęconej Pionierom Osadnictwa znajduje się inna, która pojawiła się tam w związku z nadaniem Prochowickiej Bibliotece imienia Zygmunta Jana Rumla – poety i męczennika Wołynia, rozerwanego końmi przez zwyrodnialców z UPA, kiedy to z woli władz Polskiego Państwa Podziemnego pojechał jako parlamentariusz na negocjacje ostatniej szansy, mając nadzieję na zaniechanie ludobójstwa ze strony ukraińskiej. Warto nadmienić, że małe Prochowice jako drugie po Warszawie miasto w Polsce, tak godnie uczciły pamięć bohaterskiego poety poprzez nadanie Jego imienia miejscowej bibliotece.

Wracając na prochowicki cmentarz, wspomnę, że spoczywają tam także bohaterowie kresowi, jak np. „Maks” z Wileńskiej Brygady AK czy też Waleria Menarycz, która jako młodzianka łączniczka brała udział w historycznej obronie Lwowa w listopadzie 1918 roku. Ale bohaterowie to ludzie wyjątkowi i nie ma ich zbyt wielu. Większość ludzi, którym prochowicki cmentarz, ostatnio pięknie uporządkowany, służy jako miejsce wiecznego tu na ziemi spoczynku, to zwyczajni obywatele miasta i okolicznych wsi, którzy swoją uczciwą, na ogół ciężką pracą budowali pomyślność swoją, swoich rodzin i naszej Małej Ojczyzny.

Do tej grupy zwykłych, zapracowanych i często przytłoczonych prozaicznymi obowiązkami ludzi należeli także moi przodkowie: babcia Katarzyna, dziadek Antoni, mama Katarzyna z d. Podbucka i tato Stanisław – Samborscy. Na ich płytach nagrobnych można bez trudu odczytać, że wszyscy urodzili się w Gańczarach

k. Lwowa. Nie napisano na nich, że byli dobrymi gospodarzami, czyli rolnikami od wielu pokoleń, uprawiającymi ziemię „na Wschodzie”, a od listopada 1946 roku tu „na Zachodzie”.

Wspominając dzieciństwo spędzone w ojcowskiej zagrodzie w Rogowie Legnickim – gdzie mimo taryfy ulgowej jaką wobec mnie stosowali moi wyrozumiali i ofiarni Rodzice, czasem uczestniczyłem w pracach polowych, żniwnych i omłotach – dochodzę do jedynie słusznego wniosku, że przodkowie moi (zarówno Dziadkowie, jak też i Rodzice) byli „zrośnięci” z ziemią, kochali przyrodę i umieli nam, swoim dzieciom odkrywać jej uroki, postępowali godnie i uczciwie zarówno z członkami rodziny, jak też i z sąsiadami. Mimo iż byli prostymi rolnikami, potrafili nauczyć nas (pięcioro dzieci), jak być w życiu przyzwoitymi ludźmi.

I oto niespodziewanie następuje moment, w którym ten niemal idylliczny czy nawet idealistyczny obraz moich przodków i wielu tysięcy Kresowian, ktoś usiłuje brutalnie bezpardonowo zmaćcić, a być może boleśnie zdewastować. Mocnym sygnałem ostrzegawczym w tej materii jest wstęp do XVI tomu kultowej już *Kresowej Atlantydy*, autorstwa prof. S. Niciei. Już sam tytuł tego wstępu zapowiada intelektualne zmaganie w obronie Kresowian i brzmi następująco: *Kijem bejsbolowym w Kresowian*. W tym tekście prof. S. Nicieja w sposób kompetentny, rzeczowy, ale nie bez emocji z powodu krzywdy wyrządzonej Kresowianom przez autorów „piszących historię od nowa”, rozprawia się z ich fałszywymi tezami, opiniami i poglądami na kilka kwestii z kręgu pojęć tworzących świat Kresów w nieodległej przecież przeszłości.

W pierwszej kolejności autor *Kresowej Atlantydy* obalił z gruntu fałszywą tezę o tym, że polski żywioł na Kresach Wschodnich przez całe stulecia kolonizował tamtejszą ludność, zwłaszcza Ukraińców (Rusinów), Białorusinów i Litwinów. Swoją sprzeciw wobec takiej niesprawiedliwości w ocenie polskiej obecności na Kresach, S. Nicieja wsparł dosadnym stwierdzeniem Rafała Ziemkiewicza, iż fałszerze historii wrabiają nas w „polski

kolonializm”. Uporczywym eksponentem terminu „polski kolonializm” jest francuski historyk Daniel Beauvois. Równie bolesne i nieprawdziwe jest inne określenie, którego używają pseudohistorycy: „prymitywni Kresowianie”. Tak więc „polski kolonializm” i „prymitywni Kresowianie”, to słowa które ranią i nie odzwierciedlają faktycznego stanu rzeczy, nawet w minimalnym stopniu wiarygodności. Ich autorzy, jak odczytuje to prof. S. Nicieja, twierdzą, że: „Gdy żywioł polski został usunięty z Kresów i przesiedlony na tzw. Ziemie Odzyskane, czyli poniemieckie, to okazał się dla tych nowych nabytków terytorialnych również niszczycielski, co miało być wynikiem niezwykle niskiej kultury repatriantów, przepaści cywilizacyjnej, ich zapóźnienia i wręcz prymitywizmu w stosunku do Niemców usuniętych z tym Ziemi”.

Ignoranci, z którymi skuteczną polemikę podjął S. Nicieja, piszą, iż przesiedleńcy z Kresów Wschodnich – w ich liczbie rzekomo także moi dziadkowie i rodzice – z upodobaniem unicestwiali dorobek cywilizacyjny na Ziemiach Odzyskanych i załaty, złomowali narzędzia rolnicze i niszczyli kanalizację, bo nie wiedzieli do czego te urządzenia służą. Na miły Bóg! Toż to wierutne i obrzydliwe kłamstwo. Rzeczywistość tamtych lat w moim rodzinnym Rogowie Legnickim obserwowałem sokolim okiem spostrzegawczego chłopca wiejskiego. Nigdy, naprawdę nigdy nie widziałem, by któryś z rolników mojej wioski niszczył maszyny, narzędzia rolnicze czy też inne urządzenia. Nie czynili tego ani Kresowianie (Barowiczowie, Hajłaszowie, Muchowie, Szydłowsky, Leonowiczowie, Bagińscy, Gorajowie, Drabinogowie, Samborscy), ani przybysze z Ziemi Świętokrzyskiej (Plutowie, Lesicowie), ani przesiedleni na Ziemię Legnicką w ramach „operacji Wisła” (Chruszczowie, Odomirokowie, Ropiccy) czy też ci z Kujaw (Domańscy, Majewscy). Wręcz przeciwnie, wszyscy gospodarze w Rogowie, których znałem od najmłodszych lat, byli bardzo dobrymi rolnikami, umiejętnie posługującymi się poniemieckimi maszynami rolniczymi, dbającymi o ich sprawność i doceniającymi ich niemiecką jakość. Nie znajdę w mojej pamięci

takich elementów ówczesnej rzeczywistości, która świadczyłaby o przepaści cywilizacyjnej między Niemcami opuszczającymi swoje domostwa i przybywającymi na ich miejsce przesiedleńcami z Kresów Wschodnich i z innych regionów Polski. W Rogowie woda bieżąca była tylko w pałacu Ministra Finansów Rządu Pruskiego w Berlinie i jednym obejściu, na skraju wsi, w domu, w którym po 1945 roku zamieszkali Hryciowie i Łobkowie, pochodzący z Ziemi Lwowskiej. Łazienki i toalety w rogowskich domach to był już „kaprys” tych „prymitywnych Kresowian”, o których z niechęcią wyrażają się autorzy piszący „historię od nowa”, czyli na zamówienie bieżącej polityki.

Nie chcę nikomu niczego imputować i o coś nieprzyzwoitego podejrzewać, ale mam prawo zapytać, czym sugeruje się prof. Zdzisław Mach, socjolog i antropolog, często za swoją twórczość nagradzany, kiedy tworzy karkołomne teorie dotyczące okresu zagospodarowania Ziemi Odzyskanych przez polskich rolników. Wydaje się, że tylko wytworem chorej wyobraźni może być pogląd, że niemieccy bauerzy powinni być edukatorami polskich rolników przybywających na Ziemię Odzyskaną. Przed wielu laty prof. Z. Mach ogłosił wyniki swoich badań, z których wynikało, że „Polacy zrobili wielki błąd wysiedlając z Ziemi Zachodnich niemieckich bauerów. Gdyby ich zostawiono – jak utrzymuje ten badacz – to tych przesiedleńców ze Wschodu mogliby nauczyć jak korzysta się z poniemieckich maszyn rolniczych, czym się nawozi ziemię i że nawozić ją warto”. Nauczyliby ich też, do czego służy kanalizacja, a tak to ci – jak to wynika z ustaleń Macha – „zacofani, prymitywni przesiedleńcy poniszczyli to wszystko, z kanalizacją włącznie”.

Na takie *dictum* temperamentni za życia i wzorowi, zarówno tam „na Wschodzie”, jak i tu „na Zachodzie” gospodarze, dziś spoczywający na wspomnianym na wstępie prochowickim cmentarzu, zapewne „przewracają się w grobie”, ale nie ma to żadnego wpływu na tych, którzy pewne rozdziały naszej historii ojczyстей chcą przedstawiać tylko w czarnych kolorach, wyrządzając

krzywdę moralną i depreczując dobrą pamięć o tych, którzy już nie mogą się bronić i nie są w stanie zwalczać takich pojęć, jak „polski kolonializm”, „prymitywni Kresowianie” i „niechciane miasta”. To ostatnie określenie do obiegu publicznego wprowadził też prof. Z. Mach. Nie jestem w stanie wyobrazić sobie, by mieszkańcy któregoś z miast dolnośląskich chcieli ze swojego miasta zrezygnować! Nie wiem też, które z naszych miast jest niechciane oraz przez kogo! Nie chcę być niegrzeczny, ale pozwolę sobie na zaprezentowanie poglądu, że takie i podobne do nich koncepcje i teorie są – używając młodzieżowego żargonu – „odklejone od rzeczywistości”.

Na szczęście są w świecie nauki ludzie, którzy mimo iż ich umysły funkcjonują w przestrzeni i na poziomie Olimpu wiedzy, oni sami twardo stąpają po ziemi w swoim powołaniu oraz w roli strażników i obrońców prawdy. W tym prawdy o polskich Kresach Wschodnich. Czołową postacią w tym gronie jest prof. Stanisław Sławomir Nicieja, do którego bardzo przystaje jeden z wierszy Zygmunta Jana Rumla:

Ot, znam ja w Polsce kilkoro ludzi –
cała w tym moja tajemnica.
Których w tym życiu nic nie brudzi,
i którzy mają czyste lica.
Chodzą – jak kroków ich stąpanie,
po nieskończonym kręgu myśli.
I myśl zmieniają na działanie –
i są w działaniu niezawiśli.

Właśnie dlatego, że prof. S. Nicieja „jest w działaniu niezawiśły”, stać go na pryncypialne, a przez to nie zawsze zgodne z linią „poprawności politycznej” stanowisko, wobec przywołanych wcześniej kwestii kresowych. Sam prof. S. Nicieja tak wyjaśnia swoje postępowanie: „Obowiązuje mnie, jako historyka kult faktów i dlatego bronię prawdy o Kresach i Kresowianach”.

Ja odczytuję jako osobiste *credo* autora *Kresowej Atlantydy* następujące wyznanie, które powinno wszystkich Kresowian, ich potomków i sympatyków, a może wręcz wszystkich Polaków napawać optymizmem: „Staram się udokumentować, że myśl społeczna, praktyka polityczna i wielopokoleniowa ciężka praca obywateli Rzeczypospolitej Obojga Narodów – tych z areopagu i tych z nizin społecznych – wniosła tam ponadczasowe wartości gospodarcze, kulturowe i edukacyjne, których nie da się spostonować”.

Dobrze wiemy, że historia narodów i państw nie jest czarno-biała, że w dziejach poszczególnych ludzi i społeczeństw są różne odcienie i barwy rzeczywistości. Nikt nie przeczy, że w relacjach codziennych między szlachtą (zarówno polską, jak też i tą o rusińskich korzeniach) a chłopami (polskimi i rusińskimi) bywały napięcia, często nawet dramatyczne i tragiczne, że były też sytuacje, w których chłopci czuli się poniżeni lub upokorzeni przez ostentacyjne wywyższanie się i pyszałkowaty sposób bycia niektórych Polaków. Ale to nie daje podstawy do twierdzenia o „polskim kolonializmie” i kresowych (rusińskich lub białoruskich) niewolnikach.

Nie twierdzą też, że na Ziemiach Odzyskanych nie występowało incydentalne zjawisko niszczenia maszyn rolniczych czy urządzeń. Najczęściej był to przejaw bezmyślnego wandalizmu w wykonaniu szabrowników i przypadkowych „wędrownych ptaków” pierwszych powojennych miesięcy i lat. Lecz jeśli nawet takie przypadki były niechlubnym „dziełem” niektórych Kresowian, to zakres i skala tych zniszczeń nie upoważniają do rozciągnięcia miana „prymitywnych Kresowian” na wszystkich, którzy przybyli ze Wschodu.

Ci, którzy ochoczo obrzucają Kresowian najpierw mianem „polskich kolonizatorów”, a potem „prymitywnych Kresowian”, sami popadają w swoistą pułapkę. Prof. S. Nicieja widzi to tak: „Dotykamy tu pewnej paranoi myślowej: jak to? Tam na Kresach byli kolonizatorami wyzyskującymi inne ludy, a tu na Zachodzie stali się prymitywną tłuszcza, którą trzeba było cywilizować?”.

To pytanie „kontrolne” i wiele innych jemu podobnych słusznie zadaje prof. S. Nicieja, by naprowadzać na właściwą drogę do poznania prawdy o Kresach tych, którzy albo błędzą z braku wiedzy, albo działają w złej wierze, inspirowani przez środowiska, którym potrzebna jest „historia pisana od nowa”. Nam Polakom, nie tylko Kresowianom, potrzebna jest historia prawdziwa. Dla mnie niezwykle optymistycznym i budującym jest takie wyznanie prof. S. Niciei: „Wyrażam ciągle przekonanie, że historia Polski bez Kresów, bez Wilna, Grodna, Krzemieńca, Lwowa czy Stanisławowa, ale też bez małych kresowych wsi i przysiółków – będzie kaleka i zafałszowana. To tak, jakby wycięto nam jedną półkulę mózgową”.

Jestem przekonany, że już te dotychczas wydanych szesnaście tomów *Kresowej Atlantydę* autorstwa prof. Niciei, stanowi solidną bazę intelektualną dla skutecznego przeciwdziałania próbom wycięcia Polakom owej półkuli mózgowej, odpowiedzialnej za obecność Kresów Wschodnich w naszych umysłach, sercach i w niezawisłym działaniu, o których pięknie napisał Zygmunt Jan Rumel w cytowanym uprzednio wierszu. Za swoje *credo* Kresowian, w obronie których dzielnie i skutecznie stanął autor *Kresowej Atlantydę*, można uznać fragment wiersza Tadeusza Olejnika:

Wynani z Kresów w drogi tułacze,
Na Piastów Ziemi zbudujemy dom,
Choć za Kresami serce wciąż płacze,
Z siewu pamięci zbierzmy plon.

A z tego domu zbudowanego na Ziemi Piastów wszyscy powinniśmy być dumni!

Tadeusz Samborski

AUTORZY

Rafał Michliński

Pracownik Instytutu Pamięci Narodowej. Główne zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień: Polska Marynarka Wojenna, Flotylla Rzeczna Marynarki Wojennej i biografistyka marynistyczna, historia Kresów Wschodnich II RP, historia polskich Ormian. Autor tekstów naukowych i popularnonaukowych.

Stanisław Sławomir Nicieja

Profesor, historyk, biografista, związany z Uniwersytetem Opolskim – długoletni rektor tej uczelni (cztery kadencje), senator RP V kadencji, autor ponad 40 książek i kilkuset artykułów, recenzent w kilkunastu przewodach habilitacyjnych i doktorskich, promotor 12 doktoratów, laudator w przewodach doktora *honoris causa* (m.in. prof. Henryka Samsonowicza, Marcellego Kosmana, Tomasza Szaroty, prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego), autor kilkudziesięciu filmów dokumentalnych o Kresach, zrealizowanych przez Telewizję Polską. Renowator zabytków eksponowanych na Wzgórzu Uniwersyteckim w Opolu, laureat wielu nagród (m.in. „Polityki”, „Pro Memoria”, „Gloria Artis”, Kulturpreis Schlesien des Landes Niedersachsen – polsko-niemiecka nagroda kulturalna Śląska). Najważniejsze książki w jego dorobku, to monografia *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie* (cztery wydania, 300 tys. egzemplarzy) oraz 20 tomów serii Kresowa Atlantyda.

Jewhen Samborskij

Doktor nauk historycznych, wykładowca historii Wyższej Szkoły Zawodowej w Nadwórnej (Narodowy Uniwersytet Transportu). W kręgu jego zainteresowań naukowych znajduje się radziecka

AUTORZY

polityka narodowa, sytuacja ludności polskiej na zachodniej Ukrainie i zachodniej Białorusi w czasie II wojny światowej i w pierwszych lat powojennych oraz historia Europy Środkowo-Wschodniej w pierwszej połowie XX wieku (Polska, Ukraina, Białoruś, Rosja).

Małgorzata Ziemska

Córka Tadeusza Marcinkowskiego, znanego zielonogórskiego bibliofila i filokartysty, twórcy kolekcji wołyńskiej. Od najmłodszych lat towarzyszyła ojcu w podróżach na Wołyń. Po ukończeniu filologii polskiej w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze, rozpoczęła pisanie pracy doktorskiej pod kierunkiem prof. Władysława Magnuszewskiego. W poszukiwaniu materiałów źródłowych, dotyczących Liceum Krzemienieckiego, wyjechała do Kijowa, gdzie w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym USSR jako jedna z pierwszych (po ponad 160 latach od przewiezienia zasobu z Krzemieńca) dotarła do dokumentów, związanych ze słynną Szkołą Czackiego (fond 710). Pomagała ojcu w gromadzeniu zbiorów oraz w przygotowaniu wystaw: „Wołyń – podróż sentymentalna” (Zielona Góra 2000, Warszawa 2001), „Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej Polskiej małą ojczyzną wielu narodów” (Zielona Góra 2008), „Z Wołynia do Zielonej Góry” (2014), „Z ziemi Juliusza Słowackiego” (Zielona Góra 2016). Współautorka książek: *Skarby pamięci* (Zielona Góra 2013), *Skarby pamięci. Na Wołyniu* (Zielona Góra 2015) oraz *Zielonogórcy Sybiracy* (Zielona Góra 2018). W 2021 roku, przy współpracy ze Stowarzyszeniem Weteranów Armii Polskiej w Ameryce i Muzeum Ziemi Lubuskiej, wydała książkę *O wołyńskich strzelcach w setną rocznicę powstania Związku Strzeleckiego na Wołyniu*. Ponadto przypomniała m.in. sylwetkę pisarza i prezydenta Łucka Bolesława Zielińskiego oraz członków

AUTORZY

Grupy Poetyckiej „Wołyń”, a także opracowała zagadnienie czasopism, wydawanych w Krzemieńcu. Autorka licznych, poświęconych Kresom Wschodnim artykułów, opublikowanych na łamach czasopism: „Życie Krzemienieckie”, „Wołyń i Polesie”, „Semper Fidelis”, „Wołanie z Wołynia”, „Kurier Galicyjski”, „Monitor Wołyński” oraz „Gazeta Lubuska”.

RADA WYDAWNICZA

mgr **Mirosława Bławdziewicz** (Fundacja Dialogu Kultur i Religii, UKSW);
mgr **Halina Czubaszek** (Stowarzyszenie Muzealników Polskich);
dr **Janusz Gmitruk** (Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne);
mgr **Sławomir Kordaczuk** (Siedlecki Klub Kolekcjonera);
dr **Anna Kozyra** (Fundacja Polonia Semper Fidelis);
dr **Leszek Marek Krześniak** (Polska Fundacja Kościuszkowska);
mgr **Aldona Łyszkowska** (Muzeum Romantyzmu w Opinogórze);
mgr **Przemysław Majcherkiewicz** (Mogileńskie Towarzystwo Kultury);
dr **Tadeusz Samborski** (Stowarzyszenie Kulturalne „Krajobrazy“);
dr **Jan Sęk** (Fundacja Willa Polonia);
mgr **Tadeusz Sławecki** (Czemiernickie Towarzystwo Regionalne);
mgr **Antoni Szperlich** (Polskie Towarzystwo Wydawców Książek);
ks. dr **Jerzy Zając** (Fundacja Dialogu Kultur i Religii, UKSW).

PROJEKT OKŁADKI

Natalia Roszkowska

TŁUMACZENIA



DTP i DRUK

WPK Piotr Walewski

Na okładce:

Grupa sześciu oficerów przy baszcie zamku w Ołyce, 1932 r., fotografia czarno-biała, 8,5 x 11,5 cm, nr inw. MN F.9169

Wydawnictwo Naukowe Muzeum Niepodległości

(identyfikator wydawnictwa naukowego – 47 200)

Al. Solidarności 62, 00-240 Warszawa

mail: kresowy@muzn.pl

Realizacja na zlecenie wydawcy

Nakład 400 egz.